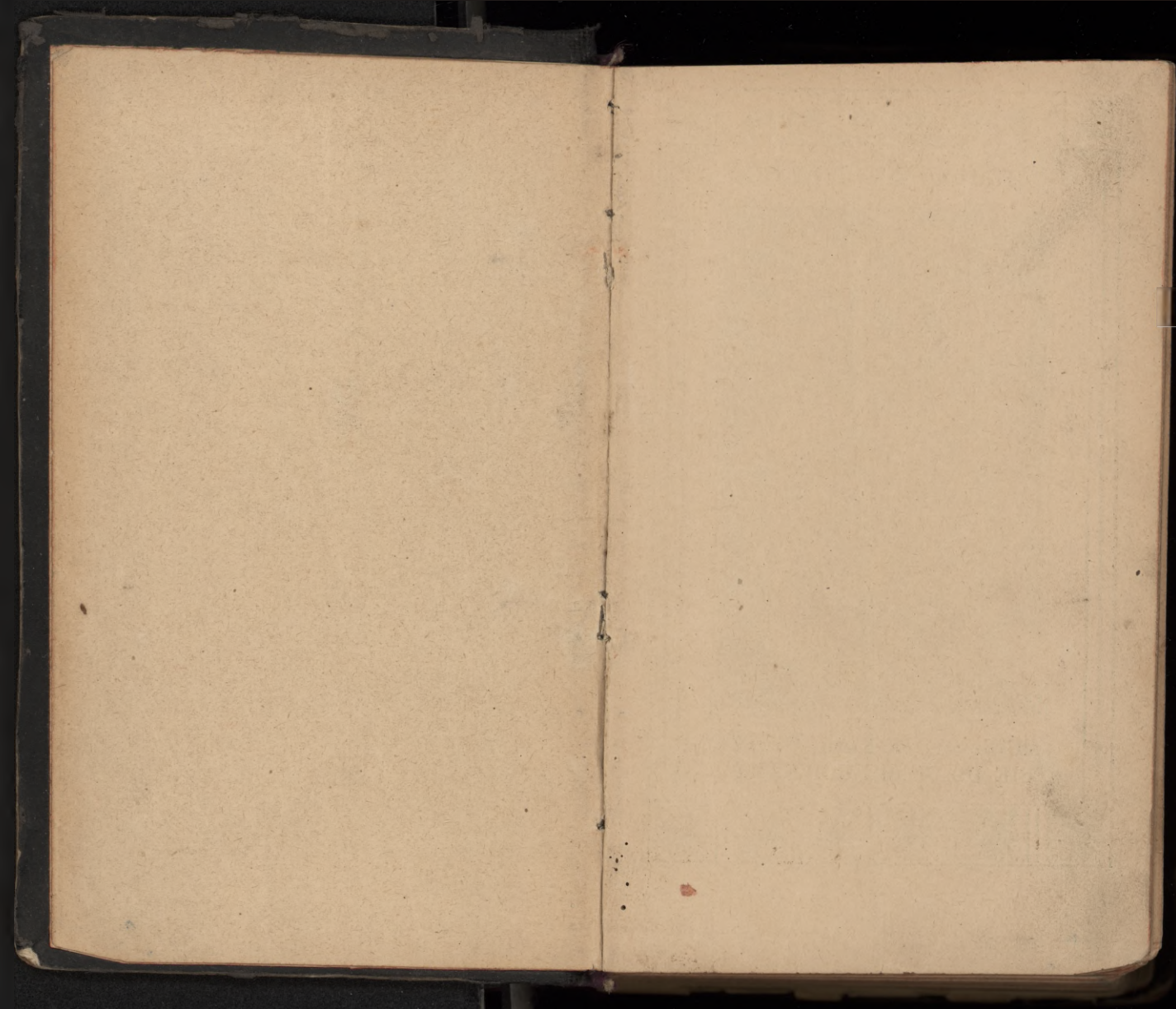




Akc R. 356/71/s



UCIECZKO GRZESZNYCH!



MÓDL SIĘ ZA NAMI, KTÓRZY
SIĘ DO CIEBIE UCIEKAMY!



**DO
ROGA
do
NIEBA.**

**Książka
do
NABOŻEŃSTWA
dla
chrześcian - katolików.**

Z upoważnieniem książęco - biskup. jeze-
ralnego konsystorza w Wrocławiu

NOWE WYDANIE.

OLEŚNO (ROSENBERG).
Druk i nakład Konst. Nowackiego.

549027

PERIMITTIMUS IMPRIMI.

Pratislaviae, die 11. Decembris 1861.

Officium Vicariatus Generalis in Spiritualibus
Episcopatus.

Neukirch. Peschke.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO O. Ł.

W Przemyśle, 26. Października 1902.



L 3506.

X Józef Sebastyan,

Biskup.

49845

243

ZBIORY ŚLĄSKIE

PODZIAŁ ROKU KOŚCIELNEGO.

O Adwencie.

Adwent zaczyna się w Niedzielę, która bliższą jest św. Andrzeja; a jeżeli święty Andrzej Niedzielę przypadnie, tamże się Adwent zaczyna.

O Suchych Dniach.

Suche dni przypadają w Środę, Piątek Sobotę:

1. Po trzeciej Niedzieli Adwentowej.
2. Po Niedzieli wstępnej postu.
3. Po Zielonych Świątkach.
4. Po podwyższeniu św. krzyża.

O Małżeństwie.

Wesela małżeńskiego Kościół św. zakaże od pierwszej Niedzieli Adwentu aż o trzech Króli; od Środy Popielcowej do oniedziałku przewodniego.

Wianek

Tablica świąt ruchomych.

Rok Pański	Litera Niedz.	Popiel	Wiel- kanoc.	Zielon świątk	Boże Ciało	Adwent
1902	e	12 Lu	30 Ma	18 Ma	29 Maj.	30 Lis
1903	d	25 Lu	12 Kw	31 Ma	11 Cze	29 Lis
1904	c b	17 Lu	3 Kw	22 Ma	2 Cze	27 Lis
1905	A	8 Ma	23 Kw	11 Cz.	22 Cze.	3 Gr.
1906	g	28 Lu	15 Kw	3 Cz.	14 Bze.	2 Gr.
1907	f	13 Lu	31 Ma	19 Ma	30 Maj.	1 Gr.
1908	e	4 Ma	19 Kw	7 Cz.	18 Cze.	29 Lis
1909	d	24 Lu	11 Kw	30 Ma	10 Cze.	28 Lis
1910	c b	9 Lu	27 Ma	15 Ma	26 Maj.	27 Lis
1911	A	1 Ma	16 Kw	4 Cz.	15 Cze.	3 Gr.
1912	g	21 Lu	7 Kw	26 Ma	6 Cze.	1 Gr.
1913	f	5 Lu	23 Ma	11 Ma	22 Maj	30 Lis
1914	e d	25 Lu	12 Kw	31 Ma	25 Maj	29 Lis
1915	c	17 Lu	4 Kw	23 Ma	3 Cze	28 Lis
1916	b	8 Ma	23 Kw	11 Cz	22 Cze	3 Gr.
1917	A	21 Lu	8 Kw	27 Ma	7 Cze.	2 Gr.
1918	g f	13 Lu	31 Ma	19 Ma	30 Maj.	1 Gr.
1919	e	5 Ma	20 Kw	8 Cz.	9 Cze	30 Lis
1920	d c	18 Lu	4 Kw	23 Ma	3 Cze	28 Lis
1921	b	9 Lu	27 Ma	15 Ma	26 Maj.	27 Lis
1922	A	1 Ma	16 Kw	4 Cz.	15 Cze.	3 Gr.
1923	g	14 Lu	1 Kw	20 Ma	31 Maj.	2 Gr.
1924	g f	5 Ma	20 Kw	8 Cz.	19 Cze.	30 Lis

Spis i porządek

świąt i postów ustanowionych przez kościoł św.

Styczeń.

- 1 A NOWY ROK.
- 2 b Makarego Pustel.
- 3 c Genowefy Panny.
- 4 d Tytusa Biskupa.
- 5 e Telesfora Męczen.
- 6 f TRZECH KRÓLI.
- 7 g Lucyana Męczen.
- 8 A Seweryna Męczen.
- 9 b Juliana Męczen.
- 10 c Wilhelma Bisk.
- 11 d Higinia Męczen.
- 12 e Arkadeusza Męcz.
- 13 f Hilaryusza Pap.
- 14 g Eufrozyny Panny.
- 15 A Pawła Pustelnika.
- 16 b Marcella Papieża.
- 17 c Antoniego Pustel.
- 18 d Kated św. Piotra
- 19 e Kanuta Królu i M
- 20 f Fabiana i Seb. M.
- 21 g Agnieszki Panny.
- 22 A Wincentego Męcz.
- 23 b Emerencyany Pan.
- 24 c Tymotousza Bisk.
- 25 d Nawróc. św. Pawła.
- 26 e Polikarpa B. i M.
- 27 f Jana Złotoustego.
- 28 g Karola wielkiego.
- 29 A Franciszka Salez.
- 30 b Martyny Panny.
- 31 c Piotra Wyznawc.

Luty.

- 1 d Ignacego B. i M.
- 2 e OCZYSZ N. P. M.
- 3 f Błażeja B i M.
- 4 g Weroniki Panny.
- 5 A Agaty Panny.
- 6 b Doroty P. i M.
- 7 c Romualda Opata.
- 8 d Jana de Mata, W.
- 9 e Apolonii P. i Męcz.
- 10 f Scholastyki P.
- 11 g Lucyusza Biskupa.
- 12 A Gaudentego Męcz.
- 13 b Katarzyny de Rici.
- 14 c Walentego Kap. M.
- 15 d Faustyna i Jow. M.
- 16 e Julianny P. i M.
- 17 f Theodula i Jul. M.
- 18 g Konstancyi P.
- 19 A Konrada Wyznaw.
- 20 b Nicefora Męczen.
- 21 c Eleonory Panny.
- 22 d Kated. św. Piotra.
- 23 e Piotra Dam. W.
- 24 f Macieja Apostoła.
- 25 g Walburgi Panny.
- 26 A Alexandra Bisk.
- 27 b Anastazyi Panny.
- 28 c Romana Wyznaw.

W roku przestępnym Luty
ma 29 dni i św. Macieja
bywa dnia 25.

Marzec.

- 1 d Albina Biskupa.
- 2 e Symplicjusza B.
- 3 f Kunegundy P.
- 4 g Kazimierza Króla.
- 5 A Przenies. św. Wac.
- 6 b Kolety Panny
- 7 c Tomasza z Akw.
- 8 d Jana Bożego.
- 9 e Franciszki wdowy.
- 10 f 40 Męczenników.
- 11 g Konstantyna Wyz.
- 12 A Grzegorza Papieża
- 13 b Chrystyny Panny
- 14 c Mechtyldy Panny.
- 15 d Longina M. i Żołn
- 16 e Cyryla Biskupa.
- 17 f Gertrudy Panny.
- 18 g Gabryela Archan.
- 19 A Józefa Obl N. P. M
- 20 b Joachim Oj N. P. M.
- 21 c Benedykta Opata.
- 22 d Bazylego Męcz.
- 23 e Pelagii P. i Męcz.
- 24 f Irenyusza B. i M.
- 25 g ZWIĄST. N. P. M
- 26 A Emanuela Męcz
- 27 b Ruperta Biskupa.
- 28 c Syxtusa Papieża.
- 29 d Eustazego Opata.
- 30 e Kwirena Męcz.
- 31 f Balbiny P. i Męcz.

Kwiecień.

- 1 g Hugona Biskupa.
- 2 A Franciszka z Pauli.
- 3 b Rycharda Biskupa.
- 4 c Izydora Biskupa.
- 5 d Wincentego Ferr.
- 6 e Wilhelma Wyzn.
- 7 f Saturnina Biskupa.
- 8 g Dyonizego Bisk.
- 9 A Maryi Egipcjanki.
- 10 b Ezechiela Proroka.
- 11 c Leona Papieża.
- 12 d Juliusza Papieża.
- 13 e Hermenegilda Kr.
- 14 f Tyburcego i Wale-
ryana Męcz
- 15 g Anastazyi Męcz.
- 16 A Lamberta Męcz.
- 17 b Fortunata Męcz.
- 18 c Apoloniusza M.
- 19 d Emmy wdowy.
- 20 e Teodora Biskupa.
- 21 f Anzelma Biskupa.
- 22 g Sotera Męcz.
- 23 A Wojciecha B. i M.
- 24 b F deliasa Wyzn.
- 25 c Marka Ewangel.
- 26 d Kleta i Marcel. P.
- 27 e Teofila Biskupa.
- 28 f Witaliasa Męcz.
- 29 g Piotra Męczen
- 30 A Katarzyny Syneń.

Maj

- 1 b Filipa i Jakóba A.
- 2 c Atanazego Bisk.
- 3 d Znaleź. ś. krzyża.
- 4 e Floriana Męcz.
- 5 f Moniki wdowy i
Piusa Papieża.
- 6 g Jana w oleju.
- 7 A Domicelli Panny.
- 8 b Stanisława Bisk.
- 9 c Grzegorza Teol.
- 10 d Izydora Oracza.
- 11 e Mamerta Biskupa
- 12 f Pankracego Męcz.
- 13 g Serwacego Bisk
- 14 A Bonifacego Męcz.
- 15 b Zofii Męcz.
- 16 c Jana Nepomucena.
- 17 d Paschalisa Wyzn.
- 18 e Wenancyusza M
- 19 f Iwona Kapłana.
- 20 g Bernardyna Syn.
- 21 A Donata Męcz
- 22 b Julii Panny i M
- 23 c Dezyderyusza Bisk
- 24 d Joanny wdowy.
- 25 e Urbana Pap. i M.
- 26 f Filipa Neryusza.
- 27 g Magdaleny de Paz
zis Panny.
- 28 A Germana Biskupa.
- 29 b Teodozyi Panny.
- 30 c Felixa Papieża.
- 31 d Petroneli Panny.

Czerwiec.

- 1 e Nikodema Męcz.
- 2 f Marcel. i Piotra M.
- 3 g Erazma Męcz.
- 4 A Optata Biskupa.
- 5 b Bonifacego Bisk.
- 6 c Norberta Biskupa.
- 7 d Roberta Opata.
- 8 e Medarda Biskupa.
- 9 f Prymusa i Felicj-
ana Męczenników.
- 10 g Małgorzaty Król.
- 11 A Barnaby Apost.
- 12 b Bazyl i Cyryaka.
- 13 c Antoniego z Pad.
- 14 d Bazylego Biskupa.
- 15 e Wita i Modesta M.
- 16 f Benona Biskupa.
- 17 g Awita Kapłana.
- 18 A Marka i Marcel
- 19 b Gerwazy i Protazy.
- 20 c Florentyny Panny.
- 21 d Alojzego Wyzn.
- 22 e Paulina Biskupa.
- 23 f Agrypiny Panny.
- 24 g Narodzenie św.
Jana Chrzciciela.
- 25 A Prospera Biskupa.
- 26 b Jana i Pawła M.
- 27 c Wilhelma Opata.
- 28 d Leona Papieża W.
- 29 e PIOTRA i PAWŁA
APOSTOŁÓW.
- 30 f Lucyny Panny.

Lipiec.

- 1 g Juliusza Męcz.
 2 A NAWIEDZENIE
 N. P. Maryi.
 3 b Heliodora Bisk.
 4 c Berty Panny.
 5 d Cyryli Panny.
 6 e Izajasza Proroka.
 7 f Pulcheryi Panny.
 8 g Elżbiety Królowej.
 9 A Cyryla Biskupa.
 10 b 7 br. syn. ś Felic.
 11 c Piusa Pap. i M.
 12 d Jana Gwalberta.
 13 e Małgorzaty Panny.
 14 f Bonawentury Dok
 15 g Henryka Cesarza.
 16 A SZKAPLERZA N
 P. MARYI
 17 b Alexego Wyzn.
 18 c Karoliny Panny.
 19 d Wincent. z Pauli
 20 e Czesława Wyzn.
 21 f Praxedy Panny.
 22 g Maryi Magdaleny.
 23 A Apollinar. B. i M.
 24 b Krystyny Panny.
 25 c Jakóba Apostoła.
 26 d Anny Matki P. M
 27 e Pontaleona Męcz.
 28 f Nazaryusza Męcz.
 29 g Marty Panny.
 30 A Abdona i Senny M.
 31 b Ignacego Wyzn.

Sierpień.

- 1 c Piotra w okowach.
 2 d Alfonsa Biskupa.
 3 e Znal. ś. Szczepana.
 4 f Dominika Wyzn.
 5 g N. P. Maryi Śnież.
 6 A Przemień. Pańskie.
 7 b Kajetana Wyzn.
 8 c Ccrylicy Męcz.
 9 d Romana Męcz.
 10 e Wawrzyńca Męcz.
 11 f Tybrucego i Zu-
 zanny Męcz.
 12 g Klary Panny.
 13 A Hippolita Męcz.
 14 b Euzebiusza W. W.
 15 c WNIEBOWZIEC.
 N. P. Maryi
 16 d Rocha Wyzn.
 17 e Jacka Wyznawcy.
 18 f Agapita B. i M
 19 g Marcyana Wyzn.
 20 A Bernarda Opata.
 21 b Joanny Franciszki.
 22 c Tymoteusza Męcz.
 23 d Zacheusza Bisk.
 24 e Bartłomieja Apost.
 25 f Ludwika Króla.
 26 g Zeteryna Męcz.
 27 A Cezaryusza Bisk.
 28 b Augustyna Bisk.
 29 c Ścięcie ś. Jana.
 30 d Róży Panny.
 31 e Rajmunda Wyzn.

Wrzesień.

- 1 f Idziego Opata.
 2 g Stefana Króla.
 3 A Serapii Panny i M.
 4 b Rozalii Panny.
 5 c Urbana Papieża.
 6 d Zacharyasza Pror.
 7 e Bronisławy P. W.
 8 f NARODZENIE N.
 P. MARYI.
 9 g Gorgoniusza M.
 10 A Dalmaczyusza M.
 11 b Piotra i Jacka M.
 12 c Gwidona Wyzn.
 13 d Aureliusza Bisk.
 14 e PODWYŻSZENIE
 ŚW. KRZYŻA.
 15 f Nikodema Męcz.
 16 g Kornel. i Cypry. M.
 17 A Odebr. 5 bl. ś. Fr.
 18 b Tomasza z Wilsn.
 19 c Januarego Męcz.
 20 d Eustachiusza M.
 21 e Mateusza Apost.
 22 f Maurycego Męcz.
 23 g Tekli Panny i M.
 24 A Gerarda B. i M.
 25 b Kleofasa Męcz.
 26 c Cypry. i Justy, M.
 27 d Przeniesienie św.
 Stanisława.
 28 e Wacława Króla.
 29 f Michała Archan.
 30 g Hieronima Wyzn.

Pazdziernik.

- 1 A Remigiusza.
 2 b Św. Aniołów Str.
 3 c Kandyda Męcz.
 4 d Franciszka Ser.
 5 e Placyda Męcz. W
 6 f Brunona Wyzn.
 7 g Marka Papieża.
 8 A Brygidy Wdowy.
 9 b Dyonizego Męcz.
 10 c Franciszka Borg
 11 d Gereona Wyzn.
 12 e Maximiliana Bisk
 13 f Eduarda Króla.
 14 g Kalixta Papieża.
 15 A Jadwigi Wdowy.
 16 b Teresy Panny.
 17 c Wiktora Biskupa.
 18 d Łukasza Ewangel.
 19 e Piotra z Alkant.
 20 f Jana Kantego.
 21 g Urszuli Panny.
 22 A Korduli P. i M.
 23 b Jana Kapistrana.
 24 c Rafała Archanioł.
 25 d Kryspina i Kry-
 spiana męcz.
 26 e Ewarysta Pap. i M.
 27 f Frumencyusza B.
 28 g Szymona i Tade-
 usza Apostoła.
 29 A Narcyza Biskupa.
 30 b Edmunda Bisk.
 31 c Wolfganga B. Wig,

Listopad.

- 1 d WSZYSTKICH ŚŚ
 2 e Dzień zaduszny.
 3 f Huberta Biskupa.
 4 g Karola Borom.
 5 A Zacharyasz i Elżb.
 6 b Leonarda Wyzn.
 7 c Engelberta Męcz.
 8 d 4 Kornatów.
 9 e Teodora Męcz.
 10 f Jędrzeja z Awelinu
 11 g Marcina Biskupa.
 12 A 5 Polak braci M.
 13 b Dydaka Wyzn.
 14 c Serapiona Męcz.
 15 d Leopolda Wyzn.
 16 e Stanisława Kostki.
 17 f Salomei Panny.
 18 g Poświęc. kościoła
 ś. Piotra i Pawła
 19 A Elżbiety wdowy.
 20 b Felixa Wyznawcy.
 21 c Ofiarow. P. Maryi
 22 d Cecylii Panny.
 23 e Klemensa Pustel-
 nika i Męcz.
 24 f Jana od krzyża.
 25 g Katarzyny P. i M.
 26 A Konrada Biskupa.
 27 b Józefata Pustel.
 28 c Rufina Męcz.
 29 d Saturnina Męcz.
 30 e Andrzeja Apostoła.

Grudzień.

- 1 f Eligiego Biskupa.
 2 g Bibiany Panny.
 3 A Franciszka Xaw.
 4 b Barbary P. i M.
 5 c Kryspiny Męcz.
 6 d Mikołaja Biskupa.
 7 e Ambrożego B. W.
 8 f NIEP. POCZĘCIE
 N P. MARYI
 9 g Leokadyi Panny.
 10 A Eulalii Panny.
 11 b Damazego Pap.
 12 c Synezyusza Męcz.
 13 d Łucyi Panny i M.
 14 e Spiridyona Bisk.
 15 f Krystyana Służeb.
 16 g Adelaidy Cesarz
 17 A Łazarza Biskupa.
 18 b Gracyana Biskupa.
 19 c Nemezyusza B i M.
 20 d Zenona Żołnierza.
 21 e Tomasza Apost.
 22 f Demetryusza M.
 23 g Wiktorii Panny.
 24 A Adama i Ewy W.
 25 b NARODZENIE P.
 JEZUSA.
 26 c Szczepana Męcz.
 27 d Jana Ewangelisty.
 28 e Młodzianków.
 29 f Tomasza Biskupa.
 30 g Eugeniusza Bisk.
 31 A Sylwestra Papieża

**MODLITWY PORANNE.****MODLITWA**

wstając ze snu.



Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † A.

Niech błogosławiona będzie święta i nie-
 rozdzielna Trójca, teraz i zawsze i przez
 nieskończone wieki wieków.

MODLITWA

przy wstaniu.

W Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa
 ukrzyżowanego wstając ze snu, ten mnie
 niechaj pożegna †, temu się ja grzeszny po-
 ruczam, aby mną rządził, mnie bronił i do
 żywota wiecznego przyprowadził. Amen.

MODLITWA

do świętego Anioła Stróża.

Aniele Boży, któryś jest stróżem moim,
 mnie tobie zleconego z Opatrzności Bo-

skiej dziś oświecaj, strzeż, rządź i sprawuj. Amen.

POZDROWIENIE ANIELSKIE,
gdy rano, w południe i wieczór dzwonią.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, i poczęła z Ducha świętego.

Zdrowaś Marya itd.

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.

Zdrowaś Marya itd.

A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Łaskę Twoją, prosimy Cię Panie! w serca nasze wlej, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA.

św. Augustyna do Trójcy przenaśw.

Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha świętego Pocieszyciela, świętą i nierozdzielną

Trójęcę zupełnem sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy, Tobie niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Am.

MODLITWA II.

☩ Trójco przenajświętsza! racz mię wysłuchać, obronić dnia dzisiejszego i przez wszystkich czas żywota mojego od wszystkiego złego, nieprzyjaciół widomych i niewidomych przez modlitwy św. Patriarchów, przez przyczynę św. Apostołów, przez męstwo św. Męczenników, przez wiarę św. Wyznawców, przez czystość św. Panien, przez zasługi wszystkich Świętych Twoich. Amen.

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

☩ Panie Boże wszechmogący, Tobie polecam dnia dzisiejszego i każdego czasu duszę moją, ciało moje i wszystkie zmysły moje. Tobie na większą cześć i chwałę oddaję myśli moje, chęci, słowa i uczynki, wszystkie dobra doczesne i duszy mojej dotyczące się, rozum mój i pamięć moją, wiarę moją i stateczne w cnocie wytrwanie moje polecam to w ręce wszechmocności Twojej, abyś raczył tem wszystkim rządzić, mnie strzedz i dopomóc do zachowania zupełnego przykazań Twoich.

MODLITWA

do Boga Ojca.

Panie Boże wszechmogący, któryś nam dnia doczekać dał dzisiejszego, raczże nas dziś Twoją mocą zachować i wspomagać, abyśmy się tego dnia do żadnego grzechu nie skłonili ale zawsze na czynienie świętej sprawiedliwości Twojej nasze rozmowy niech się biorą wszystkie sprawy i myśli obracają. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

do Syna Bożego.

Racz prostować i poświęcać, sprawować i rządzić dnia dzisiejszego Panie Jezu i najdobrotliwszy Królu nieba i ziemi, serca i ciała nasze, zmysły mowy i postęпки nasze w zakonie Twoim i w sprawach rozkazania Twego, abyśmy tu i w one wiekuiste czasy za pomocą Twoją mogli być zbawieni i od wszego złego wyswobodzeni. Daj to Zbawicielu świata. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Niech nas Pan Bóg błogosławi i od wszelkich niebezpieczeństw i przygód broni

i do żywota wiecznego doprowadzi. A wiernych dusz przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

Polecenie samego siebie śś: Patronom

O święci Patronowie, których obrałem sobie i ulubił szczególnie, wam siebie samego polecam z całego serca, przez miłość Pana naszego Jezusa Chrystusa i proszę was, przez osobliwą owę niepojętą Boga wszechmocność, dobro i miłosierdzie, gdy was sobie od wieków obrał za przyjaciół i oraz chwały i królestwa swojego dziedzicami uczynił. Proszę was także przez ową obfitą i doskonałą łaskę, którą was w drodze życia tego Bóg opatrzył i jako naczynia niejake miłosierdzie zgotował do chwały; wy bowiem jeszcze będąc na tym nędznym padole i w ułomnym ciele żyjąc, w szatę cnót mocy niebieskich byliście ubrani, stawiliście się mocno przeciw nieprzyjaciółom waszym i żadną zdradą świata, ani pożądlivością ciała, ani chytrością czarta przekłętą od Jezusowej miłości nie dopuściliście się rozłączyć, ale Jemu do końca i aż do samej śmierci statecznieście służyli, dla tego jako niezwyknięci szermierze, teraz z

Chrystusem wodzem waszym królujecie i tryumfujecie w chwale wiecznej.

Weselę się i serdecznie wam winszuję tej chwały i szczęścia waszego i wielbię Pana Boga, który was sobie tak ulubił i wysłał! o święci Patronowie moi! Ale zatem pragnie i usiłuje dusza moja między tak wielu nieprzyjaciółami w niebezpieczeństwie zbawienia wystawiona, proszę was przez wnętrzności Boskiego miłosierdzia i przez największe radości, których teraz w niebie zażywacie, abyście na mnie służyli swego u najwyższego Boga, o wierni Patronowie pamiętali i skuteczną u Boga zjednali mi łaskę, którą was naśladować będę i nieprzyjaciół moje, świat, ciało i czarty mężnie zwyciężę i ich żadną nieprzełamany zdradą, Chrystusowi Zbawicielowi mojemu aż do śmierci na przykład wasz zawsze służyć będę, tak ten żywot doczesny postanowię, abym teraz w łasce a potem w chwale wespół z wami Boga wielbił i słał, przez wszystkie wieki. Amen.



NABOŻEŃSTWO do Trojcy przenaświętszej.

Niech będzie błogosławiona święta i nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha św. Pocieszyciela, świętą i nierozdzielną Trójcę całym sercem i usty wyznawam, czczę i miłuję, Tobie chwała niech będzie od wszelkiego stworzenia na wieki wieków.

MODLITWA do Boga Ojca.

Najłaskawszy Ojcze, Ojcze miłosierdzia i Boże wszelkiej pociechy, ja mizerne stworzenie nie jestem godzien zwać się synem Twoim w samych tylko jednorodzonego Syna Twojego, Odkupiciela mego, Jezusa Chrystusa ufając zasługach, stawam przed Boskim Majestatem Twoim i wyznawam, żeś jest Stworzycielem i Panem moim; ciało i duszę moją i cokolwiek we mnie znajdować się może, ochotnie na wieczną ofiarę oddaję, luboć to wszystko Twoje jest, niechciejże gardzić powolną chęcią moją, któ-

ra łączę z Tobą najświętszą ofiarą, od kochanego Syna Twego Chrystusa Tobie przedtem na krzyżu ofiarowaną. Wejrzyj na twarz własnego Syna Twego Chrystusa, a poznaj mię w niej odkupionego sługebnika jego i niewolnika Twego. Jezusa godność niech z bogaci nikczemność moją, Jego świętość niech zapłaci złość moją, niech to zjedną u Ciebie nieskończone zasługi Jego, aby mię nie oddalał od miłości Twojej aż na wieki. Amen.

Do Boga Syna.

Najmiłosierniejszy wszechmogącego Ojca Synu jedności i chwały i wyobrażenia istności Jego dźwigający wszystko słowem mocy Twojej, który Bogiem prawdziwym będąc, uniżyłeś siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej żebyś mię z niewoli czartowskiej i potępienia wiecznego odkupił. Przyjmijże mnie łaskawy Jezu, nie gardźże prawem Twoim drogo kupionem, weźmij mnie jako rzecz do Ciebie należącą, dzieło albowiem Twoje jestem i niewolnik Twój, miej mnie sobie zawsze powolnego, ażebym nie zginął. Am.

Do Ducha przenajświętszego.

Przenajświętszy Duchu, który od Ojca

i Syna pochodzisz i z Nimi jednej istności i chwały jesteś. O żywocie i pociecho najskodsza duszy mojej! przez Ciebie się na chrzcie świętym odrodziłem, przez Ciebie się w wierze świętej Bogu mojemu zaślubiłem, z Twojej mocy i dobroci wszystko mi się dobrze dzieje i cóż Ci za wszystkie Twoje najśw. łaski oddam? oto nic lepszego nie mam nad siebie samego. Ty też nie chcesz więcej odemnie tylko mnie samego; więc Ci się wszystek oddaję, duszę moją, zmysły moje i cokolwiek dobrego znaleźć się we mnie może; Ty mię miłością z Ojcem i Synem, Tobie w wszystkim równem, złącz i ogniem dobroci Twojej zapal serce moje, żebym Ci czystym ciałem służył i niepokalanem sercem zawsze się podobiał. Amen.

Godzinki do Trójcy przenaświętszej.

Przed zaczęciem Godzinek.

Racz przyjsć Duchu święty i napęłnić serca wiernych łaską Twoją aby usta nasze godne były chwalić imię Boga naszego. Amen.

Na Jutrznią.

Błogosławiona bądź święta i nierozdzielna Trójco teraz i zawsze i na wieki wieków A.

Panie otwórz wargi moje,
A usta moje będą sławić chwałę Twoją.
Boże pospiesz się ku wspomózeniu memu,
Panie ku ratunkowi memu pokwac się.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
Jak była na początku itd.

H Y M N.

Już słońce od nas odchodzi * nocne ciemności przywodzi, * Boże trojaki w jedności * wzbudź w nas ogień Twojej miłości.

ANTYFONA.

Błogosławiona niech będzie rządząca wszystkim święta, nierozdzielna Trójca, teraz i na wieki wieków. Amen.

Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem świętym.

Chwalimy i wysławiamy Go na wieki.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim w wyznaniu prawdziwej wiary przenaichwalebniejszej Trójcy poznać chwałę i w wielmożności majestatu jedność czcić, prosimy Cię, abyśmy przez tej wiary moc od wszelkich złych przygód byli uwolnieni. Amen.

Na Prymę.

Błogosławiona bądź itd. (jak wyżej)

H Y M N.

Jutrenka słońce poprzedza * ciemności nocne rozpędza, * niech promień Twojej światłości * sprawuje w nas smak miłości.

ANTYFONA.

Dzięki Tobie niech będą Boże, dzięki Tobie jedyna i prawdziwa Trójco, jedyne i najświętsze Bóstwo, święta jedyna jedności.
Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Na Tercyą.

Błogosławiona bądź itd. (jak wyżej.)

H Y M N.

O Boże Tyś Pan nad pany * w miłosier-

dziu nieprzebrany * w Bóstwie jedyny
trojaki * w osobach, czy kto jest taki?

ANTYFONA.

Ciebie wzywamy, Ciebie chwalimy, przed
Tobą padamy, nadziejo nasza, chwało na-
sza, wyzwól nas o Trójco błogosławiona.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Na Sextyę.

Błogosławiona bądź itd. (jak wyżej.)

H Y M N.

Podaj rękę niech wstaniemy * niech
Majestat Twój chwalimy, * powinne dzięki
dodając * przed Twym tronem upadając.

ANTYFONA.

Miłość Ojciec jest, łaską Syn, społeczność
Duch św. prawdziwy jest Ojciec, Syn i Duch
św. jedyna istność i błogosławiona Trójca!

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Na Nonę

Błogosławiona bądź itd. (jak wyżej.)

H Y M N.

Boże w Trójcy jedyny, * który rządysz
wsze krainy, * przyjdź proszę to śpiewanie*
serdeczne łzy i jękanie,

ANTYFONA.

Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie dzięki
na wieki, błogosławione imię chwały Two-
jej, święte i chwalebne i najczystsze na
wieki, o błogosławiono Trójco!

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Na Nieszpór.

Błogosławiona bądź itd. (jak wyżej.)

H Y M N

Którzy Cię rano chwalimy * cześć wie-
czną oddajemy * spraw, byśmy z Tobą
mieszkali, pokłon wieczny oddawali.

ANTYFONA.

Ciebie Boga Ojca przedwiecznego, Ciebie
Ducha świętego, Pocieszyciela, świętą i nie-
rozdzielną Trójcę Ciebie, całym sercem i
usty wyznawamy, chwalimy i błogosławi-
my, Tobie chwała na wieki. Amen.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Na Kompletę.

Błogosławiona bądź itd. (jak wyżej.)

H Y M N.

Nawróć nas Boże, Zbawicielu nasz.
I odwróć gniew Twój od nas.
Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,
Panie ku ratunkowi memu pokwap się.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi itd.

HYMN.

Chwalimy Cię w Trójcy jedyny * Boże,
odpuściwszy winy, * teraz, zawsze i na
wieki * nie wypuszczaj nas z opieki.

Polecenie godzinek.

Te Godzinki Twojej chwale polecam mój
Boże, Łaska Twoja niechaj mię, upraszam,
wspomoże. W ten dzień, gdy dusza z ciałem
rozstawać się będzie, daj to, niechaj w Twojej
chwale z innymi zasiędzie.

Litania

do Trójcy przenaświętszej.

K yrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
C hryste usłysz prośby nasze, Chryste wy-
słuchaj modlitwy nasze.

Ojciec z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Święta Trójco Boże wszechmogący,
Święta Trójco Boże najzaciejszy,
Święta Trójco Boże najświętszy,
Święta Trójco Boże, który nas miłujesz
jako Syny,
Święta Trójco Boże, od którego, przez któ-
rego i w którym jest wszystko,
Św. Trójco Boże, który nam jesteś Bogiem,

Zmiłuj się nad nami!

do Trójcy przenaświętszej.

Św. Trójco Boże, który sam jesteś dobry,
Św. Trójco Boże, któryś wszystko z niczego
stworzył,
Św. Trójco Boże, któryś jest niedostępny,
Św. Trójco Boże, któryś jest wielkiego mi-
łosierdzia,
Św. Trójco Boże, którego niebiosy nie ogarną
Św. Trójco Boże, który żyjesz na wieki
wieków.
Św. Trójco Boże Święty, Święty, Święty,
Św. Trójco jedyny Boże i Ojciec wszystkich,
Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie!
Od wszego złego wybaw nas Panie!
Przez nieskończoną moc Twoją, wyb. nas Panie!
Przez nieprzebraną moc Twoją, wyb. nas Panie!
Przez najobfitszą dobroć Twoją, wyb. nas Panie!
My grzeszni Ciebie prosimy, wysł. nas Panie!
Abyśmy Ciebie miłować i dla Ciebie wszystko
dobrze czynić mogli, wybaw nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie!
Baranku Boży itd, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży itd., zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
R. Błogosławiony jesteś Panie Boże ojców
naszych,
X. Chwalebny i nieskończony na wieki.

Zmiłuj się nad nami!

MODLITWA.

Wszechmogący i wieczny Boże, któryś
szczodrobliwiej dobroci Twojej nad zasługi

i prośby i proszących więcej dajesz; wylej prosimy Cię, na nas miłosierdzie Twoje i odpuść nam wszystko, co sumienie zarobiło, a przydaj, czego prośba wymówić nie może. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Serdeczny afekt św. Augustyna do Trójcy przenaświętszej.

❁ słodkości i miłości moja, Boże mój! o wszystko dobro i pożądanie moje! jakże się to stać może, żeby Cię, które stworzenie nie miłowało? kocham Cię mój Boże, kocham Cię z całego serca mego, ze wszystkiej duszy mojej i ze wszystkich sił moich, dla tego cieszę się z Twojej chwały i majestatu, którego Ci jak największego życzę, tak dalece, iżbym wolał zginąć, aniżeli by się cokolwiek Wielmożności Twojej umniejszyć miało. Jeżeli by co we mnie mogło być takiego, czegoby Tobie nie dostawało, ze wszystką chęcią ja bym ustąpił tego. Ale Ty, Panie Boże mój, źródło wszelkiego dobra jesteś, z którym wszystko płynie, cokolwiek było, jest i będzie dobrego oprócz Ciebie. Któż Cię kochać nie będzie o słodka miłości, jedyne wszy-

tko dobro moje! samo miłości najgodniejsze! O miłości! która zawsze pałasz i nigdy nie gaśniesz, zapal mię, a zapalony będąc, niech goreję, abym Cię samego wszystek miłował; mniej albowiem Cię kocha, kto z Tobą kogo innego kocha a nie dla Ciebie kocha.

Dziękowanie Bogu Ojcu za stworzenie.

Dziękuję Ci Panie Boże, Ojcie wszechmogący, Królu niebieski, żeś mię niegodnego sługebnika Twego na obraz i podobieństwo Twoje stworzył i do tego czasu duszę moją niebieskimi darami opatrujesz, ciało i te doczesne potrzeby moje w Ojcowskiem staraniu Twojem pilnie piastujesz, za co niech Ci będzie cześć, pokłon i chwała na wieki wieków. Amen.

Dziękowanie Synowi Bożemu za odkupienie.

Dziękuję Ci Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, żeś mię niegodnego grzesznika Krwią Twoją najdroższą odkupił Twoje własne Ciało i prawdziwą Krew nam na pokarm i napój zostawił; za co niech Ci będzie cześć, pokłon i chwała na wieki wieków. Amen.

Dziękowanie Duchowi świętemu za dar wiary świętej.

Dziękuję Ci Duchu przenajświętszy, któryś mnie grzesznika niegodnego (tak wiele milionów innych zaniechawszy), do prawdziwej, świętej, katolickiej, rzymskiej wiary powołać raczył, teraz maie łaskami Twojemi oświecasz z czego nieomylną do wiecznego zbawienia mieć mogę i mam nadzieję; za co niech Ci będzie cześć, pokłon i chwała na wieki wieków. Amen.

Pobożna duszo, nie tylko tobie do nieba potrzeba trafić, (który masz większą nad innych naukę i od Boga oświecony), ale i prostaczków potrzebuje Pan Bóg, którym, abyś dopomógł do szczęśliwości wiecznej, jeżeliś jest panem poddanych twoich lub gospodarzem, czeladkę swoją masz nauczać sposobu czcic Trójęcę przenajśw., w Imię której jesteśmy wszyscy ochrzczeni. Każdy więc co dzień niech mówi: 3 Ojcze nasz, 3 Zdrowaś Marya, a po każdym pacierzu niech przyda, trzem osobom Boskim po słówku serafickiem: Święty, święty, święty, Pan Bóg zastępów. Amen.

KORONKA

do Trójcy przenajświętszej.



Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha św. † Amen.

Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem św. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.

H Y M N.

Bogu Ojcu i Synowi | i równemu im Duchowi, | trzem osobom niechaj będzie | jednakowa chwała wszędzie.

W miłosierdziu niepojęta | przyjdź na pomoc Trójco święta — i wysłuchaj prosby moje | i pokaż nam łaskę Twoję.

PIERWSZA CZĄSTKA

na chwałę Boga Ojca, pierwszej osoby Trójcy przenajświętszej.

Za wszystkie stany duchowne i świeckie, za potrzeby nasze, krajów tych, i całej ojczyzny, aby Bóg Ojciec miłosierdzie swoje ojcowskie wszystkim w potrzebach zostających, okazać raczył.

H Y M N.

Boże Ojcze wszechmogący | Twe stworzenie kochający — wysłuchaj nas, lud proszący | w dobroci w Twej ufający.

Daleś na śmierć Syna Twego | dla miłości z nas każdego, — niechże droga męka Jego | ubłaga Cię. Boga mego.

Marnotrawne kochasz Syny | i odpuszczasz onym winy, | weź nas do górnej krainy | w dzień sądu Ojciec jedyny.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya i t. d.

ANTYFONA

Błogosławiony Bóg i Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia, któremu niech będzie pokłon i chwała od wszelkiego stworzenia na wieki wieków. Amen.

Święty, święty, święty Pan Bóg zastępów,

Pełna jest wszystka ziemia chwały Jego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.,
Jak była na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Niech będzie pochwalona święta i nierozdzielna Trójca, teraz i na wieki wieków. A.

DRUGA CZĄSTKA

na chwałę Boga Syna, drugiej osoby
Trójcy przenaјśw.

Za chorych, strapionych, krewnych, podróżnych w niewoli pogańskiej, w grzechu śmiertelnym i w czyściu będących. Na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa Boskie, prosząc, aby męka Jego najdroższa wszystkim była pomocą i ratunkiem.

H Y M N.

Synu Boży narodzony | w Sakramencie utajony — i na krzyżu umęczony, | bądź za wszystko pochwalony.

W serca Twego miłej ranie | niech otrzymam ubłaganie, — nasze do Ciebie wołanie | Synu Boży Jezu Panie.

Mocą krzyża krwią zlanego | od wszelkiego zasłoń złego. — każdego człeka grzesznego | Krwią Twoją odkupionego.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya i t. d.

A N T Y F O N A.

Błogosławiony Bóg Jezus Chrystus, Syn Ojca niebieskiego, światło światłości. Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, Pan i Odkupiciel nasz, któremu niech będzie pokłon i chwała od wszystkiego stworzenia na wieki wieków. Amen.

Święty, święty, święty Pan Bóg zastępów,

Pełna jest święta ziemia chwały Jego.

Niechaj będzie pochwalona i t. d.

TRZECIA CZĄSTKA

na chwałę Ducha św., trzeciej osoby
Trójcy przenaјśw.

Za niewiernych, rozpaczających, zasmuconych, pomocy Trójcy przenaјśw. wzywających, także na uproszenie w ojczyźnie naszej dobrych

rad i zgody, zachowanie od głodu, wojny i powietrza i we wszystkich potrzebach naszych, aby Duch św. raczył być pocieszycielem.

H Y M N.

Duchu święty daj natchnienie | i nam grzesznym opatrzenie, — w łasce Twojej utwierdzenie, a potem duszne zbawienie.

Zapal ogień w nas miłości | udziel daru roztropności, — w przeciwnościach cierpliwości | i należytej czystości.

Bądź pociechą zasnuconych | bądź ratunkiem utrapionych — przewodnikiem bądź błędzących | i przytomnych Ciebie czczących.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya i t. d.

A N T Y F O N A.

Błogosławiony Bóg Duch święty, od Ojca i Syna pochodzący, Bóg prawdy i miłości, Pocieszyciel dusz naszych (któremu się tu nisko pokłonić) niech będzie pokłon i chwała od wszelkiego stworzenia na wieki wieków. A.

Święty, święty, święty Pan Bóg zastępów, Pełna jest wszystka ziemia chwały Jego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Niech będzie pochwalona święta i t. d.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

H Y M N.

Ciebie Boże chwalimy, Ciebie Panem wyznawamy, Tobie Ojcu wiekuistemu wszystek

ziemski okrąg cześć oddawa. Tobie wszyscy Aniołowie, Tobie niebios a i wszystkie mocarstwa, Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprzestannym głosem śpiewają: Święty, święty, święty Pan Bóg zastępów, pełne są niebios a i ziemia majestatu chwały Twojej. Ciebie przesławny chór apostołski, Ciebie chwalebny poczet prorocki, Ciebie święte wojsko chwalebnych męczenników wysławia. Ciebie też po wszystkim świecie święty Kościół wyznawa. Ojca niezmierzonego majestatu, chwalebnego i prawdziwego, a jednorodzonego Syna Twego i Ducha świętego Pocieszyciela. Tyś Król chwały, o Chryste Panie! Tyś jest Syn Boga Ojca wiekuisty, Ty mając wiać człowieczeństwo na siebie i dla zbawienia naszego nie obawiałeś się panieńskiego żywota. Ty skruszywszy żądlę śmierci, otworzyłeś nam królestwo niebieskie wierzącym. Ty na prawicy Bożej siedzisz, w chwale Ojca Twego. Wierzmy temu, iż przyjdiesz nas sądzić, przeto prosimy Ciebie, racz poratować sługi Twoje, któreś drogą Krwią Twoją odkupił i racz nas z Twoimi Świętymi chwały wiecznej obdarzeniem opatrzyć. Zbawże lud Twój Panie a racz błogosławić dziedzictwu Twemu. A rządź

i podwyższaj je na wieki. Na każdy dzień błogosławimy Ciebie. I chwalimy Imię Twoje na wieczne czasy i na wieki wieków. Raczej tego dnia Panie! grzechu nas każdego uchronić, zmiłuj się nad nami, Panie! zmiłuj się nad nami. Niech się wsławi miłosierdzie Twoje Panie nad nami, gdyż w Tobie nadzieję pokładamy. W Tobie Panie nadzieję położyłem, nie dajże mnie na wieczne zawstydzenie.

V. Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem św.
R. Cześć i chwałę Jemu dawajmy na wieki.
V. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.
V. A dusze wiernych zmarłych itd.

MODLITWA.

❶ Panie, którego miłosierdzia nie masz liczby i dobroci skarb jest nieprzebrany; wielce miłosiernemu majestatowi Twemu Boskiemu za dary nam dane dziękujemy zawsze, a to prosząc łaskawej dobrotliwości Twojej, abyś Ty, który proszącym Ciebie dawasz to o co Cię proszą, nie raczył nas z łaski swojej wyrzucić, ale ku zapłacie wiecznej sposobnemi nas uczynić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

do Trójcy przenaјwіętszej.

Niech będzie pochwalona święta i nie-

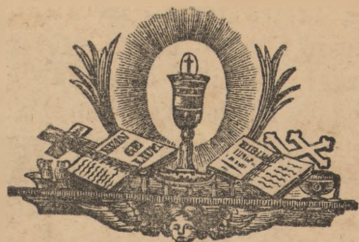
rozdzielna Trójca teraz i na wieki, której oddaję duszę i ciało moje, prosząc, aby mnie strzegł, bronił i błogosławił tenże wszechmogący i miłosierny Pan Bóg Ojciec, Pan Bóg Syn, Pan Bóg Duch święty.

[Matko miłosierdzia Marya, Aniele stróżu i wszyscy Święci, a osobliwie Patronowie i Patronki moje, przyczynicie się za mną. Niech mię błogosławi wszechmocność Pana Boga Ojca, niech mię błogosławi dobroć Syna Bożego, niech mię błogosławi mądrość Ducha św. teraz i na wieki. Amen.

Rany Jezusa Chrystusa mego poświęcajcie mnie; serce miłosierne Zbawiciela mego, wysłuchaj mnie. Pobłogosław zranionemi rękami Twojemi wszystkim sprawom moim, ukrzyżowany Jezu! błogosław najświętsza Maryo Panno.

Błogosławcie wszyscy Święci i Ty Aniele stróżu mój, a znak krzyża świętego niech mi będzie obroną od grzechu i wszelkich przeciwności moich i całego świata. Niech będzie chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Niech będzie błogosławiona święta i nierozdzielna Trójca [teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.



MODLITWY I. PODZAS MSZY ŚW.

Modlitwa św. Ojca Franciszka przed
Mszą świętą.

Panie Boże! Ojcze niebieski, spojrzysz na
tę przenajchwalebniejszą Twarz Chry-
stusa Twego, a zmiłuj się nademną i nad
wszystkimi grzesznikami, za których błogo-
sławiony Syn Twój, a Pan nasz raczył umrzeć
i dla których zbawienia i pociechy w przenaj-
świętszym Sakramencie z nami chciał miesz-
kać z którym Ty jeden jesteś Bóg i żyjesz
z Synem i Duchem świętym na wieki. Am.

Modlitwa na początku Mszy świętej.

Wszemogący wieczny Boże! ponieważ
według prawdziwej wiary kościoła, ofiara
Mszy świętej przez Syna Twego ustano-
wiona, majestat Twój najwyższą czią i

podczas Mszy świętej.

55

uwielbieniem otacza, a Tobie upodobanie
sprawia; ponieważ przez tę jedyną ofiarę
godnie Cię czcić i uwielbiać można; otóż
pragnę gorąco chwały i czi Twojej, pra-
gnę niniejszej ofierze w najpokorniejszem
nabożeństwie być przytomnym i postana-
wiam wspólnie z kapłanem spełnić tę naj-
świętszą ofiarę. (Jakoż w istocie ofiaruję
nie tylko tę, lecz i wszystkie całego świata
ofiary, które dzisiaj mogą być spełnione,
oświadczając, że gdyby w mej mocy było roz-
porządzić, aby były albo odprawione, albo
zaniechane, wszystkieby siłyłożył na
rozszerzenie i pomnożenie tej św. ofiary.)

Proszę Cię więc, o Ojcze przedwieczny,
przez Jezusa Syna Twego, abyś wszystkich
kapłanów a osobliwie tych, którzy dzisiaj
tak wielce Ci miłą ofiarę niedbale sprawo-
wać mają, natchnął duchem łaski i pobo-
żności, iżby tę tajemnicę, przed którą drzeć
by potrzeba, godnie i z należytem nabo-
żeństwem odprawiać mogli. Tudzież i mnie
i wszystkim obecnym udzieli Twojej łaski, abyś-
my ze czią i nabożeństwem tej najświętszej
ofierze przytomni będąc, zasłużyli sobie na
udział obfity w jej plonach i pożytkach.
Spowiadam się Tobie Bogu wszechmogące-
mu, błogosławionej Pannie Maryi i wszys-

tkim Świętym, tak z moich, jakoteż z grzechów całego świata i składam je na tym świętym Ołtarzu, abyśmy mocą tej ofiary otrzymawszy łaskę do czynienia za grzechy prawdziwej pokuty, odpuszczenia takowych dostąpili. Racz nam to sprawić przez ową miłość którą pałałeś kiedy najukochańszego Syna Twego jednorodzonego ręce bezbożnych ofiarowały.

Modlitwy ofiarujące Ojcu przedwiecznemu mękę Chrystusa za grzechy.

Wszchemogący wieczny Boże! nieprzebrany zdroju wszelkiego miłosierdzia, który nie gardzisz niegodnymi uciekającymi się do Ciebie, lecz ich z grzechów oczyszczasz, oto ja grzeszny czuję się wielkim ciężarem grzechów przyciśniony, wyznaję w duchu pokory i z sercem skruszonym iż stałem się obmierzłym przed Tobą i wielorakim obraziłem Cię sposobem. Pomimo tej niegodności mojej, uciekam się do Ciebie i prawdziwie skruszony upadam przed Tobą, błagając o miłosierdzie. A ponieważ nic droższego nie mam, aby zadość uczynić za tak ciężkie grzechy moje nad najświętszy żywot i mękę Syna Twego, otóż przez najśłodsze serce Jezusa Chrystusa mocą Ducha świętego za wszystkie

grzechy, którego od młodości aż do tej go dziny upodobaniem i przyzwoleniem serca mego popełniłem, ofiaruję Ci nadmiar onej miłości, w której tenże jednorodzony Syn Twój człowieczeństwo na siebie przyjął i przez trzydzieści trzy lat tyle trudów i unęczeń, tyle ucisku i niedoli dla nas ponieść raczył. Ofiaruję Ci ono uciśnienia i smutek ów serca, który Go ogarnął, kiedy wyrzekł: smutna jest dusza moja aż do śmierci. Ofiaruję Ci pot Jego krwawy, którym wielka Jego miłość i trwoga Ci ło Jego zrosiła. — Ofiaruję Ci Jego sromotne poimanie, chłostę i biczowanie, obelgi i złorzeczenia, policzki i plwanie, które w domu Annasza i Kajfasza w owej nocy wycierpiał. — Te wszystkie zniewagi, o Ojcie przedwieczny, Tobie ofiaruję błagając nieprzebranej Twojej dobroci, abys ich mocą i zasługami obmył mię z grzechów moich i sprawił łaskawie, abym Ci się we wszystkim mógł podobać. Amen.

II.

Najmiłościwszy Boże, za wszystkie przewrotne i złe uczynki moje, które członkami ciała mego popełniłem, ofiaruję Ci niewypowiedzianą boleść, którą Syn Twój

poniósł, kiedy był policzkowany i plwany, przed Piłatem i Herodem niesprawiedliwie oskarżony. Ofiaruję Ci haniebne Jego z szat obnażenie, okrutne do słupa przywiązanie i bolesne biczowanie. Wejrzyj miłosierny Ojcze, z jak wielkim wstydem stał u słupa, jak głęboko do Ciebie wzdychał, ile biczów i razów odebrał, ilu ranami Ciało Jego okryte było, ile to kropel Krwi przenajświętszej z Jego ran wypłynęło. To wszystko w pełni wdzięczności i współcierpienia Tobie ofiarując, proszę Cię, abyś ich mocą i zasługami, do łaski Twojej mnie przyjął i sprawił, abym Ci się we wszystkim przypodobał. Amen.

III

Najłaskawszy Boże! za wszelkie zaniedbanie dobrych uczynków, które z niedbalstwa opuściłem, ofiaruję Ci ową miłość, w której Syn Twój nieznośne owe boleści poniósł, kiedy Go cierniem koronowano, zelżywie pozdrawiano, sromotnie oplwano, przed trybunałem stawiono i gorzej od mężobójcy bezbożnym pospółstwa wołaniem na śmierć wydano. Ofiaruję Ci ową bolesną drogę, którą ciężkim krzyżem obarczony na górę kalwaryi przyszedł; ofiaruję

Ci zmordowanie członków Jego, okrzyki i pośmiewiska ludu, krwawe ślady i wszystko to, cokolwiek na drodze bolesnej uczynił i wycierpiał. To wszystko z wdzięcznością Tobie ofiaruję, błagając łaskowości Twojej, abyś ich mocą i zasługami obmył mnie z nieprawości moich i sprawił, abym Ci się we wszystkim przypodobać mógł. Amen.

IV.

Najmiłosierniejszy Boże! za wszystkie nieprawości moje, które ciałem i duszą popełniłem, ofiaruję Ci niezmierną onę boleść, którą Syn Twój wycierpiał, gdy szaty jego do ran poprzysychane niełito ściwie zdzierano, odnawiając wszystkie rany Jego. Ofiaruję Ci owo nieľudzkie i najboleśniejse męczeństwo, które poniósł gdy najświętsze ręce i nogi z najwyższą boleścią serca do krzyża przybijano. — Pomnij najłaskawszy Ojcze, jak pokornie Syn Twój najukochańszy zawisł na krzyżu. Pomnij ile to westchnień ze Serca Jego się wydobyło, ile kropli krwi z ran wypłynęło. Wszystkie te krople i łyzy, wszystkie boleści i katusze, wszystkie jęki i westchnienia Serca wszystką miłość i cier-

pliwość, z jaką Syn Twój poniósł to wszystko, obecnie Ci ofiaruję z najserdeczniejszą wdzięcznością i współboleścią, prosząc, abyś mię z grzechów moich oczyścił i Tobie we wszystkim miłą uczynił. Amen.

V.

☩ Ojcie przedwieczny, za wszystkie śmiertelne i powszednie grzechy moje, za wszystkie opuszczenia moje, za wszystkie przewinienia i kary zasłużone, ofiaruję Ci niewypowiedziane owe boleści, które wnętrzości Syna Twego przeniknęły, kiedy z krzyżem w górę podniesiony gwałtownie został spuszczone i cały ciężar Ciała św. trzema gwoździami był powstrzymany. Ofiaruję Ci wszystkie pośmiewiska i bluźnierstwa, które Go obsypano, wszystkie słowa na krzyżu wymówione, wszystek ucisk i boleści Serca, wszystkie westchnienia i modły Jego, ów wstyd pochodzący z obnażenia Jego, wszystko współcierpienie najświętszej Matki Twojej, a na koniec ofiaruję Ci gorzką i niewinną śmierć Jego, najpokorniej prosząc, abyś przez zasługi najśw. życia, cierpienia, męki i śmierci Jego, duszę moją najskodsza Krwią Syna Twego ze wszystkich zmaz obmył, a za-

sługami i cnotami człowieczeństwa Jego ozdobił w godzinę śmierci.

Podczas ofiarowania Hostyi i kielicha.

☩ Wejrzyj najłaskawszy Ojcie z wysokości niebios na tę najświętszą ofiarę, którą Ci przez ręce kapłana składa oblubienica Twoja, kościół święty, a mocą i zasługą tej Ofiary świętej daj się przejednać dla wielorakich przestępstw i wykroczeń naszych. Przyjmij ją, proszę, którą najniegodniejsza Twa służebnica w moim i całego chrześcijaństwa imieniu, ofiaruję Tobie Bogu mojemu, żywemu i prawdziwemu, razem ze wszystkimi zasługami najukochańszego Syna Twego i całym skarbem kościoła św., za niepoliczony grzechy i obrazy i zaniebdania moje i za wszystkich wiernych żywych i umarłych, aby im i mnie posłużyła na zbawienie wieczne. Amen.

Gdy kapłan obraca się do ludzi i mówi:
Ora fratres.

☩ Oto Panie Twój kapłan wzywa nas wszystkich; abyśmy Cię prosili o przyjęcie ofiary, którą Ci przez ręce Jego oddajemy. Przyjmij ją tak od nas dziełek Twoich

niebieski Ojczy, jakoś ją od jednorodzonego Syna Twego na ostatniej wieczerzy i na ołtarzu krzyża przyjąć raczył. Użycz łaskawie kościołowi Twojemu o co Cię prosi przez tę świętą ofiarę, aby była ku pomnożeniu chwały Twojej i zbawieniu ludzkiemu.

Przed Prefacyą.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, pozwól mi całem sercem do Ciebie wzdychać, Tobie tchnąć i całego ducha mego ku Tobie skierować, o najmiłosierniejszy Jezu, wypiętnuj rany Twoje na sercu mojem drogą Krwią swoją, abym z nich wyczytał boleść i miłość Twoją, aby pamiętać ran Twoich nieustannie w sercu mojem zostawała, aby rządca współcierpienia pozostał we mnie a gorąca miłość ku Tobie się rozpalala i krzewila. Spraw to, o Jezu miłosierny! aby w obliczu mojem wszelkie stworzenie nikczemnem się wydało, a tylko Ty sam jedyny w sercu mojem słodko panował. Amen.

Podczas Prefacyi.

Najmiłosierniejszy Jezu, Tobie pokłon oddaję, Ciebie sławię i uwielbiam w je-

daości owej niebieskiej chwały, którą przenajświętsza Trójca siebie samą wysławia, która potem spływa na błogosławioną Pannę Maryą i na wszystkich Aniołów i Świętych, którzy chwalebny i wielmożny Twój majestat niewypowiedzianym i niepojętym głosem wielbią i sławią i wspólną radością uroczyście obchodzą i pokłon mu oddają. Pozwól, prosimy, aby z ich głosami i nasze wołanie doszło do Ciebie, kiedy z pokornem wyznaniem mówimy: Święty, święty, święty Pan Bóg zastępów, pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego.

Po Sanctus.

Jezu mój! już poczynają się owe tajemnice, przed którymi drzeć by potrzeba, a których ani Cherubini, ani Serafini, ani wszystkie mocy niebieskie pojąć nie mogą, ponieważ Tobie tylko jednemu wiadomo, z jaką wielką miłością, siebie samego codziennie dla zbawienia wiernych Bogu Ojcu na ołtarzu jako ofiarę chwały i po jednania ofiarujesz. Dla tego tę św. tajemnicę czczą i z pokorą uwielbiają, widząc bowiem że ich Król i Pan, co niegdyś z wielkiej miłości dla odkupienia czło-

wieka z nieba zstąpił, teraz znowu dla zbawienia tegoż człowieka, cudownym sposobem na ołtarz zstępuje, ukrywając wielkość swoją pod przymiotami chleba i wina.

O Jezu miłosierny, jak niepojęta a zarazem jak wielka jest ta tajemnica, która teraz w obecności naszej ma się odbyć, iż niegodność nasza nie śmie ani nawet wejrzeć na nią. Dla tego w najgłębszej pokorze, na jaką się tylko zdobyć mogę, oczekuję tej błogiej chwili, w której Ty sam, o Jezu mój miłosierny, zstąpisz na ten ołtarz święty, z którego jak się mocno spodziewam, spłynie na mnie i na wszystkich Twych wiernych obfite Twoe święte błogosławieństwo. Przeto błagam Cię, o Jezu miłosierny! spraw to łaską Twoją, aby ta ofara wszystkim wiernym żywym i umarłym obfity pożytek przynieść mogła. Amen.

Podczas podniesienia przynajświętszej Hostyi.

Witaj najlitościwszy Jezu, z największą pokorą wielbię Cię. O Jezu zmiłuj się nademną. O Chryste Jezu słodka i jedyna miłości moja, wejrzy oczyma najłaskaw-

szego miłosierdzia Twego na mnie służebnika Twego, o przebaczenie grzechów moich z całego serca proszącego.

Podczas podniesienia kielicha.

Bądź pozdrowiona przynajświętsza Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przed Tobą upadamy w duchu pokory. — O najdroższa Krwi Jezusa mojego wołaj do Boga Ojca, aby się zmiłował nad nami.

Po podniesieniu.

Ojczy przedwieczny, kiedy już Syn Twój jednorodzony, a Pan nasz Jezus Chrystus prawdziwie na tym ołtarzu obecny, siebie samego dał na ofiarę dla grzechów naszych, więc w jedności owej miłości, w której się sam niegdyś na krzyżu, a teraz na ołtarzu ofiarował, ofiaruję Tobie najświętsze Jego Ciało i Krew, człowieczeństwo i bóstwo, cnoty i doskonałości, mękę i śmierć; a w jedności tychże ofiaruję Ci wszystkie cnoty, zasługi i łaski błog. Panny Maryi i wszystkich Świętych, oraz dobre uczynki wszystkich ludzi i cały skarb kościoła świętego, a nadto przyłączam to, cokolwiek ja i mo najbliżsi przyjaciele

kiedykolwiek dobrege uczyniliśmy, albo cokolwiek przeciwnego dla chwały Imienia Twego ponieśliśmy. To wszystko, o Ojczy przedwieczny, ofiaruję Tobie przez ręce ukochanego Syna Twego na większą chwałę Twoją, na dziękczynienie za wszystkie dobrodziejstwa, któremu cokolwiek stworzeniu udzielone na uczczenie i uwielbienie wszystkich tajemnic życia i śmierci Jezusa Pana naszego, oraz i Matki Jego bolesnej i wszystkich Świętych i mianowicie patronów moich i tych, których pamięć dzisiaj się obchodzi. Nakoniec ofiaruję ją za mnie nędznego grzesznika i za wszystkich moich przyjaciół N. N. za wszystkich chrześcian żywych i umarłych N. N. prosząc pokornie, abyś ją przyjął raczył jako dziękczynienie za wszystkie dobra duszy i ciała memu udzielone, na uproszenie wszystkich łask nam do zbawienia potrzebnych, w końcu na zadosyć uczynienie za grzechy nasze i ich zupełne odpuszczenie i wynagrodzenie niedbalstw naszych, za które ofiaruję Tobie o Ojczy niebieski żywot, mękę i śmierć jednorodzonego Syna Twego a Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, przez którego i z Nim niech Ci będzie Boże Ojczy wszechmogący w jedności Du-

cha świętego wszelka cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Tu mówi się z kapłanem Ojczy nasz itd.
a potem mówić:

☩ najśłodszy Jezu, tę modlitwę ofiaruję Tobie w zjednoczeniu onej najdoskonalszej intencji Twojej, która w tem Sercu najśłodsze poświęcona a nam na zbawienie nasze od Ciebie podana na poprawę wszelkich grzechów naszych i powetowanie niedbalstwa, które z ludzkiej ułomności, niewiadomości, albo ze złości są popełnione przeciwko nieskończonej dobroci. Amen.

Gdy kapłan bijąc się w piersi mówi:
Agnus Dei.

☩ Baranku Boży zmiłuj się nad nami, a ofiaruj siebie samego Bogu Ojcu, z wszelką pokorą i cierpliwością na zadosyć uczynienie za grzechy nasze.

Baranku Boży, zmiłuj się nad nami, a ofiaruj się Bogu Ojcu, z wszelką gorzkością męki Twojej na doskonałe pojednanie nas z Bogiem.

Baranku Boży, zmiłuj się nad nami a ofiaruj siebie samego Bogu Ojcu z wszel-

ką miłością Boskiego Serca Twego w nagrodę wszelkich dobrych uczynków od nas zaniebanych.

Przed Komunią kapłana.

☩ Jezu Zbawicielu mój, mocno wierzę, iż jesteś w tym najświętszym Sakramencie osobiście przytomny. Miłuję Cię nadewszystko i z miłością ku Tobie żałuję za wszystkie grzechy. Nigdy już nie chcę Cię obrażać, dusza moja pragnie Cię przyjąć, lecz ponieważ Cię teraz rzeczywiście w Sakramencie przyjąć nie mogę sposobem duchownym, wnijdź z swoją łaską do mojego serca. Przyjmuję Cię, o mój Jezu, jakby już istotnie obecnego. Zupełnie się z Tobą łączę. Nie dopuszczaj, bym się kiedy odłączyć miał. Amen.

Gdy kapłan bijąc się w piersi mówi:
Domine non sum dignus

Panie nie jestem godzien, aby mię ziemia nosiła, ale dla dobroci Twojej odpuść mi nieprawości moje.

Panie nie jestem godzien, abym był zwany stworzeniem Twojem, ale przez gorzkość męki Twojej odpuść mi winy moje.

Panie nie jestem godzien, abym Twe święte Imię wymawiał, ale przez moc i zasność tej świętej ofiary użyż mi łaski Twojej. Amen.

Po Komunii świętej.

Wszzechmogący wieczny Boże, dziękuję Ci z całego serca mego za wszystkie wyświadczone mi łaski i dobrodziejstwa; osobliwie, żeś nam Syna Twego za ofiarę błagalną a Ciało i Krew Jego na pokarm duszy naszej dać raczył. Strzeż mnie łaskawie abym nigdy ofierze Mszy świętej niegodnie obecny nie był i tego przenajświętszego pokarmu nigdy niegodnie nie pożył. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Podczas ostatniej Ewangelii.

Jezu odwieczne słowo Ojca, stałeś się człowiekiem z miłości ku nam. Tobie pokłon oddaję, w Tobie nadzieję pokładam, Ciebie kocham. Przyszedłeś na świat, abyś nam wskazał drogę wiecznego zbawienia. Prowadź mię, prawdziwa światłości świata, abym w ciemnościach tego żywota nie

złądził, ale w Twojem świetle świętobliwie żył i szczęśliwie umarł. —

Ewangelia świętego Jana na str. 309.

Modlitwa po Mszy świętej.

Najdobrotliwszy Boże, dziękuję Ci, żeś mnie tej najśw. Ofiary uczestnikiem uczynić raczył. Przepuść mi wszystkie na niej popełnione uchybienia, oziębłość i roztrągnięcie. Mocno stanowią, żadnego się grzechu więcej nie dopuścić a w myślach, słowach i uczynkach ostróżnym być, abym się owoców ofiary Mszy świętej nie pozbauił. Pobłogosław mi wszechmogący a wieczny Boże. O Jezu, o Maryo, kochanie moje na wieki. Amen.



MODLITWY II. POD CZAS MSZY ŚW.

na cześć najśw. Panny Maryi.

Ofiarowanie.

Przyjm łaskawie o najświętsza i nie-
Pł. wymowna Trójco tę niepokalaną ofiarę,
w której ja chcąc brać udział stoję dziś
przed Tobą w pokorze i ofiaruję Ci ją jako
dziękczynienie za wszystkie łaski i wysoką
zacność, którą obdarzyłaś wybraną Panię-
kę, Królową wszystkich stworzeń Twoich,
współpracowniczkę około zbawienia nasze-
go, a także dla pomnożenia Jej chwały na
ziemi i dla powiększenia naszej dla niej
miłości, którą wlewasz Panie w serca tych,
którym wieczne miłosierdzie chcesz darować.

Chwalę Cię i pozdrawiam o Matko
wszelkiej szczęśliwości, a przez najświętsze
serce Jezusa Pana naszego i Boskiego Syna

Twego, błagam Cię, abyś silnem wstawieniem się Twojem otrzymać dla nas raczyła czułą i silną miłość ku Niemu i ku Tobie.

Wstęp.

Bądź pozdrowiona o najświętsza Matko, Tyś porodziła najwyższego Króla nieba i ziemi, który panuje na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu itd. Bądź pozdrowiona gwiazdo świecąca, jasna zorzo ranna, z Ciebie wyszło słońce sprawiedliwości, wyszedł Król chwały, przyjaciel i odkupiciel dusz naszych. Ciebie o Panno najczystsza, Ciebie o precudowna Matko Boga-człowieka czcimy serdecznem nabożeństwem. Pokrzep serca nasze niebieskiego światła promieniami na chwałę Syna Twojego. Amen.

Kyrie elejson.

☩ Panie ja sługa Twój, jam sługa Twój i syn służebnicy Twojej; O łaskawa Pani! wstawiaj się za sługą Pana Twojego! O można i dobrotliwa Panno z której wyszło źródło miłosierdzia; patrz na nędzę naszą, daj nam udział w litości Twojej. Amen.

Gloria.

Chwałę, wywyższam i wielbię Ciebie o najświętsza Trójco! dla Twojej mądrości

władzy i dobroci w której najświętszą Panę pełną łaski jako współuczestniczkę naszego zbawienia stworzyłeś o Boże i przez nią wszystko, co pod niebem jest, błogosławioną rosą łaski Twojej na nowo ożywić raczyłeś. Sława, cześć i dziękczynienie w imieniu wszystkich stworzeń, niech będzie Tobie wszechmogącemu, w Trójcy jedynemu, Panu Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, teraz i na wieki. Amen.

Kolekta.

Daj nam łaskawie, o Panie i Boże nasz. prosimy Cię, abyśmy słudzy Twój wiecznem zdrowiem ciała i duszy cieszyli się i przez chwalebne wstawienie się najświętszej i niepokalanej Panny Maryi, od obecnego smutku wybawieni i wieczną szczęśliwością obdarzeni byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Epistoła.

„Od początku i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustannę; a w mieszkaniu świętem służyłam przed Nim. — I takem w Syonie jest utwier-

„dzona, a w mieście świętem takżem od-
 „poczywała, a w Jeruzalem władza moja.
 „I rokorzeniłam się w zacnym narodzie
 „i udziale Boga mego dziedzictwo Jego; a
 „w pełni Świątych mieszkanie moje. —
 „Wyniesionam w górę jako drzewo cedro-
 „we na Libanie i jako cyprys na górze
 „Syonic. — Wywyższyłam się jako palma
 „w Kades i jako szczepienie róży w Je-
 „rychu — Jako winne drzewo wypuściłam
 „wonność, a kwiatki moje owocem czci i
 „uczciwości. — Ja Matka pięknej miłości
 „i bogobojności, uznania i nadziei świętej.“

Na Graduale.

Błogosławiona i wysoce uczczona jesteś, o
 Maryo Panno, która w panińskiej czysto-
 ści stałaś się Matką Zbawcy naszego.

O najświętsza Matko Boga i Panno!
 Ten którego świat cały objąć nie może,
 zamknął się w łonie Twojem, kiedy się stał
 człowiekiem.

Po urodzeniu zostałaś nienaruszoną Pan-
 ną, Matko Boga, módl się za nami. Alleluja.

Ewangelia.

„**I** stało się, gdy to mówił, podniósłszy
 „głos niektóra niewiasta z rzesze, rzekła

„mu: „Błogosławiony żywot, który Cię no-
 „sił i piersi któreś ssał.“ A on rzekł: „I
 „owszem błogosławieni, którzy słuchają
 „słowa Bożego i strzegą go.“

Credo.

A błogosławionaś, która uwierzyłaś, al-
 bowiem spełni się to, co jest powiedziano
 od Pana.

Ave Maria. Z d r o w a ś pozdrowiona
 jesteś wszechmocnością Ojca, mądrością
 Syna, dobrocią Ducha świętego. Marya gwia-
 zdo jaśniejąca na niebie i na ziemi; ł a -
 s k i ś p e ł n a, która hojnie udzielasz się
 wszystkim Ciebie kochającym; Pan z T o -
 b ą, jednorodzony Syn Ojca, przeczystego
 panińskiego serca Twego jedyny Syn; bło-
 gosławionaś Ty między nie-
 wiastami bo przekłętwo zdjęłaś a
 wieczne błogosławieństwo przyniosłaś; i
 błogosławion owoc żywota Twego
 Pan i słowo, który wszystko w istnienie
 przywodzi, utrzymuje i poświęca, Jezus Chry-
 stus odblask chwały i wizerunek Jego
 istoty, przez którego wszystkie rzeczy są
 stworzone. Święta Maryo Matko
 B o ż a, Matko Boga człowieka, prawdziwa
 Boża Rodzicielko Matko Wszechmocnego.

Módl się za nami, o można Panno
teraz i w godzinę śmierci naszej. Am. n.

Offertorium.

Przez Ciebie o Rodzicielko życia niech
nam będzie dozwolony przystęp do Syna
Twojego, aby przez Ciebie nas przyjął
Ten, który przez Ciebie nam był dany.
(Święty Bernard.) Racz przyjąć o przed-
wieczny Ojczy te dary, które my łącznie
ze sługą ołtarza na zbawienie wszystkich
wiernych przez najczystsze ręce przenaj-
świętszej Panny Tobie przynosimy, aby te
przemienione w ciało i krew Twego Syna
jednorodzonego, wiekuistego Arcykapłana,
nasze zbawienie na ziemi a radość Twoją
w niebie powiększyli; przez niepokalaną
czystość, która ozdobiła wybraną Twoją
służebnicę i która ona jako lilia między
cierniami zachowała, dozwól nam być czy-
stymi na ciele i duszy i siłą Jej wstawie-
nia się, które zrządziło w Kanie przemianę
wody na wino, przemień naszą oziębłość
w gorącą miłość i święte błogosławieństwo,
abyśmy za Jej pomocą, przytłumili wszy-
stkie nasze błędy i namiętności i teraz i
wiecznie Twemu miłosierdziu za to dzię-
kowali.

Prefatio.

Prawdziwa, słuszną, sprawiedliwą, przy-
zwoitą i zbawienną a jest rzecz, abyśmy
Ci zawsze i wszędzie dzięki składali. Panie
święty Ojczy wszechmocny wieczny Boże
i Ciebie we czci najświętszej Maryi zawsze
Panny, wychwalać, błogosławić i uwielbiać;
która Twojego jednorodzonego przez ocie-
nienie Ducha świętego poczęła i pozostaj-
jąc w chwale panieńskiej czystości, wydała
na świat przedwieczne światło Jezusa Chry-
stusa Pana naszego. Przez którego Anio-
łowie majestat Twój wychwalają: państwa
czołm biją, zwierzchności w bojaźni cześć
składają i mocy niebieskie i świecą Serafi-
nowie w wspólnej radości świętują, z któ-
remi aby i nasze głosy dostęp miały, racz
łaskawie rozkazać, gdyż my w błagalnem
wyznaniu mówimy:

Święty, Święty, Święty! Pan Bóg Saba-
oth (Zastępów), pełne są niebiosy i ziemia
majestatu chwały Twojej, hosanna na wy-
sokościach. Błogosławiony, który idzie w
Imię Pana, Chrystus Jezus Syn Dziewicy,
wychód Jego z wysokości!

Memento za żywych.

Chwalebna Panno, przez Twoje to jedynie posłuszeństwo zginiony naród ludzki znalazł na nowo wejście do żywota, przyjm nasze modły i wnieś je do świątyni, gdzie jest wysłuchanie a przynieś nam ztamtąd łaskawe pojednanie. Daj uczuć pomoc Twoją wszystkim, którzy Imię Twoje święcą. Twoja litość niech czuwa nad strapionemi, Twoja dobrotliwa miłość nad wszystkiemi, którzy jeszcze nie dostali się do ojczyzny, a ponieważ w niebieskich radościach jest Twój przybytek Pani, to zanieś przed oblicze Boskie nasze łzy i za nas przebłagaj jedynego Syna Twego. Patrz, oto przychodzi wierny Pan i prawdziwy, ześlij nam jeden promień Twojej wiary i Twojej miłości, abyśmy mu godną cześć oddali. —

Konsekracya.

Bądź pozdrowiony Synu Dawidów, niebieski kwiecie Izajaszowego korzenia, Słowo Ojca, Baranku Boży, Synu paniński, prawdziwy Boże, i prawdziwy człowiecze, przez krew Oblubieńcze dusz ludzkich! Bądź pozdrowiona krwi przedwiecznego Arcykapłana, źródło czystości, zaszczycie świata! bądź pozdrowiony.

Kłaniam się Tobie z najgłębszem i radosnem uszanowaniem, jakim Marya i Józef służyli w stajni betleemskiej.

Uwielbiam Ciebie włącznie z owem bosłem uwielbieniem, które Tobie i przedwiecznemu Ojcu oddała najświętsza Marya Panna, w chwili kiedy z śmiertelnych ran Twoich widziała wszystką krew Twoją lejącą się za nasze zbawienie.

Po Konsekracyi.

Modlitwa świętego Edmunda biskupa.

O wy światła niebieskie, którzy przed tronem łaski świecicie, Maryo Panno i Janie! rozpędźcie promieniami waszemi chmury występków moich. Bo wy jesteście owi błogosławieni, którym Syn Boski dla waszej panińskiej czystości szczególniejszą miłość swoją okazywał, gdy krwią obłany na krzyżu wyrzekł do was: „Niewiasto, oto syn twój; uczniu, oto matka twoja.“ Przez słodycz tej najświętszej miłości, którą słowem Pańskiem wówczas byliście połączeni, ja nędzny polecam waszej wiernej pieczy ciało i duszę moją, ażebym za pomocą chwalebnego wdania się waszego wzrastał i wytrwał w miłości Boga i bliźniego w czystości serca.

Memento za umarłych.

Racz łaskawie przyjąć Panie modlitwę naszą za dusze wszystkich zmarłych a szczególnie za (—) a za wstawieniem się Matki wszystkich ludzi i przez zasługi jej niewymownych cierpień, dozwól, aby one miały korzystny dla siebie udział w tej najświętszej ofierze.

Modlitwa Pańska.

Przypomnienie siedmiu słów najśw Panny Maryi.

1. Ojcze nasz, któryś jest w niebie: przez niebieską czystość, dla której Marya Pana Archaniołowi rzekła: „Jakoż się to stanie, gdy męża nie znam?“ (Łuk 1 34.) Oczyszc serca nasze aby się święciło Imię Twoje.

2. Ojcze nasz, któryś jest w niebie: przez wiarę i posłuszeństwo z jakim Marya dla zbawienia wszystkich ludzi rzekła: „Oto ja służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa Twego.“ — Umocnij nas w stałej wierze, aby przyszło nam królestwo Twoje.

3. Ojcze nasz, któryś jest w niebie: przez owe niebieski pozdrowienie, którem najświętsza Panna uradowała Elżbietę i Jana Chrzciciela, kiedy po szpiesznej podróży

przez góry nawiedziła ich, użyż nam gorliwości i wesołości w służbie Twojej, aby się stała wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi.

4. Ojcze nas, któryś jest w niebie: przez chwałę, którą Marya Ciebie uczciła, kiedy rzekła: „Wielbij duszo moja Pana i łaknące napełnił dobrami.“ Daj nam łaknienia i pragnienia Twojej sprawiedliwości i chwały i chleba naszego powszedniego skutecznej łaski Twojej daj nam dzisiaj.

5. Ojcze nasz, któryś jest w niebie: przez tę słodką, pełną uszanowania łagodność, z jaką Marya Panna do Boskiego Syna swego rzekła, kiedy Go w kościele znalazła: „Synu! cóżes nam to uczynił?“ odbierz nam wszelką nienawiść i rozjadrzenie, aby nam odpuścił nasze winy, jako i my w bojaźni i miłości naszej odpuszczamy naszym winowajcom.

6. Ojcze nas, któryś jest w niebie: przez tę litościwą łagodność z jaką Marya Panna w czasie wesela w Kanie do Boskiego Syna swego rzekła: „Wina nie mają.“ napełnij serca nasze świętą Twoją siłą i miłością, abyśmy w niedostatku łaski Twojej, w grzech nie wpadli i nie wodź nas w pokuszenie.

7. Ojciec nas, któryś jest w niebie: przez mądrość i wierność z jaką Marya Panna sługom w Kanie poleciła: „Cokolwiek wam rzecze, czyńcie.“ (Jan 2, 5.) umocnij nas w świętej wierności w zachowaniu przykazań Twego jednorodzonego Syna. abyśmy ze strachem i z drżeniem zbawienie nasze sprawowali i tak zbaw nas od wszego złego. Amen.

Komunia.

Błogosławiony jest żywot Maryi Panny, w którym Ona nosiła Syna Ojca przedwiecznego. Błogosławiona królewska Pannienka, która Boskie Słowo pierwszej poczęła w duchu i umyśle, niż w ciele swoim. (Św. Leon.) O najświętsza Panno, przez Twoją wyższą niż seraficzną miłość i poobożność z jaką w pierwszym chrześcijańskim zgromadzeniu najświętszy Sakrament. Boskie ciało Syna Twojego przyjąłś z rąk Apostołów, wyjednaj mi łaskę, abym zawsze a osobliwie w godzinę śmierci, tę najcudowniejszą tajemnicę miłości Jego czystym sercem przyjmował a przez to z Nim i z Tobą Pani wiecznie był połączony.

Ostatnia Kolekta.

Edaj nam łaski Twojej Panie, abyśmy wszędzie opieką najświętszej Panny Maryi osłonięni byli, na której cześć Twojemu Boskiemu majestatowi tę św. ofiarę przynieśliśmy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki. Amen.

W czasie ostatniej Ewangelii, albo po Mszy świętej.

Hymn najświętszej Panny.

Wielbij duszo moja Pana:

I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na pokorę służebnicy swojej, albowiem oto odtąd błogosławioną mnie zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy który możny jest i święte Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodów, bojącym się Jego.

Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pyszne myśli serca ich.

Złożył mocarze z stolicy a podwyższył niskie.

Łaknące napełnił dobrami a bogacze z niczem puścił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do Ojców naszych, Abrahamowi i nasieniu jego na wieki.

AKT WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI.

Akt wiary.

☩ Boże mój, wierzę mocno wszystko, coś nam objawił i przez kościół Twój święty do wierzenia podajesz, a wierzę dla tego, żeś Ty jest wieczna prawda i nie możesz ani sam się omylić, ani nas oszukać.

W szczególności wierzę w Ciebie, prawdziwego w Trójcy jedynego Boga, Syna i Ducha świętego, któryś wszystko stworzył, wszystko utrzymujesz i wszystkim rządysz, który za dobre nagradzasz a złe karzesz.

Wierzę że Syn Boży stał się człowiekiem aby nas śmiercią krzyżową od wiecznego potępienia wyawił i że w przenieświeszym Sakramencie Ołtarza jako Bóg i człowiek jest utajony.

Wierzę, że Duch święty łaską swoją do zbawienia i do dobrych uczynków potrzebną nas poświęca. Wierzę i wyznaję wszystko to, co Ty o Boże! objawiłeś, co Jezus Chrystus nauczał, co Apostołowie opowiadali i co kościół katolicki do wierzenia podaje. W tej wierze żyć i umierać pragnę. Amen.

Akt nadziei.

☩ Boże mój, mam nadzieję w Twojej nieskończonej dobroci i w Twem miłosierdziu, że mi przez nieskończone zasługi Twego jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa w tem życiu łaski Twojej, serdecznego żalu i odpuszczenie moich grzechów, a po śmierci wiecznej szczęśliwości udzielić raczysz. Spodziewam się od Ciebie tego, gdyżes przyobiecał, który wszechmocny, w obietnicach Twoich zawsze wierny, nieskończenie dobry i miłosierny jesteś.

Wzmocnij moją nadzieję o Boże! Amen.

Akt miłości.

☩ Boże mój, miłuję Ciebie z całego serca mego nadewszystko, boś Ty najwyższe dobro, nieskończenie doskonały i wszelkiej miłości godny jesteś. Dla Twojej miłości kocham także bliźniego, jako siebie samego i odpuszczam ze serca tym, którzy mię obrazili. Dla Twojej miłości gotów jestem wszystko złe na świecie cierpieć i życie moje dla Ciebie ofiarować. Utrzymuj tylko i pomnażaj we mnie tę świętą miłość i spraw to, abym Cię coraz więcej miłował. Amen.



Godzinki

o niep. poczęt. Najśw. Pany Maryi.

Na Jutrznia.

Zaczniście wargi nasze chwalić Pannę świętą,
Zaczniście opowiadać cześć Jej niepojętą.
Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy,
A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy,
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu.
I równemu im w Bóstwie Duchowi świętemu
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków.
słynie.

H Y M N.

Zawitaj, Pani świata niebieska Królowa,
Witaj Pani nad panny gwiazdo porankowa.
Zawitaj pełna łaski, prześliczna światłości,
Pani na pomoc! tu spiesz się, zbaw nas złości.
Ciebie monarcha wieczny od wieków swojemu,
Za Matkę obrał Słowu jednorodzonemu,
Przez które ziemi okrąg i nieba ogniste,
I powietrza i wody stworzył przezroczyste.
Ciebie oblubienicę przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.
V. Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie,
R. I wziął ją na mieskanie do przybytku swego.
V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Marya Królowa niebieska, Matko
Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata,

Godzinki o niep. pocz. N. P. Maryi 67

która nikogo nie opuszczasz i nikim nie
gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łas-
kawem okiem miłosierdzia Twego, a uprosz
nam u Syna Twego miłego odpuszczenie
wszystkich grzechów naszych. abyśmy, któ-
rzy teraz święte Twoje i niepokalane po-
częcie, nabożnem sercem rozpamiętywamy,
wiecznego błogosławieństwa zapłatę w nie-
bie otrzymać mogli, co niechaj da Ten.
któregoś Ty Panno porodziła, Pan nasz
Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem
św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.
V. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.
V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosier-
dzie Boże niech odpoczywają w pokoju R. Am.

Na Prymę

Przybądź nam miłościwa Pani itd.

H Y M N.

Zawitaj Pani mądra, domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły.
Od wszelkiej zarazy świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie Matki niż zrodzona,
Tyś Matką wszech żyjących, Tyś jest świętych
drzwiami,
Nowa gwiazdo z Jakóba, Tyś nad Aniołami.
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny,
Bądź chrześcian ucieczką i port nieomylny.
V. Sam ją stworzył w Duchu świętym.
R. I wyniósł ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.
V. Panie wysłuchaj itd.

Modlitwa i wiersz jak na Jutrznia.

Na Tercyę.

Przybądź nam miłościwa Pani itd.

H Y M N.

Witaj arko przymierza, tronie Salamona,
 Tęczo wszechmocną ręką z pięknych farb złożona.
 Tyś krzyk Mojżeszów boskim ogniem gorejąca,
 Różzko Aaronowa śliczny kwiat rodząca.
 Brama rajska zamknięta, runo Gedeona,
 Tyś niezwycięzonego plastr miodu Samsona.
 Przysłało aby Cię Syn tak zacny od winy
 Pierworodnej zachował i zmył Ewinej.
 Który Ciebie za Matkę obierając sobie,
 Chciał by przywara grzechu nie pozostał w Tobie.
 W. Ja mieszkam na wysokościach,
 B. A tron mój w słupie obłoku.
 W. Panie wysłuchaj modlitwy itd.
 Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

Na SEXTYĘ.

Przybądź nam miłościwa Pani itd.

H Y M N.

Witaj świątyni Boga w Trójcy jedyne,
 Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panińskiego
 Pociecho utrapionych i grodzie wdzięczności,
 O palmo cierpliwości, o cedrze czystości.
 Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
 Święta i pierworodną zmasą nie dotknięta.
 Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,
 Wszelkąś łaską jedyna Panno napełniona.
 W. Jak lilia między cierniem,
 B. Tak przyjaciółka moja między córkami
 Adamowemi.
 W. Panie wysłuchaj modlitwy itd.
 Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

Na Nonę.

Przybądź nam miłościwa Pani itd.

H Y M N.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona,
 Dawidowa bastami i bronią wzmocniona.
 Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
 Przez Cię władza piekielnych mocarzów stała.
 O mężna białogłowo, Judyt wojująca,
 Abizaj prawego Dawida grzejąca,
 Rachel ożywiela Egiptu nosiła,
 Nam Zbawiciela świata Marya powiła.
 W. Wszystka piękna jesteś przyjaciółka moja,
 B. A zmasa pierworodna nigdy w Tobie nie po-
 W. Panie wysłuchaj modlitwy itd. [stała.
 Modlitwa i wiersz, jak na Jutrzni.

Na Nieszpór.

Przybądź nam miłościwa Pani itd.

H Y M N.

Witaj zegarze, w którym nazad jest cofnione,
 Słońce dziesięcią linii, gdy słowo wcielone.
 Aby człowiek z padolu powstał wywyższony,
 Niezmiernie od Aniołów jest coś umniejszony.
 Słońca tego promieniami Marya jaśnieje,
 W poczęciu swem jak złota zorza światłem sieje.
 Między cierniem lilia kruszy łeb smokowi,
 Piękna jak w pełni księżyc świeci człowiekowi.
 W. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła
 światłość nieustająca,
 B. I jako mgła okryłam wszystkę ziemię.
 W. Panie wysłuchaj modlitwy itd.
 Modlitwa i wiersz, jak na Jutrzni.

Na kompletę.

Niech nas Pani swą prośbą do siebie nawróci,

Jezus Syn Twój a swój gniew niech od nas odwróci. Przybądź nam miłościwa Pani itd.

H Y M N.

Witaj Matko szlachetna w panińskiej czystości
Gwiazdami uwieńczona Pani łaskawości,
Niepokalana czystsza niżli Aniołowie,
Po prawej ręce króla stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących,
O jasna gwiazdo morska, o porcie torących.
Bramo rajska niemocnych zdrowie w tej obronie.
Niech Boga oglądamy na górnym Syonie.
W. Olej wylany o Marya imię Twoje,
R. A słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.
W. Panie wysłuchaj modlitwy itd.
Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

Polecenie godziniek.

Z pokłonem Panno święta ofiaruję Tobie,
Te godzinki ku większej czci Twej i ozdobie.
Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Marya przybyła.

A N T Y F O N A.

Tać jest różeczka w której ani sęk pierworodny,
ani skaza uczynkowej winy nie powstała.
W. W poczęciu Twojem Panno niezmanaś zawsze była,
R. Módl się za nami do Boga Ojca, któregoś Syna porodziła.

MÓDLMY SIĘ:

Boże! któryś przez niepokalane Panny Maryi poczęcie, godne Synowi Twemu mieszkanie zgotował, prosimy Cię, aby jakoś

ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną od wszelakiej zmaży zachował, także nam też za jej przyczyną niepokalanemi przyjść do siebie dopuścić raczył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Pięć Psalmów na Imię Marya.

Psalm I.

Maryja Matko Chrystusowa! wielką jesteś Panią i Królową, wielce chwalbna w mieście Boga naszego i we wszystkim zgromadzeniu wybranych Jego.

Miłosierdzie Twoje i łaskę Twoją wszędzie opowiadają; Bóg dziełom rąk Twoich pobłogosławił.

Zmiłuj się nad nami Pani, uzdrów choroby nasze, odejmij chorobę i ucisk serca naszego.

Zeszlij Anioła dobrego ku nam, któryby nas bronił od nieprzyjaciela.

Zmiłuj się nad nami w dzień ucisku naszego, a w prawdzie Twojej oświeć nas.

Zmiłuj się nad nami Pani! zmiłuj się nad nami! albowiem tyś jest nadzieja i światło wszystkich w Tobie nadzieję pokładających.

Pamiętaj na nas Zbawicielko, wysłuchaj płacz i wzdychanie nasze.

Zmiłuj się nad sługami swemi Pani! a niedopuszczaj, aby ucisk cierpieli w pokusach swoich.

Zmiłuj się nad nami Królowa czci i chwały i od wszelkiego niebezpieczeństwa strzeż żyjących.

Zmiłuj się nad nami Matko Zbawiciela; dodaj pociechy w utrapieniu naszym.

Ulecz skruszonych sercem Pani zbawienia; a pokrop ich olekiem łaskawości.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm II.

Ach, do Ciebie Pani wołać będę i wysłuchasz mnie w języku chwały Twojej rozweselić mnie.

Do Ciebie wołałem gdy było w ucisku serce moje; wysłuchałaś mnie z góry świętej Twojej.

Ściskajmy grzeszni stopy Maryi, do nóg jej upadajmy.

Przestępujcie do niej z uczciwością i nabożeństwem; a niechaj się cieszy serce wasze w jej pozdrowieniu pilnem.

Przestępujcie do niej w utrapieniach waszych; a jasność oblicza jej umocni was.

Od ryczących gotowych na pożarcie,

od tych, którzy nas szukali, za łaską jej jesteśmy wybawieni.

Słuchaj ludu Boży ustaw Boskich; Królowej niebieskiej nie zapominaj.

Otwierajcie serca na szukanie jej, wargi na jej wychwalanie, niechaj się rozszerzy wzruszenie serdeczne ku niej; a nieprzyjaciół nasze ona przyoblecze zawstyżeniem.

Zdjęła z serca smutek i żal; a słodkością swoją dusze nasze osłodziła.

Upadajcie przed nią w ozdobie i Stwórcę śliczności uwielbiajcie.

Za pomocą jej uszliśmy niebezpieczeństwa śmierci i od srogięgo powietrza jesteśmy wolni. Chwała Ojcu itd.

Psalm III.

Łatunkiem jesteś Pani! w utrapieniu naszym i mocą najskuteczniejszą na potłumienie nieprzyjaciela.

Wszyscy pobożni miejcie ją w uczciwości, albowiem ona jest Królową i Orodniczką naszą.

Uciekajmy się do niej w kłopotach naszych, a wyrwie nas z niebezpieczeństw.

Pomnij Pani! abyś mówiła za nami w dobrem i żebyś od nas gniew Syna oddaliła.

Wejrzyj na nędzę naszą, wielbna Pani! uciski i utrapienia oddalić nie zamieszkaj,

Wianek

Pomnij Pani na nędznych i ubogich, wesprzyj ich pociechą pomocy św. Twojej.

Pomnij na nas Panno! aby nas nie-szczęście a nie obejmowały, wspomóż nam przy skłananiu, a znajdziemy żywot wieczny.

Pokrop serca nasze słodkością Twoją, a spraw, żebyśmy zapomnieli utrapienia żywota n. zernego.

Wejrzyj Pani na uniżenie sług Twoich, nie dopuszczaj im w niebezpieczeństwa różne wpadać.

Napełnij nas, sługi Twoje, cnotami św., a gniew Boży niech się do nas nie przybliża.

Wejrzyj Pani na uniżenie serca naszego, a wyzwól nas z ciężkiego utrapienia.

Pomnij na miłosierdzie Twoje Pani, a ulżyj nam w pielgrzymce wygnania naszego.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm IV.

Ja w Tobie ufność położyłem dla wielkości miłosierdzia imienia Twego.

Osądź mnie Pani, albowiem odstąpiłem od niewinności mojej, ale iżem w Tobie nadzieję pokładał, nie osłabieję.

W ręce Twoje polecam ciało i duszę moją, wszystko życie i dzień mój ostatni.

Spuść na nas promień łaskowości Twojej, a oświeć nas miłosierdzia Twego jasnością.

Pokaż moc swoją, abyśmy doznali pomocy imienia Twego.

Przyczyn się za nami, Matko Boża, któraś zbawienie przyniosła; albowiem Tyś ludzkie zbawienie porodziła.

Udziel łaski z skarbnic swoich, a maciejami uśmierz boleści nasze.

Niech wnijdzie modlitwa nasza przed obliczność Twoją, a głosami wzdychających nie pogardzaj.

W ręku Twoim Pani, zbawienie i żywot zawisł, wesele wiekuiste i wieczność chwalebna.

Niech znajdą, proszę, łaskę u Bogu, którzy w swych potrzebach wzywać Cię będą.

W przygodach, rzeczach wątpliwych, we wszystkich potrzebach niechaj znajdą przyjemny ratunek.

Albowiem Ty leczysz skruszonych serca, a pokrapisz olejkami łaskowości.

Chwała Ojcu i Synowi itd

Psalm V.

A chociażem był w utrapieniu, jednak, gdyś zawołał do Maryi, z łaski swojej wysłuchała mnie.

Do Ciebie Pani podniosłem duszę moją w sądzie Boga mego, a za przyczyną Twoją nie będę zawstydzony.

Bądź pozdrowiona łaskiś pełna Pan Bóg z Tobą; przez którą się zbawienie świata naprawiło.

Wstąpiłeś z śpiewaniem wesołem chórów anielskich, otoczona różami Archaniołów, liliami ukoronowana.

Obmyj Pani wszystkie grzechy nasze, ulecz wszystkie choroby.

Oddal od nas utrapienia nasze i osłódź wszystkie boleści nasze.

Niech od nas przez Cię gniew Boży będzie odwrócony, ubłagaj go załugami i modlitwami Twemi.

Niech nam przez Cię będą otworzone bramy sprawiedliwości, żebyśmy opowiadali wszystkie dziwne rzeczy.

Przystąp do Pana w sprawie naszej, żebyśmy z ucisków naszych byli wyswobodzeni.

Niechaj ratunek nasz będzie w mocy imienia Twego, przez Cię niech się kierują wszystkie sprawy nasze.

Od wszelkiego zamieszania wyzwól sługi Twoje, spraw żebyśmy byli pod pokojem i obroną Twoją.

Niech przed Tobą upadają dумы narodów, niech Cię wielbią wszystkie pułki anielskie. Chwała Ojcu i Synowi itd.

MODLITWA.

Obron. prosimy Panie! za przyczyną zawsze błogosławionej Panny Maryi ten lud od wszelkiej przeciwności, strapienia, wojny, ciężkiego głodu, a z zupełnego serca przed Tobą upadających, od wszelkiej choroby, morowego powietrza i od wszelkich niebezpieczeństw łaskawie zachowaj. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

LITANIA

do najświętszej Panny Maryi.

Kyrie elejson Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
 Święta Marya,
 Święta Boża Rodzicielko
 Święta panno nad pannami
 Matko Chrystusowa,
 Matko łaski Bożej,
 Matko najczystsza,
 Matko najśliczniejsza,
 Matko niepokalana,
 Matko nienaruszona,
 Matko najmiłsza,
 Matko przedziwna,
 Matko Stworzyciela,

Modl się za nami!

Matko Odkupiciela,
 Panno roztropna,
 Panno czei godna,
 Panno wślawiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolico mądrości,
 Przyczyno naszej radości,
 Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwego nabożeństwa,
 Różo duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,
 Forto niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrawienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Poczieszcicielko utrapionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowa Anielska,
 Królowa Patryarchów,
 Królowa Proroków,
 Królowa Apostołów,
 Królowa Męczenników,
 Królowa Wyznawców,
 Królowa Panieńska,
 Królowa wszystkich Świętych,
 Królowa Różańca świętego,

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie!

Baranku Boży, itd. wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, itd. zmiłuj się nad nami!

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj nas

Kyrie elejson, Chryście elejson, Kyrie elejson.

Ojciec nasz. Zdrowaś Ma ya itd.

Antyfony.

Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko! naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać. Panno chwalebna i błogosławiona! Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Poczieszcicielko nasza! z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, Twojemu najmiłszemu Synowi nas oddawaj.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko
 R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Łaskę Twoją prosimy Cię, Panie! racz wlać w serca nasze, aby którzyśmy za zwiastowaniem anielskim i wcielenie Chrystusa Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wie i wieków. Amen.

Akty sterzeliste

do przebłogosławionej Rodzicielki Boskiej najpewniejszej ludzi strapionych Pocieszycielki.

Najświętsza i najśłodsza serc strapionych pociecho, błogosławiona Marya, do Ciebie się najpewniej uciekam i proszę, nie opuszczaj mię nigdy, ale i w terażniejszej potrzebie podaj mi macierzyńską rękę.

Wyznam i wierzę, że jesteś przecudną i skuteczną wszystkich sierot opiekunką, przybądź na pomoc moję.

W Tobie nadzieję moję pokładam, najśw. Panno, wspomóż mnie grzesznego.

Matko miłosierdzia użycz mi aby jednej iskierki miłości Twojej, aby serce moje mogło godnie Syna Twego Jezusa i Ciebie Maryo doskonale kochać.

Matko przeczystej miłości! oddal wszystkie złe żądze od serca mego, aby się na próżnościach światowych a osobiwie Boga obrażających nie błąkało.

Tobie Matko najświętsza wszystkie zmysły moje tak duszne jako i cielesne oddaję.

Najświętsza Panno, wszystkie moje sprawy Tobie polecam, bądź mistrzynią moją, Cokolwiek cierpię, czy utrapienia, czy

boleści, smutki i kłopoty, Bogu to wszystko mojemu i Tobie najświętsza Panno ofiaruję.

Miłuję Cię najśw. Panno nad wszystkie inne stworzenia i chcę miłować do ostatniego zgonu życia mego i po wszystką wieczność pragnę Cię miłować taką miłością, jaką Cię Twój Syn najśłodszy kochał i miłował.

Wszystkie zamysły, postanowienia, przedsięwzięcia moje, w Twoje ręce oddaję, najlaskawsze Panno.

Ucieczko najpewniejsza grzesznicy! przyjmij mnie pod obronę Twoją

Obróć na mnie miłosierne oczy Twoje, o słodka Matko, a nie daj mi upadać w kłopotach moich.

Dla miłości Twojej, najśw. Panno odpuszczam wszystkim nieprzyjaciółom moim i jeszcze kocham każdego z nich.

Dla imienia Twego P. Maryo brzydzę się wszystkimi sproszościami grzechowemi.

Oświadczam się przed Tobą najświętsza Panno, że więcej nie chcę obrażać grzechami Syna Twego.

W obliczu swoim najświętsza Matko, ociecuję poprawę życia mego.

Dla honoru Twego, najświętsza Panno: żyć i umierać pragnę, chociażbym też krw dla Ciebie przelać miał.

Żałuję serdecznie, że kiedykolwiek tak do brzo Boga mego a Syna Twego obraził, najświęt za Panno.

Dla imienia Twego najświętsza Panno, wszystko, co każesz, gotów jestem uczynić.

Żałuję tego, że Ci tak wiele razy przyobiecawiał wiernie i pilnie służyć, a z ułomności mojej nie dotrzymałem tego, godna jak na większego kochania Matko.

Przepraszam Cię najdostojniejsza Matko i upadam do ma ierzyńskich nóg Twoich, że w oczach Twoich śmiał Boga mego obrażać i grzechów się sprostnych dopuszczać.

Pragnę z całego serca i szczerze życzę, aby wszystek świat służył Ci najśw. Panno.

Co godzina, co każdy krok, niech będzie pochwalone najświętsze imię Twoje Marya.

Wszelki duch niech Cię chwali i piekło nie hupa na kolana swoje przed imieniem Twojem o Marya!

Byłaś miłościwą dobrodziejką, inszym, bądźże i mnie niegodnemu synowi Twemu, niech loznam raturku Twego; który się uciokam pod macie zyńskie skrzydła Twoje.

Radbym Ci służył najświętsza Panno! jak Ci usługują wszyscy najmilsi słudzy i synowie Twoi.

Cokolwiekbym pomyślał albo wymówił, albo uczynił przez całe życie moje, osobliwie w godzinę śmierci mojej, w nieostrożności przeciwko Tobie najświętsza Panno! to nie za złe myśli, słowa, uczynki poczytam i wyrzekam się ich, tylko ratuj mnie teraz i w godzinę śmierci; nie opuszczaj mnie dotąd, póki ducha mego w ręce nie oddam Bogu memu.

Praca moja doczesna, staranie i fortuna moja niech się honorowi Twojemu zawsze przysługuje, boś tego godna najśw. Marya,

Nie dopuszczaj najświętsza Panno, abym bez żalu doskonałego i skruchy prawdziwej także bez używania Sakramentów z tego świata schodził.

Kiedy będę konał, Ty w ten czas ratuj duszę moją i z Józefem św. przybądź mi na pomoc przeciwko nieprzyjaciołom moim.

Wszystkimi marnościami tego świata gardzę, bylebym łaskę Syna Twego i Twoję najświętsza Pano pozyskać mógł.

Cokolwiek przeciwników Twoich za żywota wspomniałem, albo przeciwko honorowi Twojemu czynił, chcę aby te ostatnie dni życia mego Ci nadgrodziły najś. Panno.

Ty kieruj językiem i wszystkimi sprawami moimi.

Duszę moją, rodziców i dzieci moich i wszystkich przyjaciół i nieprzyjaciół oddaję w ręce Twoje najświętsza Panno, uprosz nam pomnożenie 'w cnotach świętych i odpuszczenie wszystkich grzechów moich.

Fortunę moję, potomstwo moje, Tobie polecam i w opiekę oddaję, uwielbiona całego świata gospodyni.

Ratujesz uciekających się do Ciebie w nagłych potrzebach i śmiertelnych chorobach; ratujże i mnie grzesznego, abym nagłą śmiercią nie umarł, a potem wiecznie nie zginął.

Tyś jest furtą i bramą niebieską; niechże przez Cię najświętsza Panno, wnijdę do królestwa niebieskiego.

Nadziejo jedyna doskonała grzesznych ludzi, niech przy Tobie nie zginę w godzinę śmierci mojej.

Ty która uzdrawiasz chorych, upadłych dźwigasz, uzdrów wszystkie zmysły moje, tak duszne, jako i cielesne, abym niemi Synowi Twemu mógł służyć na wieki.

Błądzącej owieczce, duszy mojej, pokaż prawdziwą drogę do szczęśliwej wieczności, żebyśmy za obroną Twoją tułaczem mizerynym nie byli.

Tonący w głębokościach ciężkich grze-

chów moich wołam do Ciebie, najświętsza Panno, ratuj mię, wspomagaj mię, zbaw mię, o słodka Marya. Amen.

Ostatnia nadzieja grzesznych,

albo nabożne pozdrowienie Panny Maryi przez siedm radości któremi gdy ją kto pozdrawia na każdy dzień przydawszy Zdrowaś Marya i itd. wielkich łask niech się od niej spodziewa

PIERWSZA RADOŚĆ.

Wesel się Panno, Matko przeczysta Marya! że Ty czystością Twoją jak kwiat lilia przechodzisz wszystkich Świętych i Aniołów w niebie, wszyscy Ci to przyznają, wiecznie chwalcąc Ciebie.

Zdrowaś Marya itd.

DRUGA RADOŚĆ.

Wesel się Panno czysta: ze wszech najwdzięczniejsza oblubienico, w niebie nad insze świetniejsza, jaśniejsza jesteś nad dzień słońcem oświecony, przeto też jaśniej świecisz w niebie na wsze strony.

Zdrowaś Marya itd.

TRZECIA RADOŚĆ.

Wesel się Panno święta! żeś takiej go-dności z cnót Twych wszelkich nabyła, iż

niebieskie włości gotowe zawsze służyć,
a przeto Cię zowią szczęśliwą oraz godną
Matką Jezusową.

Zdrowaś Marya itd.

CZWARTA RADOŚĆ

Wesel się Panno czysta! ztąd błogosławiona, że Twoja radość szczerą i miłość uczczona jest Bogiem, przeto tak są ważne sprawy Twoje, że wszystko, co chcesz zjednasz i wieczne pokoje.

Zdrowaś Marya itd.

PIĄTA RADOŚĆ

Wesel się Panno święta! ztąd, żeś bardzo bliska jest w niebie tych pałaców, w których sam Bóg mieszka, w świętej Trójcy jedyny i siedzenie Twoje, że najbliższe Chrystusa, ztąd masz radość swoją.

Zdrowaś Marya itd.

SZÓSTA RADOŚĆ

Wesel się Panno czysta! Matko ukochana ztąd, że sługi Twe wierne dziedzicami samych rozkoszy w niebie czyni Syn Twój ukochany, nawet i tu na świecie docze snymi Pany.

Zdrowaś Marya itd.

SIÓDMA RADOŚĆ

Wesel się Panno święta, będąc tego pe-

wną, że Two radości w niebie już końca nie wezmą, lecz zawsze te radości będą pomnożone, w które opływać będziesz we wieki nieskończone.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Bądź pozdrowiona najświętsza Panno Maryo, Matko Boża, Królowa niebieska, ferto raj-ska, Pani wszystkiego świata, Tyś osobliwsza Panienka, Tyś poczęła Pana Jezusa bez grzechu, Tyś porodziła Stworzyciela i Odkupiciela świata, o którym ja nie wątpię. Proś za mną Twego Syna, aby mnie wybawić raczył od wszystkiego złego, teraz i w godzinę śmierci mojej.

MODLITWA

w gwałtownych potrzebach.

Najwdzięczniejsza między wszystkimi na niebie i na ziemi pięknościami Matko Boska Marya! przez wszystkie Twoje przeszłe, jeszcze za życia miane rozkosze serca Twego w niebie za otrzymane wesele, pokornie proszę Cię, abys mnie w każdym smutku i potrzebie ratowała. Wspomnij sobie na onę radość, kiedyś w żywocie Twoim Boga wcielonego nosiła, potem piersiami swemi karmiła, a pociesz duszę i serce moje kłopotami pomieszane, umacnij w cierpliwości do większej chwały Twojej o Marya! A.

MODLIWY przed spowiedzią.

Uważ: iż podobno ta spowiedź już ostatnią będzie dla ciebie.

G Boże mój dobrotliwy! jak mię teraz wstyd przed majestatem Twoim, kiedy wszystkie całego życia mego przypominam sobie myśli, słowa i uczynki, których mało dobrych i to jeszcze z wielkimi niedoskonałościami i skazami liczę, z tych zaś spraw moich i przeciwko powołaniu chrześcijańskiemu popełnionych więcej nad liczbę piasku morskiego znajduję w sobie.

Panie najmiłociwszy, oto stawam teraz przed trybunałem Twoim i przynoszę wszystkie grzechy i występki moje, których dopuściłem się przed Tobą i przed św. Aniołami Twoimi od dnia, któremu najprzód zgrzeszyć mógł, abyś wszystkie we mnie ogniem gorącej miłości Twojej spalił i zgładził wszystkie zmazy grzechów moich, sumienie moje od wszystkich występków oczyścił i przywrócił mi łaskę Twoją, którą utraciłem przez grzechy; wszystkie mi zupełnie odpuszczając, a do miłosierdzia Twego mię łaskawie przypuszczając.

A ja teraz siebie samego ofiaruję Tobie za służbę wiecznego; przyjmij mię więc do służ Twoich, masz o Boże gotowego niewolnika Twego.

Cóż mam czynić z grzechami moimi? tylko pokornie się ich wypowiadać i za nie serdecznie boleć i Twego ubłagania bez przestanku zebrać. Proszę Cię, wysłuchaj mię łaskawie, oto stoję przed Tobą Boże mój, brzydzę się wszystkimi grzechami moimi i dla tego nie chcę ich więcej popełnić; żałuję za nie, gotowym pokutować i według możliwości dosyć uczynić. Opuść mi Boże, odpuść mi grzechy moje, a dla najśłodszego Imienia Twego zbaw duszę moję, którąś krwią świętą odkupił. Oto się nurzam w nieprzebranym morzu miłosierdzia Twego, oddaję się w ręce Twoje, czynź ze mną według dobroci Twojej, nie według złości i nieprawości moich. Amen.

MODLITWA II.

Panie Boże Wszechmogący! zgrzeszyłem przeciw Twojej najśw. miłości, przeciw majestatowi Twemu św. Nie jestem już godzien dla wielkości grzechów moich, abym miał być zwanym synem Twoim, albo żebym też ustami moimi Imienia Twego świętego wzywać miał; dla tego, żem

zgrzeszył przeciwko Tobie, Boże! żem Cię bardzo często do gniewu pobudzał. Ale Ty najmiłosierniejszy Panie, proszę Cię, grzesznego nie racz mnie oddalać od siebie, ani też racz odemnie odstępować, abym na wieki nie zginął. Albowiem, jeżeli mnie łaską Twoją nie zachowasz, będę równie jak proch na gwałtownym wietrze i prawie się w niwecz obrócę. Skorom z drogi Twojej wystąpił, nie miałem żadnego dnia wesołego, bo jeżeli mi się który zdał wesoły, ten prawie najpełniejszy był goryczy. Uciekam się tedy teraz do Twej najśw. miłości z pokorą serca mego, proszę Cię pokornie Boże wszechmogący! abyś mnie daleko od drogi sprawiedliwości nawiódł na drogę prawdziwej cnoty. Racz o miłosierny Panie pokazać we mnie zwykłą hojność miłosierdzia Twego, tak, jakoś onemu marnotrawnym synowi, bratu mojemu pokazać raczył, bom ja ten jest, który nie szukając łaski Twojej, żywot mój szkodnymi uczynkami splugawiłem. Zmiłuj się nademną, wieczny i miłosierny Panie Boże! a racz zapomnieć wszystkich grzechów moich. Zmiłuj się nademną, jakoś się nad ową Magdaleną, nad owym jawno-

grzesznikiem i nad owym łotrem zmiłować raczył, którzy, gdy na świecie żyli, byli od wszystkich ludzi za grzeszników poczytani, a Ty ich w łaskę swą przyjąwszy, udarowałaś wieczną rozkosz królestwa niebieskiego. Raczże też mój Panie! ten mój, sługę Twego żal za grzechy moje przyjąć, bom już od wszystkich niemal wzgardzony i opuszczony jest. Wszakżeś Ty o Panie, nie dla tego na ten świat przyjść raczył, abyś sprawiedliwych ludzi wzywał, ale dla tego, aby grzeszni ku pokucie za grzechy swoje przez Cię przywiedzeni byli. Tobie cześć i chwałą na wieki wieków. Amen.

AKT SKRUCHY.

Miłuję Cię, o Boże mój, ze wszystkiego serca mego nad wszystko, dla tego tylko, żeś Ty jest dobroć jedyna i nieskończona, i z tej miłości żałuję serdecznie, żem Cię obraził o dobro najmiłsze! o dobro najwyższe, o dobro nieskończone! Wolę ty się raz umrzeć, aniżeli zgrzeszyć. Chcę się poprawić, a jako ja z łaską Twoją odpuszczam wszystkie krzywdy nieprzyjaciołom moim, tak proszę abyś był miłościw mnie grzesznemu przez dobroć

Twoję przez zasługi Chrystusa Jezusa najświętszej Matki Jego i wszystkich Świętych. Amen.

Powszechna spowiedź.

Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu, najśw. Pannie Maryi, wszystkim Świętym i tobie ojcze, moich wszystkich grzechów, żem zg^rzeszył myślą, mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina.

Potem grzechy swoje spowiednikowi do ucha powiedz, dając się winnym i żałując, żeś Boga obraził.

Z tych i ze wszystkich innych grzechów moich, którychem się dopuścił przeciw Bogu i bliźniemu, spowiadam się i uciekam do niewinnej męki i śmierci Syna Bożego prosząc Pana Boga o miłosierdzie i odpuszczenie. Proszę też najśw. Panny Maryi, wszystkich Świętych, aby się za mną modlili do Pana Boga naszego.

MODLITWY PO SPOWIEDZI.

Racz dać, proszę, Cię aby zasługami błogosławionej zawsze Panny, Matki Twojej Maryi i wszystkich Świętych ta moja spowiedź była Tobie wdzięczna i przyjemna, a czegokolwiek mi teraz i przedtem nie dostawało do skruchy doskonałej

i do szczerzej a doskonałej spowiedzi tu na ziemi, niech łaska i miłosierdzie Twoje zstąpi, a według Twego miłosierdzia racz mnie zupełnie i doskonale mieć rozgrzeszonym w niebie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA II.

Dobrodziejko i Orędowniczko narodu ludzkiego, jedyna po Bogu pociecha nasza, Matko miłosierdzia, obróć oczy Twoje miłosierne na mnie grzesznego i nędznego. Zgrzeszyłem przeciwko Synowi Twojemu, a Bogu mojemu, dokądże pójde, albo się ucieknę opuszczony i na duszy zraniony? Ty Pani z opieki Twojej nie wypuszczaj mnie, uproś mi o św. Panno miłosierdzie i grzechów odpuszczenie u najmilszego Syna swojego Jezusa Chrystusa. Panie Jezu! zmiękczone serce moje twarde, żeby się od żalu rozpuściło; daj to, żeby oczy moje hojne łzy wylewały: żem Cię nie miłował, ale Tobą raczej wzgardził i obraził. Zmiłuj się nad mną, a według wielkiego i niewymownego miłosierdzia Twego racz mi być miłościw. Amen.

AKTY

przed Komunią świętą.

Królu chwały rozkosznej. wszystkim do-

Królestwa Twego wybranym z anielskiego chleba pokarm czyniący. Ojcze! któryś jest w niebiesiech, którego się Imię w tym Sakramencie przedziwnym święci, którego się wola najświętsza tak w niebie jak i na ziemi w tej cudownej mannie dzieje, chleba Twojego nie powszedniego, ale królewskiego i niebieskiego daj mi dzisiaj niegodnemu grzesznikowi, Pragnę ciała Twojego, mój Jezu! z nim wiecznego królestwa korony; pragnę krwi Twojej, najmiłszy Odkupicielu, która we mnie obraz Twój Boski ożywi i odnowi. A.

AKT SKRUCHY

przed Komunią świętą.

Sakramencie przenajświętszy! najsytniejszy pokarmie żyjących! bardzo przedziwny chlebie anielski, najśodsza żywych i umarłych potrawo! kłaniam się Tobie przed wielmożnem Bóstwem Twojem oświadczam się, że nigdy bez Ciebie umierać nie chcę. Oto się teraz do Ciebie gotuję, oto wnętrzości moje dla gospody sposobię, aż do serca mojego wstąpić raczył i podłością sługi Twego nie gardził. Dałeś mi już tak wiele dobrego i dajże mi jeszcze i samego, żebym się z Tobą jak najgodniej ucieszyć mógł. Niech czuję w Tobie smak dnia dzisiejszego tak, żeby mi wszystkie rozkosze światowe

i marności ziemskie gorzkością i żółcią się stały. O najśodszy Jezu! com ja zawinił. Tyś na przenajśw. ciele Twojem odniósł, Tyś serce moje krwią Twoją obmył; a jeszcze to ciało Twoje i krew najdroższą z nieskończonej miłości swojej za pokarm i napój mi dajesz. Więc o dobrotliwy Boże! niech się krwią Twoją najśw. i miłością nasycę niech Twój przenajśw. Sakrament wielbię. Amen.

PODZIĘKOWANIE

po przyjęciu ciała i krwi pańskiej.

Podziękuję Tobie czynię, o Panie! wszechmogący wieczny Boże! żeś mnie grzesznego i niegodnego Sługę Twego nie z żadnych zasług moich, ale z samego miłosierdzia Twego raczył napoić ciałem i krwią Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, a proszę Cię, aby te ś. ciało i krwi pańskiej pożywanie nie było mi obowiązkiem na karanie, ale zbawienną u Ciebie przyczyną na odpuszczenie. Niech mi będzie zbroją, wiarą, tarczą dobrej woli, niech będzie występków moich wyniszczeniem; pożądlivości złej, i nieczystości wykorzenieniem; miłości, cierpliwości, pokory i posłuszeństwa rozmnożeniem, przeciwko zdradom nieprzyjaciół moich tak widomych jak niewidomych, mocnem obronieniem, namiętności moich cie

lesnych i dusznych, doskonałem uspokojeniem, ku Tobie o jedyny a sprawiedliwy Boże mój, mem stałem i szlachetnem przyłączeniem i krysu żywota mego szczęśliwem dokonaniem Proszę Cię też o Panie mój, żebyś mnie grzesznego przyjąć raczył na niewysławione gody owe, gdzie Ty z Synem Twoim i Duchem św. jesteś Świętych Twoich światłością prawdziwą, nasyceniem doskonałem i weselem wiecznem, Kochaniem zupełnem i wieczną szczęśliwością. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA II.

☩ najśw. i najłaskawsza Panno Marya Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa, Królowa nieba i ziemi, którąś Stworzyciela wszystkiego stworzenia godna jest znaleźć na nosić w św. żywocie swoim, którego ja niegodny i grzeszny człowiek prawdziwego i istotnego ciała i krwi stałem się uczestnikiem, proszę Cię przez panińską pokorę Twoją, przez mękę tegóż najmilszego Syna Twego, abyś się za mną nędznym grzesznikiem raczyła do niego przyczynić: aby mi to wszystko, co się tylko przy używaniu najśw. Sakramentu tego opuściło niewiadomie albo w przypadku jakiego raczył

miłościwie odpuścić za Twoją modlitwą i wielowładną przyczyną, Pan nasz Jezus Chrystus, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

objawiona pewnemu kapłanowi
w Rzymie.

☩ Jezu! Boże i Odkupicielu! bądź nam miłościw i całemu światu. Amen.

Święty Boże. święty mocny, święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem. Amen.

Ojcie przedwieczny! pokaż nam miłosierdzie, błagamy Cię przez krew Jezusa Chrystusa, Syna Twego jedynego; błagamy Cię! pokaż nam miłosierdzie. Amen.

MODLITWA

do ukrzyżowanego i zranionego Jezusa.

☩ To mnie widzisz o najukochańszy, najłaskawszy mój Jezu korzającego się przed św. obecnością Twoją! błagam Cię najgoręcej, ażebyś wyraził w sercu mojem uczucia wiary, nadziei i miłości, oraz żalu za grzechy moje i mocnego przedsięwzięcia nieobrażania Cię więcej; wtedy, gdy zajęty najwyższą miłością ku Tobie i z rzewnem rozczuleniem nad cierpieniami

Twemi o Panie! rozpamiętywam po kolei pięć ran Twoich poczynając od tego, co o Tobie wyrzekł święty Prorok Dawid; Przebodli ręce moje i nogi moje.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste! przez pięć ran Twoich, które Ci na krzyżu miłość Twoja ku nam zadała, ratuj sługi i służebnice Twoje, któreś najdroższą krwią odkupił. Amen.

Siedm psalmów pokutnych.

ANTYFONA.

Nie racz pamiętać, Panie! na występki nasze, albo rodziców naszych, a nie racz nas karać za grzechy nasze.

Psalm I.

Panie, w zapalczywości Twojej nie karz mnie, ani w rozgniewaniu Twojem nie bierz zemsty ze mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, bom chory jest; uzdrów mnie Panie, bo udręczone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo, ale Ty, Panie pókiż mię tak trzymać będziesz?

Obróć się Panie, a wyrwij duszę moją; wybaw mię dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz ktoby

na Cię pamiętał, a w piekle któż Cię chwalić będzie.

Pracowałem w wzdychaniu mojem; będę umywał na każdą noc łóżko moje, łzami mojami będę polewał pościel moją.

Zaćmiło się od gniewu oko moje, zesta-rzałem się między wszystkimi nieprzyja-ciołmi moimi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moją, Pan mōdlitwę moją przyjął.

Niech będą pochańbieni i wielce zatrwożeni wszyscy nieprzyjaciele moi, niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm II.

Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości i którym zakryte są grzechy.

Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał, a nie masz w duchu jego zdrady.

Ale iżem milczał, zestarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

Bc we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja, nawróciłem się w smutku moim, gdy we mnie tkwiło ciernie.

Przeto grzech mój ozna miłem Tobie,
a niesprawiedliwości mojej nie tailem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie nie-
sprawiedliwość moją Panu, a Tyś odpuścił
niezbożność grzechu mego.

Oto będzie się modlił do Ciebie wszel-
ki święty czasu pogodnego: Wszakże w
potopie wód wielkich, do Ciebie się nie
przybliżą.

Tyś jest ucieczka moja w utrapieniu,
które mnie ogarnęło, o Boże radości moja,
wyrwij mnie od tych, którzy mnie otoczyli.

Dam ci rozum i nauczę cię na dróźnie
tej, którą pójdziesz; umocnię nad tobą
oczy moje.

Nie bądźże jako koń i muł, którzy nie
mają rozumu.

Wędzidłem i uzdą ściśnij szczęki tych,
którzy się nie przybliżą do Ciebie.

Wiele jest biczów na grzesznika, ale
ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się lu-
dzie sprawiedliwi, a chwałę odnoście wszy-
scy prawego serca. Chwała Ojcu itd.

Psalm III.

Panie, nie w popędlivości Twojej karz
mnie, ani w gniewie Twoim karz mnie.

Albowiem strzały Twoje utkwily we
mnie, umocniłeś nademną rękę Twoją.

Niemasz zdrowia w ciele mojem, dla obli-
czności gniewu Twego, nie masz pokoju ko-
ściom moim, dla oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyż-
szyły głowę moją, a jako brzemie ciężkie
obciążyły mię.

Pogniły i popsowały się blizny moje,
przez głupstwa moje.

Znędziałem i skurczyłem się aż do
końca, cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje pełne są najgra-
wania a nie masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiony i bardzo uniżony, ry-
czałem od wzdychania serca mego.

Panie, przed Tobą wszelka chęć moja,
a wzdychanie moje przed Tobą nie skryte.

Serce moje strwożone jest we mnie;
opuściła mię siła moja, a jasności oczu
moich i tej nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi i bliscy moi, naprze-
ciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A ci, którzy przy mnie byli, z daleka
stali, a gwałt mi czynili, którzy szukali
duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mawiali mi
marności i zdrady cały dzień wymyślali.

Ja zaś jako głuchy nie słyszałem i jako niemy nie otwierając ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszający, i nie mający odporu w ustach swoich

Albowiem w Tobie Panie ufał, Ty mię wysłuchaj, Panie Boże mój.

Bom tak mówił, aby się kiedy nie weselili nieprzyjaciele moi nademną, którzy, gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicz jest gotów i ból mój zawsze jest przed obliczem mojem.

Albowiem nieprawości moje oznajmię Tobie, i będę myślał z żalem o grzechu moim.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i wzmo-cnili się nademną; rozmnożyli się ci, którzy mnie nienawidzą, niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali, zem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię, Panie Boże mój, nie odstępuj odemnie.

Przybądź na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mego. Chwała Ojcu itd.

Psalm IV.

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twojej, zgładź nieprawości moje.

Obmyj mię od nieprawości moich i od grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją, a grzech mój jest zawsze przedemną.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczyniłem, abyś się ty usprawiedliwił w mowach Twoich, ażebyś zwyciężył, gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawości jestem po-częty, a w grzechach poczęła mię matka moja.

Oto prawdę umiłowałeś, niewiadome, skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mię Panie hyzopem a będę oczyszczony; obmyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele, i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, i Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odwracaj mnie od oblicza Twego, Ducha Twego świętego nie bierz odemnie.

Będę nauczał nicprawe dróg Twoich, a niebożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mnie ze krwi Boże! Boże zbawienia mego, a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, byłbym Ci ją dał, lecz w całopalonych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu wdzięczna jest duch stracony; sercem skruszonego i uniżonego Boże nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze Panie Syonowi w dobrej woli Twojej, aby były zbudowane mury Jerozolimskie.

Natenczas przyjmiesz wdzięcznie ofiarę sprawiedliwości, oblaty i ofiary całopalone; tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm V.

Panie wysłuchaj modlitwy moje, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj odemnie oblicza Twego, któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Ktoregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko wysłuchaj mnie.

Albowiem jako dym ustały dni moje, a kości moje jako skwark wyschły.

Zwiądłem jako siano, i wyschło serce moje, żem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wdychania mego, przyschły kości moje do ciała mego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy mieszkającemu i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i zostałem jako wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali się nieprzyjaciele moi, a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadał, a napój mój mięszałem z płaczem.

Dla oblicza gniewu popędliwości Twojej, albowiem podniesionego roztrąciłeś mnie.

Dni moje zeszyły jako cień, a jam jak siano usechł.

Ale Ty Panie twarsz na wieki, a pamiętka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy, zmiłujesz się nad Syonem; boć już czas zmiłowania nad nim już przyszedł czas.

Albowiem upodobało się sługom Twoim kamienie jego, a użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twego, Panie, i wszyscy królowie ziemscy wielmożności Twojej.

Wejrzał na modlitwę poniżonych i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomn., a lud który stworzony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokości świątnicy swojej, Pan z nieba na ziemię spojrzął.

Aby wysłuchał wzdychania okowanych, rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wystawiono Imię Pańskie na Syonie i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno i królowie, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w dróźnie mocy swojej, krótkość dni moich, objaw mi.

Nie bierz mię Panie z tego świata w połowie dni moich, lata Twoje trwają od wieku do wieku.

Tyś Panie na początku ziemię ugrunтоваł; niebiosą są sprawą rąk Twoich.

One poginą, ale Ty zostaniesz i wszystko jako szata zbutwieją.

Jak odzienie odmienisz je i odmienią się, ale Ty zawsze jednakim jesteś i lata Twoje nie ustają.

Synowie sług Twoich mieszkać będą, a potomstwo ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone. Chwała Ojcu itd.

Psalm VI.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie, Panie wysłuchaj głos mój.

Niechaj będą uszy Twoje nakłoniłone na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz pilnie uważał nieprawości Panie! Panie! a któż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest zlitowanie i dla zakonu Twego czekałem Panie.

Czekała cierpliwie dusza moja na słowo Jego, ufała dusza moja w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie i obfite u Niego odkupienie.

A on odkupił Izraela ze wszystkich nieprawości Jego. Chwała Ojcu itd.

Psalm VII.

Panie usłysz modlitwy moje, przyjmij w uszy prośby moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchodź w sąd z sługą Twoim, albowiem nie usprawiedliwi się przed obliczem Twojem żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciół duszę moją, poniżył za ziemi żywot mój.

Posadził mnie w ciemnych miejscach jako z dawna pomańkę; i zafrasował się we mnie duch mój i serce moje bardzo się strwożyło.

Pamiętałem na dni dawne, rozmyślałem o sprawach Twoich i uczynki rąk Twoich rozbierałem sobie.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce moje, a

dusza moja jako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchaj mię prędko Panie, boć już duch mój ustaje.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, boć będę podobien zstępującemu do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoje! bom ja ku Tobie podniósł duszę moją.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich Panie, bom do Ciebie się uciekł.

Naucz mię czynić wolę Twoją, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mnie na ziemię równą; dla Imienia Twego Panie, ożywisz mnie w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją a w miłosierdziu Twojem wytracisz wszystkich nieprzyjaciół moich.

I zgubisz, wszystkich którzy dręczą duszę moją, bom jest sługa Twój.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo rodziców naszych i nie racz nas karać za grzechy nasze.

LITANIA

o najśłodszym Imieniu Jezus.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcie z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
 Jezu Synu Boga żywego,
 Jezu najmocniejszy,
 Jezu najchwalebniejszy,
 Jezu przedziwny,
 Jezu najwdzięczniejszy,
 Jezu najmiłszy,
 Jezu jaśniejszy nad słońce,
 Jezu piękniejszy nad księżyc,
 Jezu ozdobniejszy nad gwiazdy,
 Jezu najśłodczy,
 Jezu najrozkoszniejszy,
 Jezu najuboższy,
 Jezu najcichszy,
 Jezu najcierpliwszy,
 Jezu najposłuszniejszy,
 Jezu najczystszy,
 Jezu miłośniku czystości,
 Jezu miłości nasza,
 Jezu miłośniku pokoju,
 Jezu zwierciadło doskonałości,
 Jezu przykładzie cnót,
 Jezu ozdobo obyczajów,
 Jezu pragnienie dusz,
 Jezu Ojcie ubogich,
 Jezu ucieczko nasza,

Jezu pocieszycielu strapiionych,
 Jezu skarbie wiernych,
 Jezu obrońco nasza,
 Jezu skarbie doskonałości,
 Jezu dobry pasterzu owiec,
 Jezu gwiazdo morską,
 Jezu światłości prawdziwa,
 Jezu mądrości wieczna,
 Jezu dobroci nieskończona,
 Jezu wesele Aniołów,
 Jezu Królu Patryarchów,
 Jezu dawco Ducha św. Prorokom,
 Jezu Mistrzu Apostołów,
 Jezu nauczycielu Ewangelistów,
 Jezu męstwo Męczenników,
 Jezu światłości Wyznawców,
 Jezu korono wszystkich Świętych,
 Jezu czystości pańieńska,
 Bądź nam miłościw, odpuść nam Jezu!
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu!
 Od wszego złego,
 Od grzechu każdego,
 Od gniewu Twego,
 Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
 Od morowego powietrza, głodu, ognia i
 wojny,
 Od sideł szatańskich,
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,
 Od ducha nieczystego,
 Od piorunów i nawałności,
 Od śmierci wiecznej,
 Od przestąpienia przykazań Twoich,
 Od wszelkiego złego przypadku,
 Przez tajemnicę św. wcielenia Twego,

Zmiłuj się nad nami!

Wybaw nas Jezu!

Wybaw nas Jezu!

Przez narodzenie Twoje,
 Przez obrzezanie Twoje,
 Przez chrzest i święty post Twój,
 Przez prace Twoje,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
 Przez przedziwne wniebowstąpienie Twoje,
 Przez koronowanie Twoje,
 Przez radości Twoje,
 Przez chwałę Twoją,
 Przez najśłodszą Matkę Twoją.
 Przez przyczynienie się za nami wszyst-
 kich Świętych Twoich,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie!
 Baranku Boży, itd. wysłuchaj nas Panie!
 Baranku Boży, itd. zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Antyfona.

Wszelki, któryby wzywał Imienia Pań-
 skiego, zbawion będzie.
 W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławi one
 B. Teraz i zawsze i na wieki wieków w. A

Modlitwa.

Wszechmogący Boże, któryś chwalebne
 i przedziwne Imieniem Jezus, najmilszego
 Syna Twego Odkupiciela naszego nazywać.

kazał; dajże nam miłościwie, abyśmy Imię tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, w niebie mogli Go na wieki oglądać. Amen.

Ty zaś najdroższy Panie Jezu, w wszystkiej istotności Ojcu i Duchowi świętemu równy, bądź mi miłościw, który teraz przed najświętszem Imieniem Twojem upadam, proszę Cię, abys mnie największego grzesznika, dla tegoż Imienia Twego z dobroczynnej łaski Twojej, od zatracenia wiecznego obronił i do siebie po skończonem życiu łaskawie przyjąć raczył. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

LITANIA

do wszystkich Świętych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Khryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcie z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
 Św. Maryo,
 Św. Boża Rodzicielko,
 Św. Panno nad pannami,
 Św. Michale.
 Św. Gabryelu,
 Św. Rafaelu,

Módl się za nami!

do wszystkich Świętych.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,
 módlcie się za nami!

Wszyscy święci niebiescy Duchowie, módlcie się za nami!

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami!

Święty Józefie, módl się za nami!

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nami.

Święty Piotrze,

Święty Pawle,

Święty Jędrzeju,

Święty Jakóbie,

Święty Janie,

Święty Tomaszu,

Święty Philipie,

Święty Bartłomieju,

Święty Mateuszu,

Święty Szymonie.

Święty Tadeuszu,

Święty Macieju,

Święty Bernabo,

Święty Łukaszu,

Święty Marku,

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie
 módlcie się za nami!

Wszyscy św. uczniowie Pańscy, módlcie s. z. n.

Wszyscy św. niewinni młodzianowie, módlcie się za nami!

Święty Szczepanie,

Święty Wawrzyńcze,

Święty Wincenty,

Święty Wojciechu,

Święty Stanisławie,

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Święty Wacławie, módl się za nami!
 Święty Floryanie, módl się za nami!
 Święty Janie Nepomucenie, módl się za nami!
 Śś. Fabianie i Sebastyanie, módlcie się za n.
 Śś. Janie i Pawle, módlcie się za nami!
 Śś. Gerwazy i Protazy, módlcie się za nami!
 Śś. Kosma i Damianie, módlcie się za nami!
 Wszyscy św. Męczennicy, módlcie się za nami!

Święty Sylwestrze,
 Święty Grzegorzu,
 Święty Ambroży,
 Święty Augustynie,
 Święty Hieronimie,
 Święty Marcinie,
 Święty Mikołaju,
 Święty Kazimierzu,
 Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za nami!

Wszyscy św. Doktorowie, módlcie się za nami!
 Św. Pawle, pierwszy pustelniku, módl się z n.

Święty Antoni,
 Święty Benedykcie,
 Święty Dominiku,
 Święty Bernardzie,
 Święty Franciszku,
 Święty Jacku,
 Święty Ignacy,
 Wszyscy śś. Zakonnicy i Pustelnicy, módlc. s. z. n.
 Wszyscy śś. Kapłani i Lewitowie, módlcie s. z. n.

Święta Anno,
 Święta Maryo Magdaleno.
 Święta Tyklo,
 Święta Agato,
 Święta Doroto,

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Módl się za nami!

Święta Barbaro,
 Święta Agnieszko,
 Święta Cecyljo,
 Święta Apolonio,
 Święta Katarzyno,
 Święta Zofio,
 Święta Jadwigo,
 Święta Elżbieto,

Módl się za nami!

Wszystkie święte Panny i Wdowy módlc. s. z. n.
 Wszyscy Święci i święte Boże, przyczynicie się za nami!

Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie!
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie!

Od wszego złego,
 Od grzechu każdego,
 Od gniewu Twego,
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
 Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
 Od siideł szatańskich,
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli
 Od ducha nieczystego,
 Od piorunów i gwałtownej niepogody,
 Od petępienia wiekuistego,
 Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,
 Przez narodzenie Twoje,
 Przez chrzest i święty post Twój,
 Przez krzyż i mękę Twoją,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
 Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
 Przez Ducha św. pocieszyciela zesłanie,
 W dzień sądu Twego,
 My grzeszni wołamy, wysłuchaj nas Panie!
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył, wysł. n. P.

Wybaw nas Panie!

Abyś karanie od nas oddalić raczył, wysł. n. P.
 Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić
 raczył, wysłuchaj nas Panie!
 Abyś Kościół Twój święty sprawować i
 zachować raczył,
 Abyś namiestnika przedniejszego, apostoł-
 skiego i wszystkie stany duchowne w
 św. pobożności zachować raczył,
 Abyś nieprzyjaciół Kościoła św. poniżyć
 raczył,
 Abyś królom i panom chrześcijańskim po-
 kój i jedność darować raczył,
 Abyś też nas samych w służbie Twojej
 św. utwierdzić raczył,
 Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy
 pożądaniu podnieść raczył,
 Abyś wszystkim dobrodziejom naszym
 wiekuistą zapłatę i uczynność ich na-
 grodzić raczył,
 Abyś dusze nasze, braci, powinowatych i
 dobrodziejów naszych od wiecznego za-
 tracenia wyswobodzić raczył,
 Abyś urodzaje ziemskie dać i one zacho-
 wać raczył,
 Abyś wszystkich wiernych zmarłych w wie-
 cznem odpocznieniu umieścić raczył,
 Synu Boży, Ciebie prosimy,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie,
 Baranku Boży itd., wysłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży itd., zmiłuj się nad nami!
 Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Ojcze nasz i t. d.

Wysłuchaj nas Panie!

W. I nie wódz nas na pokuszenie,
 B. Ale nas zbaw ode złego. Amen.

Psalm 69.

Boże wejrzył ku wspomnieniu memu,
 Panie pospiesz ku ratunkowi memu.

Niechaj będą zawstydzeni i pochańbieni, któ-
 rzy szukają duszy mojej.

Niechaj się obróć wstecz, a niech się za-
 wstydzą, którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obróć wstydząc się,
 którzy mi mówił ehej! ehej!

Niechaj się radują i weselą w Tobie wszyscy,
 którzy Cię szukają, niech zawsze mówią:

Niechaj uwielbion będzie Pan, który miłuje
 zbawienie Twoje,

Jam jest ubogi i żebrak, Boże wspomóż mnie.

Pomocnikiem moim i Wybawicielem moim
 Ty jesteś, Panie nie omieszkajże. Chwała itd.

W. Zachowaj sługi Twoje,

B. Boże mój, nadzieję mające w Tobie.

W. Bądź nam Panie, wieżą mocną,

B. Od twarzy nieprzyjaciela.

W. Niech nic nie zyska na nas nieprzyjaciół,

B. A syn nieprawości niech nam nie śmie
 szkodzić.

W. Panie, nie czyn nam według grzechów naszych,

B. I nie oddawaj nam według nieprawości na-
 szych.

W. Módlmy się za biskupa rzymskiego N.

B. Niech go Pan Bóg strzeże, zdrowo chowa,
 i łaską hojną opatrzy na ziemi, a niech go
 nie podaje na wolę nieprzyjaciół jego.

W. Módlmy się za dobrodziejów naszych,

B. Racz Panie nagrodzić wszystkim dobrodzie-

jom naszym, dla Imienia Twego świętego
żywotem wiecznym.

- W. Módlmy się za wiernych zmarłych,
R. Racz im dać Panie wieczne odpocznienie, a
światłość wiekuista niech im świeci.
W. Niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.
W. Módlmy się za braci naszych tu teraz nie
będących,
R. Zachowaj sługi Twoje, Boże mój, nadzieję
mające w Tobie.
W. Zeszlj im Panie pomoc z miejsca Twego św.
R. A z Syonu racz ich bronić.
W. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże, któremu właściwie jest zmiłować
się zawsze i przepuszczać, przymij prośby
nasze, aby nas i wszystkie sługi Twoje,
których grzechy krępują, miłosierdzie do-
broci Twojej łaskawie rozwiązało.

Racz wysłuchać Panie, prosimy Cię,
modlitwy pokornie Ciebie proszących a
odpuść grzechy przed Tobą je wyznawają-
cym; abyś nas miłościwie odpuszczeniem
ohdarzył i pokojem.

Niewysławione miłosierdzie Twoje, Panie,
racz nam łaskawie okazać, abyś nas od kary,
którąśmy za grzechy zasłużyli, wyswobodził.

O Boże, który grzechem bywasz obra-
żony, a pokutą przebłagać się dopuszczasz,

racz wejrzeć miłościwie na prośby ludu
Twego, do Ciebie z pokorą modlitwę czy-
niącego, a karę zapalczywości Twojej, któ-
rąśmy dla grzechów naszych zasłużyli, racz
od nas odwrócić.

Wszchemogący wieczny Boże, racz się
zmiłować nad sługą Twoim, biskupem rzym-
skim N. N., a racz go według miłosierdzia
Twego na drogę wiekuistego zbawienia
wprowadzić; aby z daru Twego, do tego,
co się Tobie podoba, chętnie się miał i to
wszystko siłą swą uprzejmie wypełniał.

Boże, od którego wszystkie rządze, dobre
rady i pobożne sprawy pochodzą, racz
opatrzyć sługi Twoje takim pokojem, ja-
kiego świat dać nie może, aby serca nasze
przykazaniu Twemu były poddane i po
oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej, czasy
nasze za Twą obroną były spokojne.

Racz zapalić ogniem Ducha św. serca
nasze, Panie! abyśmy czystem ciałem Tobie
służyli i niezmazanem sercem Tobie się
podebali.

Boże, wszystkich wiernych Stworzycielu
i Odkupicielu, duszom sług i służebnic
Twoich racz dać wszystkich grzechów od-
puszczenie; aby odpustu, którego zawsze
pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili.

Prosimy Cię, Panie Boże nasz, abyś sprawę nasze Boskiem Twojem natchnieniem uprzedzał i ratunkiem do szczęśliwego końca przywieść raczył, aby wszelka nasza modlitwa i sprawa, od Ciebie zawsze początek brała i przez Cię po zaczęciu dokończenie miała.

Wszechmogący wieczny Boże, który nad żywymi i umarłymi panujesz i nad tymi, od których od wieków wiesz, że dla wiary i uczynków Twoimi być mają, miłosierdzie pokazujesz; prosimy pokornie majestatu Twego, aby ci wszyscy, za których modlitwy czynić umyśliliśmy, którzy, albo jeszcze na tym świecie ciałem obłożeni żyją, albo się już z niem (ciało tu zostawiwszy) rozstali, za przyczyną wszystkich Świętych Twoich z miłościwej łaskawości Twojej, wszystkich nieprawości swoich odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. Bóg po wszystkie wieki wieków.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze itd.

V. Niech nas wysłucha wszechmogący i miłosierny Pan. R. Amen.

V. A dusze wiernych zmarłych itd.

Godzinki o męce Pańskiej.

Na Jutrznią.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pańskierany,
Uważ serce, jak Jezus był ukatowany.
Wspomóż niewinny Jezu krwawą Twoją męką,
A wybaw nas potężną z wiecznej toni ręką.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, wspólnie Duchowi świętemu.
Jak była na początku od wieków przed-
wiecznie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie
wiecznie.

H Y M N.

Witaj Jezu w Ogroju, w modłach krwią
spocony,
Przez Anioła wzmocniony, od ucznia zdra-
dzony;
Od żydów krwi Twej chciwych, jak zbójca
pojmany,
W dom Annasza wiedziony, bity krępowany.
Ucznie Cię odstępują, bojaźń je zwycięża;
Piotr się trzykroć zapiera, mówiąc: nie
znam męża.
Fałszywe świadki na śmierć Pana oskarżają,
Niewinnego Baranka na ofiarę dają.
Wianek.

V. Niech będzie pochwalona najświętsza
krew i rany Pana Jezusa,
R. Teraz i na wieki wieków. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie moje niech itd.

Módlmy się.

Jezu najdobrotliwszy! któryś dla odku-
pienia świata i zbawienia grzeszników pod-
jął mękę i śmierć haniebną: nie dopuść,
błagamy, aby krew i rany Twoje miały
być na potępienie nędnym duszom na-
szym dla wielkości grzechów naszych; ale
z nieprzebranych zasług Twoich, najmiło-
sierniejszy Panie i Boże! racz nam daro-
wać choć jedną kropelkę najdroższej krwi
Twojej, iżby dusze nasze zbawionemi były;
który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i
z Duchem św., Bóg na wieki wieków. Am.
V. Panie! wysłuchaj itd., R. A wołanie itd.
V. A dusze wiernych zmarłych przez
miłosierdzie Boże niech odpoczywają
w pokoju. R. Amen.

Na Prymę

Wspomóż niewinny Jezu itd. jak na Jutrzni

H Y M N.

Witaj, Jezu cierpliwy! rano prowadzony,
Do Piłata przed sądem zbójców swych
stawiony;

Piłat w Jezusie winy żadnej nie znajduje,
Do Heroda Go żydom odwieść rozkazuje.
Heród przez chciwość cudów, gdy pytania
czyni,

Rozgniewany milczeniem świętem, Boga wini.
W białą na wzgardę szatę przyobleczonego,
Oddawa Piłatowi, Baranka cichego.

Wiersz i modlitwa jak na Jutrzni.

Na Tercyą.

Wspomóż niewinny Jezu itd. jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj Jezu niewinny! oprawcom wydany,
Do słupa przywiązany, nago biczowany.
Jako z krynicy żywej, tak z świętego Ciała,
Krew Twa święta przez mnogie rany wy-
ciekała.

Aż ubranemu w skarłat, na śmiechy ludowe,
Trzcinę za berło dają, cierniem wieńczą
głowę;

Ku wzgardzie klęczą przed Nim, a pluć
Nań się wazą,

Biją w twarz zawiązaną, prorokować każą.

Wiersz i modlitwa jak na Jutrzni.

Na Sextę.

Wspomóż niewinny Jezu itd., jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj, Jezu! przed sądem Piłata stawiony,
I wyrokiem niesłusznym na śmierć potępiony.

Piłat żadnej przyczyny śmierci nie znajduje,
Obmył ręce, a wyrok straszny podpisuje.
Wychodzi Jezus z miasta krzyżem obciążony,
Na twarz w drórze po trzykroć upada
zemdlony;

Od własnego narodu męczon, lżony, bity,
Przywiedzion jest na miejsce, gdzie ma
być zabity.

Wiersz i modlitwy jak na Jutrzni.

Na Nonę.

Wspomóż niewinny Jezu itd. jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj Jezu! do krzyża gwoźdźmi przyko-
kowany,

Sromotnie podwyższony, z łotry porównany.
Ręce i nogi święte srogie ostrza bodły,
A Pan za swoje zbójce czyni Ojcu modły.
Łotrowi skruszonemu niebo obiecuje,
Uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje.
Gdy w śmierci ofiarował Bóg modlitwę swoją,
Pragnął, a zbójce żółcią i octem Go poją.
Zatem Pan po spełnionej przenajświętszej
męce,

Oddał swojego Ducha w Boga Ojca ręce.

Wiersz i modlitwa jak na Jutrzni.

Na Nieszpór.

Wspomóż niewinny Jezu itd. jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj ofiarno, Jezu! wiszący przed zgrają,
Jeszcze z boku świętego krew Twą wytaczają
Człowiek bez winy żadnej, Bóg, który nas
stworzył,

Umarł zagrzechy nasze, by nam raj otworzył.
Nikodem Ciało z krzyża z Józefem skła-
dają.

Matce najboleśniej ze czcią oddawają.
Która łzami je myjąc z przyjaciółmi swymi,
Opatruje nabożnie maściami wonnemi.

Wiersz i modlitwa jak na Jutrzni.

Na Kompletę.

Weźm nas w Twą łaskę, Jezu! Boże nasz
i Panie!

Wstrzymaj za grzechy nasze słuszne Twe
karanie.

Wspomóż niewinny Jezu itd, jak na Jutrzni.

H Y M N.

Witaj Jezu od Matki smutnej opłakany,
I ze łzami sług wiernych w grobie po-
chowany;

Żydowska złość po śmierci Pana, trwogę
czuje,

Grób, by Zbawca nie powstał, próżno pie-
czętuje.

Pełnią się Boską mocą Boskie tajemnice,
Can śmierć pokonał, ziścił świętą obietnicę.

Daj nam Jezu! niech śmierć Twa i Twe
zmartwychwstanie,
Wiekuistym żywotem dla nas się stanie.
Wieraz i modlitwa jak na Jutrzni.

Ofiarowanie.

Z pokłonem prosim Jezu! przyjmij te
godziny, na cześć srogiej Twej męki a
zglądź nasze winy.

Jezu! przez śmierć okrutną i przez rany
ciężkie, proszę, przyjm nas do nieba przez
ręce Anielskie;

Daj, byśmy Ciebie sercem zawsze miło-
wali, i po śmierci na wieki w niebie wy-
chwalali. Amen.

Podziękowanie Panu Jezusowi za mękę.
Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie dzięko-
wanie, o najmiłszy, o najłaskawszy Panie
Jezu Chryste, za wszystkie przenajświętsze
krople krwi Twojej, któreś wylał dla nas
nędznych i grzesznych ludzi przy obrze-
zaniu, krwawem poceniu, biczowaniu, ko-
ronowaniu i z najświętszych rąk i nóg
Twoich i z najmiłszego Boskiego serca
Twego i wszystkiego najszlachetniejszego
ciała Twego, racz być miłosciw tym, któ-
rych odkupiłeś krwią Twoją najświętszą
i najdroższą. Amen.

POZDROWIENIE członków Pana Jezusa.

Bądź pozdrowiona straszliwa wszystkim
mocarstwom głowo Pana Jezusa Chry-
stusa Zbawiciela naszego za nas cierniem
ukoronowana, trzcina uderzona. Bądź po-
zdrowiona najlitościwsza twarz Zbawiciela
naszego Jezusa Chrystusa dla nas zeplwana
i policzkowana. Bądźcie pozdrowione naj-
łaskawsze oczy Zbawiciela naszego Jezusa
Chrystusa dla nas łzami oblane. Bądźcie
pozdrowione usta najśodsze i gardło naj-
wdzięczniejsze Pana naszego Jezusa Chry-
stusa dla nas octem i żółcią pojone. Bądź-
cie pozdrowione uszy najszlachetniejsze Pana
Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego dla
nas potwarzami, zelżywościami napełnione.
Bądź pozdrowiona pokorna szyja Pana Je-
zusa Chrystusa dla nas powrozami zwią-
zana i grzbiecie najświętszy za nas bicz-
owaniem posieczony. Bądźcie pozdrowione
uczciwe ręce i ramiona Pana naszego Je-
zusa Chrystusa za nas na krzyżu rozcią-
gaione. Bądźcie pozdrowione najczystsze
piersi Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa
za nas przy męce upracowane. Bądź pozdro-
wiony boku uwielbiony Pana naszego Jezusa

Chrystusa za nas włóczęnią żołnierską otworzony. Bądźcie pozdrowione poszanowania godne kolana Pana naszego Jezusa Chrystusa za nas na modlitwie często nakłaniane. Bądźcie pozdrowione czcigodne nogi Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego za nas gwoźdźmi przebite. Bądź pozdrowione wszystko ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa za nas na krzyżu zawieszone, zranione, umorzone i pogrzebione. Bądź pozdrowiona krwi przenajdroższa z ciała Pana naszego Jezusa Chrystusa dla nas wyłana. Bądź pozdrowiona najświętsza duszo Pana naszego Jezusa Chrystusa za nas na krzyżu w ręce Ojcowskie polecona. Przy temże poleceniu i ja polecam Tobie dziś i na zawsze ubogą duszę moją, serce i ciało, wszystkie zmysły i sprawy moje i wszystkich przyjaciół, dobrodziei, synów i krewnych moich, dusze rodziców, braci, sióstr i wszystkich przyjaciół i nieprzyjaciół moich, abyś nas raczył wybawić i bronić od wszelkiej zdrady nieprzyjaciół naszych, widomych i niewidomych. Amen.



• Modlitwy świętej Brygity

o niewinnej męce Pana naszego Jezusa Chrystusa, które, toby z nabożną uwagą mawiał, wielkie łaski Boskie i dobrodziejstwa zjednać sobie może.

MODLITWA I.

☉ Panie Jezu Chryste! miłujących Cię wieczna słodkość i jedyna radość przewyższająca wszelkie wesele i pożądanie, miłośniku grzeszników prawdziwie pokutujących, któryś oświadczył, iż rozkosze Twoje są: mieszkać z synami ludzkimi i dla człowieka stałeś się człowiekiem. Pamiętaj na wszystkie rozmyślenia i żalność serdeczną, którąś od poczęcia Twego w ludzkiej naturze odniósł, a więcej, gdy bliską była gorzka męka Twoja w Boskiem umyśle od wieków przejrzana. Pamiętaj na smutek i gorzkość, którą (jakoś sam wyznał) cierpiełeś, gdyś rzekł: smutna jest dusza moja aż do śmierci, i gdyś przy ostatniej wieczery uczniom swoim ciało i krew swoją dawał, nogi ich obmywał i słodko ich cieszając, przysłał im mękę opowiedział. Pamiętaj na lękanie, uciski i boleści, któreś na wszystkim rozkosznem ciebie Twojem przed męką cierpiał, gdyś po trojakiej modlitwie krwawy pot wylewał, od własnego ucznia będąc

wydany i od ludu własnego pojmany, od fałszywych świadków oskarżony, od trzech sędziów niesprawiedliwie sądzony, w wybranem mieście czasu wielkanocnego w kwi-tnącej ciele Twojego młodości niewinnie potępiony, wydany, uplwany, z własnych szat zewleczony, do słupa przywiązany, biczowany i cierniem koronowany. O naj-słodszy Jezu! przez rozpamiętywanie tych męk i boleści krzyżowej śmierci Twojej, daj mi prawdziwą skruchę, szczerą spo-wiedź i odpuszczenie wszystkich grzechów moich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA II.

☩ Jezu! prawdziwa pociecho anielska i raju rozkoszy, wspomnij na owe lękania, któreś cierpiał, gdy Cię wszyscy nieprzy-jaciele Twoi jako lwi najsrożsi ogarnęli i różnemi niesłychanemi mękami dręczyli. Przez te wszystkie, żelzywe słowa, srogie bicia i najokrutniejsze męki, któremi Cię dręczono, wybaw mię od wszystkich nie-przyjaciół moich, widomych i niewidomych, daj mi pod cieniem skrzydeł Twoich znaleźć obronę zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA III.

☩ Jezu, Stworzycielu świata, którego nie zmierzyć ani ogarnąć nie może, który wszystek świat w rękę trzymasz, wspomnij na gorzką boleść Twoją, którąś cierpiał, gdy najświętsze serce Twoje gwoźdźmi do krzyża przybito, potem przekłuwszy nogi rozpinaniem i dociąganiem w szerz i w dłuż, boleść do boleści i ran dodawali, okru-tnie przykowali, tak, że się targały stawy wszystkich członków Twoich. Proszę Cię przez rozpamiętywanie tej wielkiej boleści Twojej, daj mi miłość i bojaźń Twoją św. A.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA IV.

☩ Jezu niebieski lekarzu, wspomnij na słabości i boleści, któreś na krzyżu wyso-kim cierpiał, będąc z nim w górę wznie-siony i na wszystkich członkach stargany, tak, iż boleść boleści Twojej równa, zna-leziona być nie mogła. Albowiem od stóp aż do wierzchu głowy miejsca zdrowego w Tobie nie było, a w tem boleści swych zapomniawszy, modliłeś się do Ojca za nieprzyjaciół swoich, mówiąc: „Ojcze, od puść im, bo nie wiedzą, co czynią.“ Przez tę dobroć i miłość Twoją daj, aby to roz-

pamiętywanie bolesnej męki Twojej było mi na odpuszczenie wszystkich grzechów moich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

MODLITWA V.

❶ Jezu! zwierciadło jasności wiecznej, wspomnij na oną żalność, któryś miał, gdyś w zwierciadle najjaśniejszego Majestatu Twego przejrzawszy liczbę wybranych Twoich, przez zasługi męki Twojej mających być zbawionemi, obaczyłeś i odrzucenie złych, dla złości swych mających być potępionemi; przez wielkość miłosierdzia Twego, któreś się nad grzesznikami i rozpaczającemi natenczas użalił, a zwłaszcza, któreś łotrowi na krzyżu wiszącemu okazał, mówiąc: „Dziś ze mną będziesz w raju.“ Proszę Cię najłaskawszy Jezu, uczyni ze mną miłosierdzie Twoje w godzinę śmierci mojej. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA VI.

❶ Jezu! królu najłaskawszy i najpożądańszy, wspomnij na smutek, któryś miał, gdyś nagi i nędzny na krzyżu wisiał przy obecności przyjaciół i znajomych Twoich, a żadnej pociechy między niemi nie znalazłeś oprócz samej najmiłszej Matki Twojej, która

najwierniej aż do śmierci Twojej przy Tobie stała, której ucznia swojego zaleciłeś, mówiąc: „Niewiasto, oto syn twój“ i zaś do ucznia „oto matka twoja.“ Proszę Cię, dobry Jezu, przez miecz boleści, który natenczas przeniknął duszę jej, racz się nademną zmiłować w każdym smutku i strapieniu cielesnem i dusznem, a bądź mi pociechą na każdy czas potrzeby duszy mojej. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA VII.

❶ Jezu! studnio nie wyczerpanej łaskowości, któryś wielką miłością wzruszony na krzyżu, rzekł: „Pragnę!“ to jest zbawienia ludzkiego. Prosimy, racz zapalić nasze pożądanie ku wszelkiej sprawie doskonałej, a pragnienie rządz cielesnych miłości rzeczy światowych, zatłum i zagaś w nas dostatecznie. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA VIII.

❶ Jezu! słodkości serdeczna i niewyczerpana dobroci duszy, przez gorzkość octu i żółci, którąś dla mnie pojonym był na krzyżu, daj mizernym grzesznikom ciało i krew Twoją najśw. zawsze zwłaszcza w

godzinę śmierci naszej godnie przyjąć na uleczenie i pociechę dusz naszych. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA IX.

✚ Jezu najwyższy! mocy i radości dusz naszych, pamiętaj na ucisk, któryś cierpiał gdyś dla boleści, śmierci i najgrawania żydowskiego widząc się być opuszczonym, do Boga Ojca wielkim głosem wołał: „Heli, Heli, lamazabatani!“ to jest: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Przez ten ucisk proszę Cię w uciskach moich czasu śmierci nie opuszczaj mię, Panie Boże mój. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA X.

✚ Jezu! początku i dokonanie wszelkiej doskonałości, wpomnij, żeś się do stopy aż do wierzchu głowy w wodzie męk Twoich dla nas pogrążył dla szerokości i głębokości ran Twoich, naucz mię przez miłość prawdziwą przestrzegać wszystkich przykazań Twoich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA XI.

✚ Jezu! przepaści najgłębsza miłosierdzia! proszę Cię przez głębokość ran Twoich, które przeniknęły ciało Twoje, abyś mnie

w grzechu pogrążonego ratował i zachował w ranach Twoich od gniewu Twojego, aż przeminie zapalczywość Twoja. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA XII.

✚ Jezu! prawdy zwierciadło, jedności, znaku i związku miłości, wspomnij na niezliczone rany Twoje, któremiś od wierzchu głowy aż do stóp był pokryty i od złośliwych żydów skrwawiony i krwią najdroższą oblany, którą to wielkość boleści znosiłeś dla nas w panińskim ciele Twojem, łaskawy Jezu! cóżes więcej miał uczynić, czego byś nie uczynił? Napisz, proszę, wszystkie rany Twoje na sercu mojem najdroższą krwią Twoją, abym w nich czytał boleści i miłość Twoją, aby się znajdowała pamiątka w skrytościach serca mego, aby się boleści męki Twojej na każdy dzień w niem odnawiały, rozmnażając w niem większą miłość Twoją, aż do Ciebie przyjdę, skarbie mój pożądany, wszystkich dóbr i wesela pełny. Co mi racz dać Chryste najśłodczy. A.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA XIII.

✚ Jezu, Synu jednorodzonego Ojca przedwiecznego! doskonała jasności Jego, wspo-

mniej na uprzejme zalecenie, w któremes ducha Twojego Ojcu oddał, mówiąc: „Ojcze! w ręce Twoje oddaję ducha mego“ i zraniony na ciele z wielkiem wołaniem, z otwartymi wnętrznościami miłosierdzia Twojego skonał, dla naszego zbawienia. Przez tę najdroższą śmierć Twoją proszę Cię Królu Świętych, posil mnie przeciwko szatanowi, światu, ciału i krwi, abym światu umarł a Tobie żył, a w ostatnią godzinę śmierci przyjmij wracającego się ducha mego wygnanego i pielgrzymującego. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA XIV.

☩ Jezu najmocniejszy Królu nieśmiertelny i niewyciężony, wspomnij na boleść, którąś cierpiał, gdy wszystkie siły duszy i ciała Twego już prawie były ustały, a nakłoniwszy głowę rzekłeś: „Już się skończyło!“ przez ten ucisk i boleść Twoją zmiłuj się, nademną przy skonaniu mojem, gdy dusza moja w uciskach i strwożeniu będzie. Am.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA XV.

O Jezu! macico prawdziwa, wspomnij na hojne i niezliczone wylanie krwi Twojej, którąś z ciała Twojego jak z grona wycisnio-

nego wylał, gdyś sam na krzyżu pracę tłoczył i z boku włócznią rycerską przekłutego krew i wodę nam wylał tak, iż najmniejsza kropelka nie została w Tobie, a zatem jak snopek mirry w górę podniesiony ciało Twoje wyniszczone i wnętrzności z wilgoci wysłuszone i kości wywiedłe zostały. Przez tę gorzką mękę Twoją i najdroższe krwi wylanie, proszę Cię najśłodszy Jezu, racz zranić serce moje tak, iżby mi były pokarmem łyż pokuty we dnie i w nocy i nawróć mię do Ciebie, aby serce moje było wiernem Twojem mieszkaniem a życie moje aby Tobie było przyjemne i koniec chwalebny, abym Cię po śmierci z wszystkimi Świętymi na wieki oglądał. Amen.

MODLITWA KOŃCZĄCA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przymiż te modlitwy w miłości największej, w której rany ciała Twego najświętszego znosiłeś; zmiłuj się nademną, niegodnym sługą Twoim, a wszystkim grzesznym wiernym, żywym i umarłym, daj miłosierdzie i łaskę, odpuszczenie i żywot wieczny. Amen.

Pięć prośb serdecznych

o szczęśliwe skonanie do pięciu ran Pana Jezusa.

PROŚBA I.

do rany lewej nogi Odkupiciela.

Panie i Zbawicielu mój ukrzyżowany Jezu Chryste, oddaję pokłon świętej ranie lewej nogi Twojej; dziękuję Ci pokornie za ten ból pedjęty z tak wielką miłością ku nam ludziom; boleję współ z Tobą pomnąc na boleści Twoje i najświętszej Matki Twojej, przez które proszę pokornie o odpuszczenie wszystkich grzechów moich, za które serdecznie żałuję, żeś był obrażony odemnie, brzydzę się niemi i ich się wyrzekam. A przytem daj dobry Jezu wszystkim grzesznikom uznanie szkaradnych grzechów swoich i prawdziwe do pokuty nawrócenie; mnie zaś szczęśliwy życia mego w łasce Twojej koniec. Amen.

PROŚBA II.

do rany prawej nogi Odkupiciela.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste, oddaję pobożny pokłon świętej ranie prawej nogi Twojej, dziękuję Ci

za tę boleść tak wielką, którąś dla mnie z miłości podjął, albowiem współ nad tem okrucieństwem i nad udręczeniem Matki najsw. Twojej, a przez nie upraszam o męstwo i statek w pokusach moich, a najbardziej w wypełnieniu świętej Boskiej woli. Racz też Jezu! pocieszyć wszystkich ubogich, strapionych, prześladowaniem albo pokusami uciśnionych, racz sprawiedliwy Sędzio! dopomóż pilnującym sprawiedliwości, a przybądź na pomoc tym, którzy pracują jakimkolwiek sposobem około zbawienia dusz ludzkich, mnie zaś nie odstępuj przy skonaniu mojem. Amen.

PROŚBA III.

do rany lewej ręki Odkupiciela.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pokorny pokłon świętej ranie lewej ręki Twojej, dziękując za tę boleść z wielkiej miłości ku nam podjętą. Ubolewam nad tą męką Twoją, nad boleścią najświętszej Matki Twojej a przez nie upraszam o wybawienie od męk piekielnych, o cierpliwość, o zjednoczenie z wolą Bożą we wszystkich przeciwnościach tego życia, oddając na ofiarę wszystko moje cierpienie wewnętrzne, a powierzchowne na

zadosyćczynienie za grzechy moje, które zarobiły na wielkie karanie; wstawiam się oraz za moimi prześladownikami i mnie nieżyczliwemi, za chorymi o cierpliwość i zdrowie za umierającemi, o łaskę Twoją aby żaden nie zginął, a ja także w łasce Twojej skonał. Amen.

PROŚBA IV.

do rany prawej ręki Odkupiciela.

Panie, Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję uniżony pokłon świętej ranie prawej ręki Twojej, pokornie dziękuję za tę boleść miłościwie podjętą. — Ubolewam współ nad tą srogością, męki i żalu najśw. Matki bolesnej, przez którą upraszam o ostateczne przedsięwzięcie w dobrych uczynkach. Racz też dać spoczynek duszom w czyściu będącym, dusze zaś świętobliwie żyjące a Tobie miłe, jeszcze racz udoskonalić, ubłogosławić i wszystkich, którzy rany Twoje najświętsze z nabożeństwem czczą, mnie zaś daj ostatni zbawienny życia mego koniec. Amen.

PROŚBA V.

do rany boku Odkupiciela.

Panie, Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję powinny pokłon świętej

ranie boku Twego przebitego, dziękując pokornie za objawienie miłości Twojej ku nam w otworzeniu serca Twego. Ubolewam współ nad tem głębokiem tyranstwem, nad boleściami najśw. Matki Twojej i przez ich drogi szacunek racz mi dać szczere i doskonałe uczucia miłości ku Tobie Bogu mojemu, abym Cię miłując nad wszystko, dla Ciebie samego była dusza moja przyjemna sercu Twemu. Racz mój Jezu, przez tę okrutną mękę Twoją być obroną świętemu Kościołowi katolickiemu, jako oblubienicy Twojej, najwyższemu pasterzowi namiestnikowi Twemu, wszystkim panom chrześcijańskim, aby w Tobie zjednoczeni w zgodzie zostawali według woli Twojej a zawstydz wszystkie herezye i uporne błędy, aby Cię poznali, z nami czcili i miłowali, który jesteś istotną prawdą wieczną i żywotem naszym. Na ostatek proszę najdroższy Odkupicielu, kiedy się z tym światem żegnać i z ciałem rozstawać będę, nie zawieraj przed duszą moją tego najśw. boku Twego, żeby tam po zejściu mojem mogła na wieki spoczywać i Ciebie Boga Ojca i Ducha świętego równego, bez przestanku wychwalać. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa.

Panie Jezu Chryste! przez ową gorzkość Twoją, którąś dla mnie nędznego cierpiał na krzyżu; osobliwie w oną godzinę, w którą dusza Twoja najdroższa wychodziła, z błogosławionego ciała Twego, proszę pokornie, zmiłuj się nad duszą moją na wyjściu jej z ciała, a przeprowadź ją do żywota wiecznego, jakoś zaprowadził łotra przy Tobie na krzyżu konającego. Amen.

MODLITWA

do Pana Jezusa za prześladowających.

Warczo i ozdobo moja Jezu Nazareński, Królu żydowski! zmiłuj się nademną, skryj mnie i zasłoń od nieprzyjaciół moich, jakoś się sam zakrył natenczas, gdy Cię żydzi kamienować i z góry zepchnąć chcieli, a wszechmocnością swoją Boską zakryłeś oczy ich i przeszedłeś w pośród nich, że Cię nie widzieli i nie złego nie uczynili i nie zaszkodzili; tak też i mnie grzesznego zakryj, zasłoń i obroń od wszystkich nieprzyjaciół moich dusznych i cielesnych aby mi nie złego nie uczynili i nie zaszkodzili. Rozkaż Aniołowi świętemu, stróżowi mojemu, niech strzeże i broni, aby na mnie dnia dzisiajszego żadne nieszczęście ani zła

przygoda nie padła. Jezusie! Księżę pokoju i pociechy wszystkich strapionych w Tobie ufających, zmiłuj się nademną. Daj mi łaskę i błogosławieństwo Twoje Boskie, pokój duszny i cielesny; zgodę, miłość i jedność z wszystkimi ludźmi na świecie. O Boże najwyższy, któryś się dla mnie stał człowiekiem, odpuść wszystkie winy nieprzyjaciołom moim i dopomóż mi, żebym dobrze czynił, proszę Cię także, daj mi moc i zwycięztwo nad nieprzyjaciółmi duszy mojej i broń mię mocą Twoją Boską. — W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.



ĆWICZENIE POBOŻNE

na pamiątkę

KONANIA JEZUSA CHRYSZTUSA.

Odpust, kto wykona pobożne ćwiczenie na pamiątkę konania Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pius VII. dnia 29. Sierpnia 1814 potwierdziwszy następujące nabożeństwo na pamiątkę konania Jezusa Chrystusa, pozwolił odpustu wiecznemi czasy dni 300, który się też może aplikować duszom w czyściu będącym za każdy raz, gdy to rzeczone ćwiczenie nabożnie odprawione zostanie.

N. Boże ku wspomózeniu memu itd.

R. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi itd.

PIERWSZE SŁOWO.

Ojcze! odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie,

R. Żeś przez święty krzyż Twój odkupił świat.

Drogi Jezu, który dla miłości mojej konasz na krzyżu, kończąc wypłacenia Twojemi mękami dług za moje grzechy i otwierasz Twoje Boskie usta, dla otrzymania

mi przebaczenia od wiecznej sprawiedliwości! miej politowanie nad wszystkimi wiernymi konającymi oraz i nademną, kiedy będę w ostatnim zgonie, a przez zasługi Twojej krwi najdroższej, dla naszego zbawienia przelanej, daj nam żal tak szczery za nasze winy, któryby nas przyozdobił do oddania dusz naszych na łono Twojego nieskończonego miłosierdzia.

3 Chwała Ojcu i Synowi itd.

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami. Mój Boże, wierzę w Ciebie, w Tobie mam nadzieję, kocham Cię nad wszystko i żałuję, że Cię obraził grzechami mojemu.

DRUGIE SŁOWO.

Dziś ze mną będziesz w raju!

Kłaniamy Ci się itd.

Drogi Jezu, który dla miłości mojej konasz na krzyżu i który z taką łaskawością i wspałością wynagradzasz wiarę dobrego łotra, który Cię wśród upokorzeń Twoich wyznaje Synem Bożym, a Ty mu raj zapewniasz, miej politowanie nad wszystkimi wiernymi, konającymi i nademną, kiedy będę w ostatnim zgonie, a przez zasługi Twojej krwi najdroższej ożywiaj w du-

Wianek
7

chu naszym tak mocną i ostateczną wiarę żeby się nie zachwiała na jakiegokolwiek dopuszczenie szatańskie, abyśmy za to otrzymali w nagrodę raj święty.

3 Chwała Ojcu i Synowi itd.

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj itd.

TRZECIE SŁOWO.

Oto syn twój, oto matka twoja.

Kłaniamy Ci się itd.

Drógi Jezu, który dla miłości mojej konasz na krzyżu i zapominając o Twoich cierpieniach, okazujesz nam w zastaw miłości Twojej najświętszą Matkę bolesną, ażebyśmy za jej pośrednictwem mogli z większą ufnością uciekać się do Ciebie w naszych większych potrzebach, miej politowanie nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną, kiedy będę w owym ostatnim zgonie, a przez wewnętrzne męczeństwo tak drogiej Matki ożywiaj w naszym sercu mocną nadzieję, nieskończonemi zasługami Twojej krwi najdroższej, abyśmy mogli uniknąć wiecznego potępienia, na któreśmy zasłużyli naszymi grzechami.

3 Chwała Ojcu itd.

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj itd.

CZWATE SŁOWO.

Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił.

Kłaniamy Ci się itd.

Drógi Jezu, który dla miłości mojej konasz na krzyżu i który przydając cierpienia do cierpień, mimo tylu boleści na ciele znosisz z niewyciężoną cierpliwością najprzykrejsze uciski ducha, dla prześlągania odwiecznego Twojego Ojca, miej politowanie nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną, kiedy będę w ostatnim zgonie, a przez zasługi Twoje, krwi najdroższej, daj nam łaskę znoszenia z prawdziwą cierpliwością wszystkich boleści i ucisków naszego konania, abyśmy łącząc nasze z Twoimi cierpieniami mogli być potem uczestnikami Twojej chwały przez całą wieczność.

3 Chwała Ojcu i Synowi itd.

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj itd.

PIĄTE SŁOWO.

Pragnę.

Kłaniamy Ci się itd.

Drógi Jezu, który dla miłości mojej konasz na krzyżu i który jeszcze niestety tylu zniewagami i cierpieniami obciążony, więcej jeszcze ponosić chciałbyś, aby tylko wszyscy

ludzie byli zbawieni, dowodząc tem, że wszystek potok męki Twojej nie jest dostateczny do ugaszenia pragnienia serca Twego miłościwego, miej politowanie nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną, kiedy będę w ostatnim zgonie, a przez zasługi Twojej krwi najdroższej zapal w sercu naszym taki ogień miłości, któryby nas przywiódł do omdlewania z pragnienia, do zjednoczenia się z Tobą przez całą wieczność.

3 Chwała Ojcu i Synowi itd.

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj itd.

SÓSTE SŁOWO

Wszystko się spełniło.

Kłaniamy Ci się itd.

Progi Jezu, który dla miłości mojej konasz na krzyżu i z tejże samej katedry prawdy ogłaszasz spełnione dzieło odkupienia naszego, mocą którego z synów gniewu i zguby staliśmy się synami Boskimi i dziedzicami nieba, miej politowanie nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną, kiedy będę w ostatnim zgonie a przez zasługi Twojej krwi najdroższej oderwij nas zupełnie od świata i od nas samych a w momencie skonania naszego podaj nam łaskę, ażebyśmy Ci poświęcili ofiarę

serca z naszego życia na wypłacenie grzechów naszych.

3 Chwała Ojcu itd. Zmiłuj się itd.

SIÓDME SŁOWO.

Ojczel w ręce Twoje polecam ducha mego.

Kłaniamy Ci się itd.

Progi Jezu, który dla miłości mojej konasz na krzyżu i który na dopełnienie tak wielkiej ofiary przyjmujesz wolę wiecznego Ojca z oddaniem w ręce Jego Twojego ducha, a potem skłoniwszy głowę umarłeś. Miej politowanie nad wszystkimi wiernymi konającymi i nademną, kiedy będę w ostatnim zgonie, a przez zasługi Twojej krwi najdroższej daj nam w skonaniu naszym doskonałe zastosowanie się do Twojej Boskiej woli, ztąd zostalibyśmy gotowi żyć albo umierać, jakby się Tobie najlepiej podobало, niczego bowiem innego nie pragniemy, jak doskonałego wypełnienia w nas Twojej najczcigodniejszej woli.

3 Chwała Ojcu itd. Zmiłuj się itd.

MODLITWA

do Najśw. Panny Maryi bolesnej.

Matko najczystsza bolesna, przez natężone męczeństwo, które ponosiłaś pod krzy-

żem, przez trzy godziny konania Jezusa, racz nam wszystkim przybyć w naszym konaniu, którzy jesteśmy synami Twoich boleści, abyśmy za Twoją przyczyną mogli z łona śmiertelnego przenieść się do nieba, dla uczynienia Tobie wdzięczności korony.

3 Zdrowaś Marya. itd.

MODLITWA.

Boże, który dla zbawienia ludzkiego narodu w najboleśniejszej Syna Twojego śmierci przykład i pomoc wyznaczyłeś, pozwól, prosimy abyśmy w ostatecznem śmierci naszej niebezpieczeństwie, takiej miłości skutek otrzymali i tegoż Odkupiciela chwały uczestnikami stać się zasłużyli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kończy się odmówieniem trzy razy :

Jezus, Marya, Józef, wam oddaję serce, ciało i duszę moję.

Jezus, Marya, Józef, bądźcie przy mnie w ostatnim zgonie.

Jezus, Marya, Józef, w przytomności waszej niech wyjdzie w pokoju dusza moja z ciała. Amen.

MODLITWA

wielce nabożna do Pana Jezusa Ohrystusa, w której człowiek uprasza przez zasługi gorzkiej męki Jego o odpuszczenie grzechów i inne łaski.

Go najskłodzy Pan'e Jezu Chryste, oto ja się Tobie poruczam dnia dzisiajszego, nieskończonej dobroci Twojej ofiaruję się, do głębokich ran przenajświętszego ciała Twojego kładą się. Woda i krew, która płynęła z najświętszego serca Twojego, niechaj mię broni na strasznym sądzie Twoim; najświętsze ciało i krew niechaj mię nakarmi i napoi; okrutna śmierć Twoja niechaj mię zachowa ku żywotowi wiecznemu; krwawe krople Twoje niech moje zmyją grzechy. O Boże mój, Twój gorzki smutek ofiaruję najmilszemu Ojcu Twemu niebieskiemu na odpuszczenie grzechów moich wszelkich; Twoje wzgardy i zelżywości, najmilszy Jezu, któreś cierpiał, niechaj zapłacą grzechy moje; Twoje ciężkie urągania i męki niesłuchane niechaj mnie obronią; te wszystkie boleści Twoje, mój Jezu, Ojcu Twemu niebieskiemu, za wszystkie niedbalstwa moje ofiaruję. Twoja wielka miłość niechaj mię broni, o Panie Jezu, Twoja święta krew niechaj mię obmyje;

Twoja zraniona głowa, niech mię zachowa od wszystkiego złego; Twoje niewinne osądzenie na śmierć niechaj mi będzie na odpuszczenie grzechów i długów moich; Twoje prace niechaj nagrodzą moje napełnione złości; Twoja nagość i Twe ciężkości nieśmiertelne, zranione nogi, ręce i serca przenajświętsze, niechaj mię oświecą. Kładę się wszystek do Twoich ran przenajświętszych; krew Twoja z przenajświętszego serca niechaj mię oczyści; Twoja Boska moc niechaj mię utwierdzi i zachowa od wszystkiego złego na duszy i na ciele. O najśłodszy Panie Jezu Chryste, Twoje bez litości boleści i rany niech mnie ubłogosławiają; o gorzka męko Jezusowa, zachowaj mnie na wieki; o najgłębsze rany, bądźcie mi na pomocy w ostatniej godzinie śmierci; o prawdziwa krwi Jezusa mojego, obmyj grzechy moje przed Bogiem Ojcem. O Panie Jezu Chryste, Twoja boleść, Twoją śmierć, Twoje dobre uczynki, Twoje nauki, niech mi będą pomocne do powstania z sprośnych grzechów moich, udaję się do otwartego serca Twojego i ufam w Twoim miłosierdziu i zasługach męki i śmierci Twojej, której ja się ze wszystkiemi przyjaciółmi i nieprzyjaciółmi, rodzicami i kre-

wnymi polecam i oddaję teraz i na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

do ukrzyżowanego Pana Jezusa.

☩ Panie Jezu Chryste, przez gorzkość owej męki, którąś podjął na krzyżu, najbardziej w ową godzinę, gdy przebłogosławiona dusza Twoja z najświętszem ciałem Twojem się rozłączyła, racz się zmiłować nad duszą moją, a mianowicie w ostatnim zgonie życia mojego.

MODLITWA II.

Bądź wiecznie błogosławiony, Panie Jezu Chryste, który przy skonaniu Twojem wszystkim grzeszaym nadzieję grzechów odpuszczenia dałeś, kiedyś łotrowi do Ciebie nawróconemu, rajską chwałę z miłosierdzia Twego obiecał, prosimy dobroci Twojej, abyś sług Twoich łaską swoją potwierdził raczył, żeby w godzinę śmierci nie przemógł przeciwko nam nieprzyjaciół, ale z Aniołami Twymi, żebyś nas do żywota wiecznego doprowadził. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

KORONKA

o przemienieniu Pańskim.

Jezu, jakoś się przemienił, będąc Bogiem, stałeś się człowiekiem, nieprzystając być Bogiem tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Jezu, jakoś się przemienił na górze Tabor, dla utwierdzenia wiary świętej w prawdziwym Bóstwie swoim; tak przemień wszystkie strapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Jezu jakoś się przemienił przy ostatniej wieczerzy, gdyś chleb i wino przemienił w prawdziwe ciało i krew swoją przenajświętszą; tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Jezu jakoś się przemienił w czasie męki Twojej, gdy będąc z wszystkich ludzi najodborniejszy, ranami i śmiesznościami oszpecony zostałeś; tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Jezu, jakoś się przemienił przy chwalebnym zmartwychwstaniu uwielbionego ciała Twego, a pocieszałeś Matkę swoją najświętszą; tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Ofiarowanie koronki.

Przedwieczny Synu Boga żywego, Panie Jezu Chryste, ofiarę Ci te pacierze moje i proszę Cię pokornie przez pięćdziesiąt przemienienie Twoje, racz się nademną zmiłować, przemień gniew Twój i karanie w łaskę, miłosierdzie i błogosławieństwo Twoje przenajśw., przemień wszystkie frasunki, smutki i utrapienia w radości, w wesele, pociechy duszne i doczesne, przemień wszystko złe w dobre, nienawiści w przyjaźń i szczerość. byśmy Cię Boga naszego nie obrażali, ale Cię wszyscy według przykazania Twego kochali aż do końca. Amen.

Litania

o najśłodszym sercu Jezusowem.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Serce Jezusa Synu Ojca przedwiecznego,
 Serce Jezusa ze krwi najświętszej Panny
 Maryi poczęte,
 Serce Jezusa świątynico Bóstwa,
 Serce Jezusa Trójcy przenajśw. przybytku,
 Serce Jezusa kościele świętobliwości,

Zmiłuj się n. n.

Serce J. stolico wielkość i majestatu Boga,
 Serce J. domie Boży i rramo niebieska,
 Serce J. tronie miłości Bożej,
 Serce J. w której są wszystkie skarby ma-
 drości i umiejętności,
 Serce J. źródło żywota i świętobliwości,
 Serce J. skarbie łask nieprzebranych,
 Serce J. fontanno wody żywej wynikającej
 na żywot wieczny,
 Serce J. ofiaro żywa, święta, Bogu się po-
 dobająca,
 Serce J. w którym sobie Ojciec przedwie-
 czny upodobał,
 Serce J. żądzo pagórków niebieskich,
 Serce J. żywocie i zmartwychwstanie nasze,
 Serce J. pokoju i pojednanie nasze,
 Serce J. najcichsze,
 Serce J. najpokorniejsze,
 Serce J. najczyste,
 Serce J. huto rozpalona miłości,
 Serce J. początku skruszenia,
 Serce J. morze dobroci,
 Serce J. przepaści miłosierdzia,
 Serce J. światłości świata,
 Serce J. nieba i ziemi ukochanie,
 Serce J. niewyciężona obrono nasza,
 Serce J. w Ogroju smutkiem obciążone,
 Serce J. krwawym potem osłabione,
 Serce J. urąganiem i zelżywością nakarmione,
 Serce J. dla zbrodni naszych otwarte,
 Serce J. gorzkością przy konaniu napełnione,
 Serce J. bólami całego ciała ściśnione i na-
 pełnione,
 Serce J. włócznią przebite,

Zmiłuj się nad nami!

Serce J. na krzyżu ze krwi wyniszczone,
 Serce J. na ołtarzu krzyżowym ofiaro za
 nas błagająca,
 Serce J. aż do śmierci posłuszne,
 Serce J. tym, którzy Cię krzyżowali, łaskę
 u przedniejszego Ojca jedną, łaskę
 Serce J. ucieczko grzeszników,
 Serce J. umocnienie sprawiedliwych,
 Serce J. utwierdzenie w pokusach zostają-
 cych,
 Serce J. pogromienie szatanów,
 Serce J. poświęcenie serc,
 Serce J. ochłodo pielgrzymującej duszy,
 Serce J. ucieczko nasza w dzień utrapienia,
 Serce J. wytrwanie chorych,
 Serce J. odpocznienie dusz świętych,
 Serce J. zbawienie w Tobie ufających,
 Serce J. nadziejo umierających,
 Serce J. hojne wszystkim Cię wzywających,
 Serce J. królu i celu serc naszych,
 Serce J. ołtarzu na których serca wszystkich
 Świętych są ofiarowane,
 Serce J. wesele i rozkoszy błogosławionych.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie!
 Baranku Boży itd, wysłuchaj nas Panie!
 Baranku Boży itd zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

W. Najśłodsze serce Jezusa, zmiłuj się nad nami!
 R. Abyśmy się stali godnymi Ciebie kochać z
 całego serca.

Zmiłuj się nad nami!

Módlmy się.

Boże, któryś najświętsze serce Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Pana naszego wiernym Twoim dla niewymownej dobroci Jego, godnem kochania uczynił, pozwól łaskawie, tak je tu na ziemi czcić i miłować, żeby przez nie i z niem Ciebie miłując, od Ciebie zasłużyliśmy na wieki być w niebie miłowani. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

A K T

do najśłodszego serca Jezusowego.

Pozdrawiam, witam, cześć oddaję, wielbię i całym sercem mojem miłuję Cię serce najświętsze i najdobrotliwsze łaską wszechmocności ojcowskiej i mądrości słowa przedwiecznego napełnione. Tyś nad serca wszystkie błogosławione. Tyś dla miłości naszej zrobione i obumarłe. Ty masz być od nas nad wszystkie serca ukochane, zmiłuj się nad nami teraz i na wieki wieków. Amen.

Witaj serce przebodzone,
Okrutnie włócznie zranione,
Przebij nią nasze wnętrzości,
A zaprowadź do wieczności.

Bądź pochwalone i pozdrowione od wszelkiego stworzenia serca Boga Zbawiciela mojego, z zbytecznej ku nam miłości okrutnie włócznie przebite, daj błagający Cię duszy wolny do Ciebie przystęp i bezpieczne pomieszkanie, aby w Tobie jednym, błogosławieństwa wiecznego celu ustawicznie przebywała i wolę Twoję we wszystkim pełniła. Amen.

A F E K T

do serca najśw. Panny Maryi.

Serce Matki Jezusowej, bądźcie na mnie i na wszystkie potrzeby moje miłosierne.

Serce Matki Chrystusowej, łaskami, słodkościami Boskimi napełnione, spuście na mnie w smutku zostającego aby jedną kropelkę słodkości Twojej.

Serce Matki Boga człowieka, nad wszystkie skarby niebieskie i ziemskie najgodniejsze, uproś mi u Boga niebieską chwałę.

Serce Matki pięknej miłości, skarbnico dóbr i pociech niebieskich, z bogadz mnie w dusznych potrzebach.

Serce Matki wszelakiej pobożności, dajże mi, niech odpoczywam w tobie.

Serce Matki niebieskiej doskonałości, uproś mi sumienia oczyszczenie, w dobrych uczynkach utwierdzenie.

Serce Matki wiecznego wesela, porcie wzdychania mojego, nie opuszczaj mnie w sieroctwie mojem.

Serce Matki nienaruszonej i Panny nigdy niepokalanej, udziel mi podobającej się Bogu czystości.

Serce Matki zbawiennej radości, bądźże na mnie łaskawe, teraz i w godzinę śmierci mojej. Amen.

POZDROWIENIE

członków najśw. Panny Maryi.

G najświętsza Królowa, święta Boża Rodzicielko, najświętsza Panno Marya, racz mi dopomódz, abym godnie wielbił i wychwalał Twoje panińskie członki.

Pozdrawiam i błogosławię Twoją duszę najświętszą i ciało Twe najczyste, o nader zacna Monarchini niebieska, w którym Bogu a Synowi Twojemu. najmilszy przybytek zgotowałeś i w którym do nieba wzięta (jak nabożnie wierzymy) obok Syna

usiadły, szatę dwoistą, osobliwym przywielejom chwały i najświętszego błogosławieństwa przyjąłeś.

Zdrowaś Mara itd.

MODLITWA.

Pozdrawiam i błogosławię najśliczniejsze oczy Twoje, o najwstydlawsza Panno, które oblubienca do siebie przywabiły, a onych skutek jest taki, że Ci wiecznie nie umrą, na których miłosiernie wejrzysz.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Pozdrawiam i błogosławię uszy Twoje, Panno najłaskawsza, którycheś do zachowania Boskich tajemnic i rad nakłaniała, któremiś rozkoszne i zbawienne wymowy z ust niestworzonej i najwyższej mądrości przyjmowała.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Pozdrawiam i błogosławię nos Twój najprzystojniejszy Panno najurodliwsza, Matko Boża, któraś słodycz Boskiej obecności i kwiat Nazaretu jest, Chrystusa Pana naszego niewymowną wonność poczuła.

Zdrowaś Marya itd.

Pozdrawiam i błogosławię wargi Twoje miodopłynne, najwdzięczniejsza Panno Boga Rodzico, któremiś częstokroć całowała najświętsze dziecię Jezus.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Pozdrawiam i błogosławię usta i język Twój najgodniejszy, o najśłodsza Panno, któremiś Aniołowi zwiastującemu Ci słowo zbawienne, pokorną odpowiedź dała: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Pozdrawiam i błogosławię ręce Twoje pełne hyacyntów o najniewinniejsza Panno, któremiś Stworzyciela świata porodziwszy, ze czcią w żłobie położyła i jego najświętsze członki w każdej potrzebie codziennej jak najuczciwiej chowała.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Pozdrawiam i błogosławię najobfitsze piersi Twoje, winne gronom przyrównane, mocą niebieską nabrane, Panno najśliczniejsza, któremiś Syna Bożego Jezusa, dla nas z Ciebie narodzonego (od którego żywność mają wszystkie stworzenia) karmiła.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Pozdrawiam i błogosławię najmiłosierniejsze serce Twoje, o Panno najświętobliwsza, wszystkimi łaskami niebieskimi ozdobione i płomieniem miłości Boskiej rozpalone, w którym nosząc święte tajemnice odkupienia naszego, razem Stwórcę Zbawienia naszego piastowałaś i przez wiek, życia swego pilną miłość Boską w niem zachowałaś.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Pozdrawiam i błogosławię najczystszy żywot Twój, brogowi pszenicznemu liliami białymi obstawionemu przyrównany, o Marya, Panno najszlachetniejsza i Matko Boża najpiękniejsza w którym za sprawą Ducha świętego, Syna Bożego poczęłaś.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Pozdrawiam i błogosławię czcigodne nogi Twoje, o Panno najświętsza, któremi starego węża głowę zdeptałaś i w doskonałości nienaruszonego panieństwa stanęłaś i Jezusa Pana bez obciążenia nosić zasłużyłaś.

Zdrowaś Marya itd.

PROSBA

do Królowej niebieskiej.

Najłaskawszo Panno, najdobrotliwsza opuszczonych Matko, wszystkich pociecho, ucieczko grzesznych i moja jedyna po Bogu nadziejo, do Ciebie się uciekam, do nóg Twoich pokornie upadam, i Tobie duszę i ciało moje, potrzeby i powodzenie moje, w macierzyńską oddaję opiekę, obieram sobie dzisiaj Ciebie za Panią i Matkę moją i przez wnętrzności miłosierdzia Twego, przez dobroć i łaskawość serca Twego, pod którym Syn Twój dziewięć miesięcy odpoczywał, proszę, abyś mnie dla grzechów moich nie odrzucała od miłosierdzia Twego, ale dla tego, który dla mnie na krzyżu w oczach Twoich wisiął przyjęła mnie między przyjętych grzeszników, uproś skuteczną do nawrócenia łaskę, bez której zbawiony być nie mogę, broń i strzeż serca mego od grzechu i tego wszystkiego, co by się w niem Bogu nie podobać mogło, przyjmij mię do liczby tych, których masz głębiej napisanych na sercu i sobie, o najłaskawsza Panno, z największą miłością i afektem oddanych. Proszę Cię, o Marya o pokorę, o cichość,

o miłość i cierpliwość; proszę, abym od Syna Twojego i od Ciebie odrzucony nie był. Uproś mi, najłaskawsza Matko, łaskę ostateczną i śmierć szczęśliwą, aby w męce śmierci i krwi Syna Twojego oczyszczony i z Bogiem pojednany jak najprędzej i najpewniej żywot wieczny wziął i żył na wieki. Oddaję też, przebłogosławiona Panno, w dobrotliwą opiekę kochanych rodziców moich; pokrewnych i przyjaciół wszystkich; polecam Ci wszystkich dobrodziejów tak żywych jako i umarłych, przyczyn się za nami najłaskawsza opiekunko, nie racz gardzić nabożną prośbą moją, a wybaw nas z wszystkich ciężkości i nie szczęść, które nas zewsząd przyciskają. Święta Boża Rodzicielko, broń mię od takich pokus, którychbym zwyciężyć nie mógł, nie opuszczaj mnie w przeciwnościach wszelkich, aby z upadku mego przy skonaniu mojem nie miał pociechy nieprzyjaciół duszny; ale mnie w onę godzinę niebezpieczną umacniaj macierzyńską łaską Twoją, abym wolą najświętszą Syna Twego Jezusa pełniąc, szczęśliwie skonał. Najświętsza Pani moja, niechże ta prośba skutek otrzyma szczęśliwy, a miłosierdzie Twoje niech mnie doprowadzi przed obli-

czność przeproszonego przez Ciebie Boga mojego, żeby mnie do niebieskiej chwały mile przyjął, do której mnie stworzył. Niechże tak będzie, najświętsza, najłaskawsza, najśłodsza Panno Marya. Amen.

TRY MODLITWY Ś. MECHTYLDY do najśw. Panny Maryi.

których Boga-Rodzica Panna św. Mechtyldę nauczyła i obiecała, że jej przybędzie przy śmierci, jeżeli je codzień odmawiać będzie, przydawszy po każdej modlitwie Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA I.

O Pani moja, święta Marya! jako Bóg Ojciec przez wszechmocność swoją Ciebie najwielmożniejszą uczynił, tak mi proszę, racz przybyć w godzinę śmierci mojej, odganiając odemnie wszelką przeciwną moc. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA II.

☩ Pani moja, święta Marya! jako Cię Syn Boży takim poznaniem i objaśnieniem udarował, że całe niebo oświecasz, tak w godzinę śmierci mojej, duszę moją poznaniem wiary oświecaj i utwierdzaj, żebym

żadnym błędem albo niewiadomością nie była przewyciężona.

Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA III.

☩ Pani moja, święta Marya! jako Duch święty swoją miłość na Cię zupełnie wylał, tak w godzinę śmierci mojej, słodycz miłości spuść na mnie, z czego by mi się wszelka gorzkość słodyczą stała.

Zdrowaś Marya itd.

UKŁON POBOŻNY

i polecenie się w macierzyńskiej opiece najcudowniejszej w świętym obrazie Częstochowskim P. Maryi.

Najjaśniejsza świata całego Monarchini, najcudowniejsza w dziełach Twoich Pani, najśliczniejsza Jasnej Góry Częstochowskiej dziedziczko i ozdobo, któraś dotąd żadnemu do Ciebie się z pokorą uciekającemu i ze zupełną ufnością Twojej dobroci szukającemu łask swoich nie odmówiła.

Otóż ja się Tobie chętnie prezentuję, Twojej doświadczonej opiece pilno polecam. Postaw mnie przy boku Twoim. o Matko nieprzebranego miłosierdzia; zakryj mnie panińskim płaszczem łaskawości Twojej, aby mi żaden nieprzyjaciół ani na duszy, ani na ciele nie szkodził. Zna wielo-

władną moc Twoję umarli, którycheś za dozwoleniem najśłodszego Syna swego Jezusa Chrystusa na tem św. i cudownem miejscu do pierwszego życia wskrzesiła. Całuję ręce Twoje o święta Panno, nie-szczęściami, chorobami, kalectwem zmizero-
rowani ludzie, któremiś ich tak często z ostatnich toni dźwigała. Błogosławią mi-
łościwą dobroć Twoją grzesznicy, którym już dawno za złości swoje wieczne potę-
pienie ponosić potrzeba było. Tyś ich słodką dobrocią Twoją szczęśliwie z Bogiem poje-
dnała. Cieszą się narody wszystkie, że kto tylko do Ciebie westchnie, twarzy swojej od niego nie odwracasz, ale każdego z pożądaną pociechą i uweseleniem do do-
mu swego odsyłaś. Ranił Cię w tym świętym obrazie na Bełzkim zamku Tata-
rzyn przeniosłaś się do nas; porąbał po-
tem jadowity Husyta, oddalić się od nas i wynieść nie dopuściłaś przez to samo, że nas szczerze jak Matka kochasz. Ko-
chajże i duszę moją najłaskawsza Opie-
kunko moja, prostuj wszystkie ścieżki moje i ciesz mnie we wszystkich przypad-
kach światowych i nie dopuszczaj mi błą-
dzić, niechaj trafię do portu szczęśliwości wiecznej. O słodka Matko Boża, o naj-

piękniejsza między córkami Panno, najmi-
łosierniejsza duszy mojej grzesznej i wszy-
tkich potrzeb moich u Pana Boga, pa-
tronko, we wszystkich smutkach, trwogach i niebezpieczeństwach gwałtownych jedyna nadziejo moja, najśliczniejsza Marya! wspo-
magaj mię, kiedy wojnę czart i piekło, grzech i ciało przeciwko mnie podnosić będą, aby dusza moja krwią najśłodszego Jezusa odkupiona, na zatracenie nie do-
stała się. Piastuj mię w opatrności swojej, na którą ja się najbezpieczniej po Bogu moim spuszczam, ufając mocno, że nie zginę, jeżeli mnie z łaskawych rąk Twych nie wypuścisz, do których, kiedy ja się teraz z zupełną nadzieją i z synowskiem nabo-
żeństwem garnę, bądź mi miłościwa, o Marya! Amen.

HYMN O ŚWIĘTYM JACKU, patronie Królestwa Polskiego.

Wielki patronie Królestwa Polskiego,
Święty Jacencie! broń przed Bogiem swego
Narodu, nie daj, aby czart w ciemności,
Wywierał złości.

Z domu Odrowąż, rodziny dawnej,
Polsce zacnością, zasługami sławnej,
Stał się ozdobą zakonowi onemu,
Kaznodziejskiemu.

Wianek

Będąc prałatem, sławnym kaznodzieją
W Krakowie, o czym powiedzieć umieją
Pisma, światemżes wzgardził dla miłego
Jezusa swego.

Słynieć nauka w odzieniu zakonnem,
Wiarę rozsiewał narodom postronnym,
Z Ciebie wielkich cnót wzięty grunta mocne,
Kraje północne.

Jak zdobi świetna błyskawica ziemię,
Tak cnym żywotem, cnej ojczyzny plemię
Oświecasz, Duchem świętym napełniony
Na wszystkie strony.

Karzesz występne w duchu łaskawości,
Uczysz narody zbawiennej mądrości,
Coś twierdził, gdy był niedowiarek jaki,
Cudem i znaki.

Przez Cię nabyli ślepi wzroku swego,
Przez Cię słyszeli głusi, Tyś niemego
Rozwiązał język i boleść z zasługą,
Uzdrowił sługą.

Zbawiłeś wielu ciężkiej kary godnych,
Dla Twoich zasług i modlitw łagodnych,
Z piekielnych oków Bóg dusze wyrwał,
Gdyś go w tem wzywał.

Gdy bystra Wisła bardzo wylewała,
Zaczem przewozu mieć nie dopuszczała,
Tyś po niej śmiało bosymi nogami,
Przeszedł z uczniami.

Bo wychwalając, bracia, Boską sprawę,
Zmocnieni wiarą na płaszc jak na ławę
Zgodnie wstępują, choć nawałność wody,
Uszli bez szkody.

Matka Jezusa chwałą otoczona,
Rzeszą anielską ślicznie okrażona,
Te słowa k'tobie łagodnie mówiła,
Mile cieszyła!

„Przyjął prośby Twe Syn mój dobrośliwy,
Wesel się Synu, Jacencie szczęśliwy,
Wszystko otrzymasz, prosząc Go usilnie,
Wierz nieomylnie.

Z wielką Cię ztąd czcią w niebo wprowadzono
I po zapłatę przed Bogiem stawiono,
Będąc doktorem Pana, masz dwojaką
Koronę taką:

Wszyscy Cię Święci z weselem czekali
I Aniołowie mile pozdrawiali,
Król wiecznej chwały chętnie Cię przyjmuje
I koronuje.

Najświętsza Panna siedzi na swym tronie,
Ciebie miłuchno piastuje na łonie,
Członki swe zdobiąc zacnymi perłami,
Twemi cnotami.

W pokoju wiecznem królując wysoko,
Na nas wygnańców miej łaskawe oko,
Oddał, który masz na nędzne uciski,
Nasz padoł niski.
W. Święty Jacencie prosz Boga za nami,
R. Byśmy bieżeli pręsto za Twymi śladami.

MODLITWA.

Wyszechnogący wieczny Boże, któryś błogostawionego Jacka, wyznawcę Twego, w różnych narodach i krainach świętobliwości spraw i przedziwnych cudów chwałą sławić raczył, spraw nam to z łaski Two-

jej, abyśmy za jego przykładem, żywot nasz polepszyli, i we wszystkich przeciwnościach naszych zasługami i modlitwami jego zawsze obronieni byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Pozdrowienie

dwunastu członków najświętszej Panny Maryi.

Bądź pozdrowiona najświętsza głowo Rodzicielki Boga najwyższego, napełniona tak wielką mądrością i światłością Bożą.
Zdrowaś Marya itd

Bądźcie pozdrowione oczy święte, któreście najprzód obaczyły wcielenie Syna Bożego Pana Jezusa.

Zdrowaś Marya itd.

Bądź pozdrowiony nosie święty, któryś był napełniony wonnościami bardzo rozkosznymi ciała Pana Jezusowego.

Zdrowaś Marya itd.

Bądźcie pozdrowione uszy święte, któreście najprzód godne były słyszeć Imię niewypowiedziane od Anioła Jezus nazwane.

Zdrowaś Marya itd.

Bądźcie pozdrowione usta święte, któreście tak wiele razy całowały dzieciątko Jezusa.

Zdrowaś Marya itd.

Bądźcie pozdrowione ramiona święte, któreście tak wielkie zasługi odprawowały i piastowały dzieciątko Jezus.

Zdrowaś Marya itd.

Bądźcie pozdrowione piersi święte, któreście karmiły dzieciątko Jezus.

Zdrowaś Marya itd.

Bądź pozdrowione serce święte, któreś miłością niewypowiedzianą przeciwko Panu Bogu i bliżniemu swemu gorzało.

Zdrowaś Marya itd.

Bądź pozdrowiony żywocie święty, w którym przez dziewięć miesięcy odpoczywało dzieciątko Jezus.

Zdrowaś Marya itd.

Bądźcie pozdrowione kolana święte, któreście tak wiele razy pokłon oddawały, abyście cześć wyrządzały Panu Jezusowi.

Zdrowaś Marya itd.

Bądźcie pozdrowione nogi święte, któreście tak wiele prac podejmowały dla Pana Jezusa.

Zdrowaś Marya itd.

Bądź pozdrowiona Duszo święta, któraś
hojnie odpoczywała w łasce Bożej.

Zdrowaś Marya itd.

KRÓTKIE WESTCHNIENIE

do najświętszej Panny Maryi Częstochowskiej od
Ojca świętego Klemensa XI. ukoronowanej roku
Pańskiego 1784 dnia 7. Września.

Nieba i ziemi od wieków obrana Królowo!
najświętsza Jezusa Matko Marya! teraz zaś
w najcudowniejszym obrazie Częstochow-
skim od Stolicy Apostolskiej, dla nieprze-
liczonych łask Twoich, wszystkiemu światu
wyświadczonych, ukoronowana; ja niego-
dny Twój sługa, Twojej opiece dawno oddany,
dziś się w nowe poddaństwa jako Królowej
oddaję i w dalszą łaskę Twoją życie moje,
serce moje, duszę moją, Kościół święty ka-
tolicki i chrześcijańskie wojska jako nie-
zwyciężonej tryumfatorce polecam. Amen.

AFEKT BOLESNY

błogosławionej Panny Maryi do Chrystusa złożo-
nego na łonie jej z krzyża

❶ niewyczerpane źródło prawdy! jakże
stałoś się wyniszczone!

O mądry ludzi doktorze, jakżeś zamilkł!

- O jasności wiecznego światła, jakżeś
zgasała.
- O usta prawdy, jakżeście się niemownemi
stały!
- O kwitnąca miłości! jakże twarz Twoja jest
zeszpecona!
- O najwyższe bogactwo, jakże mi się poka-
zujeś w takim ubóstwie!
- O miłości duszy mojej, jak dziwne jest
bóstwo Twoje! Jezu Chryste Zbawicielu!
zmiłuj się dziś nad wszystkim stwo-
rzeniem. Amen.

MODLITWA. I.

do najświętszej Panny Maryi łaskawej.

Pozdrawiam Cię o Królowa niebieska,
Matko Boża, wielebna Pani moja, najdo-
brotliwsza Panno Maryo łaskawa! zmiłuj
się nad całą koroną naszą, oddal złe po-
wietrze od naszego królestwa, a osobliwie
od miejsca tutajszego. Racz łaskawą opie-
kę pokazać, którąś pokazała nad tak wielu
ludźmi, o co Cię prosimy, łaskawa, naj-
świętsza Marya! zmiłuj się nad nami grze-
sznymi, oddal złe powietrze od nas, w
opiekę i obronę Twoją polecam się dnia
dzisiejszego, prowadź mnie i ratuj, broń
modlitwą Twoją we wszystkim, żeby mocy

nie wziął nademną nieprzyjaciół mój, zjednaj mi to przyczyną swoją, abym Syna Twego miłego łaski i Twojej macierzyńskiej opieki nigdy nie utracił.

MODLITWA II.

do najśw. Panny Maryi łaskawej.

Jeżeli kiedy, tedy teraz, o Matko łaskawa! miłosierdzie Twoje nam pokaż; oddal od nas morowe powietrze, pokaż to, żeś Matką miłosierdzia, pełną łaski Boskiej i to, żeś jest Matką Boga naszego. Oto wołam do Ciebie w utrapieniu naszym, w morowem powietrzu, które dla grzechów naszych cierpimy. Zgrzeszyliśmy przed Majestatem Boskim, dajemy się winnymi, obiecujemy się wystrzegać występku wszelkiego, abyśmy Majestatu Jego świętego więcej nie obrażali. Ty przeto staw się przed Nim, a pokaż mu tę pokutę naszą, złącz ją z zasługami Twemi, abyśmy wolnymi zostali od wszelkiego utrapienia, przez i dla Ciebie, o Matko, o Panno łaskawa! módl się za nami grzesznymi i oddal od nas morowe powietrze. Amen.

KORONKA

do najświętszej Panny Maryi szkaple-
rza świętego.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

MODLITWA.

Racz przyjsz Duchu święty, napełnić serca wiernych Twoich, a ogień miłości Twojej racz w nich zapalić, któryś przez różność języków wszelkie narody do jedności wiary zgromadził. Amen.

1 Ojciec nasz itd. na pamiątkę wylania krwi Pana Jezusa przy obrzezaniu Jego.

MODLITWA.

☩ Panie Jezu Chryste, proszę Cię przez boleść, którąś miał przy obrzezaniu Twoim, umórz we mnie namiętności cielesne. Amen.

10 Zdrowaś Marya itd. na pamiątkę zwiastowania najświętszej Panny Maryi.

MODLITWA.

☩ Panno najczystsza i Matko Boga najświętsza! proszę Cię przez ową niewymowną radość, którąś miała, kiedyś Syna Boga poczęła; przyczyn się za mną, aby Pan nasz Jezus przez swoją boleść i niewinne obrzezanie raczył mnie oczyścić od grzechu pychy, a przyozdobić cnotą pokory

i umocnić darem Ducha świętego bojaźni Pańskiej. Amen.

1 Ojcze nasz itd. na pamiątkę krwawego potu Pana Jezusa w Ogroju.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez Twój krwawy pot w Ogroju wylany, daj mi, aby rozpamiętywanie męki Twojej było mi źródłem obfitem do łez wylania. Amen.

10 Zdrowaś Marya, itd. na pamiątkę radości najśw. Panny Maryi gdy świętą Elżbietę nawiedziła.

MODLITWA.

Panno od wszech najpokorniejsza, Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię, przez oną niewymowną radość, którą miała, gdyś Elżbietę świętą nawiedziła; przyczyn się za mną grzesznym do Syna Twego najmilszego, aby przez krwawy pot swój wylany, raczył mnie oczyścić od grzechu łakomstwa a przyozdobić cnotą ubóstwa i umocnić darem Ducha świętego pobożności. Amen.

1 Ojcze nasz itd. na pamiątkę ubiczowania Pana Jezusa.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga ży-

wego, proszę Cię przez okrutne i srogie ciała Twego najświętszego biczowanie, daj mi, abym w tem życiu za grzechy moje szczerze pokutował i poprawił życie moje. Amen.

10 Zdrowaś Marya itd. na pamiątkę radości, która miała Panna najświętsza przy porodzeniu Syna Bożego.

MODLITWA.

Panno najczystsza i Matko Boga najgodniejsza, proszę Cię, przez ową niewymowną radość Twoją, którą miała, gdyś Syna Bożego porodziła; przyczyn się za mną grzesznym, aby przez swoje okrutne biczowanie raczył mnie oczyścić cnotą czystości i umocnić darem Ducha świętego. Amen.

1 Ojcze nasz itd. na pamiątkę cierniem ukoronowania Pana Jezusa.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, proszę Cię przez okrutne korony cierniowej na głowę Twoją świętą wciśnięcie, wpój w serce moje ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya itd. na pamiątkę radości, którą miała najświętsza Panna, gdy trzej królowie dary synowi jej ofiarowali.

MODLITWA.

❶ Panno najczystsza i Matko Boga najświętsza, proszę Cię przez ową niewymowną radość Twoją, którąś miała, gdy się trzej królowie synowi Twemu kłaniali i dary mu ofiarowali; przyczyn się za mną grzesznym, aby przez bolesne Jego koronowanie, raczył mnie oczyścić od grzechu zazdrości i umocnić darem Ducha świętego miłości. Amen.

1 Ojcie nasz itd. na pamiątkę zwleczenia z szat Pana Jezusa.

MODLITWA.

❶ Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, proszę Cię, przez owe wstydlive i bolesne z szat Twoich obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity, daj mi grzesznemu z złych namiętności się wyzuć i złej woli zaprzec.

10 Zdrowaś Marya itd. na pamiątkę radości najświętszej Panny Maryi, którą miała, gdy Syna swego znalazła w kościele.

MODLITWA.

❶ Panno najłaskawsza, najczystsza Matko Boga wybrana! proszę Cię przez ową

niewymowną radość Twoją, którąś miała, znalazłszy Syna swego między doktorami; przyczyn się za mną grzesznym, aby przez sromotne z szat Jego obnażenie, raczył mię oczyścić od grzechu obżarstwa a przyozdobić cnotą wstrzemięźliwości i umocnić darem Ducha świętego prawdy. Amen.

1 Ojcie nasz itd. na pamiątkę przybicia do krzyża Pana Jezusa.

MODLITWA.

❶ Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, Odkupicielu świata, proszę Cię przez srogie ciało Twego świętego przybicie, przeniknij miłością i bojaźnią serce moje, abym je pospołu z duszą moją w czystości zachował. Amen.

10 Zdrowaś Marya itd. na pamiątkę radości, którą miała najświętsza Panna z zmartwychwstania Pańskiego.

MODLITWA.

❶ Panno najczystsza, Matko Boga najśliczniejsza, proszę Cię przez ową niewymowną radość Twoją, którąś miała, gdyś Syna Twego zmartwychwstałego widziała; przyczyn się za mną grzesznym, abym przez Jego okrutne krzyżowanie oczyszczony był od grzechu gniewu, a przy-

ozdobiony cnotą, cierpliwości i umocniony darem ducha świętego łagodności. Amen
1 Ojcie nasz itd. na pamiątkę przebiccia boku
Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego. proszę Cię przez przebiccie boku i serca, Twego przenajświętszego, daj sercu memu ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya itd. na pamiątkę radości, którą miała najświętsza Panna przy swem wniebowzięciu.

MODLITWA.

O Panno najświętsza, Matko Boga najpokorniejsza! proszę Cię przez ową radość Twoją, którąś miała, gdyś do nieba z ciałem i z duszą wzięta była, przyczyni się za mną grzesznym do Syna Twego, aby przez bolesne i okrutne boku swego świętego otworzenie, raczył mnie oczyścić od grzechu lenistwa i umocnił darem Ducha świętego pobożności. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiona Królowo niebieska, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości i

nadziejo nasza, bądź pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wygnani synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy łkając i płacząc na tym padole płaczu. A przetoż Ty, Orędowniczko nasza, owe miłosierne Twoje oczy obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego, po tem wygnaniu, racz nam pokazać. O łaskawa, o litości, o najśłodsza Panno Marya, módl się za nami do Syna Twego. Amen.

V. Wesel się Królowa niebieska, Alleluja.

R. Ten, któregoś godna była nosić w żywocie swoim, Alleluja.

V. Już zmartwychwstał, jako był powiedział, Alleluja.

R. Módl się za nami do Boga, Alleluja.

Ofiarowanie koronki.

Bacz przyjąć odemnie niegodnego, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy świętej jedyny tę koronkę, którą ja niegodny ofiaruję na cześć i chwałę Imienia Twojego świętego, na pamiątkę okrutnej męki i wylania krwi najmilszego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu radości najsw. Panny Maryi, na cześć świętego Michała Archanioła, Anioła stróża mego, ku czci świętych; Eliasza i Elizeusza i błogosła-

wionego Szymona Stokeyusza, św. Wojciecha, św. Stanisława męczennika i św. Cyryla, św. Eufrozyny, św. Maryi Magdaleny, św. Maryi Egipcjanki, św. Kazimierza i na cześć wszystkich Świętych Twoich.

Racz ją tedy przyjąć za ciężkie i niezliczone złości moje, za św. kościół katolicki i wszystkie stany jego, za rodziców, braci, siostry, za dobrodziei żywych i umarłych; także za wszystkich przyjaciół i nieprzyjaciół, chorych i w smutkach będących, za wszystkich wiernych zmarłych, aby im ta koronka była pożytecznaku utrzymaniu łaski Twojej świętej, ku dostąpieniu żywota wiecznego, do którego racz mię domieścić Boże w Trójcy świętej jedyny. A.

SIEDM PACIERZY BRACKICH do najśw. Panny Maryi szkaplerza św.

Z rozpamiętywaniem siedmiu wylań najświętszej krwi Pana Jezusa i siedmiu radości najświętszej Panny Maryi na uproszenie sobie łaski i mocy przeciwko siedmiu grzechom śmiertelnym, do siedmiu darów Ducha świętego.

Hymn przed pacierzem.

Matko szkaplerza świętego * Pani zbawienia naszego — Któraś z swego opatrzenia — dała nam szatę zbawienia.

Kiedy na nasze ramiona * Jezus, Marya imiona — kładąc zbawienie swych wiernych * brońsz od grzechów śmiertelnych.

Niechże ten szkarłat zmaczany * we krwi Jezusa nam dany — wzmacnia serca, daję iły, * by pokusy nie szkodziły.

Hymn przed pierwszym pacierzem

Jezu przez Twe obrzezanie * i krwi najświętszej wylanie — racz znieść pychę z serca mego * a uczyni mnie pokornego.

Marya, Matko zbawienia * dla Syna Twego wcielenia — w sercu człowieka grzesznego * daj bojaźń Pana miłego.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Jezu w Ogrojcu mdlejący * krwawy pot z ciała lejący — przez najświętsze krwi strumienie * daj łakomstwa obrzydzenie.

Marya przez nawiedzenie * Elżbiety i poświęcenie — Jana w żywocie, zbaw nas z złości * a daj nam dar pobożności.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Jezu przez Twe biczowanie * i krwinajświętszej wylanie — wykorzeń z serca mego * cokolwiek jest nieczystego.

Marya przez narodzenie * Syna Twego, daj sumienie — myślą szpetną nie dotknięte * z Bogiem ściśle zjednoczone.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Jezu, cierniową koronę * skłuty, stań mi się obroną — mocną od grzechu zazdrości * dodaj bliźniego miłości.

Marya, gdy się kłaniali; * Boga prawego uznali — królowie, przez Twe radości * daj mi dar umiejętności.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Jezu, proszę, dla srogiego * zdarcia z Cię szat i nowego — bólu, dodaj cierpliwości * broń od grzechu lubieżności.

Marya, smutna z stracenia * i wesoła z znalezienia — Syna w kościele, nędznemu * daj dar, proszę, sercu memu.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Jezu przez Twe biczowanie * i krwi na krzyżu wylanie — broń od grzechu szkodliwego * a daj ducha cierpliwego.

Marya przez owe Twego * serca (gdy zmarłychwstałego — Syna widziałas) radości, * daj nam świętej cierpliwości.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Jezu, przez bok Twój przebity * z którego łask skarb obfity — wylałeś Ty duszy mojej * dla ochłody w służbie Twojej.

Marya przez radość onę * gdy ciało Twoje złożone — z duszą najświętszą jest w niebie * dać kochać Boga i Ciebie.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Różaniec

do najświętszej Panny Maryi.

CZEŚĆ PIERWSZA WESOŁA.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha św. † Am.
 W. Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,
 R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.
 W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
 R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

Którego świat, ziemia, morze, * godnie wysławić nie może, — Rządzącę maszyny troistej, * Nosi żywot Panny czystej.

Któremu księżyc i gwiazdy, * i słońce posłuszne zawdy, — Tego z Boskiej łaskawości, * noszą panięskie wnętrzości.

Szczęśliwa Matka u której, * Bzemięślnik niebieskiej góry, — Co ma świat w dłoni zamknięty. * W żywocie jest zatajony.

Godna posła niebieskiego, * Płodna przez Ducha świętego, — Od narodów pożądaną, * Przez Jej żywot jest wydany.

Marya, Matko miłości, * Matko przedziwnej litości! — Broń nas od czarta srogiego, * Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu, * Z Dziewicy narodzonemu, — Ojcu, Duchowi świętemu, * Wiekuiestej czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie Syna Bożego.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryą,
Zwiastując Syna tej, co nad lilią
Śliczniejszą, która gdy jest pozdrowiona,
Staje strwożona.

1 Pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

Posłany jest od Pana Boga Anioł Ga-
bryel do miasteczka Galilejskiego, któremu
imię było Nazaret, do Panny poślubionej
mężowi, któremu było imię Józef z domu
Dawidowego, a imię Pannie Marya.

W. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,

R. I poczęła z Ducha świętego.

W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Boże, któryś chciał, aby słowo Twoje z
błogosławionej Panny Maryi żywota, za
anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło;
daj nam pokornym służebnikom Twoim,
abyśmy, którzy ją Bożą Rodzicielką być
wierzymy, u Ciebie jej przyczynami byli
wspomożeni. Przez tegoż Pana naszego
Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z To-
bą żyje i króluje w jedności itd,

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

Gdy Zbawiciel świata już jest wcielony,
Puszcza się sama Panna w górne strony,
Elżbieta Syna w żywocie swym czuje,
Jan się raduje.

1 Pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

Powstawszy Panna Marya one dni,
poszła na górę z skwapliwością do miasta
Judzkiego i weszła do domu Zacharyaszo-
wego i pozdrowiła Elżbietę.

W. Błogosławionaś Ty między niewiastami,

R. Błogosławion owoc żywota Twojego.

W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Wyszechnogący, wieczny Boże, Majestatu
Twego pokornie prosimy, abys, jakoś je-
dnorodzonego Syna Twego, przez nawie-
dzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego,
dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić
raczył, tak też przez zasługi tejże Rodzi-
cielki i prośby raczył Go nam dać poznać,
jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć.
Który z Tobą żyje i króluje w jedności
Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. A.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Szczęśliwy żywot paniński, z którego
Syn się narodził Boga przedwiecznego,
Anioł pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.

1 Pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.
ANTYFONA.

Nie znając Matka i Panna męża, poro-
dziła bez boleści Zbawiciela wszystkich
wieków, tegoż króla anielskiego sama Pan-
na karmiła piersiami swemi pełnemi z nieba.

V. A słowo stało się ciałem,

R. I mieszkało między nami.

V. Panie, wysł. itd. *R.* A wołanie itd.

MODLITWA.

Boże, któryś zbawienia wiecznego Dobro,
za płodnością Paniństwa błogosławionej
Panny Maryi ludzkiemu rodzajowi darował;
spraw, prosimy Cię, abyśmy jej za sobą
przyczynę uznali, przez którą zasłużyliśmy
Sprawcę żywota przyjmując, Pana naszego Je-
zusa Chrystusa, Syna Twego, który z To-
bą żyje i króluje w jedności Ducha świę-
tego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Oskarowanie Pana Jezusa w kościele.
Edni się spełniły, niosą do kościoła

Dzieciątko; starzec od radości woła
Wesół, iż Boga oglądał na ziemi,

Oczyma swemi.

1 Pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.
ANTYFONA.

Gdy przynieśli dziecię Pana Jezusa ro-
dzice Jego do kościoła, wziął Go Symeon
na ręce swoje i błogosławił Pana Boga,
mówiąc: teraz wypuść sługę Twego, Panie,
w pokoju.

V. Po porodzeniu, Panno, nienaruszona
została,

R. Święta Boża Rodzicielko módl się za nami.

V. Panie wysłuchaj itd. *R.* A wołanie itd.

MODLITWA.

Bacz sprawić w nas, prosimy, miły Panie!
doskonałą łaskę Twoją, którąś w oczeki-
waniu Symeona sprawiedliwego napełnić
raczył, aby, jako nie oglądał śmierci, aż
pierwej Pana Chrystusa oglądać zasłużył,
tak i my przy miłosierdziu Twojem żywot
wieczny otrzymali Przez tegoż Pana na-
szego Jezusa Chrystusa itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.
Kochanej Matki Syn w dróźnie zgubiony,
Między doktory od niej znaleziony,
Lud się zdumiewa, że w małej dziecinie
Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy itd.
1 Pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA

Panna Marya i Józef, po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego. Zdumiewali się wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to, dziwowali się.
W. Synu! czemuś nam to uczynił?

R. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Daj nam pokornym służebnikom Twoim miły Panie! zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić: aby jako najśw. P. Marya Syna swego, Pana naszego znalazła między doktorami, także i my tegoż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego itd.

ANTYFONA.

Najzaczniejsza Odkupiciela Matko! która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać. Ty, któraś

porodziła dziwnym sposobem z podziwieniem wszystkiego stworzenia tego świętego Stworzyciela; Panno przedtem i potem, Ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się wstać za grzesznikami.

W. A słowo stało się ciałem,

R. I mieszkało między nami.

W. Panie! wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Łaskę Twoją prosimy Cię, Panie! racz wlać w serca nasze, aby którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem Chrystusa Syna Twego wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa itd.

CZEŚĆ DRUGA ŻAŁOSNA.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha św. † Am.
W. Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj, itd.

H Y M N.

Stała Matka boleściwa, * Pod krzyżem bardzo smutliwa, * Na którym jej Syn wisiał.

Której duszę zbyt strapioną * Wielkim żalem obciążoną, * Miecz boleści przenikał.

Wianek

O jak smutna i strapiona * Matka ta błogosławiona, * Dla męki Syna swego.

Która płakała i łkała * Z żalu drżała, gdy widziała * Mękę Syna miłego.

Któż jest serca tak twardego * By dziś z matką Pana swego * Bardzo rzewnie nie płakał?

Któżby się nie wzruszył w sobie * Pomnąc o ciężkiej żałobie * Matki z Synem jedynym?

Dla miłości ludu swego * Widziała tak zmęczonego * Jezusa Syna swego.

Widziała kochanka swego * Od wszystkich opuszczonego * Gdy na krzyżu umierał.

Cna Matko, źródło miłości * Niech czuję gwałt Twjej żalności * Dozwól mi z sobą płakać.

Spraw, by miłością pałało * me serce, Boga kochało, * Spraw niech Mu się podobam.

Święta Matko dopuść na mnie, * Niech ran Syna Twego znamię * Mam w sercu mem wyryte.

Twego Syna zranionego, * Tak bardzo dla mnie zbitego, * Ze mną mękę dzielaj.

Niech z Tobą i z moim Panem * Ból czuję ukrzyżowanym * Dokąd duch w ciele mojem.

Pragnę stać pod krzyżem z Tobą, * Dzielić się z Twoją osobą * Okrutnym żalem Twoim.

Ze wszech panien Panna zacna * Bądź, tak proszę, na mnie baczna * Daj się z Tobą napłakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę * krzyż i rany Jego proszę, Niech mam w sercu wyrte.

Daj, niech rany ciężkie czuję * Kielicha męki kosztuję * Z miłości Syna Twego.

Twą miłością zapalony * Niechaj będę obniony, * Przez Cię Panno w dzień sądu.

Niech mnie krzyż Pański w złej toni * Śmierć Chrystusowa obroni, * Niech wspiera łaska Jego.

Gdy się duch z ciałem rozstanie * Niechaj z Anioły mieszkanie * Ma w chwale wiekuistej. A.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.

Kłęcz w Ogroju Pan krwią zrumieniony,
Pot z ciała Jego gwałtem wyciśniony,
Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje,

Że następuje.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

Pan Jezus będąc w ciężkości, długo się modlił i stał się pot Jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię.

V. Na miejsce tego coby mnie miłowali,

R. Czcili mi uwłaczali, a ja się wtenczas modlił.

V. Panie, wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Bacz nam dać najłitościwszy Ojcze! przez modlitwę i potkrwawy jednorodzonego Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach i bez żadnej przeszkody do Ciebie, któryś jest prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, przyjść mogli. Przez tegoż Pana itd.

TAJEMNICA DRUGA.
Biczowanie Pana Jezusa.

Ten co okrywa świat z szat obnażony,
U słupa srodze biczmi jest sieczony,
Ze nie znać ciała od okrutnej rany,
Tak skatowany.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa,
naigrawali się z Niego, bijąc, zakrywali twarz
Jego i oblicze Jego, a drudzy Go biczowali.
W. Byłem biczowany przez cały dzień,
R. A karanie moje czasu jutrzennego.
W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Wszeczmogący wieczny Boże, racz nam
dać niegodnym służebnikom Twoim, abyś-
my przez to biczowanie, naigrywanie i po-
liczkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zba-
wiciela naszego, abyśmy tak żyli, żebyśmy
bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela
szczęśliwie przyjść mogli. Przez tegóż Pa-
na naszego Jezusa Chrystusa itd. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie P. Jez. koroną cierniową.

W cierniową koronę Pana przybrano,
A zamiast berła trzcinę w rękę dano,

„Zawitaj królu!“ tak wszyscy wołają,
Na twarz spluwają.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

Tedy żołnierze żydowscy, wzięwszy Pana
Jezusa na ratusz, zebrali do Niego wszy-
stką rotę, a zewlókłszy Go włożyli Nań
płaszcz szkarłatny i splełszy koronę z
ciernia, włożyli ją na głowę Jego i trzcinę
w prawicę Jego dali, a kłaniając się przed
Nim, naigrawali się z Niego, mówiąc:
„Bądź pozdrowiony królu żydowski.“

W. Wynijdźcie córki syońskie, a oglądajcie
króla Salomona.

R. W koronę, w którą Go ukoronowała
Matka Jego.

W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Racz prostować Panie Boże! sprawy nasze
w upodobaniu Twojem, abyśmy przez pa-
miątkę cierniowej korony, którą Pan nasz
Jezus Chrystus dla nas wziął na świętą
głowę swoją, mogli zasłużyć, żebyśmy tej
głowie Jego byli zawsze podobnymi, a
nigdy się od świętej woli Jego i miłości
nie oddalili. Przez tegóż Pana naszego,
Jezusa Chrystusa itd. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Idzie na górę krzyżem obciążony,
 Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,
 Upada na twarz, będąc spracowany,
 Bóg zawołany.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wy-
 wiedli Go, a niosąc krzyż na sobie wyszedł
 na ono miejsce, które zwano Kalwaryą,
 albo trupa głową, a po żydowsku Golgotą.
 W. Na grzbiecie moim budowali krzyż
 grzesznicy,

R. I przedłużyli nieprawości swoje.

W. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Raczej wysłuchać, miły Panie! prośby na-
 sze, a racz nam dać, abyśmy przez krzyż,
 który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości
 i przykładu naszego raczył dźwigać na ra-
 mionach swoich, mogli tenże krzyż na sercu
 i ciele naszym nosić i abyśmy za Jego po-
 mocą byli wolni od niebezpieczeństwa na
 duszy i na ciele. Przez tegoż Pana nasze-
 go Jezusa Chrystusa itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Za złości świata jest ukrzyżowany,
 Chrystus do krzyża srodze przykowany,
 Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu
 Synowi swemu.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Królu nasz, któryś dla
 grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia
 pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrze-
 bion jesteś; zmiłuj się nad nami grzesznymi.
 W. Własnemu Synowi swemu Bóg nie prze-
 puścił,

R. Ale Go wysłał dla nas wszystkich grze-
 sznych.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Raczej posłać, prosimy Cię miły Panie,
 wspomnienie ludowi Twemu z świątnicy
 Twojej, a racz nam dać za przykładem me-
 ki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego przy-
 stósować żywot i sprawy nasze, abyśmy
 samemu Tobie żyć i podobać się mogli.

ANTYFONA na zakończenie.

Ⓐ przenajświętsza i najchwalebniejsza, za

grzechy nasze okrutnie z Synem twoim na górze Kalwaryjskiej cierpiąca i mękę Syna swego opłakująca; nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjął i ono światu wszystkiemu porodziłaś; wesel się i raduj się, o przeczysta Panno Marya! albowiem Matką Bożą i Panną jesteś, wesel się o Matko miłosierdzia, albowiem wszystko Cię stworzenie na niebie wywyższa i wychwala.

V. Módl się za nami św. Boża Rodzicielko,
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

V. Panie wysł. itd. *R.* A wołanie itd.

MODLITWA.

Niech się za nami przyczyni, prosimy, Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej do łaskawości Twojej przebłogosławina Panna Marya Matka Twoja, której najświętszą duszę w godzinę męki Twojej miecz boleści przeniknął. Przez Ciebie Panie Jezu Chryste Zbawicielu nasz, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieł. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

CZEŚĆ TRZECIA

różańca świętego chwal-bna.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.
V. Boże wejrzyj ku wspomnieniu memu itd.

H Y M N.

❶ Pani czcig. ozdobiona * Nad niebiosa wywyższona * Stwórcza Twój z przejrzenia swego * Sam żyje z pokarmu Twego.

Co Ewa smętna straciła * Tyś nam swym płodem wróciła, * Dla człowieka upadłego * Tyś drzwiami domu wiecznego.

Tyś fortą Króla zacnego * Tyś bramą świata jasnego, * Niechaj narody śpiewają * Iż przez Pannę żywot mają.

Marya, matko miłości, * Matko przedziwnej litości, * Broń nas od czarta srogięgo, * Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu * Z dziewicy narodzonemu * Ojcu, Duchowi świętemu, * Wiekuistej czci godnemu.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego

Jako zwycięzca czarta przekłętego,

Więźnie wyzwolił, szatan jest złupiony,
Pan uwielbiony.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

Królowa niebieska, wesel się, Alleluja;
albowiem, któregoś zasłużyła nosić, Allel

już zmartwychwstał, jak powiedział, Allel.
módl się za nami do Boga, Alleluja.
W. Wesel się i raduj się Panno Marya, Allel.
R. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, All.
W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Panie Boże, któryś przez zmartwychwsta-
nie Syna Twego Pana naszego Jezusa
Chrystusa, świat uweselić raczył, racz nam
to dać, prosimy Cię, abyśmy przez Jego
Rodzicielkę Pannę Maryą mogli otrzymać
wesele wiecznego żywota. Przez tegóż
Pana naszego Jezusa Chrystusa itd.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Czterdziestego dnia do nieba wstępuje,
Chór Mu anielski drogę zastępuje,
Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego,
Dziw ludu wszego.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich,
wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy
Bożej. Alleluja.
W. Wstępuję do Ojca mego i Ojca wasze-
go, Alleluja.

R. Boga mego i Boga waszego, Alleluja.
W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Racz nam to dać wszechmogący Boże,
abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony
Syn Twój, Odkupiciel nasz, do nieba wstą-
pił, z nim także sercem naszym mogli w
niebie mieszkać. Przez tegóż Pana itd.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha św. na apostołów.

Duch święty w ogniu zszedł na ucznie Jego,
Dając im język narodu wszelkiego,
Którego z wielkiem weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

Racz przyjsć Duchu święty! a racz na-
pełnić serca wszystkich Twoich wiernych, i
ogień Twojej miłości racz w nich zapalić. Al.
W. Spuść Ducha Twego a będą stworzone,
Alleluja.

R. A odnowisz oblicze ziemi, Alleluja.
W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Wszchemogący i wieczny Boże, racz nam
dać niegodnym służebnikom Twoim łaskę
Ducha Twojego przenajświętszego, którąś

uczniom Twoim w dzień on świąteczny
darować raczył. Przez tegóż Pana itd.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie najśw. Panny Maryi.
Już jesteś Panno w niebie posadzona,
Nad wszystkie chóry sama wyniesiona,
Nagrodził Ci Syn prace Twoje wielkie,
I trudy wszelkie.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya Chwała itd.

ANTYFONA

**Wywyższonaś jest święta Boża Rodzi-
cielko, nad wszystkie chóry anielskie, do
królestwa niebieskiego. Alleluja.**

**W. Przyjął ją Pan i wybrał ją sobie. Allel.
R. I dał jej mieszkanie w przybytku swoim.
Alleluja.**

W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

**Panie Jezu Chryste, któryś wybrał sobie
pałac zacny z błogosławionej Panny Maryi
w którym raczyłeś mieszkać; raczże nam
dać, prosimy Cię, abyśmy obronę Twoją
opatrzeni, z weselem mogli św. jej pamiątkę
odprawować. Który żyjesz i królujesz itd.**

TAJEMNICA PIĄTA

Ukoronowanie N. P. Maryi w niebie.
Koronowana już jest Panna w niebie,
Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie,

Jezu! Tyś rzucił pod jej święte nogi,
Księżyc dwurogi.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała itd.

ANTYFONA.

**Pójdźże Oblubienico moja, pójdź z Liba-
nu, będziesz koronowana. Znak wielki
ukazał się na niebie, białogłowa odziana
słońcem a księżyc pod nogami jej. a na
głowie korona z dwunastu gwiazd. Alleluja.
W. Korona złota na głowie jej, Alleluja.
R. Wyrażona znakiem świętobliwości. Allel.
W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.**

MODLITWA.

**Boże, któryś błogosławioną Pannę Maryą,
Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczę-
śliwem weselem w niebie słusznie ukoro-
nowaną uweselić raczył, racz nam to dać
miłosierny Boże, abyśmy do onego niewy-
mownego wesela, do którego ona wzięta
jest, za prośbami i zasługami jej przyjsć
sobie zasłużyli. Przecz tegóż Pana naszego
Jezusa itd.**

ANTYFONA na zakończenie.

**Bądź pozdrowiona Królowo niebieska!
bądź pozdrowiona o Pani anielska! Zawi-
taj Panno górnej światłości, która oświe-
casz świata ciemności. Wesel się Panno
najchwalebniejsza, nad wszystkie panny**

najozdobniejsza. O najśliczniejsza nad Aniołami! do Syna Twego módl się za nami.

V. Racz nam dać święta Panno, abyśmy Cię godnie chwalili,

R. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

V. Panie wysł. itd. *R.* A wołanie itd.

MODLITWA.

Racz nam dać miłosierny Boże! ratunek w nieudolności naszej; abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach różańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą wstawiennictwa się za nami, z naszych nieprawości powstałi, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegóż Chrystusa itd.

Wierzę w Boga Ojca itd.

V. Bądź pozdrowiona Marya Matko pobożności,

R. I Trójcy przenajświętszej szlachetny przybytku.

V. Panie wysł. itd. *R.* A wołanie itd.

MODLITWA.

Wszchemogący, wieczny Boże, któryś chwalebnej Panny Maryi, ciało i duszę (aby była godnym przybytkiem Syna Twego) za sprawą Ducha świętego przygotował, racz dać, abyśmy, którzy przyjdzie Jęgo

na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie w tajemnicach różańca św. z weselem sobie przypominamy, za przyczyną tejże błogosławionej Panny Maryi od wszelkiego niebezpieczeństwa na ciele i duszy byli wolnymi. Przez Chrystusa itd.

Polecenie siebie najsw. Pannie Maryi.

Pani moja, święta Marya! oto ja Twojej łasce i osobliwszej straży i wnętrzościom miłosierdzia Twego dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego, duszę moją i ciało moje polecam; wszystką nadzieję i pociechę moją wszystkie uciechy i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mojego Tobie poruczam; aby za przyczyną Twoją i przez zasługi św. Twoje wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone, według najświętszej Twojej i Syna Twego woli. Amen.

Różaniec

o najśłodszym Imieniu Jezus.

CZEŚĆ PIERWSZA WESOŁA.

Jezu! słodki nasz Zbawicielu,

Świata wszęgo Odkupicielu,

Przez Matki Twej przyczynę

Daj, którzy Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach, w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. Amen.
W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu,
B. Panie pospiesz ku ratunkowi naszemu.
W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
B. Jak była na początku, teraz i zawsze itd.

H Y M N.

Jezusa słodkie wspomnienie * Daje sercu pocieszenie, * Lecz nad miód i wszystko słodsza * Jego obecność najdroższa.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego * Nic słyszeć może miłszego, * Nic w myśl nie wchodzi lepszego * Jak Jezus, Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących * Jezul! ucieczko proszących, * Jakoś dobry szukającym, * A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu! serdeczna słodkości, * Źródło żywe, dusz jasności; * Przewyższasz wszelkie radości, * Wszelkie żądze i lubości.

Ani język to wymówić * Ni pismo może wysłowić; * Ten powie, co mógł spróbować * Co jest Jezusa miłować.

Jezu! Królu dziwnej chwały * I zwyciężco okazały, * Słodkości niewymówiona, * Miłości nienasycona.

Zostań Jezu! mieszkaj z nami, * Świeć nam Twymi promieniami; * Oddaliwszy dusz ciemności, * Nie oddalaj Twej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Wcielenie Syna Bożego.

Jezu przedwieczna mądrości,
Panie przedwiecznej czystości,
Przez Gabryela zjawiony

Dla nas stał się Bóg wcielony.

I pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami.
Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem świętym dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

ANTYFONA.

Józefie, synu Dawidów, nie bój się wziąć
sobie Maryą za małżonkę, bo co się z niej
poczęło, z Ducha świętego jest; porodzi
bowiem Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus.
W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
B. Teraz i na wieki wieków.
W. Panie wysł. itd. B. A wołanie itd.

MODLITWA.

o Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej, ale z uzalenia człowieka straconego w żywot Panięński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął; prosimy

Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Tobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączyły. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie świętej Elżbiety.

Jezu, dobro nieskończone,
Z Panną czystą w górną stronę,
W dom Elżbiety gdy się spieszy,
Jana przyjściem swoim cieszy.

1 pacierz. Zdrowaś Marya 10 razy mówić:
Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie narody; albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy, Ten, który możny jest i święte Imię Jego.

V. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

V. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze w żywocie Matki swojej zamknięty, mocą Bóstwa Twego zaczął sprawować zbawienie nasze; wejrzyj na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych, a przez nieograniczoną moc swoją, jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy

Cię znali, chwalili i radowali się na przyjęcie Twoje. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Jezu słodki, Bóg prawdziwy,
Z czystej Panny narodzony,
Zaczyna krwawe ofiary,
Trzech królów przyjmuje dary.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano Dzieciątko, i nazwane jest Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

V. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w ubogiej stajni między bydłętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu krew swoją wylać raczył; prosimy Cię, obmyj serca nasze tą krwią przejdź nas i oczyść nas od wszystkich grzechów, abyśmy mogli Tobie czystym sercem służyć i przenajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i królujesz itd.

TAJEMNICA CZWARTA.
Oflarowanie Pana Jezusa.

Jezus czystych serc wesele,
 Stał się ofiarą w kościele,
 Matce o Nim prorokuje
 Symeon, gdy Go piastuje.

1 pacierz Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
 Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!
 Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

A gdy Rodzice wnieśli Dzieciątko Pana Jezusa do kościoła, aby za nie czynili ofiarę według zwyczaju zakonnego; Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.
 W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
 W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas śmierci wiecznej godnym chciał być Bogu Ojcu swojemu za wdzięczną i żywą ofiarę sławiony; racz też s rca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie, Panu i Bogu naszemu, ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kości le.
 Jezu między Doktorami,
 Słodkimi gdy ich ustami,

Uczy przez trzy dni zgubiony,
 Z radością jest znaleziony.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
 Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!
 Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą i Józefem do Nazaret i był im posłuszny i pomnażał się mądrością, wzrostem, łaską u Boga i u ludzi.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
 W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Najmędrszy Panie Jezu Chryste, któryś w Jeruzalem pozostawszy, dopuścił, aby Cię Matka Twoja najmiłsza przez trzy dni tęskliwie szukała i z wielką radością w kościele między doktorami uczącego znalazła; prosimy pokornie, niech my Ciebie przez grzechy nasze nie utracamy, a jeżeliśmy Cię kiedy utracili, daj nam, Cię prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleźć. Który żyjesz i królujesz itd.

ANTYFONA na zakończenie.

Chwalcie Imię Jego bo jest wdzięczny Pan; na wieki miłosierdzie Jego, i od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

W. Niech ufają w Tobie, którzy znają
Imię Twoje,

R. Albowiem nie opuszczasz szukających
Ciebie Panie.

W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Świętego Imienia Twego, Panie Jezu Chryste! bojaźń i miłość niech mamy wiekuistą; ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennej umiłowaniu Twojem postanawiasz. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd

CZEŚĆ DRUGA

różańca świętego żałosna.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.
W. Boże wejrzyj ku wspomnieniu memu itd.

HYMN.

Jezusowa miłość słodka * Wdzięczna, trwała,
a nie krótka — Jest wdzięczniejsza tysiąc razy * Niżli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje * Toż wylana krew wskazuje — Przez co nam jest odkupienie * I Bóg daje swe zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy * Miłości Jego żądamy — Jezusa chciwie szukajmy * Szukając nie ustawajmy.

Miłującego miłujmy * Miłość miłością wettujmy — Za tą miłością błagajmy * Miłość z chęcią oddawajmy.

Jezu! sprawco łaskowości * Nadziejo wszelkiej radości — Źródło łaski i pociechy * Prawdziwe serca uciechy.

Jezu dobry! niech uczuję * Jak Twa miłość obfituje — Daj mi, kiedy w obecności * Zażywać chwały Twej radości.

Zostań Jezu! mieszkaj z nami * Świeć nam Twemi promieniami * Oddaliwszy dusz ciemności * Nie oddalaj Twej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.

Jezu krwawym potem zlany,
Od Zdrajcy na śmierć wydany,
Bóg związany od stworzenia,
Srogie cierpi obelżenia.

1 pacierz Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie Nazareński, Królu żydowski itd.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Zdrajca Judasz dał żydom ten znak, mówiąc: Kogo ja pocałuję, Ten jest, imajcie Go.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
W. Panie! wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

☩ najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś przez pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wydany i od najmilszych uczniów swoich opuszczony; nie opuszczaj nas słodki Panie, a w ręce nieprzyjaciół naszych, którzy czuwają na zgubę duszy naszej niepodawaj. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa.

Jezus z szat swych obnażony,
Gdy był u słupa sieczony,
Ciało szarpią, rwią sztukami,
Krew się leje strumieniami.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie Nazareński, Królu żydowski itd.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

☩ Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata, tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
W. Panie! wysk. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Najcierpliwszy Jezu! któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny Baranek był związany, wyśmiewany, zel-

żony, bluźniony, upoliczkowany, a na ostatku u słupa sromotnie i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany; racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i królujesz itd.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie P. Jez. koroną cierniową.

Jezu zelżywej korony,
Cierniem okrutnie zraniony,
Król nad królmi jest wyśmiany,
W podłg purpurę przybrany.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie Nazareński, Królu żydowski itd.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłatata niosąc na głowie swojej cierniową koronę i szkarłatną szatę na sobie.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
W. Panie! wysk. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Najpokorniejszy Jezu, Królu wszystkich królów, któryś na większą wzgardę zamiast szaty i berła królewskiego w suknię szkarłatną obleczone, w rękę trzcinę trzymał; a zamiast drogiej korony, ostrą cierniową Wianek

koronę na głowie nosił; odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami. Który itd.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Jezus Baranek prawdziwy,
Przez wyrok niesprawiedliwy,
Idzie na śmierć osądzony,
Niosąc krzyż, pada zemdlony.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie Nazareński, Królu żydowski itd.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Wydął tedy Piłat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowan i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę kalwaryjską.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Najśłodszy Panie Jezu Chryste, któryś za gorszego niż łotr Barabasz był rozumiany i niesprawiedliwym wyrokiem na śmierć osądzony, a srogiemi mękami, ranami i boleściami zemdlony upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie na śmierć niosąc, odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus, na krzyżu rozpięty,
Podjąwszy ból niepojęty,
Gdy umierał śmiercią srogą,
Dla nas kładzie duszę drogą.

1 pacierz Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie Nazareński, Królu żydowski itd.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryą, tam Go ukrzyżowali i łotrów dwóch, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.
W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Najmiłosierniejszy Jezu, któryś jako złoczyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał, a od żydów sromotę, urągania, naśmiewiska i boleści nieznosne cierpiąc, octem i żółcią był pojony i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł, racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który itd.

ANTYFONA.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci

krzyżowej; przeto też Go Bóg wywyższył i darował mu imię, które jest nad wszystkie imiona.

W. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

R. Albowiem przez krzyż Twój itd.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, połącz mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim, a duszami naszemi, teraz i w godzinę śmierci naszej; a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, i Kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który itd.

Wierzę w Boga Ojca itd.

CZEŚĆ TRZECIA

różańca świętego chwalebna.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.
W. Boże wejrzyj ku wspomnieniu memu itd.

H Y M N.

Jezu nad słońce jaśniejszy * I nad balzam przyjemniejszy * Słodczy nad wszystkie słodkości * Miłszy nad wszystkie miłości.

Tyś mej duszy jest kochanie * Tyś miłości wykonanie * Tyś ma chwałę, Tyś me mienie * O Jezu! światło, zbawienie.

Z Tobą chcę być, gdzie Ty będziesz * Nigdy Jezu mnie nie zbędziesz. * Kiedyś już wziął serce moje, * Weź i mnie ostatki Twoje.

Jezu, Królu dziwnej chwały, * Królu zwycięstwa wspaniały, * Jezu wszech odpustów sprawco * I niebieskiej chwały dawco.

Tyś źródło wszelkiej łaski, * Tyś jasność wszelkiej światłości. * Odpędź obłoki ciemności. * Daj chwałę duszy w jasności.

Wszelkiej cnoty doskonały * Wzorze, Jezu Królu chwały, * Któryś wstąpił na niebiosy, * Anielskiemi chwalon głosy.

Jezu do Ojca wrócony, * Niebieskiej Panem korony * Mnie też serce odbiegało * Za Jezusem się udało.

Idźmy za Nim wszysej z chwałą * I z modlitwą doskonałą, * Prosząc, by nas wziął do siebie * I dał żyć ze sobą w niebie. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się prężanym,
Matce i uczniom kochanym.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie Synu Boga żywego zmiłuj się itd.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Anioł Pański pokazał się Maryom, mówiąc; Jezusa ukrzyżowanego szukacie? już

zmartwychwstał jako powiedział: Alleluja.
 W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
 W. Panie! wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste,
 żeś mocą Bóstwa swego więźnie z otchłani
 wywiódł i śmierć zwyciężywszy, trzeciego
 dnia zmartwychpowstał; racz też wzbudzić
 od śmierci i wyprowadzić z więzienia grze-
 chowego dusze nasze, abyśmy w prawej
 wolności żyjąc, Tobie samemu służyli.
 Który żyjesz i królujesz itd.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje,
 Łaskę swoją obiecuje,
 Przy Boskiej siadłszy prawicy,
 Tron wiecznej chwały dziedziczy.
 1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
 Jezusie Synu Boga żywego, zmiłuj się itd.
 Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

A Pan Jezus, potem jako mówił do nich,
 wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy
 Bożej. Alleluja.
 W. Niech będzie imię Pańskie błogosła-
 wione. Alleluja.

R. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.
 W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Bądź pochwalony wiecznie, Panie Jezu
 Chryste! któryś w nieśmiertelność i chwałę
 przybrany, wielką mocą do nieba wstąpił
 i usiadł na prawicy Ojcowskiej, jako Król
 prawdziwy nieba i ziemi; prosimy Cię, po-
 ciągnij nas tą mocą Twoją, aby się około
 omylnych rozkoszy świata tego nie błakało
 serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęs-
 kniąc, przy Tobie się gorącym rozmyślaniem
 w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha św. na apostołów.

Jezus uczniów serca czyste,
 Przez łaski z nieba ogniste,
 Darami Ducha świętego
 Napełnił za przyjściem Jego.
 1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
 Jezusie Synu Boga żywego, zmiłuj się itd.
 Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Napełnieni byli wszyscy Duchem świętym
 i poczęli mówić różnymi językami wszelkie
 sprawy Boskie. Alleluja.
 W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
 W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, ześ z Majestatu chwały Twojej Ducha św. na Apostołów zesłał, który i onych i Kościół Twój udarował wielkimi z nieprzebranej skarbnicy Trójcy przenajświętszej upominkami; spuść w oziębłe i ciemne serca nasze ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha Twego św., żeby nas grzesznych oświecił i tak rozпалиł, abyśmy z Tobą jednym w nierozzerwanej miłości duchem zawsze byli. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie najsw. Panny Maryi.

Jezus Matkę swą kochaną,
W ozdobę chwały przybraną,
Wzięta w niebo przez Anioły,
Przeniósł na tryumf wesoły.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się itd.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Wzięta jest Panna Marya do nieba, weseł się Anieli, wychwalając błogosławią Pana. Alleluja.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste, ześ najświętszą Matkę Twoją ku chwale zmartwychwstania wzbudził i do królestwa Twego przeniósł, daj nam się tu w niebie z chwały Jej weselić. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukoronowanie N. P. Maryi w niebie.

Jezus w niebieskiem Syonie,
Już na wiecznej chwały tronie,
Matkę swoją koronuje,
Gdzie z Nim na wieki króluje.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:
Jezusie Synu Boga żywego, zmiłuj się itd.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Umiłował ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę jej koronę Królestwa swojego. Alleluja.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

W. Panie wysł. itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Królu wiecznej chwały, któryś zasługi najświętszej Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nagrodził; racz nas też uczestnikami tej korony

uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć i chwała, teraz i na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Na Imię Pana Jezusa, niech klęka wszelkie kolano niebieskie, ziemskie, piekielne i wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Alleluja.

V. Wszystkienarody, któreśkolwiek stworzył przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały.

R. I będą wielbiły Imię Twoje.

V. Panie wysł. itd. **R.** A wołanie itd.

MODLITWA.

Panie Boże, któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, z wielką słodkością wiernym Twoim uczynił ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe, daj nam to z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy to Imię czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym, a w przyszłym wesela i nieograniczonego błogosławieństwa dostąpić mogli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

KORONKA

do najśłodszego Imienia Jezus.

W której o pożądaną w potrzebach swoich skutek, Majestat Boski, przy wielkiej nadziei otrzymania uprasza człowiek.

Intencya.

Ojcze niebieski Boże! w dosyćuczynieniu i zasługach najdroższej męki i wylania krwi Syna Twego i w zasługach najświętszej Matki i wszystkich Świętych i Aniołów Twoich, zaczynam tą Koronkę; prosząc Cię w Imię najśłodszego Syna Twego Jezusa, racz mię wysłuchać, o co pokornem sercem żebnę.

(Tu mów, o co chcesz Pana Boga prosić.)

V. Boże ku wspomnieniu memu itd.

R. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Potem siedm razy mówić:

Najśłodsze Imię Jezusa zmiłuj się nademną, o co pokornie proszę.

A na końcu (stojąc): Magnificat, albo Wielbij duszo moja Pana.

Potem mów klęcząc: Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Najśłodsza Panno, Matko miłosierdzia, Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich w tobie ufających! proszę cię przez święte i nienaruszone panieństwo twoje,

przez najśłodsze Imię Syna Twego Jezusa
i serce Jego przenajświętsze, módl się za
mną grzesznym i pociesz mnie w tej mojej
potrzebie. Amen.

Ofiarowanie Koronki.

Najśłodszy Jezu! ofiaruję Ci tę Koronkę,
przez najśłodsze Imię Twoje Jezus, proszę
Cię, w tej mojej potrzebie być mi ratun-
kiem. Wszakżeś raczył rzec słowem swoim,
że o cokolwiek Ojca mego w Imię moje
prosić będziecie, to wam wszystko dano
będzie. Proszę Cię, Panie! zmiłuj się nade-
mną. Mam ufność w miłosierdziu Twojem,
że mnie wysłuchać raczysz w tej mojej
potrzebie. A ciebie Panno najśw., Matko
miłosierdzia, Pocieszycielko wszystkich stra-
pionych, przez niepokalane poczęcie twoje,
przez miłość Trójcy przenajświętszej, proszę,
módl się za mną do Syna twego. Amen.

LITANIA

do Boskiej Opatrzności.

(Wyjęta z Pisma św.)

Kyrrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze, któryś wszystko opatrzył przy stworze-
niu, zmiłuj się nad nami!

Synu, któryś wszystko opatrzył przy odkupieniu,
zmiłuj się nad nami!
Duchu święty, któryś wszystko opatrzył przy
zesłaniu swoim,
Święta Trójco, od której, przez którą i w
której jest wszystko,
Boże, któryś opatrnością swoją pięć ty-
sięcy mężów pięciu chlebami i dwiema ry-
bami nakarmił,
Boże, któryś opatrnością swoją cztery ty-
siące ludzi siedm chlebami i kilku ryba-
mi nakarmił,
Boże, któryś w Kanie Galilejskiej opatrno-
ścią swoją wodę w wino przemienił,
Boże, któryś Piotra w więzieniu zamknio-
nego opatrnością swoją z rąk Heroda
przez Anioły wyrwał,
Boże, któryś Noego opatrnością swoją od
pospolitego potopu zachował,
Boże, któryś Lota opatrnością swoją z Go-
morskiego i Sodomskiego ognia wyprowa-
dził,
Boże, któryś na głos Izraela od pragnienia
umierającego, oczy Agary otworzył i opa-
trnością swoją przez Anioła źródło
ukazał,
Boże, któryś Józefa od braci przedanego opa-
trnością swoją w Egipcie wywyższył i
przez niego cały Egipt chlebem nakarmił,
Boże, któryś Mojżesza w koszu sitowianym
zawartego i na wodę rzuconego opatrno-
ścią swoją zachował,
Boże, któryś Izraelowi przed Faraonem ucie-

kającemu, wody morskie opatrnością swoją wysuszył, a jeźdźców Faraona z wożami zatopił,
 Boże, któryś Izraelowi w ziemi Morat gorzkie wody opatrnością swoją w słodkie zamienił,
 Boże, któryś Izraelitów z opatrności swojej przepiórkami hojnie żywił,
 Boże, któryś Izraelitom w Rafidem opatrnością swoją wodę z opoki wyprowadził,
 Boże, któryś sprawił, aby pragnącemu Samsonowi z szczęki osłej za Twoją opatrnością wody wytrysnęły,
 Boże, któryś Saula oślic ojca swego sukającego opatrnością swoją do Samuela zaprowadził i jemuś go za króla namaścić kazał,
 Boże, któryś przez niezbrojnego Dawida opatrnością swoją z srogiego Goliata tryumfującego, hańbę od Izraela oddalił,
 Boże, któryś Eliasza przy rzeczce Karyt opatrnością swoją przez kruka karmił.
 Boże, któryś przez niewiastę, Samarytanę, Eliasza opatrnością swoją nieubywającą mąką i olejem żywił,
 Boże, któryś Eliaszowi przez Anioła opatrnością swoją podpłomyk posłał,
 Boże, któryś przez Eliasza ubogiej wdowie opatrnością swoją olej pomnażał,
 Boże, który przez Elizeusza dwunastu chlebami sto mężów, tak, że jeszcze nadto chleba zostawało, opatrnością swoją nakarmił,
 Boże, któryś młodemu Tobiaszowi Rafała

Z miłuj się nad nami

za towarzysza dał i opatrnością swoją z rozplątanej ryby żółcią ojcu jego wzrok przywrócił,
 Boże, któryś Ananiasza, Mizaela i Azaryasza nienaruszonych w pośród ognia opatrnością swoją zachował,
 Boże, któryś Daniela we lwiej jamie przez Habakuka opatrnością swoją od Anioła tam zniesionego nakarmił,
 Boże, któryś Daniela we lwiej jamie od lwich zębów nietykanego opatrnością swoją zachował,
 Boże, któryś Zuzanny niewinność opatrnością swoją przez Daniela oznajmił,
 Boże, któryś Jonasza z brzucha wieloryba wyprowadził,
 Boże, od którego opatrności wszystko czeka, żebyś dał posiłek w czasie,
 Boże, w którego opatrności ufanie lepsze jest, niż w ludzkiej pomocy,
 Boże, w którego opatrności nadzieja skuteczniejsza jest, niż w ziemskich panów obronie,
 Boże, którego opatrność posiłek wszystkimu daje ciału,
 Boże, w którego opatrności oczy wszystkich nadzieję pokładają, a Ty dajesz im pokarm czasu przygodnego,
 Boże, który z opatrności Twojej ręce otrzymasz i napełniasz wszystkie zwierzęta błogosławieństwem,
 Boże, który na swoją opatrność przychodnie sieroty i wdowy bierzesz,
 Boże, którego opatrność bydłom żywność

Z miłuj się nad nami

daje i kurzętom wzywającym opieki
Twojej
Boże, którego opatrzność i jednego wróbla
nie zapomina,
Boże, którego opatrzność wszystkie włosy
głowy naszej policzyła,
Boże, który opatrznością swoją żywisz pta-
stwo niebieskie,
Boże, którego opatrzność lilie polne przy-
odziewa,
Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie!
Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich,
Od niepożądanego w nieszczęściach smutku,
Od zbytniego starania i troskliwości,
Przez cudowną opatrzność Twoją pokazaną
światu przy wcieleniu Syna Twego,
Przez opatrzenie całemu światu najświętsze-
go Sakramentu i częste używanie jego,
My grzeszni, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!
Abyśmy usty nigdy nie grzeszyli ani mówili
przed Aniołem, że nie ma opatrzności.
Abyś nam dał, żebyśmy staranie nasze na
Ciebie złożyli i abyś nas sam nakarmić
raczył,
Abyś nam dał szukać najprzód królestwa
Twego i sprawiedliwości jego, a innych
rzeczy z opatrzności Twojej używać,
Abyś Ojca świętego N., Biskupa N., Króla
N., opatrznością swoją rządzić i zachować
raczył,
Abyś czcicieliw opatrzności Twojej rozmno-
żyć raczył,

Zmiłuj się nad nami!
Wzbaw nas Panie!
Prosimy Cię, wysł. n. Panie!

Abyś nas wszystkich pod Twoją świętą i oso-
bliwą opatrzność przyjąć raczył, prosimy Cię,
wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie!
Baranku Boży itd., wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży itd. zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
W. Strzeż nas, Panie! jako źrenicę oka,
R. Pod cieniem skrzydeł Twoich broń nas.

Módlmy się.

Boże, którego opatrzność nie myli się
w swoim rozporządzeniu, pokornie Cię pro-
simy, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy od-
dalił, a wszystkich nam pożytecznych po-
zwolił. Przez tegoż Pana naszego Jezusa
Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na
wieki wieków. Amen.

KORONKA

do Boskiej Opatrzności.

Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu,
Panie pospiesz ku ratunkowi memu.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
Jako była na początku, teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.
Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Na pierwszym dziesiątku mów 10 razy następujące
słowa:

Chwała Tobie Ojczy przedwieczny, któryś nas przy stworzeniu naszym z mądrości swojej wszystkim opatrzył.

Potem mówić:

Bądź pochwalona najświętsza i najlitościwsza opatrności Ojca naszego, która wszystko zatem jesteś. abyś stworzeniu dobrze czyniła.

O przedziwna opatrności! wielbię Cię, wszystko Ci się oddaję, proszę, bądź mi miłościwa bo tak wszystkiego dobra mnie potrzebnego pełen będę.

Na drugim dziesiątku mów 10 razy następujące
słowa:

Chwała Tobie Jezu najświętszy, któryś nas przy odkupieniu z miłości swojej wszystkim opatrzył, czego potrzebowało zbawienie nasze.

MODLITWA.

☩ przedziwna opatrności Ojca naszego! która wszystko widzisz i głęboko przenikasz, prosz serdecznem afektem, przenikaj okiem Twe świętej opatrności wszystkie potrzeby całego życia i śmierci mojej, a promieniam najśw. łaski Twojej, oświecaj rozum mój abym mógł poznać Twoją przedziwną nać wszystkim stworzeniem opatrność i każdego czasu wychwalał Ciebie za nią.

Na trzecim dziesiątku mów 10 razy następujące
słowa:

Chwała Tobie Duchu najśw., któryś nas przy zesłaniu Twojem z dobroci swojej wszystkimi łaskami i dobrami hojnie opatrzył.

MODLITWA.

☩ dobrotliwa Opatrzności Boga naszego! która wszystko co chcesz czynić, z mądrości wszystko sprawujesz, z dobroci i łaskowości wszystko opatrujesz i nas zachowujesz, jako Matka w wnętrznościach swoich; błogosławi cię za to każda kropla krwi mojej i wszystkie części ciała mego, które przyznawają, że każdego momentu żyją świętą opatrnością Twoją.

Wszystkie odetchnienia moje, ruszenia serca mego i bicia pulsów moich, chwalcie uwielbiajcie i błogosławcie przedziwną opatrność Boską, która jest nad wszystkimi i nademną.

Chwalcie Pana wszystkie narody, chwalcie Go wszyscy ludzie; bo się nad nami umocniło miłosierdzie i święta opatrność Jego. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Wierzę w Boga Ojca itd.

MODLITWA

do Boskiej Opatrzności.

✠ łaniam Ci się najwyższa i najlitościw.

sza opatrności Boga mego! dziękuję Ci za wszystkie łaski dla duszy i ciała mego udzielone Tobie najświętsza opatrności! dzisiaj i na całe życie moje oddaję wszystkie potrzeby moje. Ty widzisz co mi jest potrzebnego. Sprawuj więc wszystko, co się Tobie podoba, aby to było z jak największą chwałą i zbawieniem duszy mojej. A.

MODLITWA

na uproszenie zjednoczenia we wszystkim woli naszej z opatrnością Boską.

Boże, który na pokazanie chwały opatrności Twojej, godnemu ludowi izraelskiemu stałeś się za Patrona, Danielowi za obrońcę, Zuzannie za opiekuna, Tobiaszowi za odkupiciela, przychodniom i sierotom, ubogim i wdowom za ojca i chciałeś się stać wszystko wszystkim. Ciebie pokornie prosimy, abyśmy, jako się z Twojej radujemy opatrności w szczęściu, tak się też z onej weselili w przeciwnościach; a z jaką nadzieją od Twojej opatrności rzeczy pożądanых czekamy, z taką cierpliwością wszystko, co się Tobie podoba, znosili; żebyśmy się w dobrem powodzeniu nie podnosili, w złem pokorę i cierpliwość zachowali. Daj nam, Panie, umysł niezwy-

ciężony, serce niewzruszone, wolę we wszystkim zgadzającą się z opatrnością Twoją. W Tobie samym serce nasze niech odpoczywa, niech nas nic nie dolega, ale niech uspokoi serce nasze, dla tego, że od Ciebie pochodzi. Niech uznamy tę prawdę, że nic nie jest małego, co od wielkiego Boga dane bywa; nic szkodliwego, co od najsprawiedliwszego sędziego pochodzi. Twoja albowiem opatrność, od końca do końca mocno się rozszerzyła i wszystko mile rozporządziła, a cokolwiek na nas przypuści, daj Panie, abyśmy to wdzięcznie przyjmowali, wesoło wytrzymali i cierpliwie znosili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

podczas choroby.

Najwyższy dusz i ciała lekarzu, źródło życia nigdy nieustanne! Ty, który jednem słowem umarłych wskrzesić możesz, wielki Boże, w którego ręku jest ludzkie życie i którego opatrność wszystko rozrządza, bez którego dopuszczenia nic się stworzeniu stać nie może. Do Ciebie ja dwoistą ciała i duszy chorobą złożony, wołam z pokorą,

udziel mi zdrowia i świętą Twoją przez grzechy moje utraconą przywróć mi łaskę. Przepuść mi Panie, żem dotychczas więcej stworzonym rzeczom niż Tobie, Stworzycielowi służył. Nie śmiem Twego straszliwego upraszać Majestatu, bo wiem, żem niegodzien spojrzeć w niebo, gdy się dotąd tylko w ziemię zapatrywałem; jednak mi to nie tajno, że luboś cudowny jest we wszystkich sprawach Twoich, cudowniejszym atoli uznajemy Cię w sprawach dobroci; powiedziałeś albowiem przez proroka, że litość moja nad wszystkie sprawy moje. Zmiłuj się tedy nademną, według wielkiego miłosierdzia Twego, a przywróć mi tak duszne jako i cielesne zdrowie. Jeżeli zaś, Boże mój, wola Twoja jest, aby ciało moje grzeszne dłużej chorobę i dolegliwości cierpiało, niech się dzieje wola Twoją świętą zemną; uzdrów przynajmniej duszę moją, dodaj mocy na zniesienie wszystkiego, cokolwiek mnie spotka, według Twej opatrzności i upodobania. Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

o Stworzycielu nieba i ziemi.

Mówiącym ją nabożnie w utrapieniu i dolegliwościach wielce skuteczna.

☩ Stworzycielu nieba i ziemi i Odkupicielu narodu ludzkiego, prawdziwy Synu Boga żywego, Panie Jezu Chryste! przed Tobą ja grzeszny głowę moją skłaniam, Twojemu świętemu Majestatowi serce moje grzeszne oddaję. Przed najświętszym Bóstwem Twojem na kolana upadam, a dla grzechów moich nie śmiem wołać ku Tobie Bogu prawdziwemu, a to dla tego, żem Cię rozgniewał, Boga mego, któremu wszystkie grzechy moje są wiadome, Panu i Odkupicielowi memu. Gdybyś Panie chciał patrzeć na grzechy moje, a nie na najwyższe miłosierdzie swoje, zginęłaby w głębokości grzechów dusza moja, z bojaźni gniewu Twego i wszystkaby ziemia zginęła dla grzechów moich. Jednakże proszę Cię, najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste! nie racz mnie karać dla grzechów moich potępieniem duszy mojej, którąś odkupił krwią swoją na krzyżu. Nie karz mię mój Panie dla zbrodni moich sromotą świecką, ale wspomnij na ową obelgę, którąś miał, kiedyś na krzyżu obnażony wisiak,

przed czystą Panną Maryą, Matką Twoją, która miała wielką żalność z tego Twojego zachębiania, kiedyś przed wszystkim ludem wisiał na krzyżu; nie racz mnie karać smutkiem wielkim za grzechy moje, któremim obraził Ciebie, Pana mego najmiłsierniejszego; ale wspomnij na owo zasmucenie, któreś miał na górze oliwnej, kiedyś Ojca swojego wzywał. A przez owo Twoje zasmucenie, któreś miał, kiedyś się krwawym potem pocił dla swojego stworzenia, mój najmiłszy Stworzycielu! racz zgładzić wszystkie grzechy moje, któremim ja grzeszny wykroczył przeciw Majestatowi Twemu. Ale proszę Cię, o Panie! wspomnij na wielkie miłosierdzie swoje, ponieważ ciało i dusza moja bez Ciebie, Pana mego być nie może, wszakżeś Panie rzekł: nie chcę śmierci grzesznego człowieka, ale chcę, aby się nawrócił i z grzechów powstał. Wierzę, mój Panie, iż mnie, jako prawdziwy Bóg ukrzyżowany dla mego zbawienia nie raczysz odrzucić od miłosierdzia swego. Wierzę, Boże wszechmogący, iż mnie przyjmiesz do siebie z miłosierdzia Twego niewymownego, tak, jakoś marnotrawnego przyjął syna, jakoś przyjął grzeszną niewiastę do łaski swojej Maryą Magdaleną; a jakoś

jej grzech odpuścił, tak też odpuść wszystkie grzechy moje, przez miłosierdzie Twoje. Albowiem Ty wiesz, miłosierny Panie, jak się masz nademną zmiłować, ponieważ większe jest miłosierdzie Twoje, aniżeli całego świata grzechy; Przeto ufność mam w łasce Twojej, Panie Jezu Chryste! iż mnie też raczysz pocieszyć, o co Cię pokornie proszę, przez owo w Ogroju Judaszowe zdradzenie, przez owo haniebne pojmanie od niewiernych żydów i przez owo okrutne i nielitościwe przez rzekę Cedron prowadzenie, po którymś wiedzion był do Annasza, a tamże policzek wziął niewinnie. Potemś rozmaicie naigrywan, naśmiewan i okrutnie poszyjkowan. Potemś ku Piłatowi wiedzion, gdzie Twe najszlachetniejsze Ciało było zbite i łańcuchem obciążone i przez owe fałszywe świadectwa przeciwko Tobie, przez nielitościwe prowadzenie do Heroda, przez owo Twoje w białe odzienie przyobleczenie u Heroda na pośmiech, przez owe sromotne od Heroda do Piłata znowu wiedzenie i przez owe nielitościwe z odzienia zdarcie i u słupa nago okrutne biczowanie i przez owe koronowanie koroną cierniową i przez owe pokorne na ratuszu stanie i przez niewinne na śmierć osądze-

nie, przez krzyża noszenie i pod krzyżem upadanie, przez haniebne rozciągnięcie i okrutne przebicie rąk i nóg Twoich na krzyżu, przez niemiłosierne z krzyżem podniesienie i przez owe rozpustne z Ciebie się naśmiewanie. Przez napojenie żółcią i octem, przez siedm słów Twoich najświętszych przez polecenie Ducha Twego najświętszego w ręce Boga Ojca i przez owo Twoje pokorne wołanie: Heli, Heli, Lamazabathani! i przez owo Twoje najświętsze miłosierdzie, któreś łotrowi na krzyżu pokazał, mówiąc: „Dziś ze mną będziesz w raju.“ Przez żalność Matki Twojej, którą miała pod krzyżem stojąc, patrząc na Cię tak zbitego między łotrami zawieszonego i przez śmierć Twoją najświętszą; przez przebicie boku i serca Twego i przez Twoje w grób włożenie; przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje, przez zesłanie Ducha świętego i przez wesele Matki Twojej, Panny najświętszej wniebowzięcie i przez wielką chwałę Twoją, którą masz w Królestwie Twojem, gdzie zawsze Aniołowie święci przed Majestatem Twoim najświętszym upadają śpiewając: Święty, Święty, Święty Pan Bóg wszechmogący, pełne jest niebo i ziemia wielmożności Twojej chwały.

Przez te wszystkie Twojej najświętszej męki wspomnienia i przez siedm boleści najświętszej Panny Marii Matki Twojej, przez to wszystko, com ja grzeszny wspomniak i przez zasługi wszystkich Świętych Twoich najmiłosierniejszy Panie! racz mnie grzesznego w tej prośbie wysłuchać, a nie dopuszczaj mi przyjść w moc nieprzyjaciół moich. Wyrwij mnie Boże z mocy ich, jakoś wybawił Jonasza z brzucha wieloryba, Zuzannę od śmierci, Daniela z paszczeki lwów, Piotra z głębi morskiej. O Boże! o Adonaj! Panie Boże wszechmogący wielki i miłosierny, zmiłuj się nademną! A jakoś Faraona z ludem jego z końmi i wozami w morzu czerwonym pogrążył i zatopił, tak też racz pogrążyć i potłumić wszystkich nieprzyjaciół krzyża świętego, wiary świętej katolickiej, kraju naszego i zdrowia naszego itd. Jakoś cudownie lud izraelski z Egiptu mocą prawicy Twojej wyprowadził, przez czterdzieści lat na puszczy karmił i opatrywał, tak nas sługi Twoje z wszelkiego utrapienia, kłopotu, nędzy, ubóstwa i niedostatku, z wszelkiego uciśnienia wyrwij, prosimy Cię, w imię jednorodzonego Syna Twego najmilszego Jezusa Chrystusa, który nam to słowem swoim

przyobiecą, mówiąc: „Oczekolwiek Ojca mego i w imię moje prosić będziecie, wszystko wam dane będzie.“ Tedy w Imię to najdroższe „Jezu,“ Boże Ojczy wszechmogący! proszę Cię o odpuszczenie grzechów moich, o skrucę i żal za grzechy moje, o poprawę życia mego, moich rodziców, dziatki, przyjaciół moich itd., o cierpliwość, wiarę i pomnożenie w dobrych uczynkach, o zmiłowanie się nad duszami w czyścio-
wych mękach zatrzymanymi (nad duszą Ojca, matki, braci, sióstr i krewnych moich itd. Tu możesz przydać i nadmienić o co chcesz Pana Boga prosić). O to wszystko, Boże Ojczy wszechmogący! przez Imię Jezusa Syna Twego najmilszego, proszę Cię, o co Ty chcesz, abyśmy Cię prosili, aby to było z większą chwałą Twoją i zbawieniem duszy mojej. Albowiem wierzę, iż raczysz wejrzeć na wielkie zasmucenie serca mego, bo któż mnie inny ma pocieszyć i kto jest któryby mi co dobrego uczynił? tylko Ty Panie Boże mój! Nie opuszczajże mnie, ale wspomóż mię, jedyna nadziejo moja; Stworzycielu, Odkupicielu i Ojczy mój! niechaj będę w łasce Twojej. O Panie miłosierny, przez wielką miłość Twoją, którąś umiłował człowieka, żeś raczył zstąpić

na ten świat dla zbawienia ludzkiego, żeś się stał człowiekiem i podjął okrutną śmierć, Stworzycielu dla swego stworzenia. Słowo stało się ciałem. O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! najmocniejszy Królu! raczże mnie nędznego pocieszyć. O co proszę Cię przez Tróję przenajświętszą, przez imię Ojca i Syna i Ducha świętego, przez wcielenie Twoje w żywocie Panny najświętszej; albowiem będąc Bogiem, Królem i Panem, stałeś się człowiekiem, z czego tak wielką radość i pociechę miała na duszy i na ciele Matka Twoja najświętsza, kiedy Cię Boga Duchem świętym poczęła; daj to, abym ja też był pocieszony na duszy i na ciele, przez przyczynę tejże Matki Twojej najświętszej i wszystkich Świętych zasługi. Amen.

AKT SKRUCHY.

Panie Jezu Chryste! Zbawicielu mój, jedyne dobro moje, któryś dla mnie grzesznego okrutnie na krzyżu zamordowany jest; miłuję Cię nad wszystko stworzenie, dla Ciebie tylko samego żałuję ze wszystkiego serca, żeś Cię kiedy Boga, Stworczego mego obraził. Brzydzę się dla miłości Twojej wszystkimi grzechami moimi ma-

jąc stateczną wolę za pomocą Twoją więcej nigdy nie grzeszyć. Mam wielką nadzieję w miłosierdziu Twojem i w niewinnej męce Twojej z przyczynieniem się za mną wszystkich Świętych, że mi wszystkie grzechy moje odpuścić raczysz, jako i ja odpuszczam dla miłości Twojej wszystkim, którzy mnie kiedykolwiek i jakkolwiek obrazili. Dopomóż mi, o Boże mój, łaską Twoją, abym więcej nie grzeszył.

Siedm zamków,

któremi człowiek poleca duszę swoją w obronę Boską.

1. O wszechmogący i wieczny Boże! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam i oddaję teraz i na wieki moją ubogą i grzeszną duszę w opiekę przenaświętszej Trójcy i w moc Twojego nieprzebranego miłosierdzia i dobroci Twojej Boskiej. A.

2. O Boże Adonaj! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje polecam i oddaję, teraz i na wieki moją nędzną i grzeszną duszę w moc i opiekę Twego wiecznego błogosławieństwa i w zasługi Twego najświętszego człowieczeństwa, Amen.

3. O Boże Emanuel! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje polecam i oddaję teraz i na wieki moją ubogą i grzeszną duszę w zasługi Twego najsw. życia, w moc i skutek Twojej gorzkiej męki i śmierci. Amen.

4. O święty i nieśmiertelny Boże! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam i oddaję teraz i na wieki moją ubogą i grzeszną duszę w Twoje najbłogosławieńsze serce i w głębokość przenaświętszych pięciu ran Twoich. Amen.

5. O potężny i przedwieczny Boże! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje polecam, teraz i na wieki moją ubogą i grzeszną duszę w obronę przenaświętszego krzyża Twego, który w dzień wielkopiątkowy Twojem przenaświętszem Bóstwem i człowieczeństwem został poświęcony i Twoją przenaświętszą krwią skropiony. Amen.

3. O straszliwy Boże Sabaoth! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam teraz i na wieki moją ubogą i grzeszną duszę w moc i łaskę najświętszych Sakramentów i konsekracyą kapłańską, która się każdodziennie po całym chrześcijaństwie odprawia. Amen.

7. O Niezmierny wielki Boże! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam teraz

i na wieki moją ubogą i grzeszną duszę
w przyczynę i zasługi najświętszej Panny,
i wszystkich Świętych i te łaski odpustów,
których Kościół święty udziela. Amen.

PSALM 90.

który się w utrapieniu mówi.

Kto mieszka w spomożeniu najwyższego
w Boga obronie niebieskiego będzie prze-
bywał.

Rzecz Panu: obrońcą moim i ucieczką
moją jesteś, Tyś Bóg mój, w nim będę miał
nadzieję.

Albowiem on mnie wyrwał z sidła ło-
wiących i przykrego słowa.

Plecami swemi okryje cię, a pod skrzy-
dłami jego nadzieję mieć będziesz.

Tarczą ogarnie cię prawda Jego; nie
ulekniesz od strachu nocnego.

Od strzały leżącej, we dnie, od sprawy
chodzącej w ciemnościach; od najazdu i od
czarta przekłętogo.

Padnie po boku Twoim tysiąc, a dziesięć
tysięcy po prawej stronie twojej; a ku to-
bie się nie przybliży.

Zaiste oczyma twemi oglądać będziesz;
i ujrzysz zapłatę grzeszników.

Albowiem Ty Panie jesteś nadzieja moja,
postanowiłeś najwyższego ucieczką Twoją.

Nie przystąpi do ciebie złe i nie przy-
bliży się różga do przybytku twego.

Albowiem Aniołom swoim rozkazał o
tobie, aby cię strzegli na wszystkich dró-
gach twoich.

Na rękę nosić cię będą, abyś snąć nie
uraził o kamień nogi twojej.

Po źmii i po bazyliisku chodzić będziesz,
podepczesz lwa i smoka.

Iż we mnie nadzieję miał, wybawię go,
obronię go, że poznał Imię moje.

Będzie wołał ku mnie, a ja wysłucham
go; z nim jestem w ucisku, wyrwę go i
uwielbię go.

Długości dni napełnię go i okażę mu
zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
Jako była na początku itd.

V. Panie wysłuchaj modlitwy moje,

R. Awołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Modlitwa na stronie 233.

MODLITWA

od morowego powietrza.

Śmierć † okrutną † dla nas podjął †
Chrystus Jezus † wisząc na krzyżu, umarł

† z przebitei rękami! † ostreimi gwoździami! † dla imienia Jezusowego, Ojcze! zmiłuj się nad nami, a broń nas od powietrza morowego. O Krzyżu święty! wspomóż mnie! † o Krzyżu święty broń mnie! † o Krzyżu święty, od wszystkiego złego wybaw mnie! † o Krzyżu święty, zbaw mnie! W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

MODLITWA

o duszne zbawienie.

❶ wielki Sakramencie! o męko bardzo gorzka! o rany najgłębsze! o słodki Jezu! o Słowo, któreś się Ciałem stało! dopomóż mi do otrzymania szczęśliwej wieczności.

Bądź pozdrowiony najśłodszy Panie Jezu Chryste! Zbawicielu świata, dawco łaski i wszystkich serc smutnych Pocieszycielu! raczże mnie pocieszyć według upodobania Boskiej woli Twojej. Amen.

SPOSÓB

raz w miesiącu przygotowania się na dobrą śmierć.

1. Obierz sobie jeden dzień w miesiącu, któregoś był wolny od wszelkich zabaw; jabym rozumiał, iż najlepiej ostatnią niedzielę miesiąca.

2. Tego dnia należy uczynić rachunek sumienia i uważać, coby takiego było na ciebie najcięższego, gdybyś na ów czas miał umierać, a proś Zbawiciela Pana, aby cię oświecił, gdyś to uznał.

3. Uznawszy tedy grzech jaki, obiecaj Bogu mocno, że się poprawisz i koniecznie się starać będziesz, aby owego dnia wykorzenie to złe do szczytu, jeżeli można.

4. Jeżeli masz jaką zawziętość, albo urazę na bliźniego twego, staraj się, abyś się z nim pojednał; gdyby zaś tak trudna rzecz była, żebyś z nim nie mógł w takim krótkim czasie pogodzić się, staraj się aby jak najprędzej to uczynić.

5. Jeżeliś nie uczynił testamentu a masz go uczynić i powinienes, albo możesz; obiecaj Bogu, że czempędzej, gdy ci czas pozwoli nieodwłocznie uczynisz dyspozycją woli twojej. A tymczasem testament do duszy należący, czyn, jak ci twoja pobożność każe i dyktować będzie.

6. Uczyń spowiedź jeneralną z całego miesiąca, wznieciwszy w sobie akt prawdziwy żalu za grzechy, jakbyś już ostatni raz miał się spowiadać. Przenajświętszą komuniją z jak największem nabożeństwem przyjmij, wyobraź sobie wtenczas, gdy ci kapłan ciało Pańskie podawać będzie, jakby mówił kochany bracie, albo siostró, weź wyjątek, który niech cię strzeże od wszelkiego złego.

7. Na ostatek w wieczór albo innego czasu powolnego, alboż tego dnia, ułożywszy się na kształt konającego i trzymającego w jednej ręce ukrzyżowanego Jezusa, a w drugiej gromnicę za-

paloną mówić będziesz te, które następują, albo podobno (według woli twojej) akty, z tym afektem i nabożeństwem: jakbyś w ostatnim był terminie życia twój a za każdym afektem (albo częścią) całować będziesz rany Zbawiciela twój, mówiąc:

Panie mój! ratuj mnie w ów moment ostateczny; ratuj według wielkiego miłosierdzia Twego.

Panie! mocno wierzę w to wszystko, co wierzy Matka nasza, kościół święty; i za każdy artykuł wiary gotów jestem życie moje położyć.

Pragnę Panie mój śmierci, bo się Tobie tak podoba! niechże będzie wola Twoja.

Boże mój, mam nadzieję w zasługach Jezusa Chrystusa, że mnie zbawisz; całe piekło nie przełamie mi tej nadziei, ani mnie od niej oddali.

Ciebie Boże kocham z całego serca i pragnę kochać na wieki.

Ufam Panie w łasce i miłosierdziu Twojem i całe piekło tej ufności nie wydrze z serca mego; z chęcią i ochotą wielką przyjmuję śmierć i zezwalam na to, aby moje ciało w proch się obróciło czemprędzej za to, że tak wiele razy starałem mu się podobać i dogadzać.

Tak Panie mój, niech zginie i zniszczeje

to ciało które Cię obrażało, a Ty zbaw tę duszę, którąś stworzył.

Przypuść na mnie jeszcze jak najwięcej boleści, ale dodaj cierpliwości. Św. Augustyn.

Zmiłuj się Panie nad pokutującym nędznikiem, któryś tak długo miał politowanie nad grzesznikiem. Św. Bernard.

O Matko miłosierdzia Marya! któraś jest Matką grzeszników, pokaż się też moją Matką. Z całą wdzięcznością walczę muszę, więc dopomóż wielka Matko! niegodnemu synowi.

Przybywajcie i wy Święci Pańscy, a osobliwie, którzy dziś szczęśliwie w Bogu zasnawszy do wiecznej przeniesliście się szczęśliwości.

Te i tym podobne Akty, potrzeba często przypominać sobie i w zdrowiu dobrem, aby w chorobie nie trudno było powtarzać je sercem.

MODLITWY

do Jezusa, Maryi i Józefa świętego dla otrzymania szczęśliwej śmierci.

☪ najśłodszy Panie Jezu Chryste! przez najdroższe ciało Twoje w przynajświętszym Sakramencie zostające, któreś z nienaruszonej Panny najświętszej Maryi wziął;

proszę Cię, aby też ciało Twoje najświętsze w ostatnią godzinę śmierci, duszy mojej było posiłkiem. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA II.

Wyznam Panno najświętsza Marya, iż dla grzechów moich niegodzienem stawić się przed oblicze Twoje, jednak przez obłubieńca twego Józefa świętego do ciebie o Matko miłosierdzia! poważam się przystąpić; proszę cię przez macierzyństwo Boskie, abys w godzinę śmierci mojej Matką mi się stać raczyła. Dzisiaj do nóg twoich padłszy, proszę, broń mnie na ten czas od duchów piekielnych i miłosiernem okiem twojem na będzę moją wejrzawszy, rozpędź najazdy wszystkich nieprzyjaciół dusznych.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA III.

Święty Józefie, któryś za świadectwem świętej Panny Teresy z opieką twoją współ z Panną najświętszą Maryą w potrzebie chorych i konających stawić się raczył, stańże się ojcem i opiekunem wiernym w czasie wyjścia duszy mojej. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA IV.

Święty Józefie, w ręce Twoje oddaję duszę moją, któremiś sobie zaślubił Pannę najśw. Maryą a potem niebieskiego piastował Jezusa; jako oni przytomni Twojej śmierci byli, tak ty mojej śmierci racz być przytomny i ratuj mnie pomocą twoją. A.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA V.

Święty Józefie, niech tak będę szczęśliwym w godzinę śmierci mojej, abym za przyczyną twoją doznał przytomności Jezusa i Maryi i nic więcej w ustach na języku i sercu mojem niechaj nie będzie oprócz przenajświętszego Imienia Jezus, Marya, Józef. Wam żyjąc i teraz i umierając, polecam duszę moją. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA VI.

Święty Józefie umierających obróńco, ja ciebie przy obecności Jezusa w przenajśw. Sakramencie zostającego i przy obłubienicy twojej Panny najśw. Maryi za Patrona na dobrą śmierć obieram i mocno stanowią, nigdy cię nie zapominać. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA VII.

Książę najchwalebniejszy Józefie święty; oblubieńcze Panny najśw., ja największy grzesznik całą ufność i nadzieję w tobie pokładam; ztąd proszę cię przez gorzką mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, któregoś ty wychował, przez gorzką żalność Matki Jego, najczystszej oblubienicy twojej, Maryi; przez serce najśłodsze i zasługi Jezusa, Maryi i twoje, uprosz mi tę łaskę, abym się statecznie z serca nawrócił do Pana Boga mego i prawdziwą czynił pokutę. Stój przy mnie, ratuj opieką twoją i zasługami Jezusa i Maryi w godzinę śmierci mojej. Spraw to, aby zejście moje z tego świata, wiarą katolicką, nadzieją mocną, miłością doskonałą, szczerą spowiedzią, ciała prze-najśw. pokarmem i olejem świętym wzmo-cnione było. Bądź mi Patryarcho święty przy zgonie pomocnikiem, przybądź na we-zwanie moje w ową ostatnią godzinę, kie-dy językiem na pół umarłym władnąć nie będę mógł, ani oczu moich podnieść do ciebie nie zdołam. Bądź pamiętnym na-tenczas tych modlitw moich, które teraz oddaję tobie z pokorą; uczyni ze mną we-dług miłosierdzia twego. Ratuj mnie w cza-sie konania, aby mi książęciem ciemności nie

zabiegł, aby mi moc piekielna nie szko-dziła, ani dopuszczaj o najmilszo obrono-duszy mojej w piekielne wpadać męki, którą najdroższa krew Syna Bożego odku-piła, ale ją od wiecznej ciemności wyzwól, za pomoca i miłosierdziem tego, któregoś ty wychował, Jezusa Chrystusa Syna Bo-żego, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA VIII.

Ⓐ najśłodszy Zbawicielu mój! piastunie Józefie święty, na którego rąku Ten, który całą machinę świata w dwóch utrzymuje palcach odpoczywał; z którego opatrności Ten, który chlebem żywym jest, żąda po-żywienia; pod którego obronę Ten, któ-rych wszystkich w tobie nadzieję pokłada-jącym jest szczególną ucieczką, schraniał się do Egiptu uchodząc i powracając, przy-jmij, pokornie upraszam, staranie o duszy mojej, abym w wszystkich okazjach, przy twojej opiece bezpieczny odpoczynek miał; kieruj stopy moje do Egiptu tego świata; aby jako błędna owca dróg przykazań Bo-skich nie chybiła, aby przy twojej opiece przeszły ziemskie dobra, wiecznych nie

straciwszy, aby bieg życia przepędziwszy;
a twem staraniem i przyczyną chlebem
niebieskim, który jest Syn twój mniemany,
Jezus, Zbawiciel mój, była posilona i do
żywota wiecznego wstąpiła. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Epiaſtunie w małeńkim ciele wielkiego
Boga, najwdzięczniejszego Jezusa, Józefie
święty; pamiętaj na mnie wiernego sługę
twego, teraz i w ostatniem tchnieniu życia
mego, żebym w pewnej nadziei zbawienia
wiecznego, z tego obłudnego świata na wie-
czność szczęśliwą mógł się przeprawić, two-
ich usług u wcielonego Boga dobrze zna-
jomych wzywam na pomoc w konaniu mo-
jem; przyczyn się do mniemanego Syna
twego a Odkupiciela mego, aby mi miło-
sierdzie swoje na ów czas pokazał; przy-
mów się także do najświętszej oblubienicy
twojej Panny Maryi, aby mnie z tobą nie
odstępowała przy największych trwogach
śmierci mojej, niech ostatnie słowa moje
w sercu i w ustach będą J e z u s, M a r y a,
J ó z e f. Amen.

Godzinki

do świętego Józefa.

Na Jutrznia.

Jezus, Marya, Józef.

HYMN.

Zawitaj ozdobo Patryarchów i kościoła Bożego
szafarzu któryś chleb żywota i pokarm wy-
branych Bózych zachował.

W. Panie otwórz wargi moje,

R. A usta moje będą wielbić chwałę Twoją.

W. Boże na pomoc moją przybądź,

R. Panie ku ratunkowi memu pokwap się.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

R. Jako była na początku teraz i na wieki
wieków. Amen.

HYMN.

Józefie z pokolenia Dawida wybrany,
Ojcze Pana Jezusa od wszystkich mniemany.

Posłubiony Paniencie stanu anielskiego,

Stróżu arki przymierza Króla niebieskiego.

Tys sam jeden, z młodzieńców innych bardzo
wiele,

Oblubieńcem Maryi obrany w kościele

Gdy laska zakwitnęła w rękę twych cudownie,

Golebica usiadła na głowie nadobnie.

W. Postanowił go panem domu swego,

R. I książęciem wszystkich posiadłości Jego.

W. Módl się za nami święty Józefie,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Chrystusowych.

MODLITWA.

Prosimy Cię Panie, abyśmy przez zasługi Józefa św. oblubieńca najsw. Rodzicielki Twojej, wspomóczeni byli, iż czego prośbami naszemi otrzymać nie możemy. za jego przyczyną aby nam dane było. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

W. Panie wysłuchaj modlitwę moją,

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu, R. Bogu chwała.

W. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

Na Prymę.

Jezus, Marya, Józef.

ANTYFONA. Zawitaj ozdobo, jak wyżej.

H Y M N.

Tyś strapiiony nie wiedząc skrytej tajemnice,
Myślisz zaraz opuścić swą oblubienicę.

Już to wszystko szwankuje, we śnie Anioł głosi,

Wesel się mówiąc: Panna Boga nosi.

Ocknąwszy tedy ze snu uwierzyłeś słowom,

Pocieszony zostając anielską rozmową.

Zjednaj nam, byśmy wiarą świętej tajemnice,

Poznawszy obaczyli Boskie w niebie lice.

W. Sprawiedliwy będzie z siebie plód wydawał,

R. I będzie na wicki kwitnął przed Panem.

W. Módl się za nami święty Józefie,

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana

Chrystusowych.

Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

Na Tercyą.

Jezus, Marya, Józef.

ANTYFONA. Zawitaj ozdobo, jak wyżej.

H Y M N.

Wszystek świat popisują, idźże do Betleem,
Oddaj swe posłuszeństwo, pospiesz z Zbawicielem.

Który się tam narodzi, obaczysz Go w ciele,

Czego czekał Symeon przez lat bardzo wiele.

Stało się, że Jezusa Marya powiła,

W pieluszki uwinąwszy w żłobie położyła.

Którego nawiedzając pasterze witali,

To czyniąc trzej Królowie, dary Jemu dali.

W. Szczepiony w domu Pańskim.

R. W sieniach domu Boga naszego.

W. Módl się za nami św. Józefie,

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana
Chrystusowych.

Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

Na Sextyę.

Jezus, Marya, Józef.

ANTYFONA. Zawitaj ozdobo, jak wyżej.

H Y M N.

Nie śpi Herod okrutny, już dziatki morduje,

Krew niewinną rozlewa, Boga prześladowe.

Swym mieczem na Maryi jedynaczka godząc,

Pospieszaj do Egiptu, z Jezusem uchodząc.

Natychmiast posłuchałeś głosu anielskiego.

Byś od śmierci wybawił Syna panińskiego.

Zostawałeś w Egipcie z Jezusem i Jego,

Maryą, Matką miłą do czasu pewnego.

W. Wierny sługo i roztropny,
 R. Którego Pan postanowił za stróża Matce
 swojej.
 W. Módl się za nami święty Józefie,
 R. Abyśmy się stali godnemi itd.
 Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

Na Nonę.

Jezus, Marya, Józef.

ANTYFONA. Zawitaj ozdobo, jak wyżej.

H Y M N.

Tyś po śmierci Heroda z przestrogi anielskiej,
 Powróciłeś znowu do ziemi Izraelskiej.
 Szedłszy do Galilei z Bogiem, z Matką Jego,
 Zażywałeś w Nazaret stołu ubogiego.
 I tam między krewnymi w radości mieszkając,
 Zbawiciela z dzieciństwa świata wychowałeś.
 Żywiąc Go ciężką pracą w pocie czoła swego,
 Pod swą mając opieką Boga wszechmocnego,
 W. Umilał go Pan i przysposobił,
 R. W odzienie chwały przyoblekł go.
 W. Módl się za nami święty Józefie,
 R. Abyśmy się stali itd.
 Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

Na Nieszpór.

Jezus, Marya, Józef.

ANTYFONA. Zawitaj ozdobo, jak wyżej.

H Y M N.

Tyś był stracił Je. usa dwunastego roku,
 Jedyną twą pociechę, jak żrenicę w oku.

Szukasz i znajdujesz Go w pośrodku doktorów,
 Strzeżesz pilnie wiecznego Króla Archaniołów,
 Który się w posłuszeństwie jak ojcu poddaje
 Tobie, Pan nieba, ziemi, poddany się staje.
 Ojcem ciebie mianuje, Matkę zaś Maryą,
 Ten, przed którym anieli wiecznie czołem biją.
 W. Ten, który strzeże Pana swego,
 R. Na wieki uczczon będzie.
 W. Módl się za nami święty Józefie,
 R. Abyśmy się stali godnemi itd.
 Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

Na Kompletę.

Jezus, Marya, Józef.

ANTYFONA. Zawitaj ozdobo, jak wyżej.

W. Nawróć nas Boże, Zbawicielu nasz.
 R. A odwróć gniew Twój od nas.
 W. Boże na pomoc itd.

H Y M N.

Szczęśliwys jest Józefie, gdy cię leżącego,
 Trzyma Jezus z Maryą już konającego.
 Za twe wierne usługi posługę oddają,
 Przy świętem zejściu twojom pociechy podają.
 Z jednej strony Pan Jezus, z drugiej Matka Jego,
 Anieli zaś około Józefa świętego.
 Tak szczęśliwie dokonał, który służył wiernie,
 Teraz bierze zapłatę w niebie nieśmiertelnie.
 W. Ukoronowałeś go chwałą życia Panie.
 R. I postanowiłeś go nad dzieła rąk Twoich,
 W. Módl się za nami święty Józefie,
 R. Abyśmy się stali godnemi itd.
 Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

Polecenie godziniek.

Te godzinki maleńkie z serca uprzejmego,
ofiaruję Patronie! ty przed Syna twego.
Zanieś na tron wysoki w modlitwie gorącej.
Abyśmy byli w chwale końca niemającej. A.

K O R O N K A

do świętej Anny.

Mówiąc naprzód: Wierzę w Boga itd.
Potem: Trójco święta jedyny Boże bądź
miłościw mnie grzesznemu.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, Boże wszechmo-
gący przez przyczynę błogosławionej Anny,
Matki Panny Maryi, od wszelkiego grze-
chu pychy i nierozumienia w sobie wiel-
kiego, a obdarz nas skromnością pokorną,
pompie świata i pysze przeciwną. Amen.

3 Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Zdrowaś bądź Marya, łaski pełna wespół
z Anną świętą, Matką Twoją, których
prosimy, módlcie się za nami teraz i w go-
dzinę śmierci naszej, abyśmy to otrzymali,
czego się za przyczyną waszą uprosić spo-
dziewamy. Amen.

Zbaw nas, prosimy Cię Boże Ojcze, za przy-
czyną błogosławionej Anny Matki Panny Maryi
od grzechu łakomstwa i chciwości, a daj nam
na wykorzenienie ich cnotę dobroci, abyśmy
każdemu dobrze czynili. Amen.

3 Zdrowaś Marya. Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię Boże Ojcze, za przy-
czyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi,
od grzechu nieczystości, a daj nam mężstwo z
łaski Twojej na pohamowanie od tego występ-
ku. Amen.

3 Zdrowaś Marya. Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nas itd.

Zbaw nas prosimy Cię Boże Ojcze, za przy-
czyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi,
od grzechu obrzydliwej zazdrości, a daj nam
wierność w słowie nieodmienną i szczerą ku
bliźniemu, abyśmy wszystkim bliźnim życzyli,
jak sami mieć pragniemy. Amen.

3 Zdrowaś Marya. Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię Boże Ojcze, za przy-
czyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi,
od grzechu obżarstwa, daj nam wstrzeźn-
liwość hamującą nas od wszelkich zbytków nie-
przystojnych. Amen.

3 Zdrowaś Marya. Modlitwa jak wyżej.

1 Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię Boże Ojczy, za przyczyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od grzechu popędliwości gniewu, a daj nam cierpliwość pokorną, abyśmy Cię najmniejszą krzywdą do zapalczywości nie pobudzali. Am.

3 Zdrowaś Marya. Modlitwa jak wyżej.

1 Ojczy nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię Boże Ojczy, za przyczyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od lenistwa, gnuśności do służby Twojej i do cnót świętych, a daj nam gorącość w miłości Bożej, abyśmy ochotnymi byli wykonywać wszystko dla Ciebie. Amen

3 Zdrowaś Marya. Modlitwa jak wyżej.

1 Ojczy nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię Boże Ojczy, za przyczyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od myśli takich, któreby przy szkodzie bliźniego były, daj nam rozum pamiętny, w którymbyśmy się od uczynku złego hamować mogli. Amen.

3 Zdrowaś Marya. Modlitwa jak wyżej.

1 Ojczy nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię Boże Ojczy, za przyczyną błogosławionej Anny, Matki Panny Maryi, od złej woli duszy zbyt szkodliwej, którą grzechy dobrowolnie popełniamy i krzywdę ubogim czynić śmiemy, a daj nam bojaźń w serce nasze, abyśmy Ciebie przytomnego zawsze uważali i dla Ciebie się występku wszelkiego jako też i krzywdy czynić obawiali. Amen.

3 Zdrowaś Marya. Modlitwa jak wyżej.

1 Ojczy nasz itd.

MODLITWA I.

Zdrowaś bądź Marya łaski pełna wespół z Anną świętą, Matką Twoją, których prosimy, módlcie się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej, abyśmy to otrzymali, czego się za przyczyną waszą uprosić spodziewamy. Amen. Ojczy nas itd.

MODLITWA II.

Bądź pozdrowiona łaski pełna Pan z Tobą Twoja łaska niech będzie ze mną. Błogosławionaś Ty między niewiastami i niech będzie błogosławiona Anna św. Matka Twoja, z której Tyś się bez zmaży i grzechu poczęła Panno Maryo, a z Ciebie się narodził Jezus Chrystus, Syn Boga żywego. A.

MODLITWA III.

O Boże, któryś błogosławioną Annę, Matkę najmilszej Matki Twojej wybraną ku chwale wiecznego wesela raczył podwyższyć, prosimy, racz nam dać przez Jej chwalebne zasługi i prośby, abyśmy ku wiecznemu błogosławieństwu przyjąć mogli, z której chwalebnego owocu żywota dla zbawienia człowieczego wzięło na się i stałeś się człowiekiem. Błogosławimy Cię tedy nasz Pani, błogosławione niech będzie najśodsze Imię Twoje i Imię przenajchwalebniejszej

Matki Twojej Dziewicy Maryi. Niech będzie błogosławiony żywot św. Anny, który nosił w sobie Matkę Pana naszego Jezusa ukrzyżowanego; błogosławiony niech będzie Joachim ojciec i Józef oblubieniec i wszystek ród Maryi ze wszystką rzeszą niebieską, nich będą błogosławieni na wieki wieków. Amen.

Godzinki

o świętym Aniele Strózu.

Na Jutrznią.

W. Zaczniecie wargi moje chwalić swego Pana,
R. Że mi z książąt niebieskich dał na straż Hetmana.
V. Przybądź mi na pomoc św. Strózu mój Aniele,
R. Broń od pokus mej duszy, póki będzie w ciele.
V. Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
R. I równemu im w Bóstwie Duchowi świętemu.
V. Jak była na początku i zawsze i ninie,
R. Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słyń.

H Y M N.

Witaj Strózu Aniele, kochany piastunie,
Serca mego pociecho, pilny opiekunie.
Witaj mój najwierniejszy w życiu przyjacielu,
Witaj w największym smutku serc pocieszycielu.
Niech będzie pochwalony Bóg za swoje dary,
Że wygnanej z Synaczkiem na puszczy Agary.

Nie opuścił zemdlonej z swoim Izraelem,
Tocząc w zdroju łyzy gorzkie z dość słodkiem weselem.

Niechże się utrapiona w życiu mojem dusza,
I w serdecznym wzdychaniu płaczem swym poru-
Pokaż mi podczas ciężkich pokus niepegody, [sza.
Gdy będę opuszczony, źródło żywej wody.

ANTYFONA.

Wrócił się Anioł, który mówił we śnie i obudził mnie, jako męża, który bywa obudzony ze snu swego.

W. Śpiewać Ci będę Boże przy strózu Aniele,
R. Będąc oddawał chwałę w Twym św. kościele.
W. Panie wysł. itd. R. A wołanie moje itd.

MODLITWA.

Boże, który z niewymownej opatrności Twojej świętych Aniołów Twoich na strzeżenie nas posyłać raczysz, daj nam, prosimy, abyśmy się ich obroną zasłaniali, a po tem z nimi w królestwie Twojem żyli na wieki. Przez Chrystusa Syna Twego, który z Tobą i z Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

V. Błogosławmy Panu, R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju.
R. Amen.

Na Laudes.

Przybądź mi na pomoc itd. (jak na Jutrzni).

H Y M N.

Witaj Aniele Strózu, Patronie kochany
 Jeden z książąt niebieskich na moją straż dany.
 Strzeżesz złeconej duszy, jak żrenicę w oku,
 Aby uszła sędziego strasznego wyroku.
 Nie tak ani rodzice swe dzieci kochają,
 Jako ludzie anielskiej miłości doznają.
 Abraham na ściegcie Syna już wyciągał rękę,
 Jednak Anioł nie może patrzeć na tę mękę.
 Chwyta za miecz i rękę w zamachu wstrzymuje,
 Zwiastując, że swój wyrok Bóg już odwołuje.
 Wisi już nademną, ten miecz obosieczny,
 Trzymając go, bym nie przyszedł na gniew Bo-
 ga wieczny.

A N T Y V O N A.

Chwalmy Pana, którego chwałą Aniołowie,
 któremu Cherubinowie i Serafinowie głosy nie-
 ustającami śpiewają: Święty, Święty, Święty.
 V. Przeniósł się przed oblicze Boże dym ka-
 dzenia,
 R. Z ręku anielskich nader wdzięcznego wo-
 nienia

Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Prymę.

Przybądź mi na pomoc itd. (jak na Jutrzni).

H Y M N.

Witaj ucieczko grzesznych, Aniele kochany,
 Witaj rozpaczających porcie pożądany.
 Czterdzieści dni już Noe w swej arce żegluję,
 Nie zginie, bo mu okręt sam Anioł kieruje.
 Tonie ludność na górach w tak strasznej powodzi,
 Tak przy straży anielskiej ginąć się nie godzi.

Anioł z różczką oliwną w gołębicy spieszy,
 Tęsknących więźniów oschłą ich ojczyznę cieszy
 Kieruj i mego życia łódkę w pilnym rzędzie,
 Aby nie tonął w grzechach już przy samym
 lądzie.

Osusz we łzach tonące i w smutku żrenice,
 Pospiesz z różczką pociechy a odpędź tęsknice.

A N T Y V O N A.

Przy obecności Aniołów nie bójcie się, lecz
 w sercach waszych pokłon oddajcie, i bójcie się
 Boga, Anioł bowiem Jego z wami jest.
 V. Przy ołtarzu kościelnym stanął Anioł święty,
 R. Kadząc Boski majestat w chwale niepojętej.
 Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Tercyę.

Przybądź mi na pomoc itd., (jak na Jutrzni).

H Y M N.

Witaj obrono nasza, serdeczny strażniku,
 Witaj Jakóbów niegdyś mężny pasowniku.
 Póty niebieki mocarz z ziemskim się pasuje,
 Aż promieniami zwyciężąc gwiazda koronuje.
 Woła Anioł już mnie puść mężu doświadczony,
 Bo złotej jutrzenka nie żałuje łuny.
 Pasujesz się ty ze mną, gdy spię w grzechu nocy,
 Oświecasz ciemny rozum, dodając pomocy.
 Nie opuszczaj grzesznika, chociaż mię dowodnie,
 Wydierać z ręku będą niezliczone zbrodnie.
 Niech nam jasna jutrzenka z Jakóba zaświeci,
 Byśmy w śmiertelnym mroku uszli czarta sieci.

A N T Y V O N A.

Żyje Pan, iż mię strzegł Anioł Jego i w mem

ztań odejściu i tam przebywaniu i tu do was
ztamtąd powróceniu.

V. Niech Pan o nas swych sługach w każdej
dródze radzi,

R. A Jego święty Aniele niechaj nas prowadzi.
Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Sextyę.

Przybądź mi na pomoc itd. (jak na Jutrzni).

HYMN.

Witaj Hetmanie wielki cnego Izraela,
Witaj obrońco pewna od nieprzyjaciela.
Witaj wodzu, któryś lud Boży tak rozumnie,
Przeprowadził w egipskiej niewoli kolumnie.
Obłoczystym go we dnie zasłaniając cieniem,
A w nocy przyświecając ognistym promieniem.
Prowadź i mnie pielgrzymo dla tejże przyczyny,
Żeś wodzem do szczęśliwej nieba Palestyny.
Podczas ciężkich upałów, gdy człowiek omdlewa,
Niech zbawienną ochłodę z Twojej ręki miewa.
A gdy całunem w oczach noc śmiertelna stanie,
Ty mi oświeć do szczęśliwej wieczności Hetmanie.

ANTYFONA.

Wszyscy są spracowani Duchowie na posługę
tych posłani, którzy dziedzictwo przyjmują zbawienia.

V. Wielbijcie zawsze wszyscy Aniołowie Pana,

R. Przez was niech nieskończona cześć Mu będzie dana.

Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Nonę.

Przybądź mi na pomoc itd. (jak na Jutrzni)

HYMN.

Bądź Aniele tysiąckroć mile pozdrowiony,
Przez którego z Sodomy Lot wyprowadzony.
Uszedł szczęśliwie Boskiej z pośrodku złej kary,
Ani się nie dotknęły siarczyste pożary.
Dwóch Aniołów u Lota jeszcze w domu gości,
Jednak się pokazują różnej przychylności.
Jeden nieugaszonym ogniem miasto pali,
Drugi nad zgubą ludzką serdecznie się żali.
O Aniele! teraz świat gore zbyt swawolny,
Niech od gniewu Boskiego ognia będzie wolny.
Zagaś tłące się w piersiach sodomskie upały,
A do wiecznej doprowadź swych kochanków
chwały.

ANTYFONA.

O Panie niebieski! poślij Anioła Twojego
dobrego przedemną, w bojaźni i obecności wiel-
możnego ramienia Twego; żeby się lękali ci,
którzy z bluźnierstwami idą przeciwko świętemu
ludowi Twojemu.

V. Anioł Pański w około bojących się broni,

R I z ostatniej ich wyrwie niebezpieczeństw
toni Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Nieszpór.

Przybądź mi na pomoc itd. (jak na Jutrzni).

HYMN.

Witaj miła ochłodo o Aniele święty!
Któryś nieugaszony ów ogień zajęty.
W babilońskim raz piecu cudownie ochłodził,
Aby nic pacholetom na ciele nie szkodził.
Choć depcą pacholeta węgle rozpalone,
Jednak je mają jako róże rozkwitnione.

Bo zawsze przy anielskiej bywa to zasłonie,
Ze i włos człowiekowi choć w ogniu nie spłonie.
Obrońco duszy mojej Aniele kochany!
Czyn tak, ażebyś ja nie był dekretowany.
Na śmierć wieczną i ciężkie piekielne pożary,
Bronźże mię od straszliwej duszy mojej kary.

ANTYFONA.

Święci Aniołowie Stróżowie nasi! bronście
nas w potrzebie naszej; abyśmy nie zaginęli
na strasznym sądzie Pańskim.

V. Aniołom swoim przykazał Bóg o tobie,

R. Aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.
Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Kompletę.

V. Niech Anioł Stróż Pani! gniew Twój od
nas odwróci.

R. A odwróciwszy łaskę Twą, niechaj przywróci.
Przybądź mi na pomoc itd. (jak na Jutrzni).

HYMN.

Duszo moja, wielkiego witaj dobrodzieja,
W którym twoja po Bogu zbawienia nadzieja.
Ten i najgrzeszniejszego nie ma w zapomnieniu,
Człowieka nie porzuci w każdym utrapieniu.
Sam Chrystus, gdy w Ogroju w krwawym po-
cie kona,
Ognista miłość ś. z śmiercią prawie z przysiężona.
Umrzeć karze a bojaźń przyrodzona broni,
Jam zaś Anioł od Boga z pociechą nie stroni.
Ów gorzkiej męki kielich wolą Boga słodzi,
W krwawych potach Chrystusa nader mle chłodzi.
Nie odstępuj i mojej duszy o Aniele! (dzi.
Póki będzie w tem grzesznem zostawała ciele.

ANTYFONA.

Anieli, Archanieli, Trony Państwa, Książęta,
Mocarstwa, Trony niebieskie, Cherubinowie i
Serafinowie, przyczynicie się za nami, abyśmy czu-
wali z Chrystusem i odpoczywali w pokoju. Am.
V. Tarczą cię prawica jego od wszystkiego za-
stawi,

R. I od niebezpieczeństwa mocnego wybawi.

Modlitwa jak na Jutrzni.

Polecenie godziniek.

Z pokłonem mój Aniele chętnie ofiaruję,
Te godzinki i oraz serce me daruję.
Przymij za wierny mojej ten dowód wdzięczności,
A chowaj mnie statecznie w Twej św. miłości.
Nie odstępuj grzesznego jedyny Patronie,
Najbardziej przy ostatnim życia mego zgonie,
Spraw mi to, ażebym żył bez grzechu bezpiecznie,
A potem Boga chwalił w niebie z Tobą wiecznie.

Modlmy się. Najśłodszy Aniele stróżu
a najczuliwszy mój przyjacielu. Obrońco
i nauczycielu prawdziwy, dziękuję Bogu
mojemu, że mi cię dał za stróża i patrona,
dziękuję i za wszystkie dary, które mi
przyozdobił raczył. Dziękuję i tobie, że
mnie świętobliwie bronisz, kochasz i na
rękę jako matka piastujesz, nie ustawiając,
aż mię stawisz Panu Bogu tam, z kąd do
straży mojej jesteś posłany. Żałuję, że
ci nie zawsze na każde skinienie i na-
tchnienie posłusznym byłem, że Boga obra-

zając, tak wiele razy cię zasmucił. Ty jednak podawszy sercu memu to wszystko, czego Bóg chce po mnie, lenistwo i oziębłość od serca mego oddał; osłodził miłość Boską i nabożeństwo do najśw. Panny we mnie pomnażaj, żebym tu w życiu i na wieki Boga z wszystkimi Świętymi wychwalał. Amen.

MODLITWA

św. Wincentego Fereryusz, na uproszenie szczęśliwej śmierci.

Zmiłuj się nademną Panie, a wysłuchaj modlitwę moją.

Zmiłuj się nademną Panie, bom chory jest, uzdrów mnie Panie, boć udręczone są kości moje.

Zmiłuj się nademną Panie, a wejrzyj na pokorę moją i nieprzyjaciół moich.

Zmiłuj się nademną Panie, bo stroskany jestem, zmieszane jest oko moje i wewnętrzności moje.

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego.

Zmiłuj się nademną Panie, bo zdeptał mnie człowiek! cały dzień sprzeciwiając mi się, strapił mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, zmiłuj się nademną, bo w Tobie ufa dusza moja.

Zmiłuj się nademną Panie, bom do Ciebie wołał cały dzień: racz pocieszyć duszę moją.

Zmiłuj się nad nami Panie, boć napełnieni jesteśmy wzgardą.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, który nie chcesz śmierci grzesznika, ale aby się do Ciebie nawrócił i żył, do którego majestatu nigdy nie żebrzę bez nadziei otrzymania miłosierdzia. Tyś bowiem ustami Twemi najświętszemi i błogosławionemi powiedział: „O cokolwiek w imię moje prosić będziecie, stanie się wam.“ Proszę Cię, przez najświętsze imię Jezus, przez rany Twoje, abyś mi w godzinę śmierci mojej pozwolić raczył zmysłów zupełności, mowy, żalu, serdecznego za grzechy, prawdziwej wiary, mocnej nadziei i doskonałej miłości Twojej, abym czystym sercem mógł mówić w ostatni czas zgonu mego! W ręce Twoje polecam ducha mego, odkupiłeś mnie Boże prawdziwy, któryś błogosławiony na wieki wieków. Amen.

LITANIA

o świętych trzech Królach.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcie z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się n. nami!
 Jezu królu nad królami, zmiłuj się nad nami!
 Święta Marya, Królowa nad królami,
 Święty Józefie, opiekunie króla wszystkie
 go stworzenia,
 Św. Królu Kasperze,
 Św. Królu Baltazarze
 Św. Królu Melchiorze,
 Św. trzej Królowi,
 Św. trzej Królowie wschodnich krajów,
 Królowie Arabów i Sabby,
 Patryarchowie prawowierni,
 Pierwsi do ofiar z narodów,
 Książęta ludzkiego zgromadzenia,
 Których oczekiwaniem Pana Jezusa,
 Których pragnieniem Pana Jezusa,
 Których doskonałą radość Pana Jezusa,
 W wierze najoświeceńsi,
 W nadziei najgruntowniejsi,
 W miłości najżarliwsi,
 Złotem miłości najwierniejsi,
 Kadzidłem nabożeństwa najwonniesi,
 Mirrą cierpliwości nieskazitelni,
 W pokorze najgłębsi,
 Statecznością najmężniejsi,
 Zawdzięčeniem najwspanialsii,

Módl się za
nam!

Módlcie się za nami!

Szczodrobliwością najchojniejsi,
 Cnót wszystkich zwierciadło,
 Którzyście natężnieniem Boskie po zobacze
 niu gwiazdy z uczciwością przyjęli,
 Którzyście skutecznej łasce Bożej z wielką
 chęcią posłuszni byli,
 Którzyście wasze Państwa pokrewnych i
 przyjaciół dla miłości Króla niebieskiego
 opuścili,
 Którzyście się trudów podróży ponosić nie
 obawiali,
 Którzyście nowo narodzonego Króla żydow-
 skiego w Jeruzalem szukali,
 Którzyście wiarę Chrystusową przed Hero-
 dem nieustraszonemi wyznali,
 Którzyście przez pierwszych kapłanów o
 miejscu, gdzie miał się narodzić Zbawiciel
 z pisma Bożego naukę wzięli.
 Którzyście od Heroda do Betleem wolno
 przepuszczeni byli,
 Którzyście za powtórne pokazaniem się
 gwiazdy wielkiem weselem napełnieni byli,
 Którzyście za gwiazdą was prowadzącą aż
 na to miejsce, gdzie stanęła i Dzieciątko
 było, pospieszyli,
 Którzyście wchodząc do szopy, Dzieciątko z
 Maryą, Matką Jego znaleźli,
 Którzyście upadłszy na kolana Jezusowi,
 Panu na panickim łonie siedzącemu
 pokłon oddali,
 Którzyście skarby wasze, złoto, kadzidło i
 mirrę Dzieciątku Jezus ofiarowali,
 Którzyście pełnemi tajemnic darami wiarę
 waszą całemu światu objawili,

Módlcie się za nami!

Którzyście Dzieciątko Pana Jezusa przez złoto Królem przez kadzidło sprawiedliwym Bogiem, przez mirrę śmiertelnym człowiekiem uznali,
 Którzyście Dzieciątku Jezusowi na ucieczkę do egiptu podrózne potrzeby obmyśleli,
 Którzyście nam przez waszą pokorną uniżność przykład waszych cnót podali,
 Którzyście za złoto miłości, kadzidło modlitwy mirrę cierpliwości Bogu ofiarować nauczali,
 Którzyście pokłękawszy przed Dzieciątkiem, przenajświętszą Pannę Maryą, jej Oblubienicą Józefa św. pozdrowili,
 Którzyście od najświętszej Panny i jej Oblubienicą z weselem dzięki za odebrane dary odebrali,
 Którzyście was samych, wasze państwa i inne narody Chrystusowi i najświętszej Matce, także jej Oblubieńcowi zalecali,
 Którzyście od najświętszej Panny i jej Oblubienicą i najśliczniejszym wszelkiego dobra powinszowaniem odjechali,
 Którzyście we śnie od Anioła przestrzeżeni będąc, abyście do Heroda nie wracali, drogą inszą do krajów swych powrócili,
 Którzyście z wielką radością, oglądawszy Zbawiciela, powracali,
 Święci trzej Królowie,
 My grzeszni, prosimy, wysłuchajcie nas.
 Abyście nam prawdziwą i skuteczną za grzechy skrucę wyjednali, prosimy, wysłuchajcie nas.
 Abyście nas w obronę swoją przyjąć raczyli, prosimy, wysłuchajcie nas.

Módlcie się za nami!

Abyście nam Króla nad królami przejednawszy, Jemu nas zalecili i przed oblicze Jego stawili,
 Abyście cnotami waszemi dusze nasze przyozdobić raczyli,
 Abyście nam złoto miłości, kadzidło nabożeństwa, mirrę umartwienia uprosili,
 Abyście Chrystusa Pana, Króla naszego z wami zawsze szukać i znaleźć mogli,
 Abyście przed heretykami i niewiernymi Chrystusa Pana prawdziwą wiarę nieustraszenie wyznali.
 Abyście się do Heroda, to jest świata, jego obłudy, szkodliwych pożydlwości, gdzie się Chrystus nie znajduje, nie powracali,
 Abyście prawdziwej pobożności drogi z wami, swego czasu do ojczyzny niebieskiej powrócili,
 Abyście nam konającym, i z tym światem się rozstającym, łaskawie przytomni byli,
 Abyście niedostatek nasz, waszemi darami ubogacili,
 Abyście kościół święty wojujący od wszelkich przeciwności modlitwami waszemi ochronili,
 Abyście wszystkich pod opiekę waszą udających się od szatańskiej zdrady i od wojny, godu, morowego powietrza i innych złych przypadków bronić raczyli,
 Abyście wszystkich upornych heretyków do przyjęcia prawdziwej wiary przywieśli,
 Abyście wszystkim do was statecznie nabożnym zupełną łaskę wyjednać i otrzymać raczyli,

Prosimy wysłuchajcie nas!

Abyście prośby nasze przyjąć raczyli, prosimy,
wysłuchajcie nas.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie!

Baranku Boży itd., wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży itd. zmiłuj się nad nami!

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

W. Troje jest darów kosztownych,

B. Które ofiarowali Panu

W. Królowie z Tarsu i wyspy, podarunki przy-
noszą.

B. Królowie Arabów i Sabby dary przyprowadzą.

Módlmy się.

Boże! któryś trzech mędrców od wschodu,
świętych Królów, Kaspra, Melchiora i Bal-
tazara, aby nowo narodzonego w Betleem
Syna Twego nawiedzili. Jemu cześć i chwałę
oddali, cudownie oświeciłeś; racz nam dać,
prosimy, abyśmy przez ich przykład i przy-
czynę wspomóżeni z ciemności tego świata
uwolnieni i nieomylną wiarą oświeceni, Cie-
bie prawdziwą światłość poznali i nieustan-
nie miłowali, pókiibyśmy do Ciebie, (który
w światłości nieodstępnej mieszkasz) bez
wszelkiej przeszkody nie przystąpili. Przez
Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Litania **o świętym Rochu.**

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!

Ś. Rochu, módl się za nami!

Ś. Rochu z linii francuzkich królów pocho-
dzący,

Ś. Rochu z rodziców bogabojnych zrodzony,

Ś. Rochu w starości rodziców spłodzony,

Ś. Rochu z przyczyny Matki Bożej na świat
uproszony,

Ś. Rochu z krzyżem czerwonym na piersiach
urodzony,

Ś. Rochu dwa dni w tydzień przy piersiach
matki poszczący,

Ś. Rochu jałmużniku ubogich,

Ś. Rochu wzgardzicielu dóbr ziemskich,

Ś. Rochu naśladowco Apostołów,

Ś. Rochu hojny rozdawco dóbr twoich,

Ś. Rochu wzgardzicielu dziedzicznych go-
dności,

Ś. Rochu w odzieniu pielgrzyma,

Ś. Rochu wierny sługo Chrystusa Pana,

Ś. Rochu w szpitalu służący,

Ś. Rochu krzyżem świętym powietrza uskra-
miający,

Ś. Rochu za pracę niewdzięcznością karmiony,

Ś. Rochu ze szpitala wypchnięty,

Ś. Rochu na puszczy w chorobie będący,

Módl się za nami!

Ś. Rochu w ojczyźnie od swoich nie poznany,
 Ś. Rochu od stryja do więzienia wtrącony,
 Ś. Rochu do więzienia wrzucony,
 Ś. Rochu w więzieniu umarły,
 Ś. Rochu światłością z nieba objaśniony,
 Ś. Rochu po znaku na piersiach poznany,
 Ś. Rochu od stryja opłakany,
 Ś. Rochu w kościele od tego stryja zbudowa-
 nym uczczony,
 Ś. Rochu po śmierci od wszystkich za świę-
 tego miany,
 Ś. Rochu całego świata patronie od zarazy
 morowego powietrza,
 Ś. Rochu cudami słynący,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie!
 Baranku Boży, itd. wysłuchaj nas Panie!
 Baranku Boży, itd. zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
 Kyrie elej-on, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módlmy się.

Boże, któryś jest chwalebny w Świętych
 Twoich i wszystkim do Ciebie się udającym
 opieki do zbawienia skuteczne wyświadczasz
 łaski, daj, prosimy sługom Twoim za przy-
 czyną błogosławionego Rocha wyznawcy,
 który dla imienia Twojego na ciełe swoim
 powietrza morowego zarazę ponosił, abyś-
 my od niej uwolnieni, imię Twoje święte
 chwalili na wieki wieków. Amen,

Módl się za nami!

MODLITWA do świętego Rocha.

Błogosławiony kochanku Boski Rochu
 święty! wielkie są zasługi twoje przed
 wszechmogącym Bogiem, dla których my
 słudzy twoi mamy nadzieję stateczną, że
 nam zabijający Anioł przepuści i Bóg zdro-
 wego zawsze użyć powietrza. Służyłeś
 żyjąc jeszcze na świecie ludziom zarażonym
 powietrzem, bronisz i teraz wszystkich w
 twojej wielowładnej obronie mocno ufają-
 cych, ratujże i nas dla miłości Boga twego,
 na którego twarz wesoło patrzysz, w każ-
 dem niebezpieczeństwie naszym, abyśmy za
 przyczyną Twoją na ciełe i na duszy zdro-
 wemi do woli Boskiej zostawali a nagłej
 śmierci nigdy nie uznali. Amen.

Nabożeństwo

do św. Dyźmy, patrona konających.

Błogosławieni umarli, którzy w Panu
 umierają. Odtąd jak mówi Duch święty,
 aby odpoczywali od prac swoich.

W. O Dyźmo święty, pokutujących najmil-
 szy patronie,

R. Bądź mi opiekunem, kiedy konając bie-
 dzić się będę przy zgonie.

Módlmy się.

Święty Dyźmo! który za cudowną Boską Opatrznością z wielkiego łotra, stałeś się wybornym pokuty przykładem i w kilku godzinach wieczną sobie chwałę zasłużyłeś! spojrzij z wysokiego chwały Twojej tronu na tę dolinę; pamiętaj o święty Dyźmo! na ułomność natury ludzkiej, bardziej do złego, niżeli do dobrego skłonnej; racz się za nami do Boga wstawić, aby jako przez łaskę swoją skuteczną do pokuty i do niebieskiej chwały ciebie przyprowadził, tak i nas sługi Twoje tą skuteczną łaską do godnej, szczerzej i prawdziwej pokuty pożytków przywiódł, abyśmy na wzór twój brzydząc się grzechami, szczęśliwie z tobą w Bogu Zbawicielu naszym weselili się na wieki. Amen.

MODLITWA

do św. Pawła, pierwszego pustelnika.
Najpierwsza pustelników ozdobo, święty Pawle pierwszy pustelniku! któryś z objawienia Boskiego, Antoniego wielkiego w doskonałości przewyższył, bez towarzystwa, bez tęskności w okropnej jaskini dziewięćdziesiąt i ośm lat z wielką wesołością serca Panu Bogu służył; nie mając ziemskich rzeczach starania, smaczniej nad królów

bankietował, w bogatszych nad cesarzów (według szacunku Hironima świętego) sukniach chodził, a na ostatek bez lekarstwa, bez doktora w czerstwym zdrowiu, w świeżem powietrzu, do sto trzynastu lat życie swoje przedłużył; z tą my najwięcej ratunku twego czekamy, którzyśmy cię już w tak wielu przygodach, gwałtownych potrzebach naszych, łaskawego doznali patrona. Wejrzyj na terażniejsze niedostatki nasze, wzruszony żalem, nad strapieniem i gorzkim płaczem ludu chrześcijańskiego, wznieść wielowładną prośbę do Tego, któregoś przez tak długi wiek niewinnem życiem twojem we dnie i w nocy chwalił i teraz Go w św. wieczności wielbisz, żeby swój gniew sprawiedliwy w miłosierdzie przemienił a nas wszystkich w gorzkich łzach żyjących, pełnością łaskawości swej pocieszył; pokojem, urodzajem, zdrowiem długiem udarował, Jemu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

H Y M N

o św. Franciszku, patryarsze i fundatorze zakonu.

Natenczas, Gdy świat w złościach leżał za-
starzały, * gdy grzechy co dzień większą w lic-
bie górę brały * Gdy miłość cnoty zgasła Boską

wraz miłością * Przyszedł, który odmawiał,
zapalał z prędkością.

Ten jest Franciszek, który w miłości gorący *
I wiecznego zbawienia, ludzkich dusz pragnący,
pokutę opowiadał, aby ich złośliwy * Czarł w
piekło nie napędził, nieprzyjacieli chciwy.

Co, ażeby był snadniej wykonał istotnie *
Winnicę braci mniejszych zaszczerpił ochotnie *
Którzy wzór apostołów życiem naśladową * I co
w ludziach grzech skaził, oni naprawują

Jego sobie nad innych w życiu upodobał *
Jezus Chrystus i znaki męki swej darował *
aby światu pokazał w jakiej go światłości * Chciał
mieć na ziemi, w niebie z przedziwnej miłości.

Gdy mu przyszła godzina z światem się roz-
stania * Braci swych upominał do zamięłowania *
ubóstwa, potem dusza w cnóty ozdobiona * Za-
raz jest do przybytków wiecznych wprowadzona.

Natychmiast po swem zejściu, znaku cudo-
wnemi * Zajaśniał, by poznali, iż między świę-
tymi * Jest w liczbie, wtenczas było Zbawi-
ciela rany * Widzieć, któremi on był z nieba
darowany.

Święte ciało, gdy ze czią do grobu włożono *
Zasług sławę po całym świecie rozniešiono, *
Ojczę święty, któryś już jest w niebieskiem
kole, * Spraw w nas miłość cnót twoich na
ziemskim padole.

V. Módl się za nami św. Franciszku,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Chrystusowych.

MODLITWA.

Boże, któryś kościół Twój za błogosła-

wionego Franciszka zasługami, nowemi cu-
dami rozszerzasz; daj nam z jego naśla-
dowania, abyśmy ziemskimi rzeczami gar-
dzili a z uczestnictwa niebieskich darów
zawsze się cieszyli. Przez Pana naszego
Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą
żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWY

do świętego Stanisława, biskupa i
męczennika.

ANTYFONA.

św. Stanisławie biskupie i pasterzu kra-
kowski, którego znaki zwycięstwa słyną po
wszystkim narodzie polskim, gdyż z łaski
Chrystusowej za twą przyczyną w różnych
chorobach i przypadkach będący uzdrowie-
ni bywają. Racz więc o przeznacny męcen-
niku! nas, którzy świętą pamiątkę twoją
czcimy Królowi i Panu chwały zalecić.

V. Módl się za nami św. Stanisławie

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Chrystusowych.

MODLITWA.

Jezu najśłodczy, Królu pokoju, który,
aby św. Stanisława członki na siedmdzie-
siąt dwie części rozcięte i od żałosnego
Vianek

duchowieństwa pozbierane, znowu przez wielki cud zjednoczone i zrosłe zostały i aby palec jego święty od ryby pożarty, znowu był cudownie przywrócony, uczyniłeś proszę Cię przez zasługi i przyczynę tego świętego biskupa i męczennika, abyś na nas ducha miłości wylał i których w jedności wiary świętej zgromadziłeś zgodnych wzajemnie przez łaskę twoją świętą uczynił. Amen.

MODLITWA II.

Męzu święty i chwalebny Stanisławie, żywotem cudami i męczeństwem; lud twój dobry pasterzu, udaruj błogosławieństwem, rządz obroną, zbaw twoją świętą przyczyną. Amen.

MODLITWA III.

Jezu najśłodszy, ofiata nagrodo Świętych Twoich, któryś świętego Stanisława już z Tobą w niebie królującego i namiestnika Twego ozdobił i aby na jego kanonizacyi zmarłemu młodzianowi za jego przyczyną żywot był przywrócony, cudownieś uczynił i który jego przedziwnej świętobliwości wielkimi cudami po dziś dzień nie przestajesz wślawiać, dawszy go i zostawiwszy królestwu Twemu za osobli-

szego patrona; proszę Cię przez zasługi i przyczynę tego świętego biskupa i męczennika, abyś nam dać raczył, żebyśmy jego świętobliwość życia naśladowali i obroną jego umocnieni, do chwały żywota wiecznego przyprowadzeni być mogli. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

do świętego Sebastjana.

Boże, któryś błogosławionego Sebastjana męczennika Twego tak upodobał sobie, iż go za pomocę Twoją ani żadne ciała pochlebstwa, ani okrucieństwa katowskie od miłości Twojej odciągnąć nie mogły; daj nam nędznym, prosimy Cię, za jego zasługami, abyśmy od Ciebie we wszelkich niebezpieczeństwach pomoc, w przesładowaniu pocieszenie i od morowego powietrza uwolnienie otrzymali. Amen.

Litania

o świętym Idzim.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
 Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
 Duhcu święty Boże, zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad n.
 Święta Marya,
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad pannami,
 Święty Idzi królewiczu grecki,
 Ś. Idzi w sławnem mieście Atenie zrodzony,
 Ś. Idzi od młodości w naukach i pobożności wyćwiczony.
 Ś. Idzi miłością ku Bogu pałający,
 Ś. Idzi ubogiego suknią własną okrywający,
 Ś. Idzi dostatkami i majątkościami gardzący,
 Ś. Idzi cudami niesłychanemi słynący,
 Ś. Idzi na puszczy ostry żywot prowadzący,
 Ś. Idzi o tajemnicach niebieskich rozmyślający,
 Ś. Idzi od łani mlekiem z opatr. karmiony,
 Ś. Idzi ziołkami strudzone ciało posilający,
 Ś. Idzi ciężko postrzelony,
 Ś. Idzi aby ci się rana nie zgoiła Pana Boga proszący,
 Ś. Idzi od króla francuzkiego na puszczy przywitany,
 Ś. Idzi zbawiennej rady dawco,
 Ś. Idzi królów darami, złotem gardzący,
 Ś. Idzi w służbie Boskiej nieustający,
 Ś. Idzi klasztoru Nemożeńskiego Opacie,
 Ś. Idzi przykładzie cnót wszelakich,
 Ś. Idzi grzesznych do Boga nawracający,
 Ś. Idzi króla francuzkiego doskonały spowiedniku,
 Ś. Idzi umarłego syna książ. wskrzeszający,
 Ś. Idzi duchem prorockim ozdobiony,
 Ś. Idzi dzień śmierci swojej opowiadający,
 Ś. Idzi od Aniołów do nieba wzięty,

Módl się za nami!

Ś. Idzi do ciebie się uciekających Patronie doświadczony,
 Ś. Idzi powietrze uśmierzający,
 Ś. Idzi w bydlęcych zarazach ludzi pociesz
 Ś. Idzi kalectwa i niemocy ludzi leczący,
 Ś. Idzi na każdego do ciebie nabożnego łaskawie spoglądający,
 Ś. Idzi za grzesznikami do Pana Boga się przyczyniający,
 Ś. Idzi w królestwie niebieskim światłością chwały otoczony,
 Ś. Idzi konających, do ciebie ofiarowanych. uzdrawiający,
 Ś. Idzi sierot i ubogich upiekanie,
 Ś. Idzi od szarańczy, powietrza i różnych niebezpieczeństw zachowujący,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Paniel!
 Baranku Boży, itd. wysłuchaj nas Paniel!
 Baranku Boży, itd. zmiłuj się nad nami!
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 W. Módl się za nami święty Idzi,
 R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módl się za nami!

Módlmy się. Boże, któryś przez zasługi św. Idziego wzywających jego imienia opieki od wszelkiej niemocy, niebezpieczeństwa uwalniać raczył, prosimy Cię, aby czego dla grzechów naszych otrzymać nie możemy, za jego przyczyną skutecznie otrzymać mogliśmy. Przez Pana naszego

Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

do świętego Jana Nepomucena
dla unikania jawnej niesławy.

❶ święty Patronie! proszę cię w tym moim przypadku straty sławy i nieszcześcia, zmiłuj się w tych okolicznościach nademną i uproś mi od nieskończonej dobroci Boskiej ten dar, abym żałował za grzechy moje, które mnie wprowdziły w to nieszczęście utraty sławy i mienia dobrego, wyjednaj mi stateczność, abym odtąd przykazania Boskie zupełnie zachował i wszystkiego się strzegł złego. A jeżeli z większą chwałą Boską i zbawieniem duszy mojej będzie, za łaską Boską oddał ode mnie to niebezpieczeństwo sławy, w którym jestem. Ach! przybądź mi święty patronie Janie Nepomucenie, a uwolnij mnie przyczyną twoją u Boga, od tej N. niesławy, abym się nie zawstydził przed nieprzyjaciółmi duszy i ciała, lecz żebym w całym pokoju zbawienia duszy mojej bezpieczniejsz mógł szukać i dostąpić. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

MODLITWA
do świętej Rozalii.

Boże, którychs służebnicy Twojej, Rozalii św. znalezione w kilkaset laty między skalistemi górami święte ciało, naprzeciw morowemu powietrzu, za niebieskie lekarstwo i obronę darować raczył; pozwól łaskawie służebnikom Twoim, abyśmy, którzy jej święte relikwie czcimy i one wyznawamy od terazniejszych niebezpieczeństw i od złej powietrza morowego zarazy, wolnymi zostali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA

do świętej Apolonii.

Edwojakim wieńcem uczczona, Chrystusowi zaślubiona, Apolonio dziewico, Bogu miła męczennico.

Proś, abyśmy uwolnieni i od grzechów obronieni, bolenia zębów nie znali, z Bogiem w niebie królowali. Amen.

MODLITWA

do św. Apolonii, doświadczonej patronki przeciwko bolenia zębów.

Miłości Boże! którychs dla naszego zbawienia tak wiele okrucieństwa cierpliwie

podjął i dla tego najświętszego Imienia
błogosławiona Panna i męczenniczka Apo-
lonia nieznośne zębów wybicie wesoło zno-
siła; użyż nam, prosimy Cię pokornie,
abyśmy z woli Twojej najświętszej od nie-
znośnej boleści zębów zawsze byli wolni a
skończywszy terazniejsze utrapienia nasze,
wiecznego zdrowia w onej krainie, gdzie
ani żalu, ani bólu niemasz, zażywali. A.

LITANIA

o św. Barbarze, pannie i męczennicze.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się n. n.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się n. nami!
Święta Marya,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Święta Barbaro,
Święta Panno i męczenniczko,
Różo pomiędzy cierniem bałwochwalstwa,
Oblubienico Chrystusowa,
Niezbożnego Ojca pobożna córko,
Ozdobo twojego narodu,
Jasności Nikomedyi,
Wybrana z tysięcy,
Święta Trójce osobliwie czcząca,
Nabożniejsza do najśw. Sakramentu,

Módl się za nami!

Szafarko niebieskiego pokarmu,
Pokarmem wiecznym karmiąca,
Twierdzo w wierze na obronę naszą znakomita,
Patronko umierających,
Między domowemi wybrana,
W więzieniu wolna,
W osobności niby domowa,
Ofiaro Rodzica i tryumfatorko,
W pokoju wojująca,
Okręcie chleb noszący,
Zabiegająca wiecznemu głodowi,
Kielichem zbawienia częstująca,
Prowadząca twoich na drogę wieczną,
Nadziejo grzesznych,
Nauczycielko konających,
Na sądzie ostatnim patronko,
Chórom rozkazująca,
Statecznie się Boga trzymająca,
Wzgardzicielko świata,
Nad śmierć mocniejsza,
Bieg życia trzymać mogąca,
Ochłodo czyścą,
Twoi słudzy, ciebie prosimy, wysł. nas Panno
Abyś nas od wszego złego uwolnić raczyła,
Abyś nas od nagłej i niespodziewanej śmierci
strzegła,
Abyś nas bez Sakramentów świętych umie-
rać nie dopuszczała,
Abyś nam folgę i cierpliwość w boleściach
uprosiła,
Abyś nam konającym przyhywała,
Abyś na sądzie Bożym stronę naszą trzymać
raczyła,
Abyś nas od wiecznego potępienia wyprosiła,

Módl się za nami!

Wysłuchaj nas Panno!

Abyś nam i wszystkim zmarłym pokój wieku-
isty wyjednła, wysłuchaj nas Panno!

Abyś dusze nasze z męk czyściowych wybawić
raczyła, wysłuchaj nas Panno!

Przez zasługi twoje,

Przez boleść męczeństwa twego,

Przez śmierć twoją,

Przez ową łaskę, z której cię Chrystus w
więzieniu nawiedził i uzdrowił,

Przez wszystkie, któremi cię Chrystus ob-
darzył dobrodziejstwa,

Przez wszystkie twoje od Boga odebrane łaski.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie!

Baranku Boży itd, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży itd. zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

W. Módl się za nami św. panno i męczenniczko

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Chrystusowych.

Módlmy się. Miłosierdzie nam Twoje
prosimy Cię Panie Boże, panna i męcen-
niczka Barbara św. niech zjedna, która To-
bie zawsze wdzięczną była, zasługę czysto-
ści wiary Twojej wyznaniem; abyś nam
i winy nasze miłościwie odpuścił i łaski,
o które Cię przez nią prosimy, dać raczył.
Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któ-
ry żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Wybaw nas Panno!

MODLITWA

do św. Barbary, dla uproszenia dobrej śmierci.

Bądź pozdrowiona Panno i męczenniczko,
chwalebna św. Barbaro! przewielebna różo
rajska! czystości lilio! bądź pozdrowiona.
Bądź pozdrowiona Panno i miłości złotem
przyozdobiona, panno pokorna! panno po-
bożna! wszelkich cnót naczynie! bądź po-
zdrowiona. Bądź pozdrowiona Panno!
wszelkimi cnotami napełniona, którąś się
godną stała słyszeć owe słowa od Oblu-
bienica: „Pójdź do mnie, będziesz odemnie
koronową,” bądź pozdrowiona. Bądź po-
zdrowiona Barbaro błogosławiona! która
jesteś oblubienicą wiecznego Boga, z któ-
rym wicznie weselić się będziesz, bądź
pozdrowiona perło śliczna i kosztowna,
w niebie posadzona! która teraz i czasu
śmierci przyczyni się za nami, prosimy
cię, bądź pozdrowiona.

W. Ślicznością i pięknnością Twoją,

R. Szczęśliwie postąp i króluj.

MODLITWA.

Boże wszechmogący! prosimy Cię po-
każ nam swej łaski miłosierdzie, jakoś
nad świętą dziewicą i męczennicą Twoją,
Barbarą miłościwie pokazać raczył: a daj
nam abyśmy przez jej zasługi i przyczy-

nę proszącej nagle nie pomarli, ale najświętszy Sakrament przed śmiercią naszą przyjąć na zbawienie mogli. Boże w Trójcy św. jedyny, racz nam to dać z niewymownego miłosierdzia Twego. Amen.

MODLITWA

do ś. Małgorzaty, panny i męczennicki.

Śliczny kwiateczku niewinności święta Małgorzato, któraś się od ojca bałwochwalcy wiarą prawdziwą i cnótą odrodziła, kiedyś się w Chrystusie, jako w oblubieńcu swoim zakochała, żeś krew przelała dla niego i czystość Jemu w całości dochowała, którą ci wydrzeć jako też i wiarę zamysłał starosta, ale pierwej wydarł ci życie, nim cię widział schyloną. Przez cię św. panienko, abym od Boga Stworzyciela, Odkupiciela i miłośnika mego i od prawa Jemu żadnym sposobem nie był oderwany. Niech nie tylko czystość, ale i żadnej cnóty nie utracę, choćby mnie do utraty jej świat, czart i ciało przymuszały; a jeżeli cnót nie mam, uproś je oblubienico Chrystusowa, niech też za twoją przyczyną i przykładem zwyciężam wszystkie szatańskie sprawy i pokusy krzyżem św. iakoś ty czarta w postaci smoka straszą-

cego cię znakiem krzyża pokonała, abym wojując na tym świecie z nieprzyjaciółmi duszy mojej na koronę chwały zarobił sobie. Amen.

MODLITWA

do ś. M. Magdaleny, patronki grzesznych.

Do ciebie się uciekam prawdziwy przyjacielu pokutujących grzeszników i wielka patronko ludzi obłudny świat opuszczających. Święta Maryo Magdaleno, przychodzę do ciebie z prośbami moimi, wiedząc jakoś się stała na słowo Zbawiciela z rozkosznicy światowej ostro pokutującą pokutnicą i z nieczystej grzesznicy, doskonale oczyszczonej że cię najłaskawszy Jezus do nóg swoich dopuścił, żebyś je łzami oblawszy ucałowała; aby jednej takiej wargi, jakiej twoja była za grzechy moje łaskę, którąbym mógł obmyć i oczyścić sprostniejsze niż twoje były nieprawości moje. Niech też łaskawie miłosierny Jezus na mnie spojrzy a dla zasług twoich i miłości swojej nieprzebranej, niech mi wszystkie grzechy odpuści za przykładem swoim porzucam wszystkie grzechy i nieprawości moje.

Dopomóż mi do wytrzymania w dobrem najświętsza Matko Jezusowa. Amen.

MODLITWA
przed przypadającą sprawą.

Święty Janie Nepomucenie, osobiłwie przeciwko niesławie patronie! proszę cię przez chwałę, której teraz zażywasz w niebie, abyś mnie w potrzebie najlepiej tobie wiadomej NN. zostającego ratował, abym zaczęłą sprawę szczęśliwie, bez żadnego naruszenia sławy mojej skończyć mógł na większą Boga mojego chwałę. Amen.

MODLITWA
za ubogich, strapionych, w przypadku jakim zostających.

Boże, ucieczko ubogich, pomocy pragnących i najprawdziwsza płaczących pociecho, nieograniczonemu miłosierdziu Twojemu polecam ubogich, nędznych i strapionych, których uciśnienia Ty sam tylko najlepiej wiesz i wielkość gorzkości serca poznajesz. A że Ojcem wszystkich opuszczonych jesteś nie gardź, proszę, wzdychaniem, łzami, wołaniem, boleściami, pragnieniem tak wielu sierot, wdów, więźniów, wygnańców, czy sprawiedliwie, czy niesprawiedliwie na nie są wydani i prawie w samę się już dla uciśnienia wielkiego biedzą śmiercią. Wejrzyj Ojcze na ten poczet

mizernego ludu, na którym choroby, powietrze, głód, ogień, wody, więzienia i inne kary srożą się.

Daruj im dobrotniwy Panie, otwórz im wnętrzności miłosierdzia Twojego, któryś wzywającym Cię i proszącym nie tylko ochotnie raczyłeś, by zawsze czego pragnęli ale nad to dajesz łaskawie i szczodrobliwie, niech się Boża sprawiedliwość Twoja w łaskawość obróci, ażeby gdzie obfitował grzech i kara, obfitowała łaska. Przez Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA
bogobojnych dzieci za rodziców.
Panie Boże wszechmogący, najmilszego jednorodzonego Syna Twego, najmilszy Ojcie, Tyś sam pod surowem karaniem ojca i matkę czcic rozkazał, więc i ja też pobożnem sercem nie tylko im winne uszanowanie oddać pragnę, ale też Twojej dobroci ojcowskiej onych polecam. Raczże ich zdrowiu i na fortunie i na wszystkich świętobliwych zamysłach pobłogosławić, dać całemu ich domowi długie życie, pożądaną miłość i zgodę, zachować ich w zupełności wiary zbawiennej w gorącości prawdziwego nabożeństwa, oddal od nich

przeszkody wszystkie, aby na duszy i na ciele nigdy nie szwankowali; użycz im niebieskiej łaski, żeby Cię żadnym grzechem nigdy nie obrażali, ale świętej Ojcowskiej łaski w duchownych i doczesnych potrzebach swoich doznawali. Przez Pana Jezusa Syna Twego, w którym Ci się dobrze upodobało. Amen.

KRÓTKIE WYZNANIE

przedniejszych tajemnic do wiary św. katolickiej należących.

1. Wierzę, że święta Trójca jest Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch święty; trzy osoby a jeden tylko Bóg. I choć Bóg Ojciec jest Bóg i Syn Boży jest Bóg i Duch św. Bóg, jednak nie jest trzech Bogów ale tylko jeden w trzech osobach jest Bóg.

2. Wierzę, że Bóg, który jest w trzech osobach jeden, złym, ogniem wiecznym w piekle karze, a dobrym w królestwie niebieskim wieczny żywot daje.

3. Wierzę, że Jezus Chrystus jest Syn Boży, który stawszy się człowiekiem, nie przestał być Bogiem, narodził się z P. Maryi umarł na krzyżu, żeby nas zbawił, to jest: żeby nam niebo przez grzech Adama zamknięte otworzył. Tenże Jezus Chrystus Bóg i człowiek sądzić będzie żywych i umarłych,

4. Wierzę, że Duch święty, który pochodzi od Boga Ojca i Syna Bożego, jest równy Bogu Ojcu i Synowi Bożemu. Tenże Duch święty w dzień świąteczny zstąpił na Apostołów w językach ognistych.

5. Wierzę że w najświętszym Sakramencie jest Ciało i Krew Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego.

6. Wierzę, że w kościele świętym katolickim jest siedm świętych Sakramentów, to jest: siedm znaków albo sposobów widomych, od Chrystusa postanowionych, któremi ludzie łaski Bożej dostępują. A te Sakramenta są: Chrzest, Bierzmowanie, Pokuta, najświętszy Sakrament Ciała i Krwi Chrystusowej, Kapłaństwo, Małżeństwo i ostatnie Olejem świętym namaszczenie.

7. Na ostatek wierzę i wzywam wszystko, cokolwiek kościół święty katolicki wierzy i do wierzenia podaje, który to kościół prawdziwy jest zgromadzenie ludzi wiary Chrystusową wyznawających pod władzą i zwierzchnością najwyższego Biskupa rzymskiego, to jest: papieża zostających.

SKRUCHA.

A przy tem wyznaniu mojem żałuję Boże mój, żem Cię kiedykolwiek obraził a dla

tęgo żałuję, żeś Ty jest dobry i nieskończenie miłosierny, a ja Ciebie tak dobrego obraziłem. Nie chcę Cię więcej o Panie! obrażać którego miłuję i przedkładam nad wszystkie dobra, jako najwyższe dobro; chcę się spowiadać z grzechów moich. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Amen.

AKTY KRÓTKIE

które się przy konającym cichem głosem mówi, aby je myślą wymawiali.

Ojcze niebieski! oto teraz duszę moją na Twe ręce testamentem oddaję abyś ją do miłosierdzia Twego przyjął, którąś na obraz Twój stworzył.

Zabieram się w drogę wieczności w krainę ciemności, oświeć i mię łaską Twoją Duchu przenajświętszy.

Matko Jezusa, Matko konających najświętsza Marya, teraz przybywaj do mnie, podaj mi miłosierną rękę, abym na tym końcu życia mego nie zginął.

Mdleje w śmiertelnych siłach najśłodsza Marya, skrapiajże mnie mlekiem łaskowości i dobroci Twojej. Pokaż mi się miłosierną Matką, gdyż w Tobie do ostatniego momentu pokładam nadzieję.

Jezus, Marya, Józef! oddałem wam już dawno duszę moją w opiekę, oddaję wam i ten koniec ostatni życia mego,

Święty Józefie! ratuj mnie w śmiertelnych potach zostającego, póki ducha mego Bogu nie oddam.

Barbaro święta! czas już, czas przybliża się opieki twojej, o którą prosiłem cię zawsze, abyś przy ostatnim skoraniu mojem była, przybądź mi na pomoc.

Zebrzę aby jednej pokutnej łezki od ciebie patronka moja, Magdaleno święta! abym nią odkupił się z grzechów moich.

Teraz nie dopuszczaj przystępu do mnie piekielnym pokusom, anielskich pułków hetmanie Michale św., a jako ja przy chrzcie św. odrzekłem się czarta i wszystkich spraw jego, tak i teraz się odprzysięgam.

Koniec idzie życia mego, koniec także prac moich, najwierniejszy mój św. Aniele Strózu! dziękuję ci za wszystkie około mnie starania twoje, zaprowadź mnie do tego i mego Boga.

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu; Jezus, Marya, Józef, do was idę, wam się oddaję. Amen.

Litania przy konającym.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcie z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Bóże, zmiłuj się n. n.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się n. nami!

Święta Marya, módl się za nami!

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,
módlcie się za nim!

Święty Abla,

Cały chórze sprawdliwych,

Święty Abrahamie,

Święty Janie Chrzcicielu,

Święty Józefie,

Módl się za nim!

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, módl-
cie się za nim!

Święty Piotrze, módl się za nim!

Święty Pawle, módl się za nim!

Święty Andrzej, módl się za nim!

Święty Janie, módl się za nim!

Wszyscy Święci Apostołowie i Archaniołowie,
módlcie się za nim!

Wszyscy śś. Uczniowie Pańcy, módlc. się z. n.

Wszyscy śś. niewinni młodziankowie, m. s. z. s.

Święty Szczepanie, módl się za nim!

Wszyscy śś. Męczennicy, módlcie się za nim!

Święty Wawrzyńcze, módl się za na nim!

Święty Sylwestrze, módl się za nim!

Święty Grzegorz, módl się za nim.

Święty Augustynie, módl się za nim!

Wszyscy śś Biskupi i Wyznawcy, módl. s. z. n.

Litania przy konającym.

Święty Benedyckie, módl się za nim!

Święty Franciszku, módl się za nim!

Wszyscy śś. Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie
się za nim!

Święta Maryo Magdaleno, módl się za nim!

Wszystkie śś. panny i wdowy, módlcie s. z. n.

Wszyscy święci i święte Boże, módlcie s. z. n.

Miłościw bądź, odpuść mu Panie!

Miłościw bądź, wysłuchaj go Panie!

Od gniewu Twego,

Od niebezpieczeństwa śmierci,

Od złej śmierci,

Od mąk piekielnych,

Od wszego złego,

Od mocy szatańskiej,

Przez narodzenie Twoje,

Przez krzyż i mękę Twoją,

Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje,

Przez przedziwne wniebowstąpienie Twoje,

Przez łaskę Ducha świętego pocieszyciela,

W dzień sądu Twego,

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj go Panie!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Wybaw go Panie!

MODLITWA.

Boże najmiłosierniejszy, Boże wszelakiej
łaskawości, który według wielkiego miło-
sierdzia Twego gładzisz grzechy pokutują-
cych i łaskawie odpuszczasz ich winy, wej-
rzyj łaskawem okiem na mnie mizernego,
wysłuchaj mnie Panie, gdy całym sercem
proszę o odpuszczenie grzechów moich. Od-

nów we mnie łaskawy Ojcie to, com przez ułomność ludzką i przez pokuszenie szatańskie we mnie samym zelżył. Miejże Panie miłosierdzie nad mojem wzdychaniem, miej miłosierdzie nad memi łzami, przyjmij mię do łaski Twojej, ponieważ wszystka moja nadzieja w Tobie zawisła. Amen.

MODLITWY
za dusze zmarłych.

Jak kto prędko skona, tak niech wszyscy pokłękawszy modlą się:

Wieczny odpoczynek racz dać tej duszy Panie! a światłość wiekuista niech jej świeci na wieki wieków.

MODLITWA.

Wieżny, wszechmogący i miłosierny Boże! Stworzycielu i Panie wszystkich rzeczy, prosimy wszyscy najświętszej miłości Twojej, abyś tę duszę, która się teraz przed Twoje oblicze przeniósła, do łaskawości Twojej przyjąć raczył i według nieograniczonego miłosierdzia Twojego z nią sobie postąpił. A jeżeli już na jakie męki czyściego trafiła, prosimy Cię, abyś ją z nich dobrocią Twoją wybawił i nie racz na grze

chy jej pamiętać, ale przez niewymowną dobroć Twoją, nie racz na nieprawości jej pamiętać, ale na łaskawe Twoje obietnice. O Panie Boże wszechmogący! nie racz jej surowo sądzić, ale użyż, aby z ciałem swoim ku żywotowi wiecznemu dnia ostatniego stawszy zmarłych postawiona była na prawicy między wybrane owieczki Twoje. Nie racz dopuszczać o najmiłosierniejszy Ojcie! aby najdroższa męką i śmierć Syna Twego jednorodzonego próżna była w tym zmarłym dopiero stworzeniu, ale owszem racz jej dać wieczne zbawienie którego się mocno od Twojej najświętszej miłości spodziewa. Raczej ją udarować niebieskiem weselem, takim, jakiego z łaski Twojej świętej pragnęła. Raczej jej być miłościwym, jako jednej z wybranych Twoich, aby z ciemności do światu, ze strachu do bezpieczeństwa, z mąk do ulżenia przeniesiona była i wzięła z wszystkimi świętymi wybranymi Twoimi, obiecane a wieczne dziedzictwo w niebie nagotowane nieśmiertelnej chwały przed oblicznością Twoją używała i weseliła się z wszystkimi Aniołami w nieskończonem błogosławieństwie. Przez Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA II.

Zmiłuj się najłaskawszy Jezu! nad duszami w czyściu zatrzymanemi, dla których odkupienia naturę ludzką przyjąłeś, zmiłuj się nad wzdychaniem, zmiłuj się nad łzami które do Ciebie wylewają, przez moc męki Twojej odpuść im karanie, przez grzechy ich zasłużone. Niech zstąpi najłaskawszy Jezu! krew Twoja do czyśca, niech uweseli i posili wszystkich tam więźniów cierpiących. Podaj im rękę i wyprowadź na miejsce ochłody, światłości i pokoju. Am.

MODLITWA III

☩ Boże, któryś nam w świętem prześcieradle, w którym ciało Twoje przenajświętsze z krzyża złożone, przez Józefa uwinione było, męki Twojej znaki zostawić raczył, spraw miłościwie, aby przez śmierć i pogrzeb Twój do chwały zmartwychwstania dusze wiernych zaprowadzone były. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

(Pisze Eliasch do świętej Teresy Libr. de Purgat. c. p. 2., że dwóch zakonników przez cmentarz przechodząc, ani jednego paciera za zmarłych nie zmówili, którzy już

z cmentarza wychodząc usłyszeli głosy płaczliwe; Ci, co teraz przeszli ani nas pozdrowili, ani nam wiecznym odpoczynkiem pobłogosławili. Na co gdy się oni na cmentarz wrócili i po odprawianych modlitwach ciałom leżącym w grobach pobłogosławili, nowy głos usłyszeli. Oto nas teraz Pan Bóg nawiedził. Mówić tedy mamy zawczasu, przez cmentarz przechodząc:

Bądźcie pozdrowione wszystkie dusze wierne, których tu ciała odpoczywają. Pan nasz Jezus Chrystus, który nas i was wybawi od mąk i niech policzy między Aniołami, a tam pamiętajcie za nas się modlić, abyśmy z wami w towarzystwie w niebie byli ukoronowani.

Boże, z którego litości dusze wiernych odpoczywają, sługom i służebnikom Twoim i wszystkim tu i wszędzie w Chrystusie odpoczywającym, daj miłościwie odpuszczenie grzechów, aby od wszelkiej winy uwolnione, z Tobą bez końca cieszyły się. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.



Modlitwy wieczorne.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. Amen.

Racz Duchu św. ogniem miłości swojej przenajświętszej zapalić serca i afekta nasze, abyśmy z uprzejmej miłości naszej, Ciebie Boga w Trójcy świętej jedyne go chwalili, wielbili i błogosławili, teraz i na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Pod twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawić, Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, z Synem twoim nas pojednaj, Synowi twojemu nas zalecaj, twojemu najmiłszemu Synowi nas oddawaj.

MODLITWA.

Pani moja św. Marya! ja się twojej łasce i osobliwej straży wnętrzościom miłosierdzia twego dzisiajszej nocy, każdego dnia i w godzinę zejścia mego, duszę moją i ciało moje tobie polecam, wszystką nadzieję i pociechę moją, wszystkie uciski i dolegliwości moje; żywot i koniec żywota mego tobie poruczam, aby za przyczyną

twoją i przez zasługi święte twoje, wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone, według przenajświętszej twojej i Syna twego woli. Amen.

MODLITWA.

Boże nieskończonej dobroci, Ojcze mój najłaskawszy! błogosławi Cię na wieki dusza moja i wszystkie wnętrzości moje nie przestaną wychwalać Imienia Twego najśw., za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Twoje mnie przez cały żywot udzielone a osobliwie, żeś mnie przeznaczywszy od wieków do ojczyzny Twojej niebieskiej raczyłeś mnie z niczego stworzyć na wyobrażenie i podobieństwo swoje, raczyłeś mnie od potępienia wiecznego krwią, męką, i pracą Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa wyswobodzić, raczyłeś mię powołać do wiary świętej katolickiej prawdziwej, z prawowiernych zrodzić mi się pozwoiliwszy rodziców, przy opiece św. Anioła stróża dałeś mi wychowanie i ćwiczenie przystojne, zdrowiem na ciele i rozumem opatrzyłeś; mianowicie pokornie dziękuję Majestatowi Twemu najśw., żeś mię dnia dzisiajszego zachować raczył, od wszelkiego nieszczęścia, przypadku, nagłej śmierci i szwanku szkodliwego. Amen.

MODLITWA III.

Światłości niestworzona Boże mój, który oświecasz każdego człowieka przychodzącego na ten świat, daj mi poznać Ciebie oraz i siebie, poznać moją złość, niegodność i nieprawość, a zwłaszcza te grzechy, któremim Cię dnia dzisiejszego obraził, daj mi jako należy żałować. Amen.

Żałuję ze wszystkiego serca Boże mój, żem Cię kiedykolwiek osobiłwie dnia dzisiejszego obraził. Brzydzę się wszystkimi grzechami mojemu dla tego, że Ciebie Boga mojego, dobro moje najwyższe ze wszystkiego serca miłuję. Opuść najmiłosierniejszy Panie wyznawającemu winy swoje, opuść mi nieskończona dobroci moja wszystkie grzechy moje przez niewinną mękę i śmierć okrutną Syna Twego, w którego krwi przenaświętszej zanurzam siebie i wszystkie nieprawości moje. Amen.

Postanowienie poprawy.

Dla miłości Twojej najśłodszy Jezu, chcę się poprawić, nie chcę Cię więcej tem, i tem podobnemi grzechami obrażać, wolę tysiąc razy umrzeć, niżeli Ciebie Boga mojego, dobro moje największe rozgniewać; nam nadzieję w nieskończonem miłosier-

dziu Twojem, że mi raczysz odpuścić wszystkie grzechy moje i pobłogosławić mi nocy dzisiejszej, zachowując mię od wszelkiego nieszczęścia, osobiłwie od grzechu i obrazy Majestatu Twego najświętszego. Pobłogosław oraz i kościołowi świętemu katolickiemu i wszystkiemu duchowieństwu, ojczyźnie naszej strapionej z najjaśniejszym królem i wszystkimi stanami, wojskami i ich wodzami. Pobłogosław miejscu tutejszemu, aby było zachowane od zarazy morowego powietrza, głodu, wojny i ognia. Pobłogosław domom i mieszkańcom naszym; czeladce, przyjaciółom i nieprzyjaciółom naszym, sąsiadom i dobrodziejom; bądź pociechą wszystkim w pojmaniu, więzieniu, umartwieniu, w chorobie będącym, a osobiłwie bądź miłościw duszom w czyściu zatrzymanym, za których wszystkich i moje własne potrzeby, wszystkie moje dobre uczynki za łaską Twoją o Jezu, dnia dzisiejszego uczynione, łączę je z zasługami przenaświętszej Matki Twojej i wszystkich Świętych zupełnie ofiaruję. A.

Cztery Ewangelie,

które się zwykły mówić podczas procesyi solennej Bożego Ciała.

Początek św. Ewangelii według św. Mateusza:

† Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa Syna Dawidowego, Syna Abrahamowego; Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Judę i bracią jego. Juda zaś zrodził Faresa i Zareę z Tamary, a Fares zrodził Ezrona a Ezron zrodził Arama, Aram zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Nassona, a Nasson zrodził Salmona, a Salmon zrodził Boosa z Rachaby, Boos zrodził Obeta z Ruty, a Obet zrodził Jessego. Lecz Jesse zrodził Dawida króla, a Dawid król zrodził Salamona z onej która była Uryaszowa, Salamon zaś zrodził Roboama a Roboam zrodził Abiama, a Abiam zrodził Azę, Aza zrodził Józefata, a Józefat zrodził Jorama, Joram zaś zrodził Ozyasza, Ozyasz zrodził Joatama, a Joatam zrodził Azacha, Azach zrodził Ezechiasza, a Ezechiasz zrodził Manassesa, a Manasses zrodził Amona, Amon zaś zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią jego w zaprowadzeniu Babilońskiem. Lecz po zaprowadzeniu Babilońskiem Jecho-

niasz zrodził Salatyela, a Salatyel zrodził Zorobabela, a Zorobabel zrodził Abiuda. Abiud zaś zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Azora, Azor zaś zrodził Sadoka, a Sadok zrodził Achima, Achim zaś zrodził Eliuda, a Eliud zrodził Eleazara, a Eleazar zrodził Matana, Matan zaś zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa, męża Maryi, z którego się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

Początek św. Ewangelii według św. Marka.

† Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa Syna Bożego, jako napisano jest u Izajasza proroka. Oto ja posyłam Anioła mego przed oblicznością twoją, który zgotuje drogę twą przez tobą. Głos wołający na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Był Jan na puszczy chrzcząc i przepowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. I wychodziła do niego wszystka kraina Judzka i Jerozolimitanie wszyscy, a byli od niego ochrzczeni w rzecze Jordanie, spowiadając się grzechów swoich. A Jan odziany był siercią wielbłądową, pasem skórczanem około biodr swoich, a jadł szarańcze i miód leśny. I przepowiadał mówiąc: Idzie ze mną ten

który mocniejszy jest niżeli ja, do którego nóg przypadłszy, nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u obuwia Jego. Jam ci was chrzczył wodą, ale On was będzie chrzczył Duchem świętym.

Początek Ewangelii św. według św. Łukasza

† Był za dni Heroda króla Judzkiego kapłan niektóry imieniem Zacharyasz, z porządku Abiasza, a żona jego była z córek Aaronowych, a imię jej Elżbieta. A byli obojga sprawiedliwymi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany; a nie mieli syna przeto, iż Elżbieta była w swych latach. Stało się tedy, gdy sprawował urząd kapłański w porządku przemiany swej przed Bogiem, według zwyczaju urzędu kapłańskiego, przyszedł nań los, że miał kadzić, wszedłszy do kościoła Pańskiego, a wszystko zebranie ludu było wewnątrz, modląc się czasu kadzenia. I ukazał mu się Anioł Pański; stojąc po prawicy ołtarza kadzenia i zatrwożył się Zacharyasz ujrzawszy go i przypadła nań bojaźń. I rzekł do niego Anioł: Nie bój się Zacharyaszu, boć jest wysłuchana prośba twoja, a żona twoja Elżbieta urodzi

ci Syna i nazwiesz imię jego Jan i ty będziesz miał wesele i radość i wiele będą się radowali z narodzenia jego. Albowiem będzie wielkim przed Panem; wina i napoju pijanego pić nie będzie i będzie napełniony Duchem świętym jeszcze z żywota matki swej, a nawróci wiele synów izraelskich ku Panu Bogu ich. A on wprzód pójdzie przed nim w duchu i mocy Elia-szowej, aby obrócił serca ojców ku synom, a niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych, iżby zgotował Panu lud doskonały.

Początek św. Ewangelii według św. Jana.

† Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. A przez to się wszystko stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi, a światłość w ciemnościach świeci. a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo aby dał świadectwo o światłości, aby wszyscy przezeń wierzyli. Nie byłci on światłością, ale żeby dał świadectwo o światłości. Była prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka

przychodzącego na ten świat. Na świecie był i świat przezeń uczyniony jest, a świat go nie poznał. Do swej własności przyszedł, a swoi Go nie przyjęli, a ilekolwiek ich przyjęli Go, dał im moc, aby się stali synami Bożymi; tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami! I wiedzieliśmy chwałę Jego, jako jednorodzonego od Ojca, chwałę pełnego łaski i prawdy.



DRÓGA KRZYŻA JEZUSOWEGO,

które kiedy kto nabożnie odprawi, otrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzający miejsca święte w Jeruzalem.

POBUDKA DO SKRUCHY.

Panie Jezu Chryste Zbawicielu mój, jedyne dobro moje, któryś okrutnie dla mnie na krzyżu zamordowany jest, miłuję Cię nad wszystko stworzenie, dla Ciebie tylko samego, żem Cię kiedy Boga mego obraził. mając stateczną wolę, za pomocą Twoją więcej nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i w niewinnej męce Twojej, że wszystkie grzechy moje odpuścić będziesz raczył, jako i ja dla miłości Twojej odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrażali. Przytem najśłodszy Jezu, pragnę otrzymać te odpusty, które są pozwolone odprawującym to nabożeństwo. Z tych jeden odpust zupełnie ofiaruję za mnie samego, a inne za dusze w czyśćcu cierpiące, jak się Tobie najlepiej podoba.

STACYA I.

Jezus na śmierć osądzony.



Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie, żeś przez
krzyż i mękę Twoją odkupił świat.

Po ciężkich krzywdach i obelgach Pana * Zawziętość żydów stawia przed tyra * By dekretem żyjącego wiecznie, * Boga koniecznie.

Obwija Pilat niewinność istotną * Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną * Aby był Jezus do krzyża z łotrami * Przybity gwoździarni.

Przy tej stacyi uważaj duszo moja! że Pan Jezus po okrutnem biczowaniu, cierniem koronowaniu, Osoby jego zelżeniu skazany został na śmierć okrutną łotrowską, Bóg od stworzenia swego, istotna sprawiedliwość od niesprawiedliwego sędziego, Pilata, Ojciec i dobrodziej o! świętokradczy. Przypatrz się, jak chętnie na ten wyrok, lubo niesprawiedliwy zezwała Zbawiciel, a lękaj się niesprawiedliwych sądów za grzechy Twoje, za które serdecznie żalując, cokolwiek rozmyślaj.

MODLITWA.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś z miłości zbawienia ludzkiego niewinnie podjął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie jak łotra pojmano, związano, zbito, do sędziów bezbożnych wodzone, biczowano, cierniem koronowano i na śmierć okrutną skazano, serdecznie ubolewam nad męką Twoją i proszę Cię przez niewymowną boleść Twoją, abys mnie raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyłem różnemi grzechami moimi. Niech Twoja niezmierna dobroć sprawi to, abys przy śmierci mojej wymówił do mnie te słowa: Pójdź duszo błogosławiona, do królestwa niebieskiego, albowiem krew moja obmyła cię z grzechów twoich. Ojciec nasz. Zdrowaś Marya Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA II.

Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę * Na swe ramiona, która grzechów winę * Naszych znaczyła, chcąc przez tą ofiarę * Znieść ludzką karę.

Spiesz z ciężarem sercem niestrwożony * Dźwiga siłami już na śmierć zwątlony * By jak najprędzej stanął na Golgocie, umarł w sromocie.

Tu uważaj, jako zaraz po wyroku przeczytanym, Pan Jezus pełen miłości sercem krzyż przyjmuje na zbolełe i zranione ramiona, Który wszystkie rany przedtem zadane w Nim uciska ciśnie grzbiet skaleczony, przyciska koronę cierniową do głowy. A to uważając postanów ochotnem sercem znosić krzyże i utrapienia, które dobroć Boska na cię dopuszcza.

MODLITWA.

Najmilszy Panie Jezu Chryste, któryś wiernym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał krzyż swój w różnych utrapieniach ponosić i sameś też dla zbawienia mojego bardzo ciężki krzyż, zgotowany od żydów na śmierć Twoją, dźwigał na zbolełych ramionach Twoich, wspomóż mnie łaską Twoją, abym wszystkie przeciwności ochotnie dla miłości Twojej znosił, a przez najdroższą mękę Twoją zbawienie wieczne otrzymał. Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA III.

Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.



Kłaniamy Ci się Panie itd

Stój duszo moja, patrz, coś uczyniła * Jakżeś krzyż srogi na Pana włożyła * Pod którym w młodości za ciebie upada * Sobą nie włada.

Żeby wstał prędko kaci przymuszają * Nogami kopią, gwałtem popychają * Żaden w upadku Zbawcy nie ratuje * Ani folguje.

Przy tej stacyi staw sobie przed oczy, jak ciężko pod krzyżem upada Zbawiciel; jak Go okrutni kaci, jedni łańcuchem za najświętszą szyję Jego na tą i ową szarpia stronę, drudzy świętokradzkimi kopią nogami i do spiesznieszego przymuszają postępowania. O straszne widowsko Bóg wcielony pod niebożnemi leży nogami. Postanów, strzedz się grzechowych upadków, dla których tak ciężko upada Jezus.

MODLITWA.

Najcierpliwszy Zbawicielu nasz, Chryste Jezu! pod wielkim ciężarem krzyża upadający, ratuj mnie we wszystkich przeciwnościach, abym w grzechy nie wpadł, ale Ciebie naśladować w cierpliwości zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA IV.

N. P. Marya zbliża się do P. Jezusa.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Powstawszy z ziemi, gdy na Kalwaryę *
Zwróci się Jezus postrzeże Maryą * Matkę ko-
chaną; ta ku niemu drżąca * Idzie płaczącą.

Wejrzą na siebie, nie mówią ni słowa, * Dla
żałów ciężkich ustała i mowa: * Same w nich
słychać głębokie wzdychania, * Jęki i łkania.

Tu uważaj jakim żalem ściśniona była bo-
lesna Matka Jezusowa na pierwsze spotkanie
się i wejrzenie na Syna swego najukochańsze-
go, krzyż na własną śmierć swoją niosącego,
skrwawionego, zranionego, i już wpół umar-
łego. Większego dodali żalu bolesnej Matce
nielitościwi żydzi, kiedy ją od własnego Syna
swego z żelżywością odpychali. Dopomagaj
żału tego Maryi, a nie spuszczań nigdy zapła-
kanego oka z Jezusa.

MODLITWA.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! któryś
spotkawszy Najświętszą Pannę, Matkę
Twoją, niezmiernym żalem przeniknioną i
nad męką Twoją niezmiernie ubolewającą,
sam też nad jej żalością bardzo ubolewał,
spraw to, aby ja też nad boleścią najświę-
tszej Panny, Matki Twojej, serdecznie
ubolewał i mękę Twoją często i nabożnie
rozmyślał. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA V.

Szymon Cyrenejczyk pomaga Panu
Jezusowi krzyż dźwigać



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Boleść z żałością, że się wraz złączyły, * Jezusa w siłach ciężko osłabiły, * Tak, że już krzyża dalej nieść nie może, * Któż Mu pomoże.

Pomóż człowiecze! dźwigać krzyża Panu, * Wszak to dla Twojej szczęśliwości stanu; * Przyłącz się sercem do Cyrenejczyka, * Za pomocnika.

Tu uważaj nie tak politowanie jako zawziętość żydowską na Jezusa, którzy obawiając się aby im w drodze na siłach osłabiony i zemdlony nie umarł, a tym sposobem haniebną śmierci krzyżowej, na którą najdobrotliwszego Pana prowadzili, nie wykonali; przymusili Cyreniusza do pomocy i ulżenia krzyża w niesieniu. I więcże na tak zawziętość nad najniewinniejszym Jezusem boleć nie będziesz?

MODLITWA.

Najlaskawszy Panie Jezu Chryste! nieznośnym ciężarem krzyża i osłabiony i omdlały, któryś Szymona Cyrenejczyka przymuszonego do dźwigania krzyża Twego. przyjąć raczył, racz też moje nieudolne nabożeństwo przyjąć na chwałę Twoją, a mnie przypuścić i przysposobić na doskonałą służbę Twoją. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA VI.

Święta Weronika ociera twarz
skrwawioną Panu Jezusowi.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Zacna matrono zwana Weronika, * Płacząc
rzewliwie z Panem się spotyka, * Ociera świętą
twarz krwią ubrozoną, * Swoją zasłoną

Skoro otarła usta Jezusowe, * Obaczy cudo
niesłychane nowe. * Gdy twarz podobną bierze
w prześcieradło, * Jako zwierciadło.

Przy tej stacyi zdobądź się na serdeczne
wzruszenie z Weroniką św., która litością zdję-
ta nad twarzą Jezusa, od zydowstwa spiwaną,
zbitą, krwią najświętszą zbrozoną, zastąpiwszy
drogę pod ciężarem krzyżowym Jezusowi czy-
stą chustą twarz Jego otarła, za którą uczyn-
ność Weroniki pobożnej, twarz swoją najświę-
tszą, dobrotliwy Jezus w jakiej postaci na ten
czas była, wyraził. Pr ypatruj się jej piino,
aby ci się w pamięci i w sercu wyrażała.

MODLITWA.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! którego
najświętsza twarz skrwawioną, plwocinami
żydowskiemi oszpeconą; nabożna Weroni-
ka otarła i naturalne wyrażenie twarzy
Twojej otrzymała. Racz objaśnić twarz
Twoją w duszy mojej, abym ustawicznie
w sercu miał wyrażoną pamięć i bojaźń
obecności Twojej w wszystkich myślach,
słowach i uczynkach moich.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA VII.

Pan Jezus drugi raz upada pod
krzyżem.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Idzie Zbawiciel drzewem obciążony! * Sił Mu
nie staje mdleje udręczony, * W bramie sądo-
wej gdy sobą nie włada, * Drugi raz pada.

Leje się źródłem krew z najświętszej głowy,*
Gdy ją przyciska krzak straszny cierniowy, *
Ztąd nowa boleść Jezusowi memu, * Wpół
umarłemu.

Tu uważaj żywo, że Pan Jezus drugi raz
upada pod krzyżem nie bez nowych boleści,
albowiem w tym upadku albo głową o krzyż,
albo krzyż o głowę uderzył, a zatem nowy ból
od korony cierniowej powstał, której ostre
kolce za każdym uderzeniem głębiej się w ciało
wdzierały. Ach! patrz duszo, jak twoja wy-
niosłość rzuciła o ziemię Jezusa.

MODLITWA.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste, Zba-
wicielu mój, któryś tę zelżywość ponosił,
że Cię sromotnie po ulicach z ciężkim
krzyżem włóczono, żeś i drugi raz na zie-
mię upadł obciążony krzyżem, spraw to
miłościwie, abym Cię powtarzaniem grze-
chów nie obrażał, ale Cię w pokorze i
uniżeniu we wszystkim cierpliwie naśla-
dował. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Wianek

15

STACYA VIII.

Niewiasty płaczą nad Panem Jezusem.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Żadne matrony na ten widok nowy, * Zapa-
trując się, a nie mogąc słowy, * Z żalu wyra-
zić, lzy obfite leją, * Wszystkie truchleją.

Cieszy je Jezus nad własną osobą, * Nie ka-
zał płakać, chybaby nad sobą * I nad synami,
za których swawole * Cierpi te bóle.

Tu uważaj, co do płaczących nad sobą nie-
wiadom mówi Jezus: nie płaczcie nademną, ale
nad wami i synami waszymi. Cięży i sam na
sercu bolał nad stratą wieczną dusz ludzkich,
niż nad swoją męką. Bardziej ubóstwioną
duszę Jego przenikały ludzkie grzechy, niż
katownie żydowskie, bo te z miłości ponosił,
tamże z gwałtem serca cierpiał. Płacz duszo
za grzechy swoje, a pocieszysz serce zbolale
Jezusa.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, najlaskawszy Pocie-
szycielu wszystkich smutnych i strapionych,
któryś płaczące nad męką Twoją niewia-
sty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświe-
cić raczył; spraw to, abym ja żałując
męki Twojej niewinnej, której przyczyną
były moje grzechy, doskonale za nie po-
kutował, życia mego poprawił i zupełne
odpuszczenie za łaską Bożą otrzymał.
Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA IX.

Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo srogie, * Znosi boleści na swem ciele mnogie, * Stawa pod górą kalwaryjską miły, * Bez żadnej siły.

Pada po trzecie by wyniósł grzesznika, * Z ran od upadku ból Pana przenika, * Nie rzuca jednak drzewa krzyżowego, * Do zgonu swego.

Tu uważaj że już po trzecie raz zemdlony Pan Jezus upada pod krzyżem, a dotychczas od zydowstwa przytomnego litości żadnej nie uznał; owszem z większem okrucieństwem biją kijami, kopią nogami, lżą słowami Pana i Boga swojego. Przynajmniej ty grzeszniku miej politowanie nad Zbawicielem twoim, już Go więcej nie obciążaj grzechami twemi.

MODLITWA.

Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste, spomóżycielu mojej słabości, których nieznosnie pod ciężkim krzyżem omdlały trzeci raz upadł, ratuj mnie, abym w drodze statecznej pokuty, w umartwieniu popędliwości moich nie ustawał, w grzechy nie wpadał, ale postępował w naśladowaniu cnót świętych Twoich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA X.

Pan Jezus z szat obnażony, octem
z mirrą i żółcią napojony.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Już stanął Jezus na górze Golgocie, * Gdzie
Go złość katów ku większej sromocie * Z szat
obnażyła, zkaż się Jezus wstydzi, * Lud z Nie-
go szydzi.

Podaje ocet żółcią, zaprawiony * Ustom Je-
zusa, by wypił spragniony, * Częstoje rzesza,
nagli do spełnienia * Dawcę zbawienia.

Przy tej stacyi przypatrz się nowym bole-
ściom Jezusa. Oto zdzierają z głowy Jego głę-
boko wbitą koronę cierniową, zdzierają przy-
wrzałą do ciała sukienkę, odnawiając razem
tysiączne rany mdlejącemu od nowych bólów;
tak bolesny dają posiłek, żółcią obrzydłą, gorz-
ką mirrą i tęgim octem zaprawioną, wyschłe
już usta za krapiając, same wnętrzności dręczą.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Stwórco i ozdobo
wszelkiego stworzenia, któryś dla nas był
z szat obnażony; oto ja mizerny, obdarty
z szaty godowej łaski Bożej, którą pier-
worodnym grzechem i uczynkowemi występ-
kami utraciłem, proszę Cię przez bolesne
i sromotne obnażenie Twoje, racz mnie
najdroższą suknią purpurową krwi Twojej
przyozdobić, abym na wieczne wesele nie-
bieskie był przypuszczony. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XI.

Pan Jezus okrutnie do krzyża przybity.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Obnażonego o krzyż uderzają * Złośliwi kaci, litości nie mają, * Ciagną za nogi, ręce bez ochrony, * Jak w lutni strony.

Dziurawią dłonie i nogi gwoździami, * Bijąc o nie silnie ciężkimi młotami; * Krew się obficie leje z każdej rany, * Jakby z fontanny.

Tu uważaj, jako niemiłosierni kaci rzucają na drzewo krzyżowe Jezusa, przyciągają ręce i nogi powrozami do miejsc naznaczonych, wyciągniony Pan Jezus na katowni jak strona jaka rwały się żyły i stawy w całym ciele Jego, wszędy się zbolałe piersi. Przydają kaci bólu do bólów, tępemi gwoździami gwałtem przybijają ręce i nogi Jezusowe. O serce moje! miej politowanie nad Stwórcą swoim.

MODLITWA.

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste! któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu rozciągnięty, okrutnie gwoździem przybity, i na wzgardę między łotry postawiony, w niewymownych boleściach był wyśmiany, użyż mi tej łaski skutecznej, którąś dał pokutującemu łotrowi i innym prawowiernym żałującym nabożnie męki Twojej; zaleć mnie w opiekę najświętszej Pannie, Matce Twojej; spraw to, abym wszystkie namiętności zwyciężył, a Tobie doskonale służył aż do śmierci. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany itd.

STACYA XII.

Pan Jezus na krzyżu umiera.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Podnosi z krzyżem Jezusowe ciało, * Które się zewsząd krwią najświętszą zlało, * Stawia je w pośród dwóch łotrów, w dół skały, * Lud zbyt zuchwały.

Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem,* Ta nad swym synem, ten płacze nad Panem,* Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty, * Kochanek święty.

Tu podnieś oczy i serce a obacz wiszącego na krzyżu między łotrami Zbawiciela. Oto! już kończy życie, Stwórca i dawca życia; umiera między łotrami zawieszony, włócznie serce przebite, w onem usycha pragnieniu; Bogu Ojcu Ducha oddaje w ręce, zwisłą do piersi głową umiera, krwi najdroższej strumienie wylewa na ziemię. Uważaj to, duszo pobożna! i we łzy się rozpływaj.

MODLITWA.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś dla zbawienia naszego w niezmiernych boleściach na krzyżu zamordowany umarł i dosyć uczynił sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzkie; daj to, aby okrutna męka i śmierć Twoja była mi pomocą do szczęśliwej śmierci i do zbawienia wiecznego. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XIII.

Ciało Pańskie Jezusa z krzyża zdjęte
złożono na łonie Panny Maryi.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Oto już skończył Jezus życie swoje * Na drzewie twardem, za sprostności twoje * Czyn litość nad nim, proś o zmiłowanie * Opuść nam Panie.

Matka bolesna piastując na łonie * Zmarłego Syna, z żalu we łzach tonie * Płacze, narzeka, ręce załamuje, * Rany całuje.

Tu uważaj, jako zdjawszy ciało Jezusowe, złożyli na łonie Matki Jego ukochanej, za jej wspólne boleści oddają jej całego. Ach! co za upały serdeczne zajęły się w duszy tak ukochanej Matki, jak rześnistymi łzami oblewała ciało Syna swego; jak obumierała na sercu widząc tak wiele ran w tem ciele, które na świat wydała bez zmazy i w dzieciństwie tak mile chowała.

MODLITWA.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś po śmierci swojej z krzyża zdjęty na łonie N. P. Matki Twojej złożony, która z wielkim żalem rany Twoje najśw. całowała i łzami swojemi skrapiała, i ja też ubolewam nad męką i śmiercią Twoją dla miłości Twojej podjętą; rozważam wielkie boleści najśw. Panny a proszę Cię, racz też mile spoczywać w sercu mojem, gdy Cię przyjmuję w najświętszym Sakramencie, abym Cię doskonale kochał, teraz i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XIV.

Ciało Pana Jezusa do grobu włożone.



Kłaniamy Ci się Panie itd.

Obmywszy ciało Jezusowe łzami, * Matka stroskana, z świętymi uczniami, * Niesie do grobu i w nim ze czią składa, * Lecz sobą nie włada.

Placz i lamentuj moja nieprawości * Oplakuj zbrodnie, oplakuj swe złości, * Bo ty tej męki stałeś się przyczyną, * Pana ruiną.

Przy tej stacyi ostatniej rozmyślaj. że Zbawiciel bez wszelkiej pompy w probie złożony, w jedoym prostym wydrążonym kamieniu nieograniczony ściska majestat. I tu jeszcze od zajadłych żydów nie wolny; szarpia imię Jego, gdy już ciała nie mogą; nazywają go zwodzicielem ludu, pieczętują grób i strażą obsadzają. Teraz, póki żyjesz grzeszniku! uczyn sobie pogrzeb w ranach ukrzyżowanego Jezusa.

MODLITWA.

❶ najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś mi śmiercią swoją niewinną zasłużył zbawienie i zmartwychwstanie na żywot wieczny; proszę Cię przez ten chwalebny pogrzeb najśw. ciała Twego, racz mi dać żalosne rozmyślanie męki i śmierci Twojej, abym umorzył wszystkie nieprawości moje i godną pokutę czyniąc, a do szczęśliwej śmierci wcześniej się gotując, w ranach Twoich świętych mógł zakończyć z osobliwą łaską Twoją życie moje, pod opieką najświętszej Panny Maryi Matki Twojej a potem żyć z Tobą w niebie,

gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Po tem wszystkiem nabożeństwie przed najświętszym Sakramentem chociaż zamkniętym, pokłękawszy zmówić potrzeba:

„Pięć pacierzy, pięć Zdrowaś Marya i tyle Chwała Ojcu itd“ Szósty Pacierz i Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd., za Ojca św. papieża. Na ostatku zmów jedno Wierzę w Boga itd. dla dostąpienia odpustów temu nabożeństwu nadanych.

ZAKOŃCZENIE.

Przyjmij najłaskawszy mój Panie, Jezu Chryste! te moje wymierzone kroki w drodze najboleśniejszej krzyża Twego; w onej największej miłości, w której dla mnie z niepojętymi boleściami tę drogę odprawiłeś, bądź miłościw mnie największemu grzesznikowi i niewdzięcznikowi łask Twoich; bądź miłościw duszy mojej, prowadź ją prostymi cnót i wszelakiej pobożności drogami i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego, w którym jesteś z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

DODATEK.

Żalose rozpamiętywanie
gorzkiej męki Syna Bożego
podczas
pasyi postu wielkiego.



1. Gorzkie żale przybywajcie, | Serca nasze
przenikajcie, | Rozplynie się me żrenice, Tocz-
cie smutnych łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają, | Żalobą się po-
krywają, | Płaczą rzewno Aniołowie, | A któż
żałość ich wypowie?

Opoki się twarde krają, | Z grobów umarli
powstają, | Cóż się pytam, co się dzieje, | Gdy
wsze stworzenie truchleje

Na ból męki Chrystusowej | Żal przejmuję
bez wymowy, | Uderz Jezu! bez odwłoki | W
twarde serc naszych opoki.

Jezu mój! we krwi ran Twoich, | Obmyj du-
szę z grzechów moich, | Upał serca mego chłód-
zę, | Gdy w przepaść męki Twej wchodzę. A.

Część pierwsza.

Za pomocą łaski Bożej, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna swojego jednorodzonego, aby w przyjętej na siebie ludzkiej naturze, na dosyćczyńnienie Boskiej sprawiedliwości tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na większe uznanowanie przonajdroższej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki bolesnej, także na uczczenie Świętych Pańskich. A najprzód w następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogroju aż do niesłusznego u sądu oskarżenia; które to zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarować będziemy za kościół święty katolicki i podwyższenie Jego, za najwyższego pasterza z całym Duchowieństwem na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciółom Krzyża Chrystusowego i upamiętania wszystkim niewiernym.

2 Żal duszę ściska, serce boleść czuje, | Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje, | Klęcząc w Ogroju gdy krwawy pot leje, | Me serce mdleje.

Pana światłości uczeń zły całuje, | Żołnierz okrutny powrozmi krępuje, | W tem Jezus łzami, gdy się miłość stapia, | Jagody skrapia.

Nielitościwie z tej i owej strony | Biję, popycha żyd nieposkromiony, | Za włosy targa, znosi w cierpliwości | Król z wysokości.

Biję, popycha żyd nieposkromiony | Nielitościwie z tej i owej strony, | Za włosy targa, znosi w cierpliwości, | Król z wysokości.

Zsiniąle przedtem krwią zachodzą usta, | Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chłosta, | Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie, | Serca kochanie

Oby się serce we łzach rozplękało, | Że Cię, mój Jezu! sprośnie obrażało, | Żal mi, ach! żal mi ciężkich moich złości, Dla Twojej miłości. A.

3. Jezu! na zabicie okrutne, cichy Baranku, od żydów szukany, Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników, od niewdzięcznego Judasza przedany, Jezu mój kochany.

Jezu! w ciężkim smutku żałości, tęskliwą śmierci bojaźnią, stroskany, Jezu mój kochany!

Jezu! na modlitwie w Ogroju, | We mdłości krwawym potem zlany, Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdradliwym od niewstydlwego ucznia wydany, Jezu mój kochany!

Jezu! powrozami grubemi, od swawolnego żołnierstwa związany, Jezu mój kochany!

Jezu! od pospólstwa zelżywie, u sądu Annaszowego najgrawany, Jezu mój kochany.

Jezu! przez ulice sromotnie, do Kajfasza za włosy targany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa, srogiego, zbrojną rękawicą policzkowany, Jezu mój kochany!

Jezu od fałszywych dwóch świadków za zwozdiciela niesłusznie udany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! | Bądź pochwalony | Dla nas zelżony! | I pohańbiony! | Bądź uwielbiony! | Bądź wystawiony | Boże nieskończony!

4. Ach! ja Matka tak żałosna, | Boleść mnie ściska nieznosna, | Miecz me serce przeniika.

Czemuś Matko ukochana, | Ciężko na sercu stroskana? | Czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkim w młodości, | Mówić nie mogę z żalości, | Żal mi serce zalewa.

Powiedz mi o Panno moja! | Czemu błednieje twarz twoja? | Czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę me serca kochanie, | Jezusa w Ogroju zlanie, | Potu krwawym potokiem.

O Matko, źródło miłości! | Niech czuję gwałt twej żalości, | Dozwól mi z sobą płakać. Amen.

Część druga.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy uważali, co ucierpiał Pan Jezus od niesłusznego u sądu oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości, temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe chrześcijaństwo na uproszenie pokoju i zgody między Pany chrześcijańskimi, wzajemnego wznoszenia się w miłości chrześcijańskiej także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i karania za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny.

5. Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miłuje, | Jako dla ciebie sobie nie folguje, | Przecież Go bardziej niż żydowska dręczy, | Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkim, | Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego, | Przez białą szatę, którą był odziany, | Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują, | Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują | Ze krwi Jezusa dla serca ochłody, | Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży, | Co na swe skronie wije wieniec z róży, | W szkarłatna pośmiech, cierniem Król zraniony, | Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozpływało, | Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało, | Żal mi, ach! żal mi ciężkich moich złości, | Dla Twej miłości.

6. Jezu od żydowstwa niewinnie jako łotr godzin śmierci obwołany, Jezu mój kochany!

Jezu! od złośliwych morderców po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany, Jezu mój kochany!

Jezu! pod przysięgą od Piotra po trzykroć razy z bojaźni zaprzany, Jezu mój kochany!

Jezu! od okrutnych oprawców na sąd Piłata jak zbójca szarpany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan, Królu chwały! zelżywie wyśmiany, Jezu mój kochany.

Jezu! w białą szatę szyderską na większy pośmiech i hańbę ubrany, Jezu mój kochany!

Jezu! u kamiennego słupa niemiłosiernie biciem usmagany, Jezu mój kochany!

Jezu! aż do mózgu przez czaszkę ciernia kolcami ukoronowany, Jezu mój kochany!

Jezu z najgrawania od żydów na pośmiewisko purpurą odziany, Jezu mój kochany!

Jezu! trzciną w głowę ubity, Królu boleści klęcząc najgrawany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! — Dla nas zelżony! | Wszystek skrwawiony! — Bądź uwielbiony! | Bądź wystawiony! — Boże nie-skończony.

7. Ach! widzę Syna mego | Przy słupie obnażonego, | Różgami zsiezonego, | Święta

Panno! dopuść na mnie! | Niech ran Syna twego
znamię | Mam na sercu wyrte!

Widząc, ach! jako mizernie | Ostre głowę rani
ciernie, | Dusza moja ustaje, | O Marya! Syna
twego, | Ostrem cierniem zranionego, Podzielże
zemną mękę!

Obym ja, matka strapiona, | Mógła na swoje
ramiona | Złożyć krzyż Twój, Synu mój! | Pro-
szę o Panno jedyną! | Bez przestanku twego
Syna, | Niechaj z Tobą krzyż noszę.

Część trzecia.

Na koniec w tej ostatniej części będziemy uważali,
co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż
do ciężkiego na krzyżu skonania I te plagi Jego
bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi Bogu Ojcu nie-
bieskiemu ofiarować będziemy za fundatorów i dobro-
dziejów, za wszystkich spolem braci i siostry bractwa
naszego, tak żywych jako i umarłych; tudzież za
grzeszników zatwardziałych, tych osobiście, którzy w
złym nteczystości nałogu, albo pijaństwie zostają, aby
ich serca do pokuty i prawdziwej życia poprawy
wzbudził męką swoją Zbawiciel nasz, na ostatek
za dusze w czyszczeniu zostające, aby im najlitościwszy
Jezus krwią swoją przenajdroższą ogień zagasił, a
nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruczy
serdecznej za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej
dokończenie u Ojca swego najlaskawszego wyjednać
raczył.

8. Duszo oziębła, czemuż nie gorejesz? | Serce

me, czemuż wszystko nie topniejesz? | Toczy
Twój Jezus z ognistej miłości | Krew w obitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala, | Okrutne
drzewo na ramiona zwała, | Zemdlony Jezus pod
krzyżem ukłęk, | Z ciężarem stęka.

Złośliwym katom posłusznym się staje, | Na
krzyż sromotny ochotnie podaje, | Ręce i nogi,
ludzkiego plemienia, | Sprawca zbawienia.

O słodkie 'drzewo! spuśćże nam to Ciało, |
Aby na tobie dłużej nie wisiało, | My Go uczci-
wie w grobie! położymy, | Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało, | Że Cię, mój
Jezu sprośnie obrażało, | Żal mi, ach! żal mi
ciężkich moich złości, | Dla Twojej miłości.

Niech Ci mój Jezu! cześć bądzie w wieczno-
ści, | Za Twe obelgi, męki, zelżywości, | Któreś
ochotnie, Syn Boga jedyny, | Cierpiał bez winy.

9. Jezu! od pospólstwa nieubożnie jako zło-
czyńca z łotry porównany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie na szubieniczną
śmierć skazany, Jezu mój kochany!

Jezu! srogim krzyża ciężarem, na kalwaryj-
ską górę zmordowany, Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa przytępieni
gwoźdźmi przykowany, Jezu mój kochany!

Jezu! jawnie w pośród dwóch łotrów zolży-
wie od żydów ukrzyżowany, Jezu mój kochany!

Jezu! od stojących w około i przechodzących
z chańbą uragany, Jezu mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego współ wiszą-
cego łotra nagabany, Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żółcią i octem wołając: pragnę
w młodości napawany, Jezu mój kochany!

Jezu! w ręce Ojca swojego ducha oddawszy,
zamordowany, Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie i Nikodema w gro-
bie pochowany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! Dla
nas zmęczony! | I krwią zbroczony. — Bądź
uwielbiony! Bądź wysławiony! — Boże nie-
skończony!

10. Ach! mnie matce boleściwej, | Pod krzy-
żem stojąc smutliwej, | Serce żalność przejmuję, |
O Matko! niechaj prawdziwie, | Patrząc na krzyż
żałośliwie, | Płacząc z tobą rzewliwie.

Jużci, już moje kochanie, | Gotuje się na
skonanie, | Toć i ja z nim umieram, | Pragnę,
Matko! pod krzyż z tobą, | Dzielić się z twoją
osobą, | Śmiercią Syna twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę, | W tem ku zie-
mi skłania głowę, | Już żegna Matkę swoją, | Ma-
rya, niech gorzką noszę, | Śmierć, krzyż, rany
Jego, proszę, | Niech serdecznie rozważam.

Potem śpiewa się trzy razy:

Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste!
zmiłuj się nad nami!

11. Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba, |
Płakać za grzechy człowiecze trzeba, | Ach! ach!
na krzyżu umiera, | Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało, | Okru-
tnie zbite na krzyżu wisiało, | Ach! ach! dla
ciebie człowiecze, | Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione, | Język za-
piekły i usta spragnione, | Ach! ach! dla mojej
swawoli, | Jezus umiera i boli.

Woła i kona, ży z oczu leje, | Pod krzyżem

Matka bolesna truchleje, | Ach! ach! sprosne
złości moje | Sprawily te niepokoje.

Więc się poprawię | Ty łaski dodaj, | Życia
świętego sposób mi podaj, | Ach! ach! tu kres
złości moich | Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować, | I za me
grzechy serdecznie żałować, | Ach! ach! zmiłuj
się nademną | Uczyni miłosierdzie ze mną

Rozbrat, obłudny świecie, wypowiadam | Grze-
chów się moich szczerze wypowiadam, Ach!
ach! serdecznie żałuję, | Bo Cię, Boże mój miłuję.

12. Przed oczy Twoje, Pani! winy nasze
składamy a karanie, które za nie odbieramy,
przyrównujemy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili,
mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.

Cięższe to jest, do czego się znamy być win-
nymi, lżejsze to co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, a przecież
grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W pośród plag twoich niedoleżność nasza
wielce truchleje, a przecież w nieprawości żadna
się odmiana nie dzieje.

Umysł strapieniem srodze ściśniony, a upór
w złem trwa nieporuszony.

Życie w uciskach prawie ustaje, złych jednak
nałogów nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenie łaskawie czekasz, my się
nie poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz,
wytrzymać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem, czegośmy się dopu-
szczali, a po nawiedzeniu zapominamy, czegoś-
my dopiero płakali.

Wianek

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, wiele Ci obiecujemy; a skoro go spuścisz obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował; a gdy przestaniesz, pobudzamy się znowu, abyś nam nie folgował.

Otóż nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże! Wiemy, że jeżeli miłosierdzie nie odpuści nam grzechów, sprawiedliwość Twoja słusznie nas zgubić może.

Racz nam tedy dać, o co Cię prosimy, lubośmy nie zasłużyli, któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili.

V. Bóg ucieczka nasza i pomoc,

R. Wsponożyciel w utrapieniach.

V. Zbaw sługi Twoje Paniel

R. Boże ufające w Tobie.

W. Święty Boże! Święty mocny, Święty a nieśmiertelny! R Zmiłuj się nad nami!

V. Wspomóż nas Boże, Zbawicielu nasz!

R. A dla chwały Imienia Twego wybaw nas.

W. Panie wysłuchaj modlitwę moją,

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. Racz dać miłosierny Boże! ratunek nieudolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki opiece polecamy się, za pomocą wstawienia się jej za nami z nieprawości naszych powstałi, a w potrzebach naszych, żebyśmy pociechę odnieśli.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś nam świętych Twoich cześć rozkazał, daj nam, prosimy, abyśmy za ich przyczyną od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele byli uwolnieni.

Boże, który grzechem obrażony, a pokutą zostajesz prześlany; wejrzyj na modlitwę ludu Twego przed Tobą się korzącego, a karanie gniewu Twego, na które dla grzechów naszych zasługujemy, litościwie odwróć od nas.

Niewysławione miłosierdzie Twoje racz nam, Paniel łaskawie pokazać, abyś nas i od grzechów wszelkich oczyścił i od karania za nie należnego uwolnił.

Boże, od którego święte rządze, rady, zdrowie i sprawiedliwe pochodzą uczynki; daj sługom Twoim ów pokój, którego świat dać nie może, aby serca nasze Twoim przykazaniom były powolne i za oddaleniem postrachów nieprzyjacielskich czasy pod Twą obroną stać się mogły spokojnie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

NIESZPORY.

Psalm 109. Dixit Dominus.

13. Rzekł Pan do Pana mego łaskawym |
Swym głosem: siądź mi przy boku prawym, |
Aż Twoje wszystkie zuchwałę wrogi | Dam za
podnózek pod Twoje nogi.

Berko Twej mocy wydąm z Syonu, | Świat cały
padnie u Twego tronu, | A ty używać będziesz
prawswoich, | Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.

Skoro rozpoczniesz twe panowanie, | Przy
tobie lud Twój w jasności stanie, | Nim jeszcze
zorro świecić kazałem, | Ciebie z wnętrzości
swoich wydałem.

Pan to poprzysiągł, Jego zaś mowa * danego
nigdy nie cofnie słowa * ty jesteś kapłan do
końca wieku * według obrządku Melchizedeka.

Przy twej prawicy Pan jest nad pany * W
dzień gniewu swego zetrze tyrany * sąd swój
rozciągnie po całym świecie * i nieposłuszne
narody zgniecie.

Pyszna na ziemi głowę poniży * która mu
Jego chwały ubliży * z mętnej po drodze pić bę-
dzie rzeki * dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, * Ojcu
Synowi, Duchowi świętemu, * Jak i na początku
i zawsze i ninie, * Niech Imię Pańskie na wiek
wieków słyńcie.

Psalm 110. Confitebor tibi.

14. Całem Cię sercem chwalić będę Panie *
gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie *
wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba, * które-
mi władnie jak mu się podoba.

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności, *
pełne uwielbień wiek sprawiedliwości * jego nie
przetrwą żaden a na ziemi * wiecznie pamiętny
będzie cudu swemi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny * karmi
i hojnie bogaci lud wierny * stateczny w sło-
wie co raz postanowił * wiecznemi czasy tego
nie odmówił.

Moc swą okazał gdy wygnał poganę * a ten
kraj synom Izraela dany * sprawy rąk jego
prawdą miarkowane * a zaś słuszością pra-
wa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją * bo
na słuszości i na prawdzie stoją * Pan służy

swoje z niewoli wybawił * i dla nich wieczny
testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości * a bojaźń
Boża początkiem mądrości * ci, co z niej biorą
wzór życia na ziemi * będą od wszystkich wie-
cznie chwalonemi.

Chwała bądź Bogu itd.

Psalm 111. Beatus vir.

15. Szczęśliwy i nie zna kaźni * kto w pań-
skiej żyje bojaźni * miłsza jemu jest droga *
iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi * porówna zawdy
z możnymi * ród się cnotliwych rozpleni * i
będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity * w zbiory i trwałe
zaszczyty * a cześć pocziwego człowieka * pójdzie
od wieka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swemi * światło jest
nad cnotliwymi * zawsze im Pan jest życzliwy
* litośny i sprawiedliwy.

Człek miły pełen wesela * gdy drugim z swe-
go udziela * w słowie się swoim tak rządzi *
że co wyrzeczy nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy * uwieczni; był
to mąż prawy * i zły go język nie trwoży *
bezpieczny w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnej duszy * żadną się rze-
czą nie wzruszy * wydała w tej chwili snadnie *
aż nieprzyjaciół upadnie.

Rozsypał swoje szczodroty * na wdow, biedne
sieroty * przeto uczynnością słyńcie * i chwała
jego nie zginie.

Zły na to patrząc boleje * zgrzyta z zazdro-

ści sinieje, * taki co w głowie uradzi * do skutku nie doprowadzi.

Ojcu razem i Synowi, * świętemu także Duchowi, * Jak była tak niechaj wszędzie * Wieczna chwała zawsze będzie.

Psalm 112. Laudate pueri.

16 Chwalcie o dziatki najwyższego Pana * niech Mu jednemu cześć będzie śpiewana * Jego niech imię w uszach ludzkich słynie * póki późny wiek swoim torem płynie.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada * niechaj świat Boską chwałę opowiada * Pan ma narody wszystkie pod nogami * Jego się chwala wznosi nad gwiazdami.

Kto się z Panem tym porówna, który * wysoko siedząc z swej niebieskiej góry * i co na niebie i co jest na ziemi * oczyma widzi nieuchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi * i z książętami na ławie posadzi * On niesie radość dla niepełnej matki * mile w jej domu rozmnażając dziatki. Chwała bądź Bogu itd.

Psalm 116. Laudate Dominum.

17. Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie * daj mu cześć winną całe ludzkie plemię * bo litość Jego nad nami stwierdzona * a prawda Pańska wiecznie uiszczona. Chwała bądź Bogu itd.

H Y M N.

18. Już słońce wschodzi ogniste | Ty, Trójco, światło wieczyste | w sercach naszych, Trójco święta | rozlej miłość niepojętą.

Ciebie my z rana wielbimy | Ciebie wieczorem rem prosimy | racz to sprawić, byśmy Ciebie | z Świętymi chwalili w niebie.

Ojcu razem i Synowi | świętemu także Duchowi | jak była, tak niechaj wszędzie | wieczna chwała zawsze będzie. Amen.

Magnificat I.

19. Wielbij duszo moja Pana * któraś od niego wybrana * i wesel się w Bogu twoim, * co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał On z swojej stolicy * na pokorę służebnicy * i po wszystkie wieki czczoną * chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wślawiła * kiedy dla mnie uczyniła * cuda nigdy niepojęte * które imię zawsze święte.

A litość od pokolenia * do pokoleń i zbawienia * tych co się Boga lękają * i Panem Go swym uznają.

Wszemmocny Pan nieśmiertelną * moc okazał swoją dzielną * gdy myśli pysznych rozproszył * i dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomężnych * gdy stracił z tronu potężnych * a pokornych wyprowadził * i na tronach ich posadził.

Gdy ubogich bogactwami * dom napelnił i skarbami, * a pogardził bogatemi * i zrównał ich z ubogimi.

Sługę swego kiedy w stałą * wziął opiekę swą wspaniałą * Izraela miłosierny * Bóg w przymerzach swoich wierny.

Który z naszemi przodkami * Abrahama po

tomkami * uczynił i zawarł stałe * i na wieki wieczne trwałe.

Chwała bądź Bogu itd

Magnificat II.

20. Wielbi duszo moja Pana * i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim * iż wejrzał na pokorę służebnicy swojej * oto bowiem od-tąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie na-rody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy * który możny jest i święte imię Jego * a miłosierdzie Jego od narodu do narodów * bojącym się Jego.

Pokazał moc w ramieniu swoim * rozproszył pyszne myślą serca ich * złożył mocarze z sto-licy * podwyższył pokorne.

Łaknące napełnił dobrami * a bogacze próżno odprawił * przyjął Izraela sługę swego, wspo-mniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych * Abrachama i potomków jego na wieki.

Chwała bądź Bogu itd.

Magnificat III.

21. Uwielbiaj duszo moja sławę Pana swego * Chwal Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego * Bóg mój zbawienie moje, jedyna otucha * Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.

Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę * Łaskawem okiem wejrzał na Dawida córę * Przeto wszystkie narody co ziemię osiędą * Od-tąd błogosławioną mnie nazywać będą.

Bo wielkimi darami uczczonom od tego, * którego moc przedziwna, święte imię Jego *

Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki * Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych, „ Rozproszył dumne myśli słów pycha nadętych, * Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne * Wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.

Głodnych nasycił hojnie w i dobra spanoszył * Bogaczów z torbą puścił i nędznie rozproszył * Przyjął do łaski Izraela cnego * Wspomniał nań, użytył mu miłosierdzia swego.

Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym * Abrahamowi z potomstwem jego wie-czynym czasem * Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jednemu * Chwała Ojcu, Synowi, Du-chowi świętemu itd.

Magnificat.

23. (Wielbij, wielbij duszo moja!)

(Wielbij, wielbij duszo moja Pana!)

A dusza moja w Bogu się raduje | I wdzięcznem sercem Jemu wysławia | Bo na po-korną spojrział służebnicę | I przez nią podał zgubionym prawicę.

Okazał na mnie cud swej wszechmocności | Pan Bóg najświętszy Ojciec łaskawości | Jego litości wszyscy doznawają | Co się Go boją i Jego kochają.

Nieprzyjaciela pokruszył pysznego | I wysła-wił dzielną moc ramienia swego | Zrzucił wy-niosłych z tronu wspaniałości | Podniósł pokor-nych do chwały jasności.

Głodni żebracy dary pozyskali | Moźni w do-

statkach głodnymi zostali | Pełen litości przyjął
Izraela | I dał z krwi jego światu Zbawiciela.

Jak Abrahamowi i potomstwu jego | Ślubił,
dotrzymał dorzeczenia swego, | Chwała bądź
Bogu w Trójcy jedynemu | Ojcu, Synowi, Du-
chowi świętemu itd.

Od pierwszej niedzieli Adwentu aż do Gromnic.

24. Panno Marya Matko wstawiona | Pana
naszego, bądź pozdrowiona | Ty przewodniczką
jesteś do nieba | Dokąd nam ludziom dążyć po-
trzeba.

O gwiazdo morska panno nad panny | Niech
Syn Twój przez cię jest ubłagany | Gdy na tej
ziemi, na tej niskości | Lud grzeszny wstaje z
swych nieprawości.

Za Gabryela tyś zwiastowaniem | Stała się
Panno godnem mieszkaniem, | Syna i Stwórey
dziwnym sposobem | O Panno czysta bądź nam
przed Bogiem.

Naszą obroną i pośredniczką | W czasie utra-
pień orędowniczką | A my zaś Ciebie, Matko
litości | Wychwalać będziemy na tej niskości.

Od Gromnic aż do wielkiego czwartku.

25. Witaj Królowa, gwiazdo niebieska! |
Witaj Marya, Pani anielska! | Witajże źródło,
bramo światłości | Dla nędznych ludzi na tej
niskości.

Wesel się, raduj, Panno chwalebna! | Nad
wszystkie panny piękna wielebna | Zawitaj
Matko na wysokości! | Proś Syna Twego dla
naszych złości. Amen.

Od wielkiego czwartku aż do przenajświętszej
Trójcy.

26. Królowa nieba, Panno Marya | Wesel
się raduj, Allel Alleluja! | Już przeminęły smu-
tki boleści, | Któres uczuła przy Syna śmierci,
Ten, któregoś Ty Panno nosiła | Ubogo w staj-
ni kiedyś zrodziła | Ten już zmartwychwstał, ciesz
się Marya! | Chrystus Pan żyje, Allel Alleluja.

Matko litości! proś za nas Boga | Gdy nas
dolega smutek i trwoga! | Proś, a stanie się,
Matko miłości Ze zmartwychwstaniem z swych
nieprawości. Amen.

Od przenajświętszej Trójcy aż do Adwentu.

27. Witaj Królowa, Matko litości! | Nasza
nadziejo, życia słodkości, | Witaj Marya, Matko
jedyna, | Matko nas ludzi, Salve Regina!

Nędzne my dzieci Ewy wołamy | Do ciebie
Matko z płaczem wdychamy | Niech nas wspo-
maga twoja przyczyna | Na tym padole, Salve
Regina!

O Pośredniczko! rzuć twe wejrzenie, 'Ła-
skawe na nas, przyjmij westchnienie, | Pokaż
nam Matko twojego Syna | W górnej krainie,
Salve Regina! Amen.

*W święta N. P. Maryi śpiewa się po psalmie
109, psasm 112, a potem psalmy następujące:*

Psalm 21. Laetatus sum in his.

28. Ucieszyła mię wieść pożądana | Pó-
dziem do domu naszego Pana | Jerozolimie w
tym świętym progu, | Dajmy cześć Bogu.

Jerozolima dom nasz, dom Boży | Budowa
jego co dzień się mnoży | Kędy ma słynąć
słodka swoboda | I braci zgoda.

Tam pokolenia przyjdą gromadnie | Przed
Panem każdy w pokorze padnie | Iszcząc swe
śluby i śluby owe | Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siedzą | Po-
częśni starce sądzić lud będą | Tam się Dawida
domem zaszczyca | Trwała stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy | I o obfitość
Boga prosimy | Moc Pańska pokój stanowić
będzie | Dostatek wszędzie.

Dla braci naszych i dla bliźniego | Prośmy o
pokój a dla świętego | Domu Pańskiego w ka-
żdej godzinie | Niech chwała słynie.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 126 Nisi Dominus.

29. Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje!
daremnie nad nim rzemieślnik pracuje | Jeżeli
miasta Pan nie strzeże z góry | Próżno straż
czujna opasuje mury.

O wy co chlebem ńdzy swej żyjecie | Spie-
sząc do pracy jak tylko spoczniecie, | Jeżeli
Pańskiej nie macie pomocy | Na nic się przyda
wstawać o północy.

Kiedy Pan raczy wspierać swemi siły | Wy-
branem swoich da spoczynek miły | W dzie-
wictwie Pańskim dadzą płodne matki | Izrae-
lowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy | Z swo-
jej bez wieści wypuści cięciwy | Tak rozeznane
Jakóbowe syny | Gdzieś zaludniają nieznane
krajny.

Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu |
żądanie swoje ma spełnione w Panu | Nie za-
lęknie się, śmiało odpowiada | Gdy do swych w
bramie nieprzyjaciół gada.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 146. Lauda Jeruzalem.

30. Jerozolimol chwal Pana nad pany |
Ramieniem Jego mur Twój opasany | Górny
Syonie! chwal swojego Boga | Żadna cię przy
nim nie obejdzie trwoga.

On twoje znaki w bramach obwarował |
Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował | On
twe granice pokojem zaszczyca | W których cię
zboża dostatkiem nasycą.

On skoro ziemi swe powie wyroki | Nie znają
żadnej słowa Jego zwłoki | On pola śniegiem
jak wełną odziewa | A szron po ziemi jak po-
piół rozsiewa.

On gdy rozkaże, lodem skrzepnie zima |
której ostrości któż łatwo wytrzyma | Znowu
rzekł słowo, rozplyną się lody | Wionie duch
Jego powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakóbowi | Bóg
podał zakon swój Izraelowi | Żadnym narodom
On tak się nie stawiał | Łaskawie, ani spraw
swoich objawił.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

H Y M N.

31. Zdrowaś gwiazdo morska | Wierna Matko
Boska | Panno wiekuista, | Brama rajska czysta.
Anielskiem zjawieniem | Marya uczczona, |
Obdarz nas pokojem, | Nad Ewę wysławiona.

Chwała Bogu Ojcu, | Jezusowie Panu | Ducho-
wi świętemu, | w Trójcy jedynemu. Amen.

Potem Magnificat i pieśń stósowna.

*W uroczystość Bożego Ciała i czterdziesto-go-
dziennego odpustu, śpiewa się po psalmie 109,
psalm 110, a potem psalmy następujące:*

Psalm 116 Credidi propter.

32. W zapędzie myśli tak mi się zdało |
Upokorzam się ustami memi, | Gdy to na
ludzi wyznaję śmiało | Że każdy człowiek kłama-
ca na ziemi.

Jednemu Bogu wierzyć przystoi | Któremu
cóż więc za Jego dary | Oddam? kielich mu
wdzięczności mojej | Przy wzywaniu Go, poszlę
ofiary.

Śluby mu w oczach ludu całego | Wypełniać
będę, tak zgon mój w czasie | Jako wiernego
sługi Pańskiego | Przed obliczem Mu kosztowna
zda się.

O Panie, jam jest sługa Twój stały | Syn nie-
wolnicy, Judy plemienia | Tobie ja oddam ofiarę
chwały | I Twego wzywać będę imienia

Śluby mu w oczach ludu całego | Oddawać
będą i w Jego sieni | I w środku Jego miasta
świętego | Żesmy dobrocią Jego zbawieni.

Chwała Ojcu i Synowi itd

Psalm 127. Beatus omnes.

33. Szczęśliwy każdy, kto się boi Pana
Idąc w swej drodze jak ci przepisana | Pożyjesz
słodko dając Bogu dzięki | Prace twej ręki.

Jako winogron hojnie niesie grona | Tak w
twoim domu żona ulubiona | Z tobą jak młode
oliwki pospołu | Dzieci w krąg stołu.

Tak błogosławi Bóg w ziemskiej podróży |
Kto Go się boi i wiernie mu służy | Niech błó-
gosławi tobie Pan Syonu | Do twego zgonu.

Abyś mógł widzieć przez całe twe życie |
Święty dom Pański, w jak najlepszym bycie |
Synów twych syny i pokój z weselem | Nad
Izraelem.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

H Y M N.

34. Sław języku chwalebne | Ciała i krwi
świętości, | Które na okup całego | Świata, z
wielkiej miłości, | Wydał owoc Panieńskiego |
Płodu, Król wielmożności.

Nam jest dany, nam się zrodził | Z czystych
Panny wnętrzości, | I po świetle siejąc chodził |
Ziarno Boskiej mądrości, | Gdy mu czas zejścia
przychodził, | Cud czynił swej miłości.

Ostatni raz, gdy za stołem | Siedząc z Apo-
stołami, | Wieczerezając z nimi społem | Zakon
wprzód z obrządkami | Wypełniwszy wszystkim
kołem | Dał się swemi rękami.

Słowo, co się Ciałem stało, | Słowem swem
chleb prawdziwy | Przemienia w swe własne
Ciało, | Wino w krwi napój żywy, | Lub by się
zmysłem nie zdało, | Wierz a bądź niewątpliwy.

Przed tak wielkim Sakramentem itd.

Potem Magnificat i pieśń stósowna.

Pieśni nabożne.

Pieśni w czasie Mszy świętej.

35. Boże Stwórco nasz Panie! | Przed Tobą
padamy | Usłysz nasze wołanie, | Pokornie błą-
gamy; | Ofiarę zaczynamy | Nowego zakonu, |
Niosąc ją przez kapłana | Do Twojego tronu.

Na Gloria.

Chwała na wysokości | Bogu wszechmocnemu |
Pokój na tej niskości | Ludowi wiernemu; | Po-
koju tego, Panie! | Udzielaj nam z nieba, | Aby-
śmy Ciebie chwalić | Mogli jak potrzeba.

Na Graduale.

Ewangelia święta | Jest fundament wiary, |
Bo z ust Boskich pochodzi, | Tak jak zakon
stary: | Wszyscy się ku niej mamy | Wierni
chrześcianie | I wiarę zakładamy | Na Twej
prawdzie Panie.

Na Credo.

W trzech osobach jednego | Boga wyznawa-
my, | Stworzyciela wszystkiego | Ojcem nazy-
wamy; | Ten zrodził Syna sobie | Równego
przed wiekiem, | Który się dla nas grzesznych |
Raczył stać człowiekiem.

Na Offertorium.

Przyjmij Panie! ofiarę świętą Twego Syna, |
Którą Tobie na chwałę | Kapłan Twój zaczyna |
Przyjm chleb i wino, które | Za Boskim Twem
słowem | Przemienione staje się | Ciałem Chry-
stusowem.

Zdrowie, życie i wszystko, | Co z Twej mamy
ręki, | Ojczel! dajemy Tobie | Na powinne dzięk, |
Wejrzyj okiem łaskawem | Na nasze ofiary, |
Pokaż się miłościwym, | Przyjmij nasze dary.

Na Sanctus.

Z Aniołami śpiewajmy: | Święty, Święty, Świę-
ty! | Bóg nasz jest w Majestacie | Swoim nie-
pojęty; | Niech Go wszelkie stworzenie, | W nie-
bie i na ziemi, | Nieustannie uwielbia, | Z wszy-
stkiemi Świętymi.

Po podniesieniu.

Przed Tobą w tej świętości, | Skryty Boże!
padam | Twej Boskiej wielmożności | Winny
ukłon składam; | Zapieram się na Twoje |
Słowo mej żrenicy; | Ciebie, Boże wyznaję |
Tu w tej tajemnicy.

Na Agnus Daj.

Wesel się, duszo wierna! | Gdyż Chrystus
swe Ciało | Na pokarm daje, które | Za ciebie
cierpiało; | Masz pod osobą chleba | Chrystusa
żywego, | Bez kielicha pożywasz | Ciała i krwi
Jego.

Jezu! ja grzesznik Twojej | Nie godzien mi-
łości, | Byś wszedł do serca mego, | Bo jest
pełne złości; | Ale zgładź grzechy moje, | Wszak
to możesz sprawić, | I jednym słowem Twojem |
Duszę moją zbawić.

Po Ite missa est.

Kończąc ofiarę świętą | Prosimy Cię, Panie! |
Niechaj się miłą w Twojej | Obliczności stanie, |
Przez krzyż Syna Twojego, | I Jego zasługi, |
Zmiłuj się Panie! odpuść | Nam grzechowe
długi. Amen.

36. Co nam nakazuje nasza wiara | Jest
między innymi i ta Ofiara, | Którą Bóg Syn, |
Dla naszych win, | Na krzyżu sprawował aż
do trzech godzin.

Na Gloria.

Już na wysokości Bogu chwała, | Z narodzin
Chrystusa Pana się stała; | A nam dany, | Pożą-
dany | Pokój na ziemi, niech trwa nieprzerwany.

Na Graduale.

Oświeć nas o Panie! słowem Twojem, | Któ-
reś nam zostawił w Kościele swoim, | Tak pi-
sanem | Jak podanem, | Od zborów kościelnych
za prawe znamem.

Na Credo.

Wierzymy, o Panie! coś objawił, | Żeś niebo
i ziemię z niczego sprawił: | Żeś Twojego, !
Jedynego | Syna dla zbawienia zesłał naszego.

Na Ofertorium.

Przyjmij od nas Panie! te ofiary | Chleba i
wina, jak Twe własne dary, | Z których pra-
wa ! Duszy strawa, | Bo Ciało i krew Twa dla
nas się stawa.

Nikt już o tem wątpić ani może, | Boś nas
nieomylny upewnił, Boże! | Tak cudami, jak
łaskami, | Których w Sakramencie tym dozna-
wamy.

Na Sanctus.

Pozwólcie, o święci Aniołowie | Którzy też
jesteście nasi stróżowie; | Niech wraz z wami |
Zaspiewamy: | Święty, Święty, Święty, Pan z
Zastępcami.

Po podniesieniu.

Ten, co był na krzyżu zawieszony, | Ten sam
jest w Hostyi tej utajony; | Bóg wcielony, | Uwiel-
biony, | I mnóstwem Aniołów swych otoczony.

Na Agnus Dei.

Ten, co się na krzyżu ofiarował, | W podo-
bieństwie chleba nam się darował, | By ogni-
stem | Sercem czystym | Przyjęły, obdarzył ży-
ciem wiecznym.

Tego gdy już kapłan sam pożywa | Od nas
też duchownie pożywany bywa; | Według miary |
Naszej wiary | Ilojnie nas z bogacza swojemi dary.
Po ite missa est.

Kończy się ofiara ta bezkrwawa, | Którąśmy
oddali już według prawa, | Więc kłękajmy | Od-
bierajmy | Żegnanie i Panu się polecajmy. Am.

37. Z pokłonem upadnijmy, ! Nabożnie roz-
pomnijmy | Wdzięcznem sercem, przy Mszy
świętej, | Tę miłość Boską, | Ze nas raczył
zbawić śmiercią, | Jezusa gorzkością.

Na Gloria.

Wielbimy Ciebie, Panie! | Za Twoje zmiło-
wanie, | Niech Ci będzie cześć i chwała | Na
wysokości, | Żeś nam posłał Syna Twego | Na
te niskości.

Na Graduale.

Dla zbawienia naszego | Posłał Bóg Syna
swego, | Ażeby nam opowiadał | Ewangelią, |
Szczęśliwi są wszyscy; którzy | Według niej żyją.

Na Credo.

Stwórco nieba i ziemi! W Ciebie wszyscy
wierzmy | Ciebie Ojca, Syna Twego, | z z Du-
chem świętym | Wyznajemy naszym Bogiem |
Być niepojętym.

Na Ofertorium.

Pokorne przyjmij dzięki | Za wszystko co z
Twej ręki, | Każdodzienni nam udzielasz, | Ojcie
nasz miły! | Za to Ciebie wychwalamy | Ze
wszystkiej siły.

Przyjmij nasze ofiary, | Wejrzyj na Twoje
dary, | Które Tobie pod postacią | Chleba i
wina | Ofiarujęm na pamiątkę | Twojego Syna.

Modlitwa świętej Brygity . . .	129
Pięć prośb serdecznych do pięciu ran P.J. . .	138
Modlitwa do P. Jez. za prześladowujących . .	142
Ćwiczenia pob. na pam konania J. Chr. . .	147
Modlitwa do n. P. Maryi bolesnej . . .	149
Modlitwa wielce nabożna do P. Jezusa . . .	151
Modlitwa do ukrzyżowanego P. Jezusa . . .	153
Koronka o przemienieniu Pańskim . . .	154
Litania o najśl. sercu Jezusowem . . .	155
Akty do najśw. serca Jezusowego . . .	158
Afekt do serca naśw. Panny Maryi . . .	159
Pozdrowienie członków N. P. Maryi . . .	260
Prośba do Królowej niebieskiej . . .	164
Trzy modlitwy do św. Mechtyldy . . .	166
Ukłon pobożny do N. P. Maryi Częst. . .	167
Hymn o świętym Jacku . . .	169
Pozdrowienie dwun. członków N. P. M. . .	172
Krótkie westchnienie do N. P. Maryi. . .	174
Afekt bolesny do najśw. Panny Maryi . .	174
Modlitwy do najś. P. Maryi łaskawej . .	175
Koronka do szkaplerza świętego . . .	177
Siedm. pacieryz brackich . . .	184
Różaniec do najśw. Panny Maryi . . .	187
Różaniec o najśłodszym imieniu Jezus . .	207
Koronka do najśłod. imienia Jezus . . .	227
Litania o Boskiej Opatrzności . . .	228
Koronka o Boskiej Opatrzności . . .	233
Modlitwa na uproszenie zjednocz. we wszystkiem woli naszej z Opatrz. Boga . .	236
Modlitwa podczas choroby . . .	237
Modlitwa o Stworzycielu nieba i ziemi . .	238
Akt skruchy	245
Siedm. zamków	246

Psalm, który się w utrapieniu mówi . . .	248
Modlitwa od morowego powietrza . . .	249
Modlitwa o duszne zbawienie . . .	250
Sposób raz w miesiąc przyg s. n. śmierć . .	250
Godzinki o św. Józefie . . .	259
Koronka do świętej Anny . . .	264
Godzinki o św. Aniele stróżu . . .	268
Modlitwa św. Wincentego Fereryusza . . .	276
Litania o św. trzech Królach . . .	278
Litania o św. Rochu . . .	283
Modlitwa do św. Rocha . . .	285
Nabożeństwo do św. Dyzmy . . .	285
Modlitwa do św. Pawła . . .	286
Hymn o św. Franciszku . . .	287
Modlitwy do św. Stanisława . . .	289
Modlitwa do św. Sebastjana . . .	291
Litania o św. Idzim . . .	291
Modlitwa do św. Jana Nepomucena . . .	294
Modlitwa do św. Rozalii . . .	295
Antyfona i modlitwa do św. Apolonii . . .	295
Litania o św. Barbarze . . .	296
Modlitwa do św. Barbary . . .	299
Modlitwa do św. Małgorzaty . . .	300
Modlitwa do św. Maryi Magdaleny . . .	301
Modlitwa przed przypadającą sprawą . .	302
Modlitwa za ubogich strapionych . . .	302
Modlitwa bogobojnych dzieci za rodziców .	303
Krótkie wyznanie tajem. przed. wiary ś. .	304
Skrucha	305
Akty krótkie, które się przy konających cichym głosem mówić mają . . .	306
Litania przy konających . . .	308
Modlitwy za dusze zmarłych . . .	310

Modlitwy wieczorne	314
Cztery Ewangelie	318
Stacye, czyli droga krzyżowa	323

Gorzkie żale.

Wszystkie trzy części	353 - 360
Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba	360
Przed oczy Twoje Panie winy nasze	361

Nieszpory.

Nieszpory na niedziele i święta	363
Nieszpory na uroczystość N. P. Maryi	371
Nieszpory na uroczystość Bożego Ciała	373
Pieśni po Nieszporach	370 - 371

Pieśni mszalne.

Boże Stwórcu nasz Panie!	376
Co nam nakazuje nasza wiara	377
Z pokłonem upadnijmy	379

KANCYONAŁ

PIEŚNI PRZED KAZANIEM.

1. Duszo moja! słuchaj Pana, | który ci
oznajmuje | wolę swoją przez kapłana, | czyi co
ci rozkazuje | i czego naucza ciebie; | jeśli chcesz
królować w niebie.

Ta bowiem jest prawa droga | do żywota wie-
cznego: | słuchać najwyższego Boga | i czynić
wolę Jego, | zbłądzić ten nigdy nie może, | kto
Ciebie słucha, mój Boże.

Ukaż mi do nieba drogę, | oświecaj sługę Twe-
go, | naucz mię, jak trafić mogę | do żywota wie-
cznego, | mów: Boże! jestem gotowy, słuchać
Twojej świętej mowy. Amen.

2. O Jezu! słowa Twego | słuchać serde-
cznie pragniemy, | do słuchania godnego Ciebie,
o łaskę prosimy, | gdyż nic dobrego nic może |
człowiek bez Twojej łaski, Boże!

Spraw, dobrotliwy Panie! | niech nasze spra-
wy i chęci | słowa Twego słuchanie | Tobie na
chwałę poświęci, | mów: bo każdy z nas goto-
wy, słuchać Twojej świętej mowy.

Zbawicielu kochany! | Ciebie pokornie prosimy | przez Twoje święte rany | niech słowem Twojem żyjemy | teraz na ziemi cnotliwie | a potem w niebie szczęśliwie. Amen.

PIESNI PO KAZANIU.

3. Błogosławieni są, którzy słowa Bożego | z ochotą słuchają, strzegą rozkazów jego, | Bóg takim słuchaczom niebo obiecuje, | którzy wszystko czynią, co On rozkazuje.

O Boże łaskawy, któryś nam na zbawienie | zasiał w sercach naszych słowa Twego nasienie | użyż Twojej łaski niech to ziarno wschodzi | Niech obfite świętych cnót owoce rodzi.

Wyrysuj nam Panie! słowo Twoje w pamięci | niechaj nam do wszelkiej cnoty użyżać chęci | abyśmy nie byli tylko słuchaczami | słowa Twego, ale i wykonawcami. Amen.

4. Boże, dobrotliwy Panie! | raczyłeś mi objawić | wolę Twoją przez kazanie, | racz miłościwie sprawić | niech czynię w każdej dobie, | co się podoba Tobie.

Po wszystkie dni życia mego, | niech żyje świętobliwie | niechaj według słowa Twego ze wszystkich sił gorliwie | miłuję teraz Ciebie, potem na wieki w niebie. Amen.

NA ASPERGES.

5. Pokropisz hyzopem, Panie! | mnie człowieka grzesznego, | bym był przez Tve zmiłowanie | oczyszczon z grzechu mego. | Obmy, mnie z mych nieprawości, | a wybielony będę | i dostojniejszej jasności niż są śniegi nabędę.

Zmiłuj się Boże nademną, | boś pełen łaskowości, | miej politowanie ze mną, | zgładź wszystkie moje złości; | żal mi, żem obraził Ciebie, | Boga dobrotliwego! | nie odrzucaj mię od siebie, | syna marnotrawnego.

Cześć i chwała bądź wiecznemu | Panu nieba całego, | Bogu w Trójcy jedynemu | od stworzenia wszystkiego; | Chwała Ojcu i Synowi | bądź nieustanna wszędzie, | oraz świętemu Duchowi | równa cześć niechaj będzie. Amen.

(To samo po łacinie).

Asperges me: Domine hizopo et mundador, lavabis me et super nivem de albor. Misere mei Deus, secundum magnam misericordiam tuam. Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto, sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum. Amen.

PIESNI PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.

6. Przed tronem Twym upadamy, | winny ukłon Ci dawamy, | Boże stwórczo nas Panie, | usłysz nasze dzięki, pienie, | które na Tve uwielbienie, | Tobie Ojczy dajemy, Tobie Ojczy dajemy.

Na Gloria.

Chwała Bogu wszechmocnemu, | pokój ludowi
wiernemu, | będzie na tej niskości, | pokoju tego
Panie, | który nigdy nie ustanie, | udzielaj nam
Ty z nieba, | udzielaj nam Ty z nieba.

Na Graduale.

Ta Ewangelia święta, od ludu Twego przy-
jęta, | jest fundamentem wiary, | wierzymy jak
chrześcianie. | żeś nam ją Ty podał, Panie! | dla
zbawienia naszego, | dla zbawienia naszego.

Na Credo.

W trzech osobach jedynego | i Stworzyciela
wszystkiego, | Ojcem naszym zwiemy, | który zro-
dził Syna swego, dla odkupienia naszego, który
się stał człowiekiem | który się stał człowiekiem.

Na Offertorium.

Tę ofiarę chleba, wina, | Na pamiątkę Twego
Syna, | Tobie ofiarujemy, | wejrzyj na nasze
ofiary | i daruj nam nasze kary, | Boże, Ojcie
łaskawy, | Boże, Ojcie łaskawy.

Wszystko co z Twojej mamy ręki | składamy,
jak winne dzięki, | Tobie Ojcie kochany, | chleb
i wino, co twym słowem | będzie ciałem Chry-
stusowem, | nam na pokarm podane, | nam na
pokarm podane.

Na Sanctus.

Przed tronem Twym święci w niebie, | wy-
chwalają zawsze Ciebie, | Boże nasz niepojęty, |
na twarze swe upadają | ustawicznie wyśpie-
wują: | Tyś Boże! święty, święty, | Tyś Boże!
święty, święty.

Po podniesieniu.

O Jezu w tej tajemnicy, | jako niegodni grze-

przy Mszy świętej.

sznicy, | ukłon Boski dajemy, | my Ciebie tu w
tym momencie, | w tym najświętszym Sakramen-
cie | jako Boga pozdrawiamy, | jako Boga po-
zdrawiamy.

Na Agnus Dei.

Tyś o Jezu! swoje ciało, | co za nas wiele
cierpiało, nam na pokarm darował, | pod osobą
chleba, wina, dla dusz naszych poświęcenia |
ciało Twoe pożywamy | ciało Twoe pożywamy.

Niegodniśmy Twojej miłości, | k'woli naszych
nieprawości, | żebyś wszedł do serc naszych, |
to Ty Panie! możesz sprawić, | jednym słowem
nas naprawić. | byśmy doznali zbawienia, | byś-
my doznali zbawienia.

Po Ite missa est.

Kończąc tę ofiarę świętą, | miłość Twoją nie-
pojętą, | wszyscy tu wysławiamy, | niechaj przez
krzyż Syna Twego | i Zbawiciela naszego, | wszy-
scy będziemy zbawieni, | wszyscy będziemy zba-
wieni. Amen.

7. Na Twoe słowo się zbliżamy do ołtarza
Twego | jako dzieci przybiegamy tu do Ojca
swego, | sam nas wołasz miłościwie, my ku To-
bie pojętliwie | zmysły, serca nawracamy, | gło-
su Twemu wiernie otwieramy, | głosu Twemu
wiernie otwieramy.

Na Gloria.

Chwała, dzięki cześć składamy i uszanowa-
nie | moc i dobroć wysławiamy | Twą wszech-
mocny Panie, | Ty nam dajesz od poczęcia | ciało
duszę, dar pojęcia, | Ty świat żywisz, utrzymu-

jesz, wszystkim rządzisz, zawiadujesz, | wszystkim rządzisz, wszystkim zawiadujesz.

Na Graduale.

Nauka Syna Twojego jest drogą i drzwiami | do Królestwa niebieskiego, | zmiłuj się nad nami, | użyż nam ku słuchaniu chęci, | wyrębij nam to w pamięci, | że słowa Twego czyniciel jest prawdziwy Twój wielbiciel, | Twój prawdziwy i wierny wielbiciel.

Na Credo.

Wierzę, że Twój duch o Boże, | wzmacnia posiłkuje, | nasza krewkość co nie może | dobre w nas skutkuje, | że na słowo Twoje Panie, | ciało me z grobu powstanie, | a duch mój zaś z niem złączony, | wiecznie będzie pocieszony, | wiecznie będzie w niebie pocieszony.

Na Offertorium.

W świętej utwierdzeni wierze, | przedstawiamy sobie śmierć Jezusa w tej ofierze, | dając pokłon Tobie, | Przyjmij, Panie! to z miłości | jako zastaw cnej wdzięczności, | niech wskrzesi z snu grzechów ludzi, | żal serdeczny w nich niech wzbudzi, | żal serdeczny, żal za grzechy wzbudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, | bądź nam miłościwy, | dla tej najświętszej ofiary, | Ojciec dobrotny! | niechaj najdroższa krew Jego, | zgładzi grzechy ludu Twego; | niechaj żywot wieczny mamy, pokłon i pienię dawamy, | pokłon Tobie i pienię dawamy.

Na Sanctus.

Zaspiewajmy: Święty, Święty, Święty, | Bóg jest od wieczności, | Święty jest i niepojęty | w cudach swej wielkości; | Twoja wielka Boże!

siła | jednem słowem wystawiła | wszelkie świata -
wspaniałości, | służyć Panu wszechmocności, |
służyć Panu Bogu wszechmocności.

Po podniesieniu.

Aniołowie Tobie Boże! | kłaniają się w niebie, | lecz i nędzny grzesznik może | zbliżyć się do Ciebie, | grzesznik chociaż zawiniony, | jest u Ciebie poniżony, | gdy szczerze za grzech żałuje, | w łaskę nową obfituje | w łaskę nową świętą obfituje.

Na Agnus Dei.

Tyś Bogiem wielkiej litości, | Ojcem darującym | działkom Twoim wszelkie złości, | za nie żałującym; | Opuść i nam miłosierdzie | grzechy; | daj żebyśmy wiernie | potem wolę Twą pełnili, | serca nasze poświęcili, | serca nasze Tobie poświęcili.

Byśmy godnie pożywali | krwi i ciała Twego, | wdzięcznym sercem rozmyślali | coś dla nas każdego | uczynił z wielkiej miłości, | gdyś umarł za nasze złości, | Jezu Zbawicielu drogi! | przez mękę i krzyż Twój srogi | przez mękę Twą i krzyż srogi.

Po Ite missa est.

Błogosław, Boże łaskawy! | my prosimy Ciebie, | daj nam łaskę do poprawy, | ratuj nas w potrzebie, | dla tej najświętszej ofiary | odwróć od nas wszelkie kary; | a potem na wieki Ciebie, | Boże, oglądamy w niebie, | Boże! niechaj oglądamy w niebie. Amen.

S. Stwórco okręgu ziemskiego | chwalimy Cię przedwiecznego, | Tve owieczki zebrane.

Chw łą Twą wyśpiewujemy, nasze głosy pod-
nosin y, :: by były wysłuchane.::

Na Gloria:

Cześć i chwałę oddawajmy | i społecznie wy-
znawajmy, | w osobach troistego: :: Ojca świata
stworzyciela i Syna odkupiciela, :: także Ducha
świętego.

Na Graduale.

Uszy nasze nastawajmy | i z bacznością po-
słuchajmy | pilnie słowa Bożego. :: W sercu
chcemy go zachować, życie nasze tak prosto-
wać, :: jak nauka jest jego.::

Na Credo.

Nasza wiara nakazuje, | chrześcianom prze-
pisuje | wyznawać troistego :: Boga Ojca, Syna
Jego, | także Ducha świętego, :: na uczniów
zesłanego.::

Na Offertorium.

Już ofiara jest gotowa, | tak jako niegdyś
Ablowa, | którą Bogu odsyłał; :: ta się Bogu po-
dobiała, mile ku niemu pałała, :: gdy Abel
ofiarował.::

Ale nasza jest zacniejsza, | Bogu Ojcu przy-
jemniejsza, | nad ofiarę Ablową, :: nasza stanie
się Barankiem, Ojca wiecznego kochankiem, ::
:: kapłan ją ma gotową ::

Na Sanctus.

Zaśpiewajmy: święty, święty, | święty mocny,
niepojęty, | wzorem Aniołów w niebie, :: którzy
wiecznie uwielbiają, przed majestatem stawiają ::
:: patrząc Boże na Ciebie.::

Po podniesieniu.

Płyną z krzyża krwi strumienie, człowiecze,

na twe zbawienie, | kona na Kalwaryi, :: Jezus
Chrystus ukochany, z nieba na ziemię zesłany, ::
:: ów Synaczek Maryi.::

Na Agnus Dei.

Oto z nieba zstępuje | chleb, dusze nasze si-
lący, | do żywota wiecznego, :: chleb i wino wi-
dujemy, że są zmienione, wierzymy :: w Jezusa
kochanego.::

Izraelici jadali, gdy z Egiptu wędrowali, |
mannę zesłaną z nieba, :: lecz my Boga przy-
mujemy, utajonego widzimy, :: kształtem wino
i chleba.::

Po Ite missa est.

Udziel mam błogosławieństwo, | któryś nosił
człowieczeństwo | przez trzydzieści trzy lata
:: gdzie Aniołowie śpiewają. Cherubiny się kła-
niają, :: niech jest nasza zapłata.::

9. Przed Tobą upadamy, | Boże Stwórcu,
Panie! | zmiłuj się i wysłuchaj Twych dzieł
wołanie, | zaczynamy ofiarę, Twojej najświętszej
chwały, | poświęcony niech będzie Tobie ten
czas cały

Na Gloria.

Chwała Tobie o Boże brzmi na wysokości, |
daj nam, prosimy, pokój tu na tej niskości, |
byśmy zawsze bezpiecznie chwałę Twą śpie-
wali, | a k'Tobie się co moment w łasce przy-
bliżali.

Przed Ewangelią.

Ewangelia święta jest fundament wiary, |
sam Bóg onę ogłosił, tak jak zakon stary, | ta
nam rozum oświeca, uczy powinności i drogę
pokazuje do wiecznej radości.

Na Credo.

Jedyn jest Bóg wierzymy, wiecznie niepojęty, | trzy w nim równe osoby: Ojciec, Syn, Duch święty, | Ojciec Stwórca wszechmocny, | Syn, plód wieczny jego, | który się stał człowiekiem dla stworzenia swego.

Na Offertorium.

Przyjmij Panie, ofiarę zakonu nowego, | którą kapłan tu pełni u ołtarza Twego, | ta przyjemniejsza Tobie być musi bez miary | nad owe, które czynił niegdyś zakon stary.

Choć chleb tylko z winem tu się ofiaruje | lecz drogość tych darów nikt nie oszacuje, | bo cudownie o Boże mocą Twego słowa, stanie się z obu ciało i krew Chrystusowa.

Na Sanctus.

Śpiewajcie z Aniołami: Święty, święty, święty o Boże, prosząc, na nas byś nie był zawzięty, | byś narodom poznanie dał Twej świętej wiary, | aby do niej spieczyły, minęły Twej kary.

Po podniesieniu.

Przed Tobą w tej świętości, Jezu mój, upadam, | żeś tu jak Bóg i człowiek wprawdzie jest wyznawam, | w Hostyi i w kielichu, boś objawił Panie, | który kłamać nie możesz, co chcesz to się stanie.

Na Agnus Dei

Duszo wierna, wesel się z Jezusa miłości, | oto Ciałem najświętszem i Krwią swą cię gości, | cały w swojej istności chce mieszkać u ciebie, | tak jak wisiał na krzyżu, teraz mieszka w niebie.

Niegodzienem, byś Boże, wszedł do mnie

grzeszego, | bo majestat Twój godzien serca najczystsze, | lecz rzeknij tylko słowo, a wnet będę isty, | że do przyjęcia Ciebie dosyć jestem czysty.

Po Ite missa est.

Oto Panie Msza święta już się dokonała, | bądź nam pożytek duszy, Tobie wieczna chwała, | racz nas jeszcze na koniec wszystkich błogosławić, | byśmy Cię jak najdłużej godnie mogli sławić. Amen.

PIEŚNI ADWENTOWE.

Pieśń podczas Mszy świętej.

10. Boże Ojczy nasz kochany, w miłosierdziu nieprzebrany, | któryś z wielkiej litości dla odkupienia naszego, Jezusa, Syna Twego, posłał na te niskości.

Na Gloria.

Bądź na wieki pochwalony, ze wszystkich sił uwielbiony, * lecz któż wysławić może, * coś dla zbawienia naszego, * uczynił przez Syna Twego, * o miłosierny Boże.

Na Graduale.

Na ziemię Syn Twój jedyny, * Jezus Chrystus z tej przyczyny, * posłany jest od Ciebie, * abyśmy mieli obficie * przez niego szczęśliwe życie * z Tobą na wieki w niebie.

Na Credo.

Tobie Ojczy pokłon dajemy * i Jezusa Syna

Twego, * prawdziwym Bogiem wyznajemy, *
który z Ducha najświętszego, * w żywocie Pa-
ny poczęty, * umarł na krzyżu rozpięty.

Na Offertorium.

Przyjm za ofiarę Syna Twego Boże, Ojcie
nasz kochany, * który dla zbawienia naszego *
od Ciebie na świat jest posłany, * ofiarował się
z miłości * na krzyżu za nasze złości.

Tego Tobie ofiarujemy, * gdy przy ofierze
Mszy świętej, * wdzięczną pamiątkę obchodzimy *
tej miłości niepojętej, * którąś nam wtedy wy-
świadczył, * gdyś za nas umierać raczył.

Na Sanctus.

Święty, święty Boże niezmierny * wzorem
Aniołów nucimy, * i Ciebie miłosierny z całego
serca wielbimy, * żeś dla zbawienia naszego *
posłał na świat Syna swego.

Po podniesieniu.

Dla zasług męki Chrystusowej, * bądź nam,
Ojcie miłociwy, * których był po śmierci krzy-
żowej * posłuszny jak Syn prawdziwy, * wszak On
ofiarował siebie, * żebym ja przebłagał Ciebie.

Na Agnus Dei.

Jezu, których męką srogą nam żywot wieczny
sprawił, * ciało i krew Twą drogą nam na po-
karm zostawił * i przez Twoje zasługi, * zgła-
dziłeś nasze długi, * Tobie my za odkupienie, *
dajemy pokłon i pienię.

Spraw Jezu, nasza miłości * abyśmy szczerze
sobie zbrzydziwszy grzechowe złości * podobni
się Tobie w cnotach świętych stawiając *
a godnie rozmyślając * o Twojej miłości zbyte-
cznej * trafili do chwały wiecznej.

Po Ite-missa est.

Chwała Tobie wieczny Panie, * na tej ziem-
skiej dolinie, * za Syna Twego posłanie * niech
bez ustanku słyń, * przez niego znamy Ciebie
Ojca naszego w niebie, * które to pragnienie
serdeczne, * byśmy z Tobą żyli wiecznie. Am.

11. Archanioł Boży Gabryel, * posłan do
Panny Maryi * z Majestatu Trójcy świętej * tak
sprawował poselstwo k'niej: * Zdrowaś Panno
łaskiś pełna * Pan jest z Tobą, to rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała * z poselstwa, któ-
re słyszała, * pokornie skłoniła, * jako
Panna wstrzemięźliwa, * zasmuciła się z tej
mowy, nie rzekła Aniołowi.

Ale posel z wysokości, * napelnion Boskiej
mądrości, * rzekł jej: nie bój się Marya, *
najszcześniejsza Panno miła! * znalazłaś łaskę
u Pana, * oto poczniesz Jego Syna.

Jezus nazwiesz imię Jego, * będzie Synem
Najwyższego * wielki z strony człowieczeń-
stwa, * a niezmierny z strony Bóstwa, * wie-
czny Syn Ojca wiecznego, * Zbawiciel świata
wszystkiego.

A jakóżby to mogło być? * jęła Panna
k'niemu mówić, * ja nie chcę męża nigdy znać; *
jął jej Anioł tak powiadać, * iż Duch święty
z swej miłości, * sprawi to w Tobie w czy-
stości.

Temu Panna uwierzyła, * przyzwalając tak
mówiła: * o pośle Boga wiecznego, * gdyż to
wola Pana mego, * toć ja służebnica Jego, *
stań się według słowa twego.

Rychlej niżby kto mgnął okiem, * stał się Syn Boży człowiekiem * w żywocie Panny najczystszej, * ze krwi czystego serca jej, * sprawą Boga wszechmocnego, * miłośnika człowieka.

I toć wielka miłość była * Boga Ojca jego Syna, * iż dla człowieka grzesznego, * z majestatu najświętszego, * z miłości wiecznej przed wiekiem, * stał się Syn Boży człowiekiem.

O Aniele Gabryelu, * najszlachetniejszy z tak wielu! * o pośle najznakomitszy, * nie jest równy tobie inszy * z poselstwa, któreś sprawował, * znać iż cię Bóg umiłował.

Pośle Boga wszechmocnego! * gdyś w tak wielkiej łasce Jegol * módl się do Pana za nami, * i do tej najświętszej Pani, * abyśmy z grzechów powstałi, * po śmierci z Nim królowali.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, * Synowi Jego miłemu, * i Duchowi najświętszemu, * Bogu w Trójcy jedynemu, * dziękujmyż w uniżności, * za ten cud Jego miłości. Amen.

12. Sławna Matko Zbawiciela, Rodzico Odkupiciela, | gwiazdo morza głębokiego, racz się ująć świata mdłego.

Natura się zadumiała * gdyś w łonie Twym pozwoiliła, * na anielskie pozdrowienie, * Syna Bożego wcielenie.

Tyś poczęła, porodziła, * lecz jak pierwiej Pannąś była, * Panną zostajesz na wieki, * przyczyni się za nas grzeszniki. Amen.

13. Po upadku człowieka grzesznego * uzałił się Pan stworzenia swego, * zesłał na świat Archaniola cnego.

Idź do Panny, imię jej Marya, * spraw poselstwo: Zdrowaś łaski pełna, * Pan jest z tobą, nie bądźże troskliwa.

Panna na ten czas Psalterz czytała, * gdy pozdrowienie to usłyszała, * na słowo się anielskie zdumiała.

Archaniol widząc Pannę troskliwą, * jął ją cieszyć mową łagodliwą: * Panno nie lękaj się, Pan jest z tobą!

Znalazłaś łaskę u Pana twego, * Ty się masz stać Matką Syna Jego, * tak jest wola Boga wszechmocnego.

A będzie Mu dane imię Jezus, * ten będzie Zbawicielem wszystkich dusz * raczże miła Panno przyzwolić już.

Panna aczkolwiek była troskliwą, * poznawszy wolę Boga prawdziwą, * rzekła: Jam wierną Bogu Dziewicą.

A czem ja wielce pragnęła tego, * bym mogła być sługą Matki Jego, * stańże mi się według słowa twego.

Tak się słowo Boże ciałem stało, * co wiecznie w niebiosach panowało, * Dziewicę Matkę sobie obrało.

O Panno, gdyżes takowej mocy, * wołamy k'tobie we dnie i w nocy: * raczże nam być grzesznym na pomocy!

Byśmy Panno przez Twe przyczynienie, * mieli tu swych grzechów odpuszczenie, * a potem wiekuiste zbawienie. Amen.

14. Spuśćcie nam na ziemskie niwy * Zbawcę z niebios obłoki! * świat przez grzechy nieszczęśliwy, * wołał w nocy głębokiej, * gdy wśród przekleństwa od Boga * czart panował, śmierć i trwoga, * a ciężkie przewinienia * zamkły bramy zbawienia.

Ale się ojciec zlitował, * nad nędzną ludzi dołą, * Syn się chętnie ofiarował, * by spełnił wieczną wolą; * zaraz Gabryel zstępuje, * i Maryi to zwiastuje, * iż z Ducha świętego * pocznie Syna Bożego

Panna przeczysta w pokorze, * wyrokom się poddaje, * iszczą się wyroki Boże, * słowo ciałem się staje; * ach! ciesz się, Adama plemię! * Zbawiciel zejdzie na ziemię, * drzyj, piekło! on twe mocy * w wiecznej pograży nocy.

Oto się już głos rozchodzi: * wstańcie, bracia uspieni! * zbawienie nasze nadchodzi, * noc się w jasny dzień mieni, * precz odtąd dzieła niecnoty * wylegnione wśród ciemnoty, * niech każdy z nas w przyszłości * zbroję wdzieje światłości.

Niech nas zdobi mierność stała * w pokarmie i napoju, * nie hołdujemy chęciom ciała, * żyjmy w zgodzie, w pokoju! * naśladować tego mamy, * którego przyjścia czekamy; * ta jest i owinność nasza, * jak Apostół ogłasza.

Zbawco świata, szczerze chcemy, * pełnić te powinności, * złącz się z nami niech będziemy * Twemi dziećmi w szczerości, * wlej o Jezu miłościwy! * w duszę mą pokój prawdziwy, * posiadź i serce moje, * wszak jestem dziecie Twoje. Amen.

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

Pieśni podczas Mszy świętej.

15. Zawitaj Zbawicielu, Jezu nasz kochany! | witaj z nieba na ziemię, Gościu pożądany, | Synu Boga żywego! | z miłosierdzia Twojego, | przyszedłeś na ziemię, | zbawić ludzkie plemię.

Na Gloria.

Jezu bądź Tobie chwała, cześć, pokłon i pienie | za święte i przedziwne Twoje narodzenie; | boś się dla tego narodził | byś z niebem świat pogodził, | pragniesz nas u siebie | mieć na wieki w niebie.

Przed Ewangelią.

Przyszedłeś na świat, Jezu prawdziwa światłości! | byś nauką Twą ludzkie oświecał ciemności; | którzy Ciebie słuchają, | ci żywot wieczny mają, | są błogosławieni | i będą zbawieni.

Na Credo.

Jezu, czegoś nauczał, to mocno wierzymy, | Ojca Twego wszechmocnym Stwórcą wyznajemy, | wierzymy, że on naszym Ojcem jest prawdziwie, że chce, byśmy z Nim żyli | na wieki szczęśliwie.

Na Ofertorium.

Jezu, Tyś na ofiarę dał siebie samego, | ażebyś nam przebłagał Ojca niebieskiego, | a my Tobie serc naszych ofiarę dajemy, | którą łaskawie przyjmij, pokornie prosimy.

Gdy siebie na ofiarę Tobie poświęcamy, | więc też Tobie o Panie szczerze przyrzekamy | że

się rządzić będziemy do zgonu naszego, | według świętej nauki i przykładu Twego.

Na Sanctus.

Hosanna zaśpiewajmy Synowi Boskiemu, |
Jako Zbawicielowi i Panu naszemu, | błogosławiony, który się dla nas narodził, | ażeby nas od zguby | wiecznej wyswobodził.

Po podniesieniu.

Za sprawą Ducha świętego narodzony z Maryi, | Jezu Ciebie obecnego w tej najświętszej Hostyi | żywą wiarę wyznajemy, | Tobie za odkupienie | z winnym ukłonem dajemy | serdeczne dziękczynienie.

Na Agnus Dei.

Nie dosyć jest Twej litości, Synu Boga żywego! | żeś za nasze nieprawości wydał siebie samego; | jeszcze z miłości zbytecznej, | sposobem niepojętym | karmisz nas do chwały wiecznej, | krwią i ciałem Twem świętem.

Pragniesz, byśmy Cię w tym chlebie o Jezu pożywali, | a wdzięcznem sercem nabożnie u siebie rozmyślali, | żeś z wielkiej ku nam miłości | wyniszczył się samego, i zostałeś w tej świętości | dla zbawienia naszego.

Na przeżegnanie.

Jezu, Zbawicielu Panie! przyjm od ludu wiernego | to nabożne rozmyślanie narodzenia Twojego, | spraw, abyśmy się w nowego | człowieka odrodzili, | a według przykładu Twego | Tobie jedynie żyli. Amen.

16. Dzieciątko się narodziło, narodziło, |
Wszystek świat uweseliło. (Alle—Alleluja)

(Powtarza się po każdym wierszu.)

Wzięło na się człowieczeństwo, | co pokryło jego Bóstwo.

Poznał ci to wół i osieł, | iż to był niebieski poseł.

Trzej królowie przyjechali | troje Mu dary dawali.

Wchodząc do szopy klękali, | Bogu cześć, chwałę oddali.

Przynieśli Mu dary oto: | mirrę, kadzidło i złoto.

Na to Boże narodzenie | wesel się wszystko stworzenie.

Świątą Tróję wyznawajmy, | Bogu cześć i chwałę dajmy Amen.

Uwaga: W nowy rok przykładą się do każdego zamiast „Alle-Alleluja:” Radujmy się, weselmy się w tym nowym roku.”

17. A wczoraj z wieczora, | z niebieskiego dwora | przyszła nam nowina: | Panna rodzi Syna. Boga prawdziwego | nieogarnionego, | za wyrokiem Boskim | w Betleem żydowskim.

Pastuszkowie mali | w polu wtenczas spali | gdy Anioł w północy | światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, | szopę pokazując, | gdzie Panna z Dzieciątkiem, | z wołem i osłątkiem.

I z Józefem starym | nad Jezusem małym, | chwałą Boga swego | dziś narodzonego.

Natychmiast pastuszy | radzi z drogiej duszy, | do onej to budki bieżą wzięwszy dudki,

Chcący widzieć Pana | oddają barana, | na
koźlowym rogu | krzyczą chwałę Bogu

Sam śpiewa i będzie | ludziom po kołędzie, |
w żydowskiej krainie, | przy cudownym Synie.

Niebiescy duchowie, | z daleka królowie | pra-
gną widzieć swego | Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają | w ciele oglądają, | z
czystą Panną w szopie, | to malutkie Chłopię.

Witaj Królu nowy! | Synu Dawidowy; | Ty
nas masz wybawić | i w niebie postawić.

W otchłaniach Ojcowie | i Patryarchowie |
dawno Cię czekali, | „Rorate“ śpiewali.

O szczęśliwy żłobie, | gdy Messyas z tobie,
w pieluszkach związany, | z dawna obiecany.

Jezu najmilejszy, | ze wszech najwdzięczniej-
szy, | zmiłuj się nad nami, | grzesznemi słu-
gami. Amen.

18 W żłobie leży, któż pobieży | kołędo-
wać małemu | Jezusowi Chrystusowi | dziś do
nas zesłanemu? | pastuszkowie przybawajcie, |
Jemu wdzięcznie przygrywajcie, | Jako Panu
naszemu.

My zaś sami z piosneczkami | za wami po-
śpieszamy, | a tak tego maleńkiego | niech wszy-
scy zobaczymy; | jak ubogo narodzony, | płacze
w stajni położony, | więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy. | zabrzni świat
z wesołości, | że posłany nam jest dany, | Ema-
nuel w niskości; | Jego tedy przywitajmy, | z
Aniołami zaśpiewajmy: | chwała na wysokości!

Witaj Panie, cóż się stanie, | że rozkosze
niebieskie | opuściłeś, a zstąpiłeś | na te nisko-

ści ziemskie? | miłość moja to sprawiła, | by
człowieka wywyższyła, | pod nieba empirejskie.

Czem w żłóbeczku nie w łódeczku | na sian-
kuś położony? | czym z bydłą nie z paniętą |
w stajni jesteś złożony? | by człek sianu przy-
równany, | grzesznik bydłem nazwany, | prze-
ziemnie był zbawiony.

Twoje Państwo i poddaństwo | jest świat
cały o Boże! | Tyś polny kwiat, | czemuż Cię
świat przyjąć nie chce, choć może? bo świat
doczesne wolności | zwykł kochać, mnie zaś z
swej złości | krzyżowe ściele łoże.

W ramie głosy pod niebiosy | wzbijają się
Racheli, | gdy swe syny bez przyczyny | w krwa-
wej widzi kąpieli; | większe mnie dla nich ką-
panie w krwawym czeka oceanie, | zład niebo
będą mieli.

Trzej królowie, monarchowie | wschodni kraj
opuszczają, | serc ofiary z trzema dary | Tobie
Panu oddają; | darami się kontentujesz, | bar-
dziej serca ich szacujesz, | za co niech niebo
mają. Amen.

16. Wiwat dzisiaj Boskiej istności! | gdy
zstępuje z niebios w niskości; | już się ono
spełniło, co pod figurą było, | wesoło na ziemi, |
gdy Boga widzimy, | krzyknij świecie z wiel-
kiej radości.

Już Proroków pisma spełnione, | gdy widzi-
my słowo wcielone; | Symeon się weseli, | gdy
słyszy, że Anieli | Bogu wyśpiewują | pokój
oznajmują, | serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili | święci, czego sobie
życzyli, | płacząc, jęcząc wzdychali, | rosy z nie-
ba wołali: | spuście nam obłoki, | wydajcie nam
w skoki, | żebyśmy tu dłużej nie byli.

Słodki Jezu, jak Ci dziękować, | gdyżes zstą-
pił ojców ratować; | gdy ojcowie już w niebie, |
przyjmij dzieci do siebie, | przyjmij ojców syny |
i matek dzieciny, | niechaj święci i nas ratują.

Wiwat! wiwat! wielka ochota, | gdy Bóg nie-
ba otworzył wrota; | nieskończone radości, | gdy
Bóg z swojej miłości | piekło zawojował | i czarta
przykował; | o szczęśliwa niebios roboto!

Wiwat! wiwat! bądźmy weseli, | gdy w ta-
rasach owi anieli, | których pycha zepchnęła, |
człowieka wywyższyła | do rajskiej wieczności, |
pokój na niskości, | wiwat! wiwat! bądźmy we-
seli. Amen.

20. Pan z nieba i z łona Ojca przycho-
dzi, | oto się nam z Maryi dziś Jezus rodzi; |
łaski przynosi, kto o nie prosi, | odpuszcza
grzechy, daje pociechy, | o Panie nasz święty!
cud niepojęty.

Przystąpmy do tronu z swemi prośbami, |
którego oczęta spłynęły łzami; | Niech łaska,
Boże! Twoja wspomóż, | zlituj się Panie, od-
dał karanie | od nas grzesznych ludzi, gdy trą-
ba wzbudzi.

Pamiętaj na dobroć co się to stało, | żeś
przyjął z Maryi nikczemne ciało; | Panna no-
siła, Panna powiła, | Grzały pieluszki, czcili pa-
stuszki, | monarchy witali, gdy Cię poznali.

A siano i żłóbek i bydląt dwoje, | bawiły
pieszczotne ciałeczko Twoje, | powieczki łzami
jakby perłami, | przy piersiach snęły, gdy zato-
nęły, | sam robaczek w głodzie, a świat w wy-
godzie.

O Panie Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga, |
ubogiś i Twoja Matka uboga; | te czynią kroki
Boskie wyroki, | aby stworzony człowiek koro-
ny | dostał przez Ciebie i mieszkał w niebie.

Wejrzyj, o nadziejo! Dawco zbawienia! | na
nędznych, ubogich, któremu pienia | oddają
zorz, ziemia i morze; co tylko czuje, kołem
się snuje, | Jan jeszcze w żywocie znał Cię w
istocie.

Te same czytamy Tobie i Twemu | Ojcu i
Duchowi w Bóstwie równemu, | brzące okrzy-
ki przez swe języki, | głębokie dzięki, | święty
na wieki, | Troisty, jedyny, odpuść nam winy.
Amen.

21. Rozkwitnęła się lilia, | a ta jest Panna
Marya! | Zrodziła nam Syna, | wesola dla
wszystkich nowina.

Porodziła Go w radości, | w panieństwa swego
całości; | wydała kwiat z siebie, | którego po-
czątek jest w niebie.

Troskliwie z nieba pełnemi, | karmiła pier-
siami swemi, | od zimna chroniła, | w pieluszki
Dzieciątka powiła.

Złożyła Go na sianeczku, | w lichej stajence,
w żłóbeczku, | pokłon Mu oddała, | jak Boga
swojego witała.

O święta Boga-rodzico! | o przenajświętsza

Dziewico, | tyś różeczka Jessego, | dałaś kwiat-
zapachu wdzięcznego.

Niezmazanaś grzechu plamą, | stałaś się nie-
bieską bramą, | przez którą Bóg wchodzi, | gdy
się nam na świat ten dziś rodzi.

Krzak Mojżeszów wśród płomienia, | wolnym
będąc od spalenia, | Twego był obrazem panień-
stwa z macierzyństwem razem.

Ciebie Bóg obrał świątynią, | przymierza no-
wego skrzynią, | gdy żywot twój czysty | zamie-
szkał Pan z nieba wieczysty.

Pozwól o Panno, prosimy, | niech prosby na-
sze złożymy, | bo twoja przyczyna | jest mocy
przeważnej u Syna.

Spraw to, niech Syn Twój jedyny, | odpuści-
wszy nasze winy, | gdy na świat przychodzi |
przez łaskę w sercach się narodzi.

Niechaj wzbudzi w nas ochotę, | abyśmy szli
z cnoty w cnotę; | niech wolę zapali, | byśmy
Go statecznie kochali.

Niech i w doczesnym pobycie | opatruje na-
sze życie, | strzeże od przygody | uprząta w
służbie swej przeszkody. Amen.

22. Messyas przyszedł na świat prawdzi-
wy | i prorok zacny z wielkimi dziwy, | który
przez swoje znaki, | dał wodzie winne smaki, |
w Kanie galilejskiej.

Z wielkim dostatkiem potrawy noszą, | Pana
Jezusa aby jadł, proszą; | wszystkiego dosyć
mają | tylko wina czekają. | w Kanie galilejskiej.

Matka zaś Jego, gdy to ujrzała | Oblubieńcowi

dogodzić chciała, | prosiła swego Syna, | by uczy-
nił z wody wina, | w Kanie galilejskiej.

Pan Jezus chcąc tem uszlachcić gody, | ka-
zał nanosić dostatkiem wody, | hej! gody, gody,
gody! wnet tu będzie wino z wody, | w Kanie
galilejskiej.

Wnet prawdziwego Boga poznali, | gdy za-
miast wody wino czerpali; | hej! wino, wino, | lep-
sze niż przedtem było, | w Kanie galilejskiej.

Przez narodzenie Twojego Syna, | każ nam
nalewać Panienko wina; | hej wina, wina, wina!
u tak dobrego Pana, | w królestwie niebies-
kiem. Amen.

Na 40-godzinne nabożeństwo.

23. Boże! kocham Cię, Boże, kocham Cię!
całem sercem kocham Cię, | co jest na ziemi
stworzenia; odmieniam w miłości pienia; niech
Cię chwałą, wysławiają, a mnie do uszu wo-
łają: | Boże kocham Cię, Boże kocham Cię,
całem sercem kocham Cię.

Słońce, księżyc, wszystkie gwiazdy, rok, go-
dziny, moment każdy, | dzień i noc niechaj Cię
chwałą, serce miłością zapalą, Boże kocham itd.

Co się na ziemi znajduje, co nad ziemią wy-
latuje, | co w rzekach i morzu pływa, niechaj
tę pieśń ze mną śpiewa: | Boże kocham itd.

Ile trawek się rachuje, ile liścia się znaj-
duje, | tyle pragnę mieć języka, każdy niech
sercem wykrzyka: | Boże kocham itd.

Dusza, ciało, wszystkie siły, Ciebie tylko ulu-
biły, | I co się we mnie znajduje, miłością się
Twa kępuje | Boże kocham itd.

Rozum wolą, zmysły, chęci, sławę, honor i co nęci, z sercać wszystko to daruję, wiecznem prawem zapisuję: | Boże kocham itd.

Wszystkie tchnienia i stąpienia, znaczą miłości pragnienia; | ilekroć mój puls uderza, miłością się Twą wymierza, | Boże kocham itd.

Choć się oczy zamykają, snu z potrzeby żywają, | dusza, serce chęci czują, ustawicznie wykrzykują: | Boże kocham itd.

Myśli, mowy, wszystkie sprawy, i roboty i zabawy, i gdziekolwiek się ja obróczę, zawsze śpiewam, zawsze nucę: Boże kocham itd.

Jeżeli mnie chcesz słuchać Panie, oto! tylko me wołanie: | weźmij cc jest światowego, a daj mi siebie samego: | Boże kocham itd.

Weźm już świecie, co jest twego, weźmij co jest pieśniotnego; | nic mnie już nie kontentuje, tylko kiedy wyśpiewuję: | Boże kocham itd.

Ani mnie twa marność zwiedzie, ani od Boga odwiedzie, wcale świata już dziękuję, Tobie szczerze wyśpiewuję: | Ciebie kocham itd.

Żaden smutek dolegliwości nie odmienia mej miłości! | kłopot i prześladowanie tylko wzmoćnią me kochanie: | Boże kocham itd.

Niech się i piekło natęży, miłości mej nie zwycięży, | nikomu już nie hołduję, bo w tych słowach tryumfuję: | Boże kocham itd.

Niech się ze mną, co chce stanie, choć mnie i opuścisz, Panie! choć wszystko złe padnie na mnie, wołać będę nieustannie: | Boże kocham itd. Amen.

PIEŚNI O MĘCE PAŃSKIEJ.

Pieśń podczas Mszy świętej.

24. Jezu! któryś trzy godziny | na krzyżu za ludzkie winy | wisiał między łotrami | gdy Twojej litości doznali, którzy Ciebie krzyżowali, | zmiłuj się też nad nami.

Na Graduale.

Nie ci, którzy mówią: Panie! | ale którzy przykazanie i wolą Ojca Twego, | zawsze i wierne chowają, | ci tylko nadzieję mają do żywota wiecznego.

Na Credo.

Tobie Panu wszechmocnemu | Bogu i Ojcu naszemu, pokłon Boski dajemy, | Ciebie wielbiąc wychwalamy, | w Tobie ufność pokładamy | Stwórcu nieba i ziemi!

Na Offertorium.

Przyjmij Ojcze miłosierny! | ofiarę, którą lud wierny sercem pokornem daje, niech w każdej dolegliwości, | Twojej ojcowskiej litości | i pomocy doznaje.

Tobie najmiłsza ofiara, jak nas Twoja uczy wiara, jest świętobliwe życie, | więc przyrzekamy. o Panie! Twoje święte przykazanie | zachować należycie.

Na Sanctus.

Jako Anieli w niebie, Święty, święty, święty! | śpiewając chwałą Ciebie | Boże niepojęty! tak my teraz na ziemi | Ciebie wielbić pragniemy, | a potem na wieki.

Po podniesieniu.

Jezu! któryś z miłości | dał siebie samego |
na śmierć za nieprawości | narodu ludzkiego, |
któż pojmie Twoje rany, | Zbawicielu kochany |
któreś za nas cierpiał.

Na Agnus Dei.

Za nasze odkupienie śmiercią Twoją srogą, |
przyjmij pokłon i pienie, | za Ciało, Krew dro-
gą, | któreś nam z Twej miłości, | w tej ołta-
rza świętości, na pokarm zostawił.

Na dowód więc wdzięczności, | Zbawicielu,
Panie! chcemy się chronić złości, | a Tve przy-
kazanie wiernie chować będziemy, | bo Cię ko-
chać pragniemy | ze wszystkich sił naszych.

Po *Ite missa est*.

Błogosław nam o Panie! | niech Twej męki
gorzkiej | nabożne rozmyślanie do miłości Bo-
skiej | skutecznie nas pobudzi, | i niechaj też
wszystkich ludzi | kochamy dla Ciebie.

25. Ach, mój Jezu jak Ty klęczysz w Ogro-
cu zekrwawiony! tam Cię Anioł w smutku cie-
szy, | z kąd był świat pocieszony, | przyjdź mój
Jezu pociesz mnie, | bo Cię kocham serdecznie.

Ach mój Jezu co za boleść cierpisz w ostrej
koronie; twarz najświętsza zekrwawiona, | głowa
wszystka w krwi tonie, | przyjdź mój Jezu po-
ciesz mnie itd.

Ach, mój Jezu! jakżeś srodze | do słupa przy-
wiązany, | za tak ciężkie grzechy nasze, | okru-
tnie biczowany, | przyjdź mój Jezu itd.

Wychodzisz mój drogi Jezu! | na górę Kal-
waryjską, | trzykroć pod ciężarem krzyża | upa-
dasz bardzci ciężko, | przyjdź mój Jezu itd.

A gdy mój najmiłszy Jezu! | na krzyżu już
umierasz, | dajesz ducha Ojcu w ręce, | grze-
sznym niebo otwierasz, | przyjdź mój Jezu itd.

Ach mój Jezu! gdy czas przyjdzie, że już
umierać trzeba, | wspomnij na swą gorzką mękę,
nie chciej zawierać nieba, | przyjdź mój Jezu itd.

Gdyś jest Sędzią postawiony, | nad żywymi,
zmarłymi, | zmiłujże się nad duszami, | w czyścju
zostającymi; | wieczny pokój wieczny pokój,
wieczny pokój daj im Panie! | w niebie odpo-
czywanie. Amen.

26. Dobra noc głowo święta Jezusa mo-
jego, | któraś była zraniona do mózgu same-
go; | dobra noc Kwiecie różany! dobra noc,
Jezu kochany! dobra noc!

Dobra noc włosy święte mocno potargane, |
które były najświętszą Krwią zafarbowane: |
dobra noc itd.

Dobra noc szyjo święta w łańcuch uzbro-
jona, | bądź po wszystkie wieczności mile po-
zdrowiona; | dobra noc itd.

Dobra noc ręce święte na krzyż wyciągni-
one, | jako strony na lutni, gdy są nastrojone;
dobra noc itd.

Dobra noc boku święty, z którego płynęła, |
krew najświętsza, by grzechy człowieka ob-
myła; | dobra noc itd.

Dobra noc serce święte, włócznią otworzone,
| bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione;
| dobra noc itd.

Dobra noc nogi święte, na wylot przeszyte
| i tępemi gwoźdźmi do krzyża przybite;
| dobra noc itd.

Dobra noc krzyżu święty, z którego złożony
Jezus i w prześcieradło białe uwiniony,
| dobra noc itd.

Dobra noc grobie święty najświętszego Ciała
| który Matka bolesna łzami oblewała;
| niech Ci będzie cześć w wieczności, za Twe męki,
| zelżywości, | mój Jezu! Amen.

27. Już Cię żegnam najmilejszy Synu
Chrystusie, | serca mego pociecho, śliczny Jezusie!
| cóż ja pocznę, ach! strapiona | Matka
twoja opuszczona, | straciwszy Ciebie! weźm
mnie raczej na śmierć z sobą, | wolę umrzeć
razem z Tobą, żyć spłem w niebie.

Wieczera świętą z ciała Twego gotujesz,
| nogi uczniom umywasz, mile całujesz;
| schylasz się do stóp Judasza, | śliczność i ozdoba
nasza! łzami polewasz, | abyś go odwiódł od
zdrady, | od niebożnych żydów rady, | wzgardę
odbierasz.

Już od żalu umieram na to patrząc,
| nie wiem co czynić, Matka smutna zostając,
| widząc zjadłych żydów czyny, | imają Cię bez przy-
czyny, | dosyć żałości; | na modlitwie klęczącego
| krwawym potem płynącego, | nie masz litości
Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają,
| ani przed biskupami nie przepuszczają; | policz-

ki ciężkie zadają, | do piwnicy Cię wtracając,
| pastwią nad Tobą, | depcą, oczy zawijęzują,
| prorokować rozkazują, | sami przed sobą.

Niestetyż mnie strapionej, żem doczekała,
| nieszczęśliwej godziny, gdym oglądała | Ciebie
Syna zranionego, | przed Piłatem stawionego,
| by Cię męczyli, do Heroda Cię posłali, | aby
Cię i tam wyśmiali | i wyszydzili.

Srogość większą u Piłata Ci pokazują,
| gdy u słupa różgami mocno biczują; | lud wiele
zakamieniały, | w złości swej zapamiętały, | nic
nie folguje; | w którąkolwiek spojrzę stronę,
| widzę trudną być obronę, | nikt nie lituje.

Miecz okrutny przebija moje wnętrzności,
| widząc zawziętą srogość żydowskiej złości, | że
Cię w purpurę obłóczą, | ostre ciernie w głowę
tłoczą, | nic nie folgując; | na Piłata krzyczy, woła,
by Cię na śmierć sądził zgoła, | nic nie litując.

Łańcuch ciężki na szyję świętą wkładają,
| trzcinę na pośmiewisko w ręce dawają; | już
Cię na śmierć dekretują | i krzyż okrutny go-
tują, | o zła godzina! | na który masz być wło-
żony, | między łotry policzony, | straszna nowina.

Na Twe święte ramiona krzyż już włożono,
| na śmierć jako baranka poprowadzono, | trzykroć
pod krzyżem upadasz, | zmiłowania nie oglą-
dasz, | wszystek zemdlony, | Cyryneusz krzyż
podpiera, Weronika twarz ociera, | takeś zmęczony

Na górze Kalwaryi już Cię krzyżują,
| gwoździe, młoty i włócznią na Cię gotują;
| wleką na krzyż przybitego, | do miejsca naznaczonego
| serce me mdleje patrząc na Twą mękę srogą,
i krew przenaświętszą drogą, | która się leje.

I w tym jeszcze okrutni nie przestawają, |
ale więcej boleści mnie dodawają, gdy Cię wi-
dząc zemdlonego | i nie życząc mieć żywego, |
zółć Ci pić dają! | bok ci włócznie przebijają,
ostatek krwi wypuszczają i naigrawają.

Z krzyża Nikodem z Józefem już Cię spu-
szczają, | a mnie Matce bolesnej ciało oddają, |
które na łonie piastuję, | członeczki Twoje ca-
łuję | Synu mój drogi! | już Cię do grobu skła-
damy, | na kolana upadamy, | po śmierci srogiej.

Cóż ja pocznę na świecie, kiedym pozbyła |
Ciebie, Synu najmilszy, marniem straciła; |
niechże umrę z tej przyczyny, | że mi wzięły
ludzkie winy Syna mojego, | który po to zstąpił
z nieba, | że okupu było trzeba ludowi Jego.

A po śmierci proszę, kto z swojej litości, |
włożywszy w grób me ciało, zbolałe kości, |
niech napisze takie słowa: | że tu Matka Je-
zusowa żalem strapiona, | której śmierci jest
przyczyna, że pozbyła swego Syna, | tu poło-
żona. Amen.

28. Jużem dość pracował dla ciebie czło-
wiecze, | trzydzieści lat i trzy na tym nędznym
świecie, | pójdę, pójdę do Jerozolimy, | co o
mnie pisano, to wszystko wykonam.

Już się dokończyło me pielgrzymowanie, |
już teraz zawieram moje nauczanie, | już chcę
sprawę zbawienia dokonać, | idźcie, uczniu moi
wiecznę gotować

Ostatni raz z wami do stołu usiędę, | chleb
w ciało, wino w krew mą własną przemienię, |

na pamiątkę mego umęczenia | zakład wam
zostawię mego rozłączenia.

Gdzie się obrócić nam? | już mię Judasz
przedał, | mój własny Apostół żydów na mnie
zwołał, | znajdują mnie w Ogroju się modlić, |
gdzie dla cię, człowiecze, krwią się będę pocić.

Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę, |
we wszystkich ciężkościach zanurzony będę, | me
wzdychanie i płacz nie pomoże, | smutna dusza
moja aż do śmierci będzie.

Zła rota żydowska już mię pochwyciła, |
gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła; | już
mnie w powrozy okrutnie wiąże, | po ziemi
mnie włóczą, o nią uderzają.

Jużci mnie przywiedli do sądu Annasza, |
odtąd mnie powiodą aż do Kajfasza, | tam
mnie sądzą a niesprawiedliwie, | policzkują,
biją, bicząc żelźwie.

Fałszywi świadkowie przed Piłatem świad-
czę: | iżem zwodzicielem, wszyscy na mnie skar-
żą, | ach niestety! już krew wszędy ciecze, |
z wielu tysięcy ran dla ciebie, człowiecze.

W koronę cierniową już mnie przystroili, |
którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli; | już
na Piłata wszyscy wołają: „Weźmij! ukrzyżuj
Go!” strasznie powtarzają.

Lepiej, że wypuścisz łotra Barabasza, | nim-
byś nam zostawił żywego Jezusa, | którego my
na śmierć chcemy wydać, | od ciebie żądamy,
daj Go ukrzyżować!

Rzekł Piłat do żydów: ten człowiek nie-
winny, | bym Go na śmierć skazał, takiej nie
ma winy; | lecz gdy Go wydam z waszej przy-
czyny, | to krew Jego na nas i na wasze syny.

Króla chwały wiecznej już na śmierć prowadzą, | duszo ma, nad Zbawcą miej litość serdeczną, | oto jak nogi pod Nim kłękają, | choć już nie może stać, jednak kaci pchają.

O góro wysoka, góro kalwaryjska! drogo kamienista, jak ta chwila ciężka! | już nie mogę w mdłości krzyża unieść, | ach, Szymonie! pomóż na górę go donieść.

Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą, | mordercy okrutni gwoźdźmi mnie prze-rażą; | już ręce i nogi rozciągniono, | i tak ciało moje z krzyżem wydzwigniono.

Już wiszę na krzyżu a w boleściach wołam, | z swoją Matką miłą żałośnie się żegnam | oddając ją Janowi świętemu, | w największych przykrościach przy mnie trwającemu.

I z tobą się żegnam o grzeszny człowiecze | ach z tylu tysięcy ran krew dla ciebie ciecie | z boku krople toczę już ostatnie, | abym zgładził grzech twój, zyskał twoje płacze.

Jużem dla twej umarł człowiecze miłości, | patrz, jak wielkie moja Matka ma boleści, | piastując mnie po śmierci na łnie, | od żalu zalane mając łzami skronie.

Uważ com człowiecze ucierpiał dla ciebie | nagrodź miłość moją, daruj mi sam siebie; | pełnij wolę Ojca niebieskiego, | grzechu, com zań cierpiał, nie miłuj żadnego.

Ale czyń pokutę, póki życia twego, | miłuj cnotę, oczyść się z kwasu starego | umrzyj światu, umórz swe skłonności; | tak szczęśliwie dojdiesz do wiecznej radości. Amen.

29. Krzyżu święty nadewszystko | drzewo przenajszlachetniejsze! | w żadnym lesie takie nie jest, | jedno na którym sam Bóg jest, | słodkie drzewo, słodkie gwoździe | rozkoszny owoc nosiło.

Skoń gałązki drzewo święte! | ulżyj członkom zbyt rozpiętym, | odmień teraz onę srogość, | którąś miało z przyrodzenia, | spuść lekkuchno i cichuchno | ciało Króla niebieskiego. Tyś samo było dostojne | nosić światowe zbawienie, | przez cię przewóz jest naprawion | światu, który był zagubion, | który święta krew polała, | co z Baranka wypływała.

W jasełkach leżąc gdy tam płakał, już tam był wszystko oglądał | iż tak haniebnie umrzeć miał, | gdy wszystek świat odkupić miał; | won czas między zwierzętami, | a teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć. | za kogo na krzyżu umrzeć; | któż to może dziś wykonać, | za kogo swoją duszę dać? | sam to Pan Jezus wykonał, | bo nas wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było, coby dziś nie zapłakało, | widząc stwórcy swego, | na krzyżu zawieszzonego, | na słońcu upieczonego, | Baranka wielkanocnego.

Marya Matka patrzała, | na członki, które powijała, | a powiwszy całowała, | z tego wielką radość miała, | teraz je widzi zczerniałe, | żyły, stawy w Nim porwane.

Nie był taki ani będzie | żadnemu smutek na świecie, | jaki czysta Pauna miała, | w onczas, kiedy narzekała: | nędzna ja sierota dzisiaj, | do kogóż się ja skłonić mam?

Jednego Synaczka miała, | com Go z nieba
być poznała, | i tegom już postradała. | jednom
sama się została; | cęzki ból trapi me serce, |
od żalu mi się rozsiesć chce.

W radości Go porodziła, | smutku żadnego
nie miała, | a teraz wszystkie boleści, |
dręczą mnie dziś bez litości; | obymże ja to
mogła mieć, | żebym mogła teraz umrzeć.

Byś mi Synu nisko wisiął, | wzdobyś ze mnie
jaką pomoc; | głowę bym Twoją podparła, |
krew zsiadła z lica otarła, | ale Cię nie mogę
dosiądz, | Tobie Synu nic dopomódz.

Anielskie się słowa mienią. | Symeonowe się
pełnią; | on mówił: pełnaś miłości. | A jam dziś
pełna gorzkości; | Symeon mi to powiedział, |
iż me serce miecz przebość miał.

Ni ja ojca, matki, brata, | ni żadnego przy-
jaciela! | zkadże pocieszenie mam mieć? | wo-
łałabym stokroć umrzeć. | niż widzieć żołnierza
złego, | co przebił bok Syna mego.

Matki co synaczki macie, | jako się w nich
wy kochacie, | kiedy wam z nich jeden umrze |
ciężki ból ma wasze serce; | cóż ja com miała
jednego, | już nie będę mieć innego.

O niestetyż miły Panie! | toć nie małe roz-
łączenie; | przedtem było miłowanie, | a teraz
ciężkie wdychanie; | czemuż, Boże Ojczy, nie
dbasz, o Synaczku pieczy nie masz.

Którzy tej Panie służycie, | smutki jej roz-
nysliwajcie, | jako często omdlewała, | często
na ziemię padała; | przez te smutki, któreś
miała, | uproszę nam wieczną chwałę Amen.

30. Krzyżu Chrystusów bądźże pochwalony, |
na wieczne czasy od nas pozdrowiony, | gdzie
Bóg król świata całego | dokonał życia swojego.

Krzyżu przedziwny, drzewo poświęcone, |
krwią przenajświętszą Baranka skropione, | że
sam Zbawiciel na sobie | umarł i poświęcił ciebie.

Krzyżu chwalebny, łożo Chrystusowe, | na so-
bie niosąc zbawienie światowe, | na tobie Jezus
spoczywał, | gdy w gorzkich mękach umierał.

Krzyżu na którym panieńskie rodzenie, | od
Matki bierze smutne rozłączenie, | z ran wy-
lewa krwi strumienie, | na grzechów naszych
zgådzenie.

Krzyżu, którym się my wierni szczyrimy, |
tym znakiem wszyscy Święci są znaczeni! |
tym znakiem siebie zdobimy, | gdy krzyż na
czole kładziemy.

W tym znaku pewni zbawienia będziemy, |
tym znakiem czarta odpędzać możemy, | krzyż
święty wszystko zwojuje, | precz wszystko złe
odstępuje.

Drzewo żywota wśród rajy stojące, | rozko-
szny owoc świata przynoszące, | tyś na górze
Kalwaryi | nosiło owoc Maryi.

Na wieczne czasy i przez miliony, | krzyżu
Chrystusów. bądźże pochwalony; | tyś jest znak
tryumfujący, | radość wiernym przynoszący.

O Trójco święta, Boże nieskończony! | daj
nam posiłek, ratuj lud strapiiony, | przez znamię
Krzyża świętego | wyrwij nas od wszego złego.

Kłaniam się Chryste! błogosławię Tobie, |
żeś przez krzyż święty świat odkupił sobie, |
przez krzyża Twego noszenie, | ośłodzi wiernym
utrapienie.

Więc ach, mój Jezu! krzyż Twój całujemy, |
sercem i usty Tobie dziękujemy, | krzyża się
Twego trzymamy, | zmiłuj się Jezu nad nami.

Jezu, do krzyża gwoźdźmi przykowany, |
wyraź na duszy swe najświętsze rany, | a w
dzień skonanja naszego, | przyjmij do królestwa
swego. Amen.

31. Ojcze Boże wszechmogący! | który z
miłości gorącej, | zesłałeś na te niskości, | Sy-
na swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu, | Twemu ludzkiemu
plemieniu, | wydałeś go na stracenie, | przez
człowiecze odkupienie.

Miejmyż wszyscy na baczności, drogą śmierć
Jego, miłości | i smutek Matuchny Jego, | która
cierpiała dla Niego.

Gdy Go we czwartek zegnała, | tak Mu mó-
wiąc narzekała: weźmij mię w Ogrojec z sobą |
pójde rada na śmierć z Tobą.

Pan na nią smutnie poglądał, | po swej Mat-
ce tego żądał: | miła Matko racz mnie puścić,
noc jest blisko, już mam czas iść.

Smutneć było rozłączenie | z swym Synem
tej miłej Pannie; | miała serdeczne bolenie | pa-
trząc na Jego lękanie.

Gdy do Ogrojca przybieżał, | padł na ziemię,
krzyżem leżał, | tam swą mękę wszystką wi-
dział, | którą nazajutrz cierpieć miał.

Miał w sobie przeciwne siły | dwie, a obie
wielkie były, | okrutnie z sobą walczyły, | mało
Go nie umorzyły.

Bo Mu lękająca siła, okrutną śmiercią gro-

ziła, | ale miłość zwyciężyła, | bo ta w Nim
mężniejsza była.

Kłęknał na kolana potem, | jął się pocić
krwawym potem | mówiąc: Ojcze! możeliby być, |
racz ten kielich precz oddać.

Jezu miły! nie lękaj się, | wstań, nie klęcz,
upamiętaj się; | masz niedaleko Judasza, | cią-
gnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na Cię lud nie mały, | z kijmi, z
mieczmi, z pochodniami, | we zbroje się ubie-
rali, | przełożeni im kazali.

W tem przystąpił Judasz cudnie, | pozdrowił
Pana obłudnie, | potem Go zdradnie całował, |
Pan się schylił, twarz mu podał.

Gdy się miał z żydy potykać, | począł z ni-
mi wprzód rozmawiać; | pytał ich: kogo szuka-
cie? jeśli mnie, oto mię macie.

Prędko k'niemu przyszkoczyli, | o ziemię Go
uderzyli, | z głowy, z brody włosy rwali, | opak
Mu ręce związali.

Związawszy Go tak okrutnie, | wiedli Go do
miasta chutnie, | pchnęli Go w rzekę Cedrową, |
unarzali Go i z głową.

Sami zdrajcy szli po moście, | Pana wiedli w
rzekę proście; | powalił się i upadł w wodę, |
zbił sobie o kamień brodę.

Annasz Go srogo przywitał: | gdzie masz
ucznie? tak Go pytał; | nie małoś tu złego
zroił, | fałszywą nauką zwodził.

Pan pokornie odpowiedział: | panie Annaszu,
byś wiedział, | zawsze ja jawnie w kościele, |
powiadałem prawdę śmieie.

Wyciągnawszy żyd prawicę, | a miał zbrojną

rękawicę, | wyciął Mu srogi policzek, | Pan nasz
zemdlał, upadł wszystek.

Aż tak odpowiadają | paniętom, gdy Cię
pytają: | czemuż nie masz w ucziwości, | bis-
kupa, jego miłości?

Więc na przemian wszyscy słudzy, | jedni z
tyłu, z przodu drudzy, | włosy Mu z głowy tar-
gali, | na Jego świętą twarz plwali.

Gdy Mu oczy zawiązali, | prorokować Mu
kazali | godząc Mu pięścią do szyje: | gadaj,
Jezu! kto Cię bije?

Posiedział Annasz w noc chwilę, | a miał
często krotofilę, | patrząc na więźnia swojego, |
na Zbawiciela naszego.

Annasz wiedzion do łóznicy, | Pan nas we-
pchnion do piwnicy; | jaki tam był nocleg Je-
go, | kościół nie śmie zjawić tego.

W Piątek wywiedzion z piwnicy, | jakoby łotr
z męczennicy, | prowadzon był do Kajfasza, |
od okrutnego Annasza.

Widział tam Pan miłościwy, | iż biskup nie-
sprawiedliwy, | fałszywe Nań świadki zwodził, |
bo Go na śmierć wydać godził.

Gdy Kajfasz z swymi świadki | pletli Nań
wszystkie niestatki, | stała prawda niestrwożo-
na, | przed biskupem spotwarzona.

Piłatowi Go posłali, osądzić Mu Go kazali, |
wdziali Mu łańcuch na ramię, | ten był śmierci
Jego znamię.

Wszak wiemy panie Piłacie! | że ten łańcuch
dobrze znacie; | każdy więzień co go nosi, | od
śmierci się nie wyprosi.

Dalej Go cierpieć nie mogę, | bo się czyni

Synem Bożym | i królem się też mianuje, | co
się nigdzie nie znajduje.

Stał przed Piłatem związany, | zbity, spluty,
zokrwawiony; | nie widział Piłat żadnego, |
więźnia takiego nędznego.

Zaś Go posłał Herodowi, | galilejskiemu kró-
lowi: | oto masz więźnia swojego, | wyzwól jako
niewinnego.

Rzekł Mu Heród niewstydlivy: | ukaż nam
tu jakie dziwy: | żydowie mi powiedzieli, | iż
Twoje cuda widzieli.

Widział Pan króla pysznego, | nie rzekł mu
słowa żadnego, | chciał z Nim Heród gadać
dwornie, | ale Pan milczał pokornie.

Król Heród serca pysznego, | wzgardził Je-
zusa miłego, | na Jego większe wysmianie, |
wdziali Nań z powłok odzienie.

Pastwili Mu się nad głową, | ostrą koroną
cierniową, | uczynili Mu żydowie | tysiąc ran w
najświętszej głowie.

Odesłał Go król sędziemu, | wielce niespra-
wiedliwemu; | coś mi to posłał niemego? przyj-
mij zasię więźnia swego.

Widział Piłat iż niewinny, | rzekł: jest u
mnie więzień inny, | niech się stanie wola wa-
sza, | skażę na śmierć Barabasza.

Kazał Jezusa miłego bić u słupa kamien-
nego: | bli Go żydowie sami | biczmi, łańcuchy,
miotłami.

Gdy się nad Nim spracowali | ci, którzy Go
katowali, | z powrozów Go rozwiązali, | Piłatowi
Go posłali.

Wywiódł Piłat ubitego, | już na polu umar-

le go, | oto macie więźnia swego, | wypuszczam
Go wam żywego.

Nie miłosierni żydowie, | okrutniejsi niż kato-
wie, | na Piłata zawołali, | ukrzyżować Go kazali.

Piłat w rozumie pobłdził, | k'woli żydom Go
osadził; | skazał na śmierć niewinnego | Jezusa,
Syna Bożego.

O Piłacie niecnolliwy! | czemuś tak niespra-
wiedliwy? | oto Baranek niewinny, | idźcie na
śmierć bez przyczyny

Żydowie Go pochwycili | na górę Go wpro-
wadzili, | gwoździł Go na krzyż przybili, | mię-
dzy łotry postawili.

Wisiał na krzyżu zraniony, | zбитy, skłóty,
zекrwawiony, | nie mając odpoczywania, | od je-
cia, aż do skonania.

A byli tam strach niemały, | gdy się opoki
pękały, | ziemia nad obyczaj drżała, | jakoby
się zapaść miała.

Stało się nad przyrodzenie, | po wszym świe-
cie zamierzchnienie; | żywiły się zasmuciły, |
gdy umierał Pan nasz miły.

O Panie nasz miłościwy! | czemuś tak bardzo
cierpliwy? | dla zmiłowania naszego, | zapomnia-
łeś Bóstwa swego.

Gdy nas tak bardzo miłujesz, | sromot, ra-
zów, ran nie czujesz: | raczże nas też tem da-
rować, | daj nam siebie zamiłować.

Weźmyż to każdy w swą głowę | najdroższą
śmierć Jezusową; | rozmyślajmy ją serdecznie, |
będziem z Nim królować wiecznie. Amen.

32. Płacmy wszyscy najmilejsi, * zebrani
kochankowie, * Chrysta Pana nam imają * prze-
okrutni katowie; * o Jezusie nasz miły, * o kwia-
teczku wspaniały! * coś uczynił, coś zawinił? *
o Baranku niewinny, * cierpisz za nasze winy.

Poglądałeś na swe uczenie, * Piotrowiś serce
skruszył, * do płaczuś go za swe grzechy * wej-
rzeniem swem poruszył; * na noclegęś wiedziony *
do piwnicyś wtrącony; * tam Cię plwali, na-
śmiewali; * o Baranku niewinny, * cierpisz za
nasze winy.

Na drugi dzień bardzo rano * z piwnicyś wy-
wiedziony * przed Piłata postawiony, * niewinnieś
oskarżony * Piłat ręce umywał, * do Heroda Cię
posłał, * ten Cię zelżył, z szat obnażył, * O
Baranku niewinny, * cierpisz za nasze winy.

Do słupa Cię przywiązali, * okrutnie zranio-
nego, * biczmi, łańcuchy, miotłami * bili zекrw-
wionego; * o Jezusie nasz miły, * o kwiateczku
wspaniały! * coś uczynił, coś zawinił? * o Ba-
ranku niewinny, * cierpisz za nasze winy.

Coś im Jezusie uczynił? * iże Cię tak ka-
tuja, * coś im Jezusie zawinił? * iże Cię koro-
nują, * o Jezusie nasz miły, * o Kwiateczku
wspaniały! * coś uczynił, coś zawinił? * o Ba-
ranku niewinny, * cierpisz za nasze winy.

Sędzia niecny Barabasz * na prośbę żydom
wydał, * Jezusa nazareńskiego * na krzyżu przy-
bić kazał; * o Piłacie okrutny, sędzio wielce
obludny! * co uczynił, co zawinił? * Barane-
czek niewinny, * cierpiąc za nasze winy.

Jeszcze na tem nie jest dosyć, * że Cię tak sro-
dze zbili, * jeszcze na Twoje ramiona * tak
ciężki krzyż włożyli, * jeszcześ od nich pośmiech

miał, * gdyś na Kalwaryą szedł, * często sta-
wał często padał, * o Baranku niewinny, *
cierpisz za nasze winy.

Gdy już Jezus dla człowieka * na krzyżu sro-
gim wisiał, * Piłat tytuł sprawiedliwy * nad głó-
wą Mu napisał: * na krzyżu tym zraniony, * wisi
Jezus zelżony, * nazareński król żydowski, * cier-
pisz na krzyżu za nas, * i jeszcze cierpieć żądasz

Bok Mu włócznią Longin przebił * krew się
z wodą wylała, * o jak wielką Matka Twoja *
natenczas boleść miała; * już się słońce za-
ćmiło, * świecić nie potrafiło; * Gdy umierasz,
Ojca wzywasz * cierpisz na krzyżu za nas, * i
jeszcze cierpieć żądasz.

Ciało Józef z Nikodemem * święte z krzyża
złożyli * w prześcieradło uwinęli * i łzami je
skropili; * trzy Marye przybiegły, * drogie ma-
ści przyniosły, * namazały, opłakały, * o Ba-
ranku niewinny, * cierpisz za nasze winy.

Potem w grób ciało włożono, * jako jest na-
pisano, * kamieniem go przyłożno, * jako pro-
rokowano; * o Jezusie nasz miły, * o Kwiate-
czku wspaniały! * coś uczynił, coś zawinił? * o
Baranku niewinny, * cierpisz za nasze winy.

W życiu naszym ciężko bywa, * na Twe rany
spoglądać * gdy na sądny dzień staniemy, * będzie-
my je oglądać, * wtenczas, byśmy płakali, * rany
Twe całowali; * gdy osądzisz, w piekło wtrącisz, *
już na próżno grzeszniku, * na wieki niewolniku!

Uważ duszo chrześcijańska! * co Jezus za cie
cierpiał; * ach, jakie męki okrutne * dla ciebie po-
dejmował! * wdzięczną Mu się pokazuj, * za tę
miłość Mu dziękuj * w pobożności, w niewinności!
o Baranku niewinny, * cierpisz za nasze winy. A.

33. Rozmyślajmy dziś wierni chrześcianaui!*
Jakie Chrystus Pan cierpiał za nas rany, * Od
pojmania nie miał spoczywania, * aż do skonania.

Najprzód w Ogroju wziął pocałowanie, * Tam
Judasza zdrajca dał był żydom znamię; * Oto,
żydowie! mego Mistrza macie, * Tegoż imajcie.

Wnet się rzucili jako lwi okrutni, * Aposto-
łowie od Niego uciekli; * Tak z wielkim pę-
dem wiedzion do Annasza * Pocięcha nasza.

Pierwszej godziny przed Piłatem stawion, *
Niesprawiedliwie od żydów oskarżon, * Rozkazał
Piłat, aby był biczowan, * Ten niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej: * Nie
chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej, * Niechaj
na krzyżu swój żywot położy, * Tento Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili, * Naszemu
Panu na głowę wtłoczyli; * Naśmiewając się
przed Nim poklekali, * Królem Go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej godzi-
ny, * Żydowie z Niego odzienie złożyli, * Potem
Go na krzyż okrutnie przybili, * Ośtem poili.

Polecił Ducha Bogu Ojcu w ręce, * Wołając
umarł, zaćmiło się słońce, * Ziemia się trzęsła
dziewiątej godziny, * Nie bez przyczyny.

Zstąpił do piekieł mocą swego Bóstwa, * Tamże
wybawił Ojców świętych z jeństwa; * Ciała umar-
łych z grobów powstawały, * Widzieć się dały.

Nikodem z Józefem prośby uczynili, * By Ciało
z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli, * Piłat ich proś-
bie we wszystkim przebaczył, * Bo tak Bóg raczył

Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan*
Przez swoje sługi wszego stworzenia Pan; * Ma-
tuchna Jego Ciało piastowała, * Rzewnie płakała.

Drogim balszmem Ciało namazali, * A z na-

bożeństwem w syndon uwinęli, * W grób je ostatniej godziny złożyli, * Płacz uczynili.

Płaczmyż też dzisiaj wierni chrześcianie, *
Dziękując Panu za najdroższe rany, * Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć, * Chcąc nas sobie mieć. Amen.

34. Daj nam Chryste wspomnienie, daj boleści wysławienie, Panny Maryi, Matki Twej. Którą w on czas boleść miała, kiedy na Cię poglądała na krzyżu zawieszonego

Stała Matka boleściwa, pod krzyżem bardzo smutliwa, * na którym jej Syn wisiał.

Stojąc, k'Niemu wzniosła oczy, żądając z nieba pomocy, * od Boga Ojca niebieskiego.

Mówiąc: Mój Synu najmilszy, me smutne serce pocieszę * przemów słowo łagodne.

Słyszę, iże z łotrem gadasz, a na mnie nie pamiętasz, * którym Ciebie porodziła.

Wejrzyj na moje ubóstwo, udręczenie i sieroctwo, * które mnie zewsząd nadchodzi.

Potem do Syna wołała, narzekając wzdychała i żądała pocieszenia.

Przemów, przemów słowo do mnie, aże mnie boleść ominie, * którą jestem napelniona.

Pan Jezus na krzyżu wisząc, na boleść swej Matki patrząc, a sam też nie mniejszą cierpiąc.

Nie rzekł do niej ani: Panno, bo temu czasu nie było, * łagodnego rozmówienia.

Ale jej rzekł dosyć srogo, nadewszystko przykre słowo: Niewiasto, oto jest Syn Twój.

Potem rzekł do zwolennika, do swojego miłośnika: Janie, oto Matka Twoja.

Na poły wszystka umarła, zemdlawszy na ziemię padła, * od smutku bardzo wielkiego.

Przez Twe Chryste wspomnienie, daj nam grzechów odpuszczenie, a potem duszne zbawienie, z Tobą wieczne królowanie. Amen.

35. Twoją gorzką mękę, Paniel! poki mnie na świecie stanie, | rozmyślać chcę dnia każdego, | którąś zbawił mnie grzesznego.

Na owej oliwnej górze, | gdzieś zaczął cierpieć w pokorze, | wszystka ziemia zrumieniała | potem krwawym z Twego Ciała.

Już żal nie mały człowiecze, | niechaj serce twoje siecze, | gdy wspomnisz, jako pojmała | Jezusa, rota zuchwała.

Pojmanego nie litośnie, | jak łotra wodziła sprośnie, | przywiodła Go do Kajfasza | od okrutnego Annasza.

Tamci Go żałość spotkała, | bowiem rada się starała | świadki takowe przywozić, | którzyby fałsz chcieli mówić.

Że Go o śmierć przywieść chciała, | świadectw kłamliwych szukała, | lecz z wszech żadnego nie mieli, | by Jezusa zabić śmieli.

I ból srogi w razie onym | walczył w sercu

Jezusowem, | gdy Piotr rzekł na Mistrza swego: | nie znam ja człowieka Tego.

Poganom Go więc oddali, | aby Go na śmierć skazali, | Piłat rozmawiał z nim wiele, | niewinnym Go głosi śmieie.

Odesłał Go Herodowi, | w ów czas nad żydy królowi, | ten się rozweselił z tego, | myśląc widzieć cud od Niego.

Heród Nim z dworem swym całym, | wzgardził, i odzieniem białem | kazał okryć Zbawcę świata | i prowadzić i do Piłata.

A ten się za Nim przyczynił, | niechcąc, aby śmiercią zginął, | lecz rota wzniosła głos śmieie, by po Jego siekła ciele.

A ledwie Go kaci zsiekli, | kaci od złości jak wściekli, | koronę z ciernia uwili, | stan Jego Pański zelżyli.

Z pośmiechu przed Nim kłękali, | a plwając Nań pozdrawiali: | Królu żydowski zmyślony | bądzże od nas pozdrowiony.

Gdy się dosyć naszydzili, | jeszcze się nie nasycili, | w swych sercach wszczepioną złością, swą nieludzką zajadłością.

Albowiem ze wszystkiej siły | wołali, by Jezus miły, | był okrutnie zamordowan, | jako zoczyńca ukrzyżowan.

Piłat, by ludowi złemu | dogodził, przyzwolił jemu, | ażeby Jezusa wzięli, | na krzyżu Go zawiesili.

O bym n: d temi mękami, | mógł zapłakać z niewiastami; | lecz Tyś kazał: bym w gorzkości płakał tylko za me złości.

Nowymim zdjęty kłopoty, | gdy przypomnę

gwoździe, młoty, | którymi Twe ręce, nogi | przebodzone Jezu drogi.

Ach mój Panie nad panami, | toś wisieć między zbójcami | musiał, chociaż nie zlego | niespełnił za życia Twego.

Tak jest bo przez umęczenie, | krzyż i śmierć gorzką, zbawienie | byłeś wyprawić gotowy | śmiertelnemu człowiekowi.

Jedynieś dla jego winy | umarł o Jezu jedyny | sam zapłacić miał za siebie, | jeżeli chciał królować w niebie.

W którym nam daj przebywanie, | bo na nie póki nas stanie, | chcemy robić z wszystkiej siły, | łaski użyć Jezu miły. Amen.

Na kwietnią niedzielę.

36. Z nieba zesłany Syn Boga żywego, | Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego, | We wsi Betfage rzekł Uczniom gotowe | Słowa takowe

Dwaj do miasteczka teraz pobieźcie, | Które przed sobą leżące widzicie, | Mnie przywiedziecie oślice, oślątko, | Miłe bydłątko.

Jeźliby wam kto chciał trudności zadawać, | Moją potrzebę macie opowiadać, | Dosyć uczyni tej to pańskiej woli, | Zaraz pozwoli.

Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego, | Że to rzeczono z pisma prorockiego: | Córko syońska! Król idzie ku tobie, | W cichej osobie.

Co Pan rozkazał, słudzy uczynili, | Pana na bydłę przywiódłszy wsadzili, | Tłuszcze Mu drogę wielkie zabiegały, | Panu śpiewały.

Jedni przysługę taką uczynili, | Że naprzeciwno

Panu wychodzili, | Kędy miał jechać rzucali na ziemię | Swe odzienie.

Drudzy posługi takie wyświadczeni: | Różczki zielone z drzew obłamowali | Ścieląc na ziemię, niechaj piękna będzie | Ozdoba wszędzie.

A drudzy z chęci za Panem chodzili, | Do niego takim sposobem mówili: | Zbaw nas, zmiluj się, nie opuszczaj Żydów | Synu Dawidów.

Skoro pospólstwo o tem usłyszało, | Że Jezus idzie, wnet Mu zabieżało, | Niosiąc gałązki z drzewa palmowego, | Z serca prawego.

Dziatki natchnięte przez Ducha świętego, | Wołały: Ten jest, który ludu swego | Z mocy szatańskiej jest Odkupicielem | I Zbawicielem.

O jako zacny Bóg nasz i Pan wielki, | Którego w świecie wychwala duch wszelki: | Jego czczą Państwa, Trony, Aniołowie | Serafinowie.

Córko syońska, oto Król twój jedzie, | Żałowna trwoga niechaj cię odejdzie; | Na ośle lichym przyjeżdża bez pychy | Oto Król cichy.

Zawitaj Królu, Zbawicielu świata! | Ciebie przez długie czekaliśmy lata; | Tyś przyszedł zbawić od piekła wiecznego | Człeka grzesznego.

Przedziwne dziełko śpiewania i głosy | Wybijały się aż pod niebiosy, | Wielbiąc zasługi Pana pokornego, | Zwycięzcy swego.

Wielka to miłość cnych ludzi była, | Że im się żadna praca nie sprzykrzyła, | Służyć Zwycięzcy, słać prawdziwego | Boga żywego.

Z wielkim tryumfem Zwycięzcy zaczęli! | I my śpiewajmy Synowi Bożemu: | Niech się wynoszą Boskiej chwały głosy | Aż pod niebiosy.

Niech Bogu chwała z ust naszych wypływa, | Który na niebie wysokiem przebywa; | A Ty, co idziesz przebłogosławiony, | Bądź pochwalony. Amen.

Pieśni wielkanocne.

Pieśni mszalne.

37. Weselmy się, chrześciance! | Gdy chwalebne zmartwychwstanie | Zbawiciela obchodzimy, | I wesoło dziś nuczmy: Alle – Alleluja!

Na Gloria.

Chwała Tobie, Chryste Panie! | Żeś przez Twoje zmartwychwstanie | Żywot wieczny nam zgotował, | Z bram piekielnych wyratował. Alle Alleluja!

Na Ewangelią.

Kto chowa Twe przykazanie, | Ten chwalebnie zmartwychwstanie | W dzień on sądu ostatniego, | I znajdzie Cię łaskawego. Alle-Alleluja.

Na Credo.

Ojcie, Synu, Duchu święty! | Tyś jest Bóg nasz niepojęty! | W Ciebie wierzymy jednego, | Któryś nas stworzył z niczego. Alle Alleluja.

Na Offertorium.

Jezu, Zwycięzco chwalebny! | Któryś był na krzyż haniebny | Przybity dla nas sromotnie | I cierpiał męki ochotnie. Alle – Alleluja.

Przyjm ofiary odnowienie, | Którą za nasze zbawienie, Stałeś się z wielkiej miłości | Ojcu Twemu od wieczności. Alle Alleluja!

Na Sanctus.

Dziękuję za odkupienie, | Zanućmy anielskie
pienie | Jezusowi Chrystusowi, | Naszemu Zba-
wicielowi. Alle—Alleluja

Po podniesieniu.

Chwała Tobie, Jezu miły, | Któryś nas z pie-
kielnej siły Droga krwią Twoją wybawił | I
Ojcu swemu przedstawił. Alle Alleluja.

Na Agnus Dei

Wesel człowiecze wierny, | Bo Zbawiciel mi-
łosierny | Który cię swą śmiercią zbawił, | Sie-
bieć na pokarm zostawił. Alle—Alleluja!

W tej pielgrzymce życia Twego | Pożywaj
pokarmu Jego, | abyś czyniąc coś przykazał, | W
cnocie święte się pomnażał. Alle—Alleluja!

Po Ite missa est.

Niechaj rozmyślanie Twego zmartwychstania
chwalebego, | Stanie się Tobie przyjemne, | a
nam niech będzie zbawienne. Alle—Alleluja. A.

38. Dziś nam nastał dzień ozdobny, | Świę-
cenia w radości godny | Dziś Pan Chrystus
tryumfuje, | I nieprzyjaciół to czuje. Alleluja

Stary wąż, grzech śmierć i piekło, | Przed
twarzą jego uciekło, | Biedy, trwogi dziś ustały,
Pan to sprawił zmartwychwstały. Alleluja.

Trzy Marye się wybrały | Do grobu, by na-
mazały | Chrystusa pogrzebionego. | Aż słyszą
zmartwychwstałego. Alleluja.

Czegóż, rzekł Anioł, szukacie? | Nie masz Go
tu, oto macie, | Miejsce gdzie Pana złożono |
niech to będzie rozgłoszone. Alleluja.

Tą nowiną przerażeni, | Uczniowie bardzo

strwożeni, | Z serca się uradowali, | Skoro Pa-
na oglądali. Alleluja,

Z dwiema w drodze Pan rozmawiał, | Bardzo
im się ludzko stawał; | Z radości w sercu pa-
łali | Łamiąc chleb, że On poznali. Alleluja.

Nasz Samson Chrystus srogiego, | Pokonał
lwa piekielnego, | Bramy piekielne połamiał, |
I moc djabelską przełamał. Alleluja.

Jonasz trzy dni był połknięty, | Trzy dni
Chrystus pogrzebiony, | Dłużej Go śmierć nie
wstrzymała, | Mocy po temu nie miała. Alleluja.

Dziś żywot śmierci panuje, | Żądło zjadłe
obejmuje, | Chrystus wszystkie mocy skrócił, |
Żywot stracony przywrócił. Alleluja.

Dziś z Egipskiego więzienia, | Dostępujem
uwolnienia, | Dziś pożywamy świętego | Baran-
ka wielkanocnego. Alleluja.

Mija zaś anioł trujący, | Pierwocrodztwo mor-
dujący, | Krwią Chrystusa poszczazone, | Drzwi
nasze są ochronione. Alleluja.

Dziś stary kwas wyrzucamy, | Słodkie chleby
przybieramy, | Chodząc w żywocie nowości, | W
myśli i w serca czystości. Alleluja.

Wszystko co się potrożyło, | Niebo, ziemię
ożywiło; | Poległ książę świata tego, | Wielka
radość z zguby jego. Alleluja.

Wszyscy się wspólnie radujmy, | Alleluja wy-
śpiewujmy, | miej o Jezu zmartwychwstały | od
nas wszystkich wieczne chwały. Alleluja. Am.

39. Witaj dniu święty żądarki | na wszy-
stek świat zawołany, | gdy Pan piekło burząc
wstaje, | zwycięzcą nieba zostaje. Alleluja.

Oto gdy się Pan odradza, | wszystek się z
Nim świat odmładza; | wszystko z Panem swym
stworzenie | ma swych darów przywrócenie. Alle.

Gdy Pan bowiem tryumfuje, | każda się rzecz
z Nim raduje; | drzewo liściem, kwieciami tra-
wa, | chwały Pańskiej moc wyznawa. Alleluja.

Gdy piekielne prawo znosi, | a w niebo się
Pan podnosi, | wszystko Panu chwałę daje |
okrag, nieba, ziemskie kraje. Alleluja.

Bóg co był ukrzyżowany, | wszędzie za króla
uznany, | i wszystko Stwórcy stworzenie | daje
pokłon, modły, pienie. Alleluja. Amen.

40. Zmartwychwstał Chrystus chwalebnie, |
który na krzyżu haniebnie | między łotrami
umierał. Alle—Alleluja.

Weselmy się radujmy, | wdzięcznem sercem
wysławiamy, | bo Zbawiciel nasz zmartwych-
wstał. Alle Alleluja.

Za nas był zbity, zekłony, | umarł srodze
zameczony, | ale zmartwychwstał chwalebnie.
Alle—Alleluja.

Jak powiedział, dnia trzeciego | wstał chwa-
lebnie z grobu swego, śmiercią swoją śmierć
zwyciężył. Alle | Alleluja.

Przez swoje drogie zasługi, | zgładził grze-
chów naszych długi, | i żywot wieczny nam
zjednał. Alle—Alleluja.

Już śmierć nad Nim nie panuje, | już z Oj-
cem swoim króluje | i miejsce dla nas gotuje.
Alle—Alleluja.

Gdzie On jest, i my będziemy, | jeżeli wiernie

uczynimy | wszystko, czego nas nauczał, | słowy
i przykłady. Alle—Alleluja.

On umarł, i my pomrzemy, | ale znowu po-
wstanie my! | wskrzesi nas w dzień ostateczny, |
Boską mocą swoją. Alle—Alleluja.

Śmierci się lękać nie trzeba | bo śmierć jest
bramą do nieba | dla tych, którzy w Niego
wierząc | czynią, co przykazał. Alle—Alleluja.

Powstańmyż więc z nieprawości, | Chodźmyż
w żywota nowości; | stawajmy się Chrystusowi |
w cnotach podobni. Alle—Alleluja.

Chowajmy nauki Jego, bo do żywota wie-
cznego | Chrystus jest drogą i drzwiami, | on
jest zmartwychwstanie. Alle—Alleluja.

Lecz nie ten co mówi: Paniel! | Uwielbiony
zmartwychwstanie, | lecz kto wiernie czyni
wolę | Ojca niebieskiego. Alle—Alleluja.

Przez chwalebne zmartwychwstanie | prosimy
cię, Chryste Panie! | daj na życie nowe, po-
wstać | z grobu nieprawości. Alle—Alleluja.

Niech Cię kochamy serdecznie, | niech Ci
służymy statecznie; | niech Tobie nuczmy wie-
cznie. Alle—Alleluja. Amen.

41. Raduj się, nieba królowa, Alleluja! |
Ciesz się świata cesarzowa. Alleluja.

Syn twój, któregoś nosiła, Alleluja! | A nam
mile porodziła, Alleluja!

Który za nas był zmęczony, Alleluja! | Ten
zmartwychwstał uwielbiony, Alleluja!

Zmartwychwstał, jako wprzód mówił, Alle-
luja! | Naprawił, co Adam zgubił, Alleluja!

Wesel się z tej chwały Jego, Alleluja! | Módl
się za nami do niego, Alleluja! Amen.

Pieśń na Zielone świątki.

42. Duchu, święty stwórzycielu | serc ludz-
kich nawiedzicielu, | racz swoją łaską napełnić,
serca, któreś raczył sprawić.

Tyś sam nasz jest pocieszyciel, | darów bos-
kich nadarzyciel, | studnią żywą, ogień, miłość
i wszystka niebieska radość.

Siedmiorakie dary dawasz, ręką Bożą, Ty
sam władasz, | co nam był Ojciec obiecał, | toś
Ty sam miłościwie dał.

Oświeć nasze ciemności, | a serca nam
wlej miłości, | racz umocnić nasze ciało, | albo-
wiem bardzo struchlało.

Odpędź co jest złośliwego, | nabaw pokoju
Twojego, | sam racz chodzić przed nami, | bo-
wiem pobłudzimy sami.

Daj nam wesołą zapłatę, byśmy mieli każdą
cnotę | racz dać zgodne zmiłowanie, | oddal
przeciwnie gabanie.

Ukaż drogę Ojca poznać | i Syna Jego miło-
wać, | Ciebie też Ducha świętego, | wierzyć z
nim w Boga jednego.

Bądź chwała Ojcu żywemu, | z Synem Du-
chowi świętemu, | aby nam syn przezeń posłał,
jako był przedtem powiedział. Amen.

Pieśni na Boże Ciała.

43. Ciebie Boże wielbimy! | Ciebie stwórcę
wszechmocnego, | ze wszystkich sił wielbimy, |
dawco wszystkiego dobrego | w dobroci nie-
skończony, | bądź na wieki chwalony!

Tobie Anieli w niebie, | puć święty, święty,
święty! | i bez ustanku Ciebie! | wielbią Boże
niepojęty; | chwała Twa wieczny Panie, | na
wieki nie ustanie.

Ojcie, któryś z niczego | wszystko stworzył,
utrzymujesz, | tyś początkiem wszystkiego, |
wszystkiem rządysz, zawiadujesz, | i my wiel-
bimy Ciebie, | wzorem Aniołów w niebie.

Chrystusa Syna Twego | współ z Tobą
uwielbiamy, | także Ducha świętego, | Bogiem
naszym wyznawamy; | Tyś w osobach trojaki, |
ale w Bóstwie jednaki.

Ojcie, Syn Twój jedyny, | przyszedł z nieba
wysokiego | dla grzechów naszych winy, | wyni-
szczył siebie samego, | z miłości niepojętej |
zrodził się z Panny świętej.

Rodząc się nienaruszył, | swej Rodzicielki
panieństwa, | by żądło śmierci skruszył, | nie
wzdrygnął się człowieczeństwa; | Wziął na się
postać sługi, | by zgładził nasze dług.

O Jezu miłosierny! | Zbaw nas, wołamy rze-
wliwie, | zbaw nas lud Tobie wierny; | pobłogo-
sław miłościwie, | nam dziedzictwu Twojemu, |
drogą krwią kupionemu.

Póki życia naszego | będziemy Cię wielbić,
Panie! | Ty z miłosierdzia Twego, | wysłuchaj

nasze wołanie, | a zmiłuj się nad nami, | nędznymi grzesznikami!

Brń nas od wszego złego, | prosimy, przez
Twe zasługi, | gdy przyjdiesz dnia sądneho, |
policz nas między Twe sługi; | niechaj chwali-
limy Ciebie | na wieki wieków w niebie. Amen.

44. U drzwi Twoich stoję Panie! | czekam
na Twe zmiłowanie, | któryś pod osobą chle-
ba | prawdziwy Bóg zstał z nieba.

W tym najświętszym Sakramencie. | obecnego
tu widzicie, | w tej hostyi jest Bóg żywy, |
choć ukryty lecz prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił, że w chleb
ciało swe przemienił; | a nam pożywać zosta-
wił | ażeby nas przez to zbawił

Święty mocny nieśmiertelny, | w majestacie
swym niezmierny; | wszystkim grzesznym jest
straszhliwy, | sprawiedliwym miłościwy.

Lękają się Aniołowie, | wszyscy niebiescy du-
chowię; | choć na jego twarz patrzą, | pojęcia,
co Bóg, nie mają.

Ni Anieli Cherubini | nie dostąpią Serafini, |
czego człowiek dostępuje, | ciało i krew gdy
przyjmuje.

Jam nie godzien, Panie! tego, | abyś wszedł
do serca mego; | ale rzeknij słowo Twoje, | a
tem zbawisz duszę moją.

Kłaniam się Tobie samemu | bądź miłościw
mnie grzesznemu, | niechaj żyję z Tobą Pa-
nem | aż na wieki wieków. Amen.

45 Witaj, Boże utajony, | Zbawicielu nasz
drogi! | Tobie pokłon (ddajemy | zgromadzeni
w Twe progi; | Chryste Jezu! pod tym cie-
niem, | błagamy Cię naszym pieniem, | z serca
wołając do Ciebie: | ratujże nas w potrzebie.

Tyś pod przymiotami chleba | ukrył siebie
całego, | byś tym świętym Sakramentem | mógł
nasycić każdego; | Na ołtarzu przemieszkujeś |
swe nam ciało ofiarujesz | wzywasz: Pójdźcie
obciążeni, bądźciecie posileni.

Nie widzą Cię oczy nasze, | ale serce poj-
muje, | że tu jest Bóg utajony, | który nas za-
chowuje; | tu jest Baranek niewinny, | który
głodzi nasze winy; | tu jest Jezus ukochany, |
i Pan nad wszystkie pany.

Mógłżeś więcej co uzcynić dla nas niegodnych
Panie! | Podjąwszy śmierć, dałeś się nam jeszcze
na pożywanie; | Miłość Twoja choć wszechmo-
cna, | więcej dać nie była mocna, | co być mo-
gło, to się stało, | dałeś z Bóstwem swe ciało.

Ciebie tedy uwielbiamy w najświętszym Sa-
kramencie, | który w życiu nas posilas i w
ostatnim momencie; | dajemy Ci pokłon, pie-
nia, | Nagradzając te zelżenia, | które niegodni
sprawują, | gdy Cię w grzechu przyjmują.

Niech ci będzie w nieskończone wieki chwała,
o Boże! | za taki dar, nad który nic większego
być nie może; | pozwól, gdy Cię w znaku chleba |
czcimy, dostać się do nieba, | byśmy na twarz
Twą patrzeni | i wiecznie Cię chwalili. Amen.

46. Pokłękuj na kolana | o duszo Bogu wier-
na! | bo się tobie pokazuje | miłość niezmierna.

Spojrzyj na Boga twego | tu tobie przytomnego,
| błagaj Go sercem skruszonym | o miłość Jego.

Bądźże od nas uczczony; | pochwalon, uwielbiony,
| Jezu, Panie nasz najmiłszy! | tu wystawiony.

Pragnęli z dawna Ciebie, | z nieba anielski
Chlebie | i Królowie i Prorocy | oglądać Ciebie.

Jednak nie doczekali | tego, co pożąдали, |
teraześmy się grzesznicy | godnymi stali.

Na Stwórcę Boga swego, | poglądać prawdziwego
w przynajświętszym Sakramencie | utajonego.

Pokarm ten najgodniejszy | zażywa najzacz-
niejszego, | Ciało i Krew przynajświętszą | równie
najmniejszą.

Ten, który świat zbudował, | firmament ufundował,
| jeszcze większy cud pokazał, | gdy się darował.

Z Aniołami w wieczności | z tej Jego przytomności,
| cieszyć się wszyscy możemy | bez
wszej równości.

Jest źródłem żywej wody, | tu dla naszej ochłody,
co skrapia i błogosławi | nasze zagrody.

Źródło to nie ustanie, | płynąć nam nie przestanie
| które mamy z Krwi i Ciała Jezusowego.

Żli i dobrzy brać mogą, | z różnicą jednak srogą,
bowiem pójdą do wieczności | nie jedną drogą.

Co godnie zażywają | zbawienie przez to mają,
| co niegodnie potępienie | swe odbierają.

Jezusie dodaj siły, | broń sług Twych, Panie miły
o to Cię prosimy wszyscy | w wszystkiej chwili.

Dodaj nam Twej miłości | i udziel obfitości,
dodaj chleba potrzebnego | nam z wysokości.

Niech tym chlebem wzmocnieni | j w duszy
pokrzepieni, | gdy do wieczności pójdziemy, |
bądźmy zbawieni.

Byśmy mogli w radości | na Cię patrzeć w
wieczności, | śpiewać: święty, święty, święty, |
na wysokości. Amen.

47. Chwalmy niewystawiony | Sakrament
wystawiony, | który Jezus tu zostawił nam dla
obrony.

Ta Jego krew i ciało dobrem wiecznem się stało,
gdy je godnie przyjmujemy | da łask nie mało.

Niech Cię uczi lud wierny, | Boże, pociech
niezmierny, | w czasie głodu, moru, wojny, |
bądź miłosierny

Błogosław, prosimy Ciebie, | z niebios naj-
świętszy chlebie; | ulecz, obroń, ratuj zasil |
w każdej potrzebie

Wierzmy stale, Panie! | żeś tu jest, niech wy-
znanie, które sercem Ci składamy | ofiarą stanie.

Rozum wolą dajemy, | serca ofiarujemy; o Jezu
nasz Zbawicielu, kochać Cię chcemy. Amen.

48. Pójdźcie wszyscy chrześcianie, | wy-
chwalajcie nieprzestannie | Sakramentu naj-
świętszego Boskie nam danie

Jezus go w swej łaskawości, | zostającym w tej
niskości | ustanowił na pamiątkę swojej miłości.

W nim jest ciało i Krew Jego; | najwyższego
daru tego | moc nam ginąć nie da, gdy nam
żał grzechu swego.

W nim sam Jezus jest utajon, | tym pokar-
mem więc nasycen | choćbym z wściekłym
czartem walczył | będę wybawion.

Bo któż wszelkiej | źródłem mocy | któż jest
pędzący w dzień i w nocy | nad Jezusa łaska-
wego, nam do pomocy.

On nas w smutku rozwesela ! On głód, mór,
wojnę oddała, | On nam sił do wypełnienia
cnoty udziela.

Tobie więc tu w Sakramencie, | skryty Jezu,
niechże wszędzie | dzięki w duchu | w prawdzie
pokłon i chwała będzie.

Ty nam zaś racz błogosławić | z nędzy, grze-
chu nas wybawić, | a co znasz, iż nam potrzeba,
łaską Twą sprawić.

Przyjmij nas kiedy do siebie, | abyśmy twarz
Twoją w niebie | jaśniej widzieć, wielbić mogli
z Anioły Ciebie Amen.

49. Przed Twojego dziś ołtarza tronem |
padamy na twarz z sercem skruszonym ; | święty
święty święty Boże niepojęty | bądź od nas po-
chwalony w Sakramencie utajony.

Przez krew Twoją mamy odkupienie, | przyjm o
Jezu za to wdzięczne pienię. Święty itd.

Tyś drogą, prawdą, Tyś jest światłością, na-
dzieją i dusz naszych słodkością. Święty itd

O dobry swych owieczek pasterzu, | daj nam w
Twojem świętem trwać przymierzu Święty itd.

Tyś sprawiedliwych chlebem żywota, przez Cię
ginie zbrodnia, kwitnie cnota. Święty itd.

Baranku Boży, co gładzisz grzechy, użyć
nam szczęścia, sercu pociechy. Święty itd.

Błogosław nas, lud Twój prawowierny, | do
my, pola, Jezu miłosierny. Święty itd.

Broń nas od powietrza morowego, | daj nam
użyć czasu spokojnego. Święty itd.

Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki | w życiu
i gdy zamkniemy powieki. Święty itd. Amen.

50 Każda żyjąca dusza niech się miłością
wrzusza | uwielbiając, wysławiając serce Jezusa.

Bo niebo ani ziemia nie tak słodkiego rie
ma. | jako serce Jezusowe pełne zbawienia.'

Dla nas otwarte stoi, niech się grzesznik nie
boi | niech żałuje, pokutuje, to rany zgoi.

Tu źródło żywej wody pełne, dla dusz ochłody,
| przybywajcie a czerpajcie, słodycz téj wody.

W najświętszym Sakramencie to Serce uwiel-
biajcie: | za te dary serc ofiary chętnie oddajcie.

Niebo, ziemię zbudował firmamenta malował |
jeszcze większy cud pokazał, nam się darował.

Na Stwórcę, Boga swego, poglądać prawdzi-
wego, | płynie krew z Łoku i z ciała Jezusowego.

Jezusie, dodaj mocy, brćń nas od zlej niemocy |
oto Cię wszyscy błagamy we dnie i w nocy.

Żli i dobrzy z powagą z tego źródła pić mogą |
jednak pójdą do wieczności nie jedną drogą.

Niech Jezusa mieszkanie w sercach naszych
zostanie: | niechaj dusza ma Jezusa na posilenie.

Gdy się zbliży skonanie a serce me ustanie, |
mnie na wieki z Twej opieki nie wypuść Panie.

51. Jezu mój bądź pochwalony, dla mnie
smutny i zraniony, miłuję Cię, gdyby moja miłość
była jako Twoja. | Tobie w Sakramencie chwała
w którym miłość Twoja pała, gdzie bankiet
wielki każdemu stroisz Cię przyjmującemu.

Tu udzielasz dobra Twoje: ciało, krew, Tyś
życie moje, tu się uniżasz samego, | cóż nad tę
miłość lepszego ? | Tobie itd.

Przyjdź mój Jezu, radość moja, niech mnie
zmocni łaska Twoja, | przyjdźże do mnie miły

Panie, niech mi się ta łaska stanie, | Tobie
w Sakramencie itd.

Jak jeleń bieży do wody, i pije dla swej
wygody | tak Cię dusza moja woła, pragnie,
przyjmuje wesola. | Tobie itd.

Przecież przy tej łaskawości, pomnażam me
nieprawości, cóż oddam za dary Twoje, gdyż
proch, popiół ciało moje. | Tobie itd.

Wdzięczne serce i śpiewanie, w tem jest
moje dziękowanie | przyjmij za całą ofiarę, coś
mi uczynił nad miarę. | Tobie itd.

Gdy grzeszę, odpuść mi Panie, gdy jest w
smutku i w złym stanie, ciesz, bo ciężką biedę
czuję, niech Cię do śmierci miłuję | Tobie w
Sakramencie itd Amen.

52 Bądź pochwalon na wieki nieśmiertelny
Panie, | Twoja łaska, Twoja miłość nigdy nie
ustanie.

Tyś Pan wszystkiego świata, | Tyś niebo zbudo-
wał, | i złotymi gwiazdami ślicznieś ufundował.

Chowaj nas póki raczysz na tej niskiej zie-
mi | jednak zawsze niech będziemy pod skrzy-
dłami Twemi.

O najłodszy Jezusie zmiłuj się nad nami, |
racz nam grzechy odpuścić, póki tu żyjemy. A.

Pieśń podczas procesyi w Boże Ciało.

53. U pierwszego ołtarza. Jezu,
Ciebie wyznajemy | w tej najświętszej Hostyi, |
Ciebie uwielbiać pragniemy, | dzisiaj w tej pro-
cesyi, | jako Boga prawdziwego, | Zbawiciela na-

szego. | Jezu, Boże utajony, | bądźże od nas
pochwalony.

Narodziłeś się z Mayri, | byłeś różgami cię-
ty, | umarłeś na Kalwaryi | między łotry roz-
pięty, | na krzyżu z Twojej litości | zgładziłeś
nasze złości. Jezu itd.

Z Ciebie Żydzi najgrawali | jak z złoczyńcy
jakiego, | na śmierć okrutną skazali, | my Cię
jak Króla swego | z tryumfem prowadzimy, |
i serdecznie wielbimy | Jezu itd.

U drugiego ołtarza. Tobą Żydzi po-
gardzili | Jezu, pociecha nasza; | gdy u Piłata
prosilili | o zbójcę Barabasa; | lecz my Ciebie
cenimy nad wszystkie skarby ziemi. Jezu itd.

Przed ratuszem na Piłata: | a trać! ukrzyżuj!
krzyczeli, | Ciebie Zbawicielem świata. | i Kró-
lem znać nie chcieli, | my Cię królem być
znamy | i serdecznie wołamy: | Jezu itd.

Pomnąc na męki i rany, | któreś cierpiał na
ziemi, | Zbawicielu nasz kochany! | grzechami
się brzydzimy, | które były jedyną śmierci
Twojej przyczyną. Jezu itd.

U trzeciego ołtarza. Za szyderskie
najgrawanie | i zabójstwo bezprawne | przyjmij
chwały oddawanie, | cześć i ukłony jawne. |
dzisiaj przy procesyi, w tej najświętszej Ho-
sty. Jezu itd.

Przez tę najświętszą ofiarę | drogiej Krwi,
Ciała Twego | odwróć zasłużoną karę, | zbaw
nas od wszego złego, | nie spuszczaj nas na
wieki, | z Twojej łaskawej opieki. Jezu itd.

Dobry Pasterzu, u Ciebie | niech my, Twoje
owieczki doznamy w każdej potrzebie, | pożą-

danej ucieczki | odda wszelką przygodę | daj
w ranach Twych ochłodę | Jezu itd.

U czwartego ołtarza. Piotr się na
głos służebnicy | wyprzysiągł Mistrza swego, |
my Ciebie w tej tajemnicy | prawdziwie obe-
cnego | statecznie wyznajemy, | Boski pokłon
dajemy, | Jezu itd.

Jezu, kto Ciebie miłuje | strzeże się Twoj
obrazy, | a w ślady Twoje wstępuje | i chowa
Twe przykazy; | otóż my ślubujemy | że tak
czynić będziemy. | Jezu itd

Jezu, tyś drogą i drzwiami | do żywota wie-
cznego; | uczyni miłosierdzie z nami, | niech do
zgonu naszego, | godnie tu czcimy Ciebie, | po-
tem na wieki w niebie. | Jezu itd. Amen.

W czasie błogosławieństwa.

54. Pange lingua gloriosi * corporis myste-
rium * sanguinisque pretiosi, * que in mundi
pretium * fructus ventris generosi, * rex effu-
dit gentium.

Tantum ergo Sacramentum * Veneremur cer-
nui, * et antiquum documentum * novum cedat
ritui; * praestes fides supplementum * sensum
defectui.

Genitori, genitoque, * laus et jubilatio, *
salus, honor, virtus, quoque, * sit et benedic-
tio; * procedenti ab utroque * compar sit
laudatio. Amen.

55 Błogosław nas Boże, którzy się tu
kłaniamy, a z Twojej ręki szczerobliwej ży-
wność i wszystko mamy. Twe ciało krew naj-
droższa wielkie dobra przewyższa, tego wierna
dusza. Panie, użyć zawsze pragnie.

Którego tu chleb pokrywa. prawdziwyś Bóg
zaiste, Twa miłość nas ku sobie wzywa, żegnaj
nas Jezu Chryste, skrusz serca zatwardziałe
sprawuj w nas cnoty stałe, pozwól nam też
tej świętości, zażyć na drogę wieczności.

Względem zasług gorzkiej męki w grzechach
nie rozpaczamy. bo w obronie Twojej ręki, na-
dzieję pokładamy, iż przy żywocie schyłku mo-
cą tego posiłku, złęgo ducha zwyciężymy, po-
kój wieczny mieć będziemy. Amen.

56. Cud nad cuda pod osobą chleba,
:: tu prawdziwego :: mamy Boga z nieba.

Tego myśl ludzka nigdy nie obejmie. :: lecz
serca z wiary :: przyjmując uprzejmie.

Jezu przytomny w tym to Sakramencie, :: bło-
gosław nas :: w tym to momencie.

Święty, ach święty, Boże niepojęty, :: bądź
pochwalony :: w świętym Sakramencie. Amen.

Pieśni o najświętszej Pannie Maryi.

57. Kto się w opiekę odda Pannie świętej,
niech ma ufanie w potrzebie zaczętej,* śmieje
zawoła: obroń mię Marya,* wnet zła przygoda
przez jej pomoc mija.

Dla ciebie ona wszystkie siła zetrze | i za-
różliwe odwróci powietrze, | w cieniu swych
skrzydał zachowa cię wiecznie, * w bractwie
Maryi uleżysz bezpiecznie.

Wojska w twych oczach niezliczone pędą, *
dziwnem zrządzeniem miecz cię ujdzie snadno, *
gdy dekret grzesznych dotknie sprawiedliwy, *
sługo Maryi zostaniesz szczęśliwy.

Iżes rzekł Pannie: Tyś nadzieja moja, * Ty,
Matko Boska, dawczyni pokoja, * nie dostąpi
cię żadna zła przygoda * ani się znajdzie w
domu twoim szkoda.

Będąc anielską królową na niebie, * każe
orszakom, aby zawsze ciebie * na ręku swoich
nosząc piastowały, * najmniejszej krzywdy czy-
nić ci nie dały.

Będziesz brał węże do rąk obnażonych, *
zmije, padalce bez szkody od onych * i lwa
okiełzasz, smoka obłaskawisz, * szatana swemi
nogami zadławisz.

Słuchaj co mówi Marya z litości: * kto mi
służy z szczerą uprzejmości, * biorę za syna
i w każdym przypadku * dozna mnie Matką i
w życia ostatku.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, *
bo i przy śmierci dozna mej obrony * niech
pewien będzie, pewien i zacności, * przezemnie
dojdzie wiecznej szczęśliwości. Amen.

58. O której berło, ląd i morze słucha * je-
dyna moja po Bogu otucha, * o gwiazdo morska,

o święta dziewico, * nadziei mojej niebieska
kotwico.

Ciebie o pomoc błędny żeglarz wzywa, * po
mui na jakim strasznym morzu pływa, * jedni
rozbici w nim na dnie giną, * drudzy do Cie-
bie po ratunek płyną.

Szczęśliwi, którzy ominęli skały, * a prze-
płynawszy zdrady pełne waly, * na brzeg bez-
pieczny życie swe wynoszą, * a padłszy na
twarz pomoc Twoją głoszą.

Noc mnie obesza, biją zewsząd trwogi, * już
nie wiem jakiej się trzymać mam drogi, * lecz
gdy Twe spuścisz na mą łódź promienie, |
świecić mi będą same nocne cienie.

O jakaż ufność w mem się sercu rodzi, |
że Cię zwać Matką, zwać się Synem godzi, |
na srogich gniewach fal morskich popłynę, | pe-
wien Twój łaski wśród zguby nie zginę. Am.

59. O Marya moja radość, * o Marya serce
me, * duszy mej jedyna ufność * bez Ciebie jest
wszędzie źle. * Salve Regina! * Zdrowaś Marya!
O Marya, Marya! Salve Dziewico, * Boga Ro-
dzico! * (Uproś nam łaskę u Syna.)

To się po każdej strofie powtarza.

O Matuchno Ciebie proszę, * prosz za mnie
Syna Twego, * płaszczem Twej dobrotliwości *
przyodziej mnie samego.

O Maryo, Panno, niechaj * bez Ciebie nie
umieram, * Boga mego za mnie błagaj, * nie-
chaj szczęśliwie skonom

Gdyż my sami uważamy, * żeśmy Boga gniewali * serce tobie poświęcamy, * byśmy ci cześć oddali.

O Matuchno! dziatki zasłoń, * k'tobie się uciekamy, * od wszystkiego złego nas chroń, * pokornie Cię wzywamy.

Amen Amen, o Maryal * k'tobie się uciekamy, * przyczyn się do Twego Syna, * pokornie Cię błagamy. Amen.

60. Przeradosna a miłosna nastąpi nam godzina, * szukać będę, wiem że znajdę, gdzie jest Panna Marya, * śliczny ten tron obróci częstochowska Marya, * do n.ój pójdę, śpiewać będę; * Zdrowaś Panno Marya.

Gdyby mi Bóg dał tę łaskę, że się do niej dostanę, * w jej kościele modlitwami nabożnie ją pozdrowię, * ona przyjmie każdego, choćby najgrzeszniejszego, * co kto żąda to otrzyma od Synaczka miłego.

Nie wąpił sobie ty człowiecze * w tej grzechowej malignie, * daj się Maryi w opiekę, * ona ciebie podźwignie, * bo onej nie nowina, za nami swego Syna, * błagać, prosić, orędownać za swoimi sługami.

O Maryo, usłysz ten głos, gdy do Ciebie wołamy, * my po Bogu ciebie, scribe, za patronkę żądamy, * Maryo wysłuchaj nas, przyjmij żaloszny głos nasz, * my cię serdecznie prosimy, o Maryo, obroń nas.

Pójdźcież do mnie dziatki moje jestem wasza matuchna, * ja za wami każdą chwilę proszę

mego Synaczka, | by was raczył przeżegnać od nieszczęścia zachować, | byście mogli Jego dobroć w każdym miejscu wychwalać.

Już do Ciebie przychodzimy, o Maryo, królowa. | przyjmij nas za sługi: woje, pokornie cię błagamy, jesteś orędowniczką i naszą pośredniczką, | wyjednaj u Syna twego, co nam jest potrzebnego.

Nie mieszkać wy ojcowie, dzieci i też czeladka, | ja was przyjmę pod obronę, jako wierna matuchna, | proszę by mój Syn miły, odpuścił wasze winy, błogosławił ciało, duszę i przeżegnał was mile.

Bądźże od nas pozdrowiona, o niebieska królowa, | niech ci będzie cześć i chwała, niebieska cesarzowo, | że się modlisz za nami, jako swemi dziatkami, | do Jezusa, Syna twego, Zbawiciela naszego.

Niech się stanie, o Maryo, serdecznie cię błagamy, | my się tobie z duszą, ciałem, ze wszystkim oddawamy, | przyjmijże nas pod twój płaszcz, gdy nadejdzie smutny czas, | by nas twój Synaczek miły, do miłości przyjął zaś.

O Jezusie Zbawicielu, raczże nas nie opuszczać, gdy nadejdzie ta godzina z tym się światem rozłączać, | przyjmijże nas do siebie, to mizerne stworzenie, | abyśmy się radowali z Tobą na wieki w niebie.

Już zamykam me śpiewanie, przed tobą, o Maryo, | przyjmij to sługi twego, o niebieska lilijo, | niech ci będzie przyjemne, duszom naszym zbawienne, | Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.

Niech Ci będzie cześć i chwała o Jezu Chryste Pańie, która nigdy w całym świecie Tobie brzmieć nie ustanie, | że nas Ty opatrujesz, do-brodziejstwa darujesz | i nas do raju wiecznego po śmierci przyjmujesz.

Już to na nasze kolana, Matuchno upadamy, a żalosnemi słowami za domowych prosimy, | bróń ich od wszego złego, duszy, ciała szko-dnego, a po śmierci postaw wszystkich przed tron Boga wiecznego.

Gdy się już z Tobą żegnamy, o Panienko Maryo, pobłogosław drogę naszą, o niebieska lilijo, | nie zapominaj o nas, o Twoich wiernych sługach, | gdy przyjdziemy do wieczności, przy-znawajże się do nas. Amen.

61. Salve Regina, zawitaj królowa, mo-narchini nieba, ziemi cesarzowa, | witaj wie-cznego Matuchno Syna, witaj, zawitaj: Salve regina.

O miłosierna, miłosierdzia żądam, | żywota pragnę litości wyglądam, | słodkości pełna Matko jedyna, nadzieja nasza; Salve regina!

Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe, | woła do Ciebie plemię Adamowe, | woła Syn woła córka Ewiana, | wspólnie śpiewając: Salve regina!

Spraw Twą przyczyną, aby to wołanie, | wy-jednało nam grzechów odpuszczenie, | racz nam przebłagać Twojego Syna, | gdy Ci śpiewamy: Salve regina!

Oto nasz ucisk, płacz i narzekania, | do ża-

łosnego przywodzą wzdychania, * osusz łzy, któ-rych pełna dolina, * gdy Ci śpiewamy * Salve regina!

Racz na nas wejrzyć, Matko miłosierna. * rozbróć gniew Syna, opiekunko wierna, * niech nam to sprawi Twoja przyczyna, * gdy Ci śpie-wamy Salve regina!

O najłaskawsza, o najlitościwsza, * o Pani słodka, o najmiłociwsza, * gdy się nam zbliży śmierci godzina, * daj w niebie śpiewać: Salve regina!

A dusze zmarłych, które się dostały * w męki czyścowe, by się wypłacały * niech ich wybawi Twoja przyczyna, * gdy Ci śpiewamy: Salve regina! Amen.

62. Serdeczna Matko, opiekunko ludzi, * niech Cię płacz sierót do litości wzbudzi, * wy-gnańcy Ewy do Ciebie wołamy: * zmiłuj się zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki? * tylko do Ciebie ukochanej Matki, * u której serce otwarte każdemu, * a osobliwie nędzą strapiionemu.

Zasłużyliśmy, to prawda przez złości * by das Bóg karał różgą surowości; * lecz kiedy Ojciec zagniewany siecze, szczęśliwy kto się do Matki uciecze.

Ty masz po sobie i Ojca i Syna, o snadnie go Twoją przejedną przyczyną, * pokazawszy mu piersi i wnętrzności, * łatwo go skłonisz Matko łaskawości.

Dla Twego serca wszystko Bóg uczyni, * daje plagi choć człowiek zawini, * jak Cię cna Matko nie kochać serdecznie, * gdy się skryć możemy pod Twój płaszcz bezpiecznie.

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana, * zagniewanego gdy obaczysz Pana, * mieczem przebite pokazuj mu serce, * gdy Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści któreś wycierpiała, kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała, * Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli, cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu, jak chłosty, * pokaż nam Matko tór do nieba prosty, * niechaj to serce z którego opieki * dotąd żyjemy, kochamy na wieki. Amen

63. Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie, * o Maryo, Matko Jezusa, * Ty ozdobo na wysokim niebie, Ciebie czci i wielbi ma dusza; * Ty po Bogu jesteś zawsze pierwszą * Tobie cześć i chwałę najprzedniejszą, aniżeli święci oddawają. * królową Cię swą nazywają.

Przybądź nam na pomoc Matko nasza, * wszyscy ufnem sercem rządamy, * Tyś jedyna Opiekunka nasza, * już innej po Bogu nie mamy, * więc chwałę Tobie przyśpiewujemy, * uwielbiać imię Twoje pragniemy, * jak przystoi po Bogu Tobie, * chcemy cię wielbić w każdej dobie.

Bóstwo od wieków Ciebie obrało, * za Matkę swojemu Synowi, * aby przezeń się zbawienie stało, * nędznemu na ziemi ludowi; * tak Syn

Boży, Syn Twój ukochany, * podjął krzyż mękę i ciężkie rany, cierpiąc na tej ziemi boleści, * uczynił to dla nas z miłości.

Tyś na Syonie jest utwierdzona, przebywasz w mieście poświęconem, * wprzódym nim byłaś na świat zrodzona, * jaśniałaś światłem niezgaszonym, * teraz kosztujesz wiecznej radości, * jako królowa niebieskiej włości, * bowiem tak istność rozrządziła, * aby z nim żyła córka miła

O najśliczniejsza Pani Libanu, * nad chór Aniołów wywyższona, * śliczny cyprys górnego Syonu, a w Kad-s palmo podwyższona; * o Ty różo Jerycha wspaniała * Twą piękność zna nieko, ziemia cała, * o gwiazdo ranna, najjaśniejsza oliwo woń piękna mająca.

O lilio w cierniu najpiękniejsza, * miły zapach światu wydajesz, * Tyś nad kwiaty wszelkie ozdobniejsza, * plemieniu ludu pomoc dajesz, * Ciebie nad słońce miesiąc i gwiazdy, * Matko, wynosi, wielbi człek każdy, * najwspanialszą bramą niebieską, czci, wyznawa Panią anielską.

Zdrowaś Pani, królowa najświętsza, * Tyś jest Matką nienaruszoną, * świątynio Trójcy najdoskonalsza, * już od wieczności wyzwolona, * mądra Panno, córko Boga zacna, * tęczo w obłokach wiele przezacna, * wzniesiony tronie Salomona, * precudne runo Gedeona.

Któżby więc mógł wszystką sławę Twoją, * na tym świecie zdolnie opisać, * którą Bóg Syn przez łaskę swoją raczył Tobie w niebie darować, gdyby wszystkie światowe języki * wzniosły chwałę Twoją w okrzyki, * i toby wszystko nie było, coby Twej chwale wystarczyło

Przed Twym obrazem o Matko Pana, * przyjmij prośby, które składamy, * niegodni grzeszni zgiąwszy kolana, wyjednaj nam czego żądamy, * trwogi, nieszczęścia, smutki, strapienia * uchowaj i broń od zginienia, * bowiem ważna Twoja przyczyna * wszystkiego nam wyjedna u Syna.

Uproś nam miłość, nadzieję, wiarę, * w cnotliwym żywocie wytrwanie, * odwróć od nas głód, mór, wojnę, daj dobre życia dokonanie, * jak przyjdzie stanąć nam przed sędziego * i oddać mu rachunek z całego * żywota, natenczas o Pani, zastaw nas Twojami piersiami.

Racz uprosić wszystkim Bożą łaskę, * nie widzieć rozniewanego, * oraz by grzesznik nie wpadł w niełaskę *, sędziego, słusznie karzącego, abyśmy tu w doczesnym żywocie * z Bogiem żyjąc kochali się w cnocie, * z naszych się grzechów spowiadali i za nie z skrucą żalowali.

Wszyscy święci oraz, święte Boże, * raczcie się przyczyniać za nami, * niech wstawienie wasze nam pomoże, łączcież swoje głosy z naszymi, byśmy się tam z wami oglądali i niebieskich rozkosz zażywali, * Bogu cześć i Maryi dali i w niebie wiecznie królowali. Amen.

Na oczyszczenie najśw. Panny Maryi.

64 Czystsza nad słońce oczyszczenia czeka idąc w poczet z grzesznymi, * lubo jest Matką Boga i człowieka, * Panią nieba i ziemi, * z Mojżeszowego wyjęta prawa, * przecież na wy-

wód w kościele stawa, * wraz z niewiastami innemi.

Będąc bez grzechu idzie na ofiarę, * z pokorą do wywodu, * kładzie na ołtarz synogarlic parę na okup swego płodu, * niesie na rękę Matka jedyna, * swego i oraz Boskiego Syna, * Zbawcę ludzkiego narodu.

Symeon stary Boga błogosławi, * widząc Go w tej dziecinie: * Szczęśliwaś Matko, że twój Syn świat zbawi, * że masz Boga w rodzinie, * więc teraz, Panie, wypuść mnie z ciała, * gdy Cię już dusza moja widziała, * w tej pożądanej godzinie.

Zwycięża pychę Maryi pokora, * wyniosłość bierze w pęta, gdy oczyszczenie ta przyjmuje, która bez zmyty jest porzęta, * dała nam przykład królowa nieba, * jak się w pokorze ćwiczyć potrzeba * więc zgiń hardości przekłeta. Amen.

Na zwiastowanie najśw. Panny Maryi.

65 Anioł Gabryel w polestwie przychodzi do Nazaret posłany, * zwiastując Pannie, że Syna porodzi bez panieństwa odmiay, * mówi: że poczniesz w czystym żywocie Boga-Człowieka, * w swojej istocie, * który będzie świętym zwany.

Zdziwi się Panna pomieszana zgola, nowość myśli jej natęży, * jak to być może? rzecze do Anioła, ponieważ nie znam męża, * wierz, boś

znalazła łaskę u Pana, Syna Boskiego Matkąs obrana, * żebyś głowę starła węza.

Otom ja Twoja służebnica, Panie, na rozkaz Twój gotowa, już wierzę, niech się wola Twoja stanie według danego słowa. * z cór Izraela jestem uboga, * wszak na myśl Boga precz idzie trwoga, * ma miłość Zbawcę wychowa

O wszelkie szczęście, Marya, dla Ciebie, które Cię dziś spotkało, * że słowo Boskie w zbawienia potrzebie. * w Tobie Ciałem się stało, * a więc Matko Boska i nasza, * racz już urodzić nam Messyasza, który z Ciebie dziś wziął ciało. Amen.

Na nawiedzenie najśw. Panny Maryi.

66. Marya Panna Elżbietę nawiedza, idąc spiesznie na góry, królowa służę z wizytą uprzedza, pierwsze świadczy honory, * Matką jest Boską, wyższą nad ludzi, * przecież do niższej sama się trudzi, * dając nam przykład pokory.

Elżbieta ze czcią w objęciu ją chwyta i do siebie zaprasza, * każdy tę Pannę z uprzejmością wita w domu Zacharyasza; * zkądże ta łaska, o Matko droga, * że nam przynosisz w żywocie Boga, * Stwórcę oraz Messyasza.

Jan na Maryi przyjście wyskakuje choć w wnętrznościach zamknięty, * już drogę Panu posłaniec toruje, sam nie dawno poczęty, * brzemię Maryi Boskie przenika, * Stwórcę poznaje, palcem wytyka, * skacze w żywocie Elżbiety.

Bywają wzajem wizyty na świecie, ale pełne zgorszenia, więc bierzmy na wzór oddane Elż-

biecie Maryi nawiedzenie, * które nie miały żadnej biesiady, tylko o Bogu i w cnotach rady * pożyteczne do zbawienia. Amen.

Do najśw. Panny [Maryi] Szkaplerznej.

67. Witaj Pani, my poddani do nóg padamy, * lecz nie insze mamy czynsze, które składamy, * tylko serca skruszone, lecz wszystkie uniżone, * z takiej dani śliczna Pani, * racz być kontenta.

Jest to jawna żeśmy z dawna dług zaciągnęli, gdyśmy z czystych macierzyńskich rąk szkaplerz wzięli * i dobrze nam w tej barwie, bo nas piekło nie zarwie, * jeśli szkaplerz jako puklerz * od grzechu broni.

Ale za te tak bogate orderu znaki, * cóż Ci damy gdy nie mamy ziemskie żebraki, * tylko duszę i ciało, weźże i to choć mało, * a tak będzie głośno wszędzie, * żeśmy poddani.

W tym orderze kto go bierze ma znak zbawienia, * że nie zginie, owszem minie piekła płomienia, * nawet z czysca tarasu ratujesz tych zawczasu, * śliczna Pani, co w otchłani czyscowej siedzą.

Niechże radzi o czeladzi Twoja opieka, * wszak po szarzy tam gdzie parzy poznasz człowieka, * niechaj z czysca wyrwani Twoi będą poddani, * a co prędzej po tej nędzy, * na wolność wyjdą.

Więc tej Pannie nieustannie śpiewajmy dzięki, * żeśmy tak znak nad znaki wzięli z jej

ręki szkaplerza się trzymajmy * a Maryi wzywamy, * z jej opieki żyć na wieki * Bogiem będziemy.

Prosim, tedy w ten czas, kiedy się trzeba stawić przed sędziego strasznego, wszystko wyjawić; * niech nam będzie obroną, * szkaplerz grzechów zasłoną, * a tak śmieli i weseli * wnijdziem do nieba. Amen.

Na wniebowzięcie najśw. Panny Maryi.

! 68. O najświętsza Rodzico, Matko Pana Jezusa, * bez Ciebie jest zemdlone ciało i nasza dusza, * boleśmi w nas srodze ranisz, gdy nas sierotami czynisz, * bo zostaniem smutnymi * bez Ciebie mocna Pani.

Przykrzy się Matce Boskiej dłużej już na świecie żyć, * woli w niebie z Synaczkiem złączona już wiecznie być; * wzdycha zawsze bez odmiany: * Ach, mój Boże, mój kochany, weź mnie do siebie, Pani! * jak Ty chcesz, niech się stanie.

Ciało Matki najświętszej bez Boga też omdlewa, * z tej nowiny radosnej serce ogniem rozgrzewa; * Marya na łożu leży, natenczas posłowie Boży * przyszli Apostołowie * do Matki Chrystusowej.

Marya się raduje kto też do niej przychodzi, * swój czas im oznajmuje, że na wieczność odchodzi, * na ostatek im przekłada, * tajemnice opowiada * i w wierze ich wzmocniła, * w utraپieniu posila.

Przychodzi jej Syn miły z miłościwem wizerzeniem, * Matkę swoją pociesza swem miłem nawiedzeniem: * Bądź ma Matko pocieszona, koniec jest Twego służenia, * pójdziesz do chwały wiecznej * radości nieskończonej.

Syn Boży błogosławi na ostatek swą Matkę * do świętych rąk przyjmuje błogosławioną duszę * a w pośród mnóstwa Aniołów * wszystkich niebieskich dworzanów, * duszę w niebo wprowadził, * na tron wieczny posadził.

Przecz są radości z Panną, płaczą jej przyjaciele, * odeszło pocieszenie, smutni Apostowie, * Marya ich gani żale, * raduje się w wiecznej chwale, * jako róża zakwita, * całe niebo ją wita.

Wnet nabożne matrony ciało święte stroiły, * do czystych prześcieradeł nabożnie obłoczyły, * Apostołowie zaś mili ostatnią służbę czynili, * już niosąc ją do grobu nieba, ziemi królową.

Niechce tu łaska Boska ciała w ziemi zostawić * świętej Bogarodzicy, grzesznym pod nogami być; * to ciało Boga nosiło, * by z duszą złączone było i jest do nieba wzięte, * uczy nas słowo święte.

Przybądźcież Aniołowie do świętej procesyi, * śpiewajcie pieśni nowe sławnej tej kompanii, * prędko wstępujcie do dołu, * do Maryańskiego grobu, * byście gotowi byli do niesienia Maryi.

Przychodzi jej Syn Boży, prześwieٓtny głos wydawa: * Wstańże już a pójdz z grobu, najmilsza Matko moja, * Twój żywot bez zmayı, winy, by był wiecznie zostawiony, * pójdziesz do chwały wiecznej, * radości nieskończonej.

Z wielką chwałą, radością * Marya w niebo
wzięta, * na wóz z nieba spuszczonej, jak ce-
sarzowa święta, * tę zaś cała Trójca święta i
cały dwór nieba wita, * z przybycia się radu-
je, * szczęścia wiecznie winszuje.

Ojciec patrzy na córkę, że bez grzechu w
czystości, * i Syn uwielbia Matkę napełnioną
światłością. Duch święty oblubienicę, miłuje
czystą dziewicę, te trzy Boskie osoby, * honor
dają Maryi.

Na tron ją posadzili, jako nieba królową, *
miłości udzielić ku ludzkiemu plemieniu: * Ach,
usłysz nasze wołanie, przesławna niebieska
Pani, * racz być orędowniczką, * przed naj-
wyższą stolicą.

Wyjednaj nam z miłości duszy ciała potrze-
by * abyśmy mogli patrzeć w twarz Boga prze-
wielebnie, * gdy Ty tam z ciałem przebywasz, *
wiecznej radości zażywasz, * ach, o Maryo
święta, sławnie do nieba wzięta. Amen.

69. Wzięta do nieba Marya Królowa, * już
jaśniej w koronie, * odeszła od nas; Matka
Jezusowa, * siedzi z Synem na tronie; * wy-
dają nieba tryumf wesoły, * wielbią Królową
Święci z Anioły, * widząc ją na Boskim łonie.

Piękna jak księżyc, jak słońce wybrana, *
miesiąc pod jej nogami, * na niej purpurą ze
słońca utkana, * haftowana gwiazdami, * z
dworem Aniołów weszła do chwały, * równych
widoków nieba nie miały, * z takimi wspa-
niałościami.

Ze dwunastu gwiazd uwita korona * panień-
skie wieńczy skronie, * i nad anielskie chóry
wyniesiona * blisko przy Boskim tronie, * dziw
wielki w niebie, każdy się pyta: Oż to za
Pani, którą Bóg wita i sadzi po prawej stronie.

Odchodzisz od nas. o Matko jedyna, * byś
nam zjednała Boga: * więc racz się wstawiać
do swojego Syna, * zawsze gdy na nas trwoga, *
ażeby od nas odwrócił wojny, * uśmierzył bu-
rze, dał czas spokojny, * niech Twoja sprawi
przyczyna. Amen.

Na narodzenie najśw. Panny Maryi.

70. Z wyroków nieba Marya się rodzi, *
Matka Boskiego Syna: * przed słońca wejściem
ta jutrzienka wschodzi i już świecić zaczyna *
głowę już smoka jej narodzenie * kruszy i daje
światu zbawienie, * o jak wesoła nowina.

Z zacnych rodziców Anny, Joachima, * Marya
narodzona, * dostojność Matki Chrystusowej
trzyma, * w pieluszki owiniona, bo wprzód nim
była na świat wydana * Bogarodzicą deklaro-
wana, * wraz z Chrystusem przeznaczona.

W małym ciele przewyższa niebiosy, * choć
w pieluszki powita, * tu w jej kolebce zbawienia
są losy i łaska znamienita: idźmyż więc wszy-
scy do tej dzieciny. * ze czią obchodzimy jej
narodziny, z serca niech każdy ją wita.

Bo to dziecina będąc Zbawiciela * Matką i
Panią w niebie, * pełna jest łaski, której nam

udziela, * zapomaga w potrzebie, * cały świat
hojnie łask jej doznawa. * grzesznych ratuje,
przy nich obstawa. * przyjmuje wszystkich do
siebie. Amen.

O najśw. Pannie Maryi Różańcowej.

71. Róża Marya piękność Marya! * Boskie
serce zniewoliła, w żywot je swój wprowadziła,
Marya!

Róża Marya, zapach Marya! * w górne stro-
ny kiedy spieszy, małego Jana cieszy * Marya.

Róża Marya, słodycz Marya! * słodki owoc
nam przywodzi, gdy Jezusa na świat rodzi, Marya!

Róża Marya, prezent Marya! * skarb naten-
czas okazuje, gdy Jezusa ofiaruje, * Marya!

Róża Marya, szczęście Marya! * wiat naj-
świętsza królowa, witaj ozdobo różowa, * Marya!

Róża Marya, ogród Marya! * w ogroju nasze
zbawienie, sprawiła i pocieszenie, * Marya!

Róża Marya, życie Marya! * przy kolumnie
nasze życie, łzami wymaga sowicie, * Marya!

Róża Marya, zdrowie Marya! * do okłótych
Syna skroni, od wszego złego nas broni * Marya!

Róża Marya, miłość Marya! * równo z Synem
krzyż nosiła, aby grzeszników zbawiła, * Marya!

Róża Marya, morze Marya! * na krzyżu gdy
Syn umiera, morze zbawienia otwiera, * Marya!

Róża Marya, jasność Marya! * jasność światu
przy świtanie, po Jezusa zmartwychwstaniu, *
Marya!

Róża Marya, tryumf Marya! * Jezus w niebo
gdy wstępuje. Panna z nami się raduje, Marya!

Róża Marya, wszystko Marya! * z łask Ducha
przenajświętszego, początek wszego dobrego, *
Marya!

Róża Marya, chwała Marya! * do nieba wzięta
króluje, nam chwałę prośbę gotuje, * Marya!

Róża Marya, piękność Marya! * różami jest
uwieńczona, królowa nieba uczczona, * Marya!

Róża Marya, witaj Marya! * witaj najświętsza
Królowa, witaj Pani Różańcowa, * Marya! Am.

72. Święta Panno, Tyś nad wszystkie czy-
stsza dziewice, * której darem różańcowe są ta-
jemnice; * wszak z samego znać imienia, * że
chcesz łaski do zbawienia * dać kto Ci służy.

Uciekam się do Twojej łaski i ja niegodny *
użyj proszę, z darów Twoich mej duszy głó-
dnej, * niechaj w grzechu nie umiera, * wszak-
że skarb się tu otwiera * całemu światu.

Żywisz wszystkich, boś królowa i Pani miła, *
wszak monarchę niebieskiego Tyś wykarmiła, *
a cóż stworzenie mizerne, * gdy obrócisz miło-
sierne * ku niemu oczy

Łuło wiem, że gorzej jeszcze niżli łotr ży-
łem, * gdy na świecie ciężkich grzechów dość
popelnilem, * ciało tylko miał w wygodzie, *
a dusza była o głodzie, * ach nieszczęśliwa.

Jednak ufam iż mnie przyjmiesz, * jest tyle
cudu, * przez różaniec ratowałaś tak wiele ludu, *
choć nie z zasług to z afektu, * kto się udał
do respektu * Twego, a szczerze.

Pokaż litść, tego żebrze mdlejąca dusza, *
którą znana dobroć Twoja ku Tobie wzrusza, *
ach, zmiłuj się, ratuj onę, * przez różańcową
koronę, * nie daj jej zginać.

Proś Syna, wszystko uczyni dla Twej miłości, *
niech drogich ran swych balsamem orze-
zwi mdłości, niech tym chlebem, w którym
święta * krew jest z ciałem wraz zamknięta, *
wiecznie nasyci.

Oddaję się Twej opiece, Pani łaskawa, * abym
słuchał Syna Twego świętego prawa, * dodaj
siły, a me życie, * niech Ci służy należycie, *
przez całe wieki.

Któż mi znajdzie tak dobrego na świecie
Pana, * jak Marya różańcowa niepokalana? *
niech jej każdy chwałę śpiewa, * bo nas karmi
i odziewa * nieba królowa.

Karmisz w życiu dobrodziejstwem, dajże i w
śmierci, * mieć Cię w sercu z Twoim Synem
wraz i w pamięci * niech w skonaniu każdy i
ja * grzesznik ma imię Marya, Jezus i Józef.
Amen.

73. Słudzy Maryi, wam pewne zbawienie,
wasze są nieba i Boga widzenie, * jeźli ją wielbić
będziecie prawdziwie, * żyjąc pobożnie, trzeźwo,
sprawiedliwie; * pozdrawiajcie, wysławiajcie:
o Pani! :: wejrzyj na lud Twój który Cię wzywa.

Ziemi fortuna a niebiosom chwała, * wszyst-
kim żyjącym Tyś się Matką stała, * znak jest
zbawienia, cześć Twego imienia, * w życiu pia-
stować jest to, co królować, * nakłoń ucha,

niech wysłucha :: sług Twoich :: Panno Marya,
serce Twe święte.

W morzu wieczności, mądrości głębinie, *
Tyś to przejrzała w Bogu, Twoim Synie, * że
błogosławić będą Cię narody, * które się z du-
cha odrodzą i z wody, * w lat tysiące świata koń-
ce :: wołają sercem i usty: Zdrowaś Marya.

Tyś żywe niebo w Boskim oceanie, * w Tobie
nasz Stwórca ma swoje mieszkanie. * ztąd się
do Ciebie garnie ludzkie plemię, * żeś zjedno-
czyła z niebem naszą ziemię, * ztąd korony.
królów trony, :: orderów :: książęta ścielą pod
Twoje stopy.

Słońcem odziana na niebieskim dworze, * Anio-
łom dziwna w głębokiej pokorze, * między gwia-
zdami zbawienia jutrenko * świtasz w poczę-
ciu bez zmazy Panienko, * Serafini, Cherubini *
:: wołają :: Już źródło zdrowia wynika światu.

Świat zdrowie bierze z tych obrazów cienia, *
cuda rozliczne dla Matki imienia, * Bóg. Syn
Twój czyni, w którym wszystko widzisz, * świę-
tych i grzesznych prośbą się nie brzydzisz, *
świętych cieszysz, grzesznym spieszysz, :: na
pomoc :: gdy na ratunek Ciebie wzywają.

Bądź gdy już srogi dekret Bóg wydaje *
kiedy się dusza z ciałem swem rozstaje, * już
do ciemności piekielnych jej droga, * że się
złe żyło, nie kochając Boga, * czarci krzyczą
zguby życzą :: oddawaj :: każdemu, Boże, we-
dług spraw jego

Jednak kto w życiu był Maryi sługą, * a po-
kutował szczerze choć nie długo * krzywdy na-
gradzał, odpuszczał urazy, * modlił się, pościł,

spowiadał się zmazy, * ten na wieki z jej opieki :: nie wypadł :: w księgach żywota jest imię jego.

Szczęśliwe dusze, czyste niemowlęta, * o których Matka światłości pamięta, * szczęśliwsza młodzież, której życie całe, * codzień pomnaża Matki Boskiej chwałę, * najszczęśliwszy, kto życzliwszy :: do końca :: przy dobrem życiu ma w niej nadzieję.

Lud Maryański trzeźwy i pobożny, * czysty, pokorny a w zmysłach ostrożny, * żyjąc w miłości i w przyjaźni świętej, * dla swojej Pani bez zmazy poczętej, * ci codziennie nieodmienne :: z Anioły :: obraz jej w domach swoich witają.

Wesel się, Pani, czystych serc kochanie * że Cię narody chwalą w każdym stanie, * spojrzysz na miasta tak wielkie jak małe, * w których książęta z ludem dając chwałę, * do mogiły nasze siły :: niech Tobie :: służą z wnukami prawnuki wnuków. Amen.

74. Zawitaj Matko różańca świętego, * przybytku Boga w Trójcy jedyne, * ucieczko nasza :: w życiu i wieczności, * cedrze czystości.

Najozdobniejsza różo ogrodowa, * najprzymniejsza różczko Aaronowa, * wouna balsamu :: balsam przechodząca, * Matko kochająca.

Za nic są w oczach, co widzimy rzeczy, * gdy ani ciała ani duszy lecz, * lecz zdrowie, życie :: daje nam królowa, * Matka różańcowa.

O jak są miłe, jej słodkie wyrazy, * które śpiewamy sto pięćdziesiąt razy, w tych tajemnicach :: róża się rozwija, Jezus i Marya.

Wiemyć my wszyscy, że różaniec święty * z samego nieba jest początek wzięty, * ten zaś złożyła :: dobroć niepojęta, * sama Trójca święta.

Który za prezent Panna odebrała, * Dominikowi z rąk swoich podała, * przy licznych światłach :: i anielskiej tłuszczy, * w tołóżańskiej puszczy.

Dominik święty nam go ufundował, * wielkimi łaskami uprzywilejował. * tym którzy wiernie :: niewinnie poczętej * służą Pannie świętej.

Prześliczna róża panieńskiej czystości, * chciej nas zachęcić do świętobliwości, * byśmy w tem życiu :: Ciebie wychwalali, * wiecznie kochali.

Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia, * lecz ten biedniejszy, kto w rozpuszcie życia, * kto nigdy Twego :: nie słyszał imienia * pełen zawinienie.

I imię Twoje już zatarł w pamięci * i Tobie Matce, życia nie poświęci, * ach, łaska Boska :: serca się zarzeka, które Cię nie szuka.

Kto się za życia z tobą nie połączy, * ten i bez Ciebie to życie zakończy, * tęskniąc nie szuka :: Twej świętej opieki * zginie na wieki

Kto Cię nie uczci ni słowem ni czynem, * kto gardzi Matką ten gardzi i Synem, * za tym nie staniesz na sądzie w obronie, * w ciemnościach zaginie.

A kogo Matko Ty błogosławisz, * a za kim

Matko na sędzie się stawisz, * ten do wieczności szczęśliwie dopłynie, * nigdy nie zginie.

Więc braci siostry różańca świętego, * racz przyjąć pod płaszczy zgromadzenia Twego, * gdy Syn Twój miły :: będzie dekretować, * chciej nas ratować.

A gdy za Twoją przyczyną moc władną * stanieniem raz z szatą białą i nadobną, * Ty nasze róże :: jak pięknie pachnące, * przyjmiesz w swe wieńce.

Którzy tu z światem już się pożegnali, * a Ciebie żyjąc zawsze wychwalali, * niechże im świeci :: światłość wiekuista, * Panno przeczysta. Amen.

Na niepokalane poczęcie najświętszej Panny Maryi.

75. Ciebie na wieki wychwalać będziemy, | królowa nieba, Marya! | w Twojej opiece niechaj zostajemy, | śliczna bez zmazy lilia, wdzięczna Estero, o Panienko święta, | Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta, | niepokalanie poczęta.

Na każdy moment, na każdą godzinę, | Twojej pomocy żądamy, | Pani anielska, odproś naszą winę | do Ciebie grzeszni wdychamy, | o forte rajską, ucieczko grzeszników, | o Matko Boska, ratuj niewolników, | niepokalanie poczęta.

Obróć swe oczy, pociesz w utrapieniu, | Maryo Matko miłości, | kto służy Tobie, nie daj go zginieniu, | broń nas od czartowskiej złości | pokaż swą łaskę, matko litościwa, | najświętsza

Panno bądźże szczodrobliva, | niepokalanie poczęta.

Masz berło w ręku, znać żeś monarchini, | masz w drugiej Syna swojego, | zjednaj nam łaskę ostatniej godziny, | w on dzień skonaniasz tego, | niech Cię chwalimy z Twym Synem spółecznie, | jak teraz w życiu tak i potem wiecznie, | niepokalanie poczęta.

Przybądź o Matko w ostatnim terminie, | Ciebie my grzeźni wzywamy, na pomoc naszą w śmiertelnej godzinie, | niechaj przy Tobie skonamy, ublagaj | Syna, niechaj się zmiłuje, | a żywot wieczny po śmierci daruje, niepokalanie poczęta. Amen.

76. Honor Marya, sława Marya! | fortuna moja bezpieczna, fortuna i w niebie wieczna, | Marya!

Honor Marya, życie Marya! | w podział życia z momentami, moment i życie z punktami, | Marya!

Honor Marya, niebo Marya! | godne jest to porównanie z niebem Maryi kochanie | Marya!

Honor Marya, serce Marya! | niech ten sekret serce powie, że Marya moje zdrowie, | Marya!

Honor Marya, piękność Marya, | dla najukochańszej Maryi, choć we krwi stanę w pół szyi, nie ginę.

Honor Marya, śliczność Marya! | niepokalanie poczęta, śliczne serce, twarz Twa święta, Marya!

Honor Marya, chwała Marya! | w tej niepokalanej chwale, zbawienia mojego szale | Marya!

Honor Marya, chwała Marya, wiwat, honor
wiecznie świętej, niepokalanie poczętej | Maryi!
Amen.

77. Witaj święta i poczęta niepokalanie |
Marya, śliczna lilia, nasze kochanie, | witaj
czysta Panienko, najjaśniejsza jutrzeńko, | witaj
święta w niebowzięta | niepokalana.

Twą pięknością, niewinnością nieba góru-
jesz | dostojeństwa i panieństwa wszystkie ce-
lujesz; | w pierwszym Panno momencie, | święte
Twoje poczęcie | jaśniejące jako słońce, | nie-
pokalana.

Sam Bóg święty z Ciebie wzięta dla tej
przyczyny, | żeś się stała i została zawsze bez
winy, | Tyś przed wieki przejrzana i za Matkę
wybrana | Jezusowi Chrystusowi, | niepokalana.

Twoje państwo i poddaństwo świata, nieba
Pani, | cesarzowie, monarchowie Twoi poddani, |
dla Twojej niewinności dał Ci Bóg z swej hojno-
ści, | żeś poczęta, zaraz święta, niepokalana.

Luminarze chociaż w parze nie tak jaśnieją |
bo przy świetnem poczęciu Twem zaraz ble-
dnieją; | Tyś nad słońce jaśniejsza i nad gwia-
zdy śliczniejsza, | jako zorze w swojej porze, |
niepokalana.

Sami Święci w niebo wzięci nie wyrównają |
Twojej piękności i czystości, którąś przyznają; |
wszyscy Ci się dziwią, | niewinność Twą za-
sła-

nują, | żeś tak święta z Aunty wzięta, | niepo-
kalana.

I świat cały choć zuchwały, Twoje poczęcie |
niepokalane wysławia w pierwszym momencie, |
wszystkie razem stworzenia, | wyznają bez wąt-
pienia, | żeś jest droga Matka Boga, | niepo-
kalana.

Więc Cię sławiąc, błogosławiąc Panno, pro-
simy; niech czystymi, niewinnymi, zawsze bę-
dziemy; | za to życie dajemy i mocno wyzna-
jemy, | żeś jest święta i poczęta niepokalana.
Amen.

78. W pierwszym momencie bez zmały po-
częta, Panno niepokalana! | z pierwotnego
grzechu wprzód wyjęta, niżli na świat wydana; |
głowę już czarta przyjsie Twe łamie, | kru-
szysz łeb smoka w poczęciu bramie, | depcesz
na wstępie szatana.

Razem z Chrystusem byłaś przeznaczona |
przed wieki w swej istocie, | w umyśle Boskim
wprzód wystawiona, | niżli poczęta w żywo-
cie, | Bóg Cię jak arkę nosił w powodzi, | po-
top powszechny nic Ci nie szkodzi, | żeś nie-
skalana w tem błocie.

Wszemmocność Boska wprzód Cię poświęciła
mocą nadprzyrodzenia, | ażebyś Matką Chrystu-
sową była i początkiem zbawienia, | wszystkie
na Ciebie łaski wylała, | żebyś w poczęciu
wolną została, | od Adama przewinienia.

O święta Panno, poczęta bez winy, pierwo-
rodna w Syonie, | pokaż się Matką, przyjmij

nas za syny w ostatnim życia zgonie, | wszak
dla nas grzesznych Matką się stała, Boską,
żebyś nam Boga zjednała | więc miej Twój
naród w obronie. Amen.

79. Zawitaj córko Ojca przedwiecznego, |
przedziwna Matko słowa wcielonego, | otlubie-
nico otlubieńca Twego, | Ducha świętego.

Najświętszej Trójcy przedziwny kościele, |
który poświęcił Bóg Syn w naszym ciele, | Bo-
skie kochanie niewinnie poczęta, | Panienko
święta.

Wszystkie fortuny, wszystkie łaski w Tobie, |
jak rzeki w morzu, w jednej Twojej osobie, |
łask wszystkich morze, po Bogu w Syonie, |
najwyższy tronie.

Jeszcze nie jaśniał firmament gwiazdami, |
ani słoneczne koło promieniami, | a Tyś świe-
ciła niewinnie poczęta, | Panienko święta

Jeszcze w swym szyku nieba nie stanęły, |
ani w swych brzegach morze zatonęły, | gdy
Boska mądrość pagórki ważyła, | Tyś przy niej
była.

Wewnątrz i zewnątrz Tyś skrzynia złocista |
bez rdzy grzechowej zawdy promienista | bez
cienia zmazy niewinnie poczęta | Panienko święta.

Ciebie od wieków Bóg ulubił sobie, | zmazy
nie wiedział i na chwilę w Tobie | z ust naj-
wyższego wynikał w wieczności światłość w
światłości.

Nim grzesznik Adam, stanął po lewicy, | w
przejrzeniu Boskiem jednaś po prawicy | przed

wieki była niewinnie poczęta, | Panienko święta
Jako królowa w złocistej koronie, | w króle-
wskiej szacie Tyś pierwsza w ochronie | u Syna
pierwej jesteś odkupiona, | niżli stworzona.

Tyś jadowitą wężą głowę starła, | przy Twem
poczęciu, która nas pożarła, | szlachetna Judyt,
niewinnie poczęta | Panienko święta!

Zajadły na nas lew grzechu pierwszego, |
Tyś nie słyszała i ryku samego | Samson, ten
Syn Twój. rozszarpał lwa tego, | pierworodnego.

Przez Twe poczęcie Panno prosim Ciebie,
na wieki z Tobą niech będziemy w niebie, |
tam śpiewać będziem: niewinnie poczęta, | Pa-
nienko święta! Amen.

80. Idźmy, tulmy się jak dziatki, | do serca
Maryi, Matki; | czy nas nęka życia trud | czy
to winy czerni brud, | idźmy, idźmy ufny krok-
kiem, rzewnem sercem, łzawem okiem | to serce
zna dzieci głos odwróć od nas bolesny cios.

Ach, to serce dobroć sama, najczulsze z có-
rek Adama, | jest otwarte w każdy czas. sama
szuka, wzywa nas: | Pójdźcie do mnie dziatki
moje, wyczerpnijcie łaski zdroje, | kto mnie
znajdzie życie ma, temu Syn zbawienie da.

To Maryi serce chwala, że zgubionym zbaw-
cę dało, | jemuś winien świecie cud, że Bóg
zstał się zbawić lud, | pod niem Jezusa nosiła, |
do niego rzewnie tuliła | wykochała, by Bóg
Syn zgładził długi naszych win.

Jakież w tęsknem sercu rany poniósła, | gdy

Syn kochany, | szedł wychylić kielich mąk, | z
krwawych nieprzyjaciół rąk, | gdy widziała prze-
lękniona, jak on cierpi, woła, kona, | jak on
łoży życie swe, za me grzechy, ach, za me.

Tam pod krzyżem gdyś bolała, Matką się
nam sercem stała, | gdy Jezusa rany, krew,
ubłagały Ojca gniew, | rzekł do Ciebie z swego
krzyża: Matko, zgon się mój zbliża, | w Janie
Ci oddaję świat, bądź mu Matką, jam mu brat.

Więc do Ciebie jak do Matki, idziem, tulim
się Twe dziatki, | Matko ulżyj życia trud, ob-
myj z serc tych winy brud, | Ty nas kochasz,
a my Ciebie, o niech złączem serca w niebie, |
Matko, kto nie kocha Cię, niema serce, ach!
nie nie. Amen.

PIEŚNI O ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Pieśni o świętej Annie.

81. Tysiąckroć bądź pozdrowiona, milion
kroć uwielbiona | matucho Anno święta, pe-
rełko, perło całego świata. | O przedroga pe-
rełko, perło, Chrystusa Panna starczko, | o
Marya, Marya, Marya, święta Anno wspaniała.

Tysci jest perła wybrana za starczke Chry-
sta Pana, | matką Panny Maryi, Maryi, wszyscy
ją pozdrawiamy. | O przedroga itd.

Tak i my Cię pozdrawiamy, a Twe imię wy-
chwalamy | iże nas ty wysłuchasz, wysłuchasz,
w naszej biedzie pocieszysz. | O przedroga itd.

Pozdrawiamy Cię uprzejmie, synowie, córki
Ewine, | zdrowaś bądź Anno święta, perelko,
perło całego świata. O przedroga itd.

Do Ciebie się uciekamy, o świętą pomoc bła-
gamy, | Ty nas pewno wspomóżesz, wspomóże-
nasze biedy odejmiesz. | O przedroga itd.

Racz nas wszystkich nie opuszczać, a obarz
tento smutny czas, | który się ku nam zbliża,
nam zbliża, cóż pocniemy ubodzy. | O prze-
droga perelko itd.

O to Cię wszyscy błagamy i w Tobie, matko,
ufamy, | iże nas Ty wysłuchasz, wysłuchasz, w
naszej biedzie pocieszysz. | O przedroga itd.

Wy sieroty zasmucone, na tym świecie opu-
szczone, | wy nie macie żadnego, żadnego przy-
jaciela dobrego. | O przedroga itd.

A któżby się o was starał, was sieroty po-
litował, | które was prześladowa, prześladowa i
sławy wam ujmuja. | O przedroga itd.

Ach, wy sieroty ubogie i wy wdowy zasmu-
cone, | macie wielkie starości, starości, wielkie
krzywdy, przykrości. | O przedroga itd.

Małżonkowie wam pomarli, sierotami zosta-
wili, | cóż wy z sobą poczniecie, poczniecie,
kedyż się podziejecie? | O przedroga itd.

Przetóż wy się nie lękajcie, k'świętej Annie
pospieszajcie, | święta Anna was woła, was woła,
także Panna Marya. | O przedroga itd.

Miłosna jest święta Anna, wdowom, sierotom
ochrona, | każdego co jej wzywa, jej wzywa a
z sercem ku niej woła. | O przedroga itd.

Dobrotliwa święta Anna, wszystkim chrześci-
anom można! | proś za nas wnuka swego Chry-
sta Pana naszego. O przedroga itd.

Aby się nie raczył gniewać, a nas grzesznych
nie chciał karać, i a z wami się raduje, raduje,
i na wieki króluje. | O przedroga itd.

Usłysz to nasze wołanie, o to Cię wszyscy
błagamy, i których trapi oczyszczenie, oczyszczenie,
wybaw ich Jezu Chryste! | O przedroga itd.

O Ty Matko Chrysta Pana i stareczko Chrystusowa,
niech się z wami raduje, raduje, z wami w niebie króluje. | O przedroga itd.
Amen

82. Tysiąckroć was pozdrawiamy, | Jezus, Marya, Anna! | tysiąc razy wygłaszamy, |
wyście nasza obrona, | wyście patronowie moi |
w waszej mocy wszystko stoi; Jezus, Marya i Anna, wam się daję w obronę.

Wyście są perły wybrane, najdroższe w całym świecie,
k'wam święty Sarkander wołał we swojej wielkiej mece,
gdy był męczon, utrapiony, to było jego wołanie; Jezus, Marya i Anna itd.

Ja się także k'wam uciekam, | będąc z wszech stron strapiony,
ja ubogi ach, kędy się podzię mam zasmucony,
w mem cierpieniu i ciężkości wołam we wszelkiej żałości: Jezus itd.

Biegam po górach, pustyniach, będąc w myślach zamieniony,
chodzę błędząc w całym świecie, pragnę być pocieszony,
i a gdy znaleźć nie mogę, adwokatów mieć pragnę,
oprócz was zacne osoby, naśladuję w tej dobie: Jezus, Marya i Anna itd.

Kto się kolwiek k'wam ucieka w swojej wielkiej ciężkości,
i żaden darmo nie odchodzi w jakiegokolwiek żałości,
i kto ze serca uprzejmego wzywa imienia naszego,
i choćby był i w więzieniu, wychodzi w pocieszeniu, | Jezus itd.

Pójdź Chrystusowa owieczko drogą krwią odkupioną,
i pospiesz chrześcijańska duszo, tu znajdziesz swego Pana,
i tu znajdziesz pocieszenie, a zostawisz utrapienie, | Jezus itd.

Pozdrawiamy chrześciance więc z wielką nabożnością,
Jezus, Marya i Anna z serdeczną uczciwością,
i tysiąc razy was pozdrawiam, i cześć i chwałę wam oddawam | Jezus itd.

Te są dyamenty zacne, nadewszystko najdroższe
spójrzyj na obraz Matki twej, pałnij na kolana twe,
i będziesz ty tu o co prosić z skruszonym sercem żałować,
i wszystko to od nich otrzymasz, | jak obiecał Pan Bóg nasz, | Jezus itd.

Jeszcze się do was nawracam, Jezus, Marya, Anna,
i w tem mojem smutnem wołaniu oddaję wam duszę mą,
i pocieszcie mnie w mem strapieniu, zaprowadźcie ku zbawieniu,
i niech się tam ku wam dostanę i chwalić nie przestanę;
Jezus itd. Amen.

Pieśni o św. Janie Nepomuckim.

83. Jezusa tu wzywam, piosneckę zaśpiwam,
k'pocieszeniu | Janowi świętemu a Nepomuckiemu
k'wysławieniu, | (*ja już patrona mam a to jest święty Jan Nepomucki *)

*) To się powtarza po każdym wierszu.

Miły święty Janie, najmiłszy patronie, bądźże przy mnie | o co ja Cię proszę i ręce podnoszę, broń uprzejmie.

Ratuj mnie grzesznego zahańbienia złego, tu na świecie, | proś gorąco Boga, by nie przysła trwoga w zimie w lecie

Byłeś kazatelem i nauczycielem świętej prawdy, | także spowiednikiem, Boga miłośnikiem dobrze zawdy.

Tyś był stały w rzeczy, a miałeś na pieczy język święty, | który był prawdziwy, znaleziony żywy, jest wyjęty.

Trzy sta lat był w ziemi, nic nie poruszony język święty | ten Twój święty Janie, cudowny patronie, niepojęty.

Znowu Boga wzywam, piosneczkę zaśpiewam k'pocieszeniu świętemu Janowi, memu patronowi k'wysławieniu.

Twoje święte ciało tak wiele cierpiało dla Jezusa, | które tak zmęczyli, potem utopili dla Chrystusa.

Gdyś był utopiony, potem znaleziony przez wielki cud, | bo promienia były, gwiazdy Ci świeciły, widział to lud.

Z wodyś wydzwigniony, na zamek wniesiony od kapłanów, | byłeś litowany, także oplakany od chrześcianów.

Tak byłeś uczczony, pięknie pogrzebiony, to w kościele | miałeś zacnych panów, jak też i mieszczanów, przy Twem cielem.

Którzy Cię tam czcili, a Boga chwalili przy Twym grobie | Boga wychwalali, Requiem śpiewali głosem Tobie

Teraz Bóg objawił, a ciebie wysławił, za

patrona wszystkim nam ubogim; | o patronie drogi święty Janie!

Kto Cię tylko prosi, | do Ciebie się głosi, | ma słodkość, dostąpi wnet łaski | o Patronie pragski i miłości.

Ubogich ratujesz, za nich orędujesz, wnet do Boga, | pomagasz każdemu i mnie też samemu kiedy trwoga.

Bronisz świeckiej hańby zawsze na czas každy o patronie | wszystkich nas ubogich, o patronie drogi, święty Janie! Amen.

84. Święty Janie Nepomucki! | Tyś jest patron sławy ludzkiej; | pomoż pomoż w tej niedoli, | bo mnie serce bardzo boli.

Święty pragski męczenniku! | Boga wierny miłośniku, | podaj rękę ku pomocy, | bom strapiiony we dnie w nocy.

Ciebie gwiazdy rozślawiły, | gdy w Mołdawie zaświeciły, | jaśnie Ciebie pokazały, | boś był godzien takiej chwały.

Tyś obrońca wiary świętej, | w cudach Bożych niopojętej; | broń żywota broń i sławy, | bądź pomocą świętej sprawy.

Tyś poświęcił spowiednice, | gdyś zamilczał tajemnice, | uproś i nam zamilczenie, | kędy sława ludzka ginie.

Świętobliwy kanoniku, | Bogu wierny spowiedniku! | rozgrzesz grzeszne serce moje, | niech wysławiam chwałę Twoją.

Twoja sława z grobu słynie | kto cię uczci ten nie zginie, | ja do Ciebie ręce wznoszę, | bym nie zginał o to proszę.

Ty już w niebiesiech panujesz, | z Jezusem w
chwale królujesz, usłysz prośby i skutecznie |
broń od chańby tu i wiecznie.

Amen, Janie Nepomucki! | tyś jest patron
sławy ludzkiej, | nie daj, nie daj nam zginać, |
racz nas swym płaszczem obwinać. Amen.

85. Witaj Janie z bolesława, | masz się
stawić przed Waclawą, | bo król tak rozkazuje |
iż Ciebie potrzebuje.

Czemuż tak rozkaz sorowy? | jestem na
wszystko gotowy; | wiem jaka tam nowina, |
śmierci mojej godzina.

Pyta się król Jana śmieie | co mu królowa
w kościele | do ucha powiadała, | z czego się
wyznawała.

Wolę wszystkie męki znosić | niż jedno sło-
wo ogłosić; | większy rozkaz od Boga, | niż twa
królu powaga.

Zawołajcie prędko katów, | zewlecście go do
naga z szatów, | palcie go pochodniami | i smol-
nemi świecami.

Złoto ogniem wyczyszczają, | mnie zaś ogniem
doświadczają, | ochoty dodawają, | rany Twe
wyrażają.

Co dla Boga! skały, mury, | kruszą się twar-
de marmury! | a ty się mąk nie boisz, | w upo-
rze swoim stoisz?

Wiedz, o królu, że twe męki | słodsze niż
niebieskie rzeki | dla Jezusa mego | i dla
świętych ran Jego.

Wiedźcież już uporczywego, | uwiążcież u

karku jego | kamień, z mostu pragskiego | zrzuc-
cie jak niemównego.

Król mi mówić rozkazuje, | spowiedź usta
pieczętuje, | i myśleć się nie godzi, | co słyszę
na spowiedzi.

Już dekret nie odwołany | jesteś już na
śmierć skazany; | upamiętaj się Janie, | a znaj-
dziesz łaskę u mnie.

Nieśmiem mówić, królu, tego, | co przeciw
sławie bliźniego; | tobie za śmierć dziękuję, |
którą mile przyjmuję.

Płaczcie sieroty ubog'e, | już związane ręce
drogie, | które was ratowały | i jałmużny dawały.

Już w Mołdawie utopiony, | kamień drogi
zanurzony; | gwiazdami oświecony, do nieba
przeniesiony.

Szkoły pragskie lamentują, | o doktorze się
zwiadują; | szłyszac że utopiony, | żal ich nie
ukoiony.

Dziatki małe narzekają, | za nim w niebo
poglądają; | płaczą nauczyciela, | wszystkich
pocieszyciela.

O zły królu! kanonika | i świętego jałmużni-
ka | niewinnie utopiłeś, | i Pragę zasmuciłeś.

Zgasła świeca na ambonie, | stracił się klej-
not w koronie; | sieroty się pytają, | gdzie
ojca swego mają.

Już w niebie z Bogiem króluje, | za nami
tam oręduje, | jest tam naszym patronem | i
sławnym opiekunem.

Niech doznamy Twej przyczyny, | teraz i w
śmierci godziny, | o nasz miły patronie, | Ne-
pomuceński Janie. Amen.

Pieśni o św. Barbarze.

86. Błogosławiona i Panienko miła, | żeś
w Chrystu Panu wielce się lubiła, | dla Jego
imienia męki postąpiła, | święta Barbaro.

Aniś Ty rodu, ani ojca swego, | ani czei
świata, ni godności jego, | sobie ważyła nad
Syna Bożego, | święta Barbaro.

Radaś się mękom okrutnym poddała, | ciało
panieńskie Twe obnażyć dała, | do oblubieńca
Chrystusa wołała, | święta Barbaro.

Boki Twe święte i żywot do kości palone
były, bez wszelkiej litości, | piersi targali nie
mając litości, | święta Barbaro.

O jakąś wielką boleść wycierpiała, | kiedy Twa
młotem bita głowa była; | wszakżeś z pomocą
Bożą wycierpiała, święta Barbaro.

Raczej pamiętać na modlitwę swoją pierwej
niż ojciec ściał był głowę Twoją | przyczyną
którą żeś dała za to bractwo Twoje, | święta
Barbaro

Niech Pan Twój miły w ostatnią godzinę |
nas grzesznych k'sobie za Twą przyczyną, pro-
wadzić każe jako swoje syny, | święta Barbaro.

Święta Barbaro już w wiecznej radości, |
wspomagaj nas w dzień przytomnej trudności, |
po śmierci przywiedź do rajy wiecznego, | świę-
ta Barbaro. Amen.

87. Barbaro święta, perło Jezusowa, | ścież-
ko do nieba grzesznikom gotowa, | wierna przy
śmierci patronko smutnemu, | konającemu.

Zróżdło czystości obmyta na wieki, | nie wy-
puszczaj mnie z Twojej świętej opieki, | Ty mnie
przygotuj na drogę wieczności, | w świętobliwości

Spraw, by mój Jezus był dozorcą moim | w
życiu i zgonie, tak jako był Twoim, | niech duszę
moją w niebie z Twojej pomocy | z sobą zjednoczy.

Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie, |
niech mnie nakarmi w ostatnim momencie, |
ostatnie słowo: Jezus i Marya! | niech mnie
nie mija.

W ranach najłodszych, w męce Jego dro-
giej, | zakryj mnie panno od szatańskiej trwo-
gi, | abym umierał dobrze z Twojej obrony, |
nieustraszony.

Bym mą od piekła zabezpieczył duszę, | naj-
bardziej wtenczas kiedy konać muszę, | Barbaro
droga, oddajże ją Bogu | w niebieskim progu.

Komuż bezpieczniej duszę swą polecę, | jak
tobie! | a Ty Jezusowi w ręce oddaj, o perło
drogo zapłacona, | krwią odkupiona.

Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie, |
gdy Jezus z Matką najświętszą zasiedzie | przy
konającym, Ty ocieraj moje | śmiertelne znoje.
JA tak wesoło konając zawołam | i ducha me-
go w ręce Bogu oddam, | gdy przy mnie sta-
niesz wraz z Jezusem twoim, a sędzią moim.

Barbaro święta, uprosz godne życie, | bym
mogł opłakać złości me sowicie, | po dobrej
śmierci z świętymi mieszkanie, | daj Jezu, Pa-
nie. Amen.

Pieśni o Boskiej Opatrzności.

88. Kto się w opiekę poda Panu swemu, |
a całem sercem szczerze ufa Jemu, | śmiało
rzec może: mam obrońcę Boga, | nie przyjdzie
na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie On z łowcych obierzy wyzuje, | i w
zaraźliwym powietrzu ratuje, | w cieniu swych
skrzydeł zachowa cię wiecznie, | pod Jego pióry
uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny, |
za którym stojąc na żaden strach nocny, | na
żadną trwogę ani dbaj na strzały, | którymi
się e przygoda w dzień biały.

Ztąd wędle ciebie tysiąc głów połęże, | ztąd
drugi tysiąc ciebie nie dosięże; | miecz nie-
uchronny a Ty przecie swemi | oczyma ujrzysz
pomstę nad grzesznemi.

Iżes rzekł Panu: Tyś nadzieja moja, | iż Bóg
najwyższy jest obrona twoja, | nie dostąpi cię
żadna zła przygoda | ani się znajdzie w domu
twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować | gdzie-
kolwiek stąpisz, którzy cię piastować | na ręku
będą, abyś idąc drogą, | na ostry kamień nie
ugodził nogą.

Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych |
i po padalcach deptał niecierpliwych, | na
lwa srogiego bez obrazy wsiedziesz, | i na
ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje, | a
ze mną szczerze sobie postępuje, | ja go też
także w jego każdą trwogę | nie zapamiętam i
owszem wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, |
ja z nim w przygodzie, odemnie obrony | niech
pewien będzie, pewien i zacności | i lat sędzi-
wych i mej życzliwości. Amen.

PIEŚNI PRZYGODNE.

89. Boże w dobroci nigdy nie przebrany,
żadnym językiem niewypowiedziany, | Ty jesteś
godzien wszelakiej | miłości, poszanowania,
chwwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i ważę samego, | nad
wszystkie dobra Tyś u serca mego; | najwyż-
sze Dobro, Tyś w największej cenie, | sam je-
den u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy moj Panie! |
nie karał, przecież żałowałbym za nie, | a ża-
łowałbym dla tego samego, | żem Cię obraził
Pana tak dobrego.

Więc o mój Boże, i teraz żałuję, | dla tego,
że Cię nad wszystko miłuję; | i to u siebie
statecznie stanowią, | że grzechów moich nigdy
nie ponowię.

Mam mocną wclę spowiadać się szczerze, |
i zawsze trzymać z Tobą to przymierze; | co
gdy, uczynię, spodziewam się, | Ciebie | widzieć
z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry, Boże litościwy! | racz być
mej duszy nędznej miłościwy; | jakoś ją stwo-
rzył, pomóż do zbawienia, | użycz Twej łaski,
broń od potępienia. Amen.

90. Będę Cię wielbił mój Panie, | póki
mnie na świecie stanie, | boś mnie w przygo-
dzie ratował | i śmiechów ludzkich zachował.
Panie, wołam ku Tobie, | a Tyś mnie wsparł

w mej chorobie, | dodałeś mi swej pomocy,
żem nie uznał ciemnej nocy.

Zborze pański śpiewaj swemu | obrońcy naj-
pewniejszemu, | uczyni cześć powinna z chęci, |
jego najświętszej pamięci.

Gniew jego jest ubłagany, | a łaski skarb
nieprzebrany, | kogo w wieczór zafrasuje, | tego
rano umiłuje.

Mnie po prawdzie szczęście było | tak dalece
mną ludziło, | żem śmiał rzec: w tej chlubie
stoję, | że się odmiany nie boję.

Łaska Twoja Panie była, | tak mocno mnie
utwierdziła, | ale skoroś twarz odwrócił, | wnetęś
moją hardość skrócił.

Cóżem ja miał począć sobie? | jeden głos
podnieść ku Tobie: | cóż za korzyść mocny
Boże, | z mego zginienia być może?

Czylić proch cześć będzie dawał? | albo Twą
dobroć wyznawał? | o Boże racz się zmiłować
a mnie grzesznego ratować.

Użyłeś zwykłej litości | obróciłeś płacz w ra-
dości, | zdyjałeś ze mnie wór żałobny, | a wło-
żyłeś płaszcz ozdoby.

Przeto Cię wesoło wszędzie, | lutnia moja
wielbić będzie, | chwała Twoja wieczny Panie,
w uściech moich nie zostanie. Amen.

91. Straszliwego Majestatu Panie! | za me
grzechy płakać łez nie stanie, | jam stworzenie
Twe wyrodne, | świętych oczu Twych niegodne, |
Twój Majestat nieskończony, | przed którym
klękają trony, | obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem, |
ale sprawa z bardzo dobrym Panem, | skoro w
oczach łzy zobaczy, | wszystko mi darować ra-
czy; | lecz ztąd w sercu większa rana, | żem
tak łaskawego Pana, | śmiał obrazić.

Kto da oczom leż obfite rzeki, | trzeba bo-
wiem płakać całe wieki, | żem wiecznego Boga
mego, | za chwilę czasu marnego, | ja grzesznik
zapamiętały, | Pana wiekuiste: chwały | śmiał
znieważyć.

Nędzny prochu na coś się odważył, | Stwórcęś
swego haniebnie znieważył. | wieszli co jest
grzech przeklęty? | słuchaj co rzekł Paweł
święty: | Każde przestępstwo mandatu, | jest
zniewagą majestatu | najwyższego.

Bym był zepchnięty na bezdno piekielne, |
i tam gcrzał za grzechy śmiertelne, | całą wie-
czność gorząc srodze, | już tej krzywdy nie na-
grodzę, | chyba że mi sam daruje, | na wieki
nie powetuje | tej zniewagi.

O nad wieczność i ogień piekielny, | stra-
szliwszyś mi jest grzechu śmiertelny! | Zadość
Tobie nie uczynię, | w owej ogniastej dolinie, |
chyba dla krwi Syna swego, | odpuści dług
grzechu mego, | Bóg łaskawy.

Jakóż ufam, że mój grzech wyznany, | przez
najświętsze Jezu Twoje rany, | zgładzisz wiecznie
gdy serdeczn'e we dnie w nocy i statecznie |
płakać będę z wielkim wstydem, | mówiąc po-
kornie z Dawidem: | ach zgrzeszyłem. Amen.

Pieśni przy żałobnej Mszy świętej.

92. Boże, sędzio sprawiedliwy, | usłysz na-
sze wołanie, | ach, Ojcze nasz dobrotliwy, pokaż

Twe zmiłowanie nad duszami zmarłych wier-
nych, | które za swoje grzechy zostając w mę-
kach niezmierznych, | pragną od nas pociechy.

Na Graduale.

Wszyscy, którzy spoczywają w grobach, Syna
Bożego głos usłyszą i powstaną w dzień ów
sądu strasznego, | sprawiedliwi za swe sprawy
chwałę wieczną osiągną, a źli za żywot niepra-
wy w piekło wtraceni będą.

Na Offertorium.

Święta jest myśl i zbawienna modlić się za
zmarłymi, a Tobie Boże przyjemna, przetoż nie
gardź naszymi pokornymi modlitwami, ale z
wielkiej miłości, | zmiłuj się nad dłużnikami, |
Twojej sprawiedliwości.

Długi naszych siostr i braci, Tobie Ojcie kochany,
niech Jezus, Syn Twój zapłaci, przez
swoje święte rany, | bądź im miłościw dla Nie-
go, dla krzyżowej ofiary i dla gorzkiej męki
Jego uwolnij ich od kary.

Na Sanctus.

Święty, święty nad świętymi, | prośby naszej
miłości, przyjmij za Twymi wiernymi, odpuść
ich ułomności, których jak Pan sprawiedliwy
skazałeś do więzienia, | lecz jak Ojciec miło-
ściwy, pragniesz ich wybawienia.

Po podniesieniu.

Spojrzyj na Syna Twojego, na boleści i ra-
ny, na tak gorzką mękę J. go, Boże, Ojcie kochany!
| a zmiłuj się nad duszami, za które
dał swe życie, by w chwale Twej z Aniołami
żywot miały obficie.

Na Agnus Dei.

O Baranku, któryś zgładził grzechy świata
całego, | abyś nas wszystkich wprowadził do

żywota wiecznego | niechże dusze zmarłych
wiernych doznają Twej litości, będące w mękach
niezmierznych za swoje ułomności.

Uśmierz sprawiedliwość srogą, prześlągaj
Ojca swego męką i krwią Twoją drogą, a z
miłosierdzia Twego | ugaś czyścowe upały, od-
puść im nieprawości, | wprowadź ich do wie-
cznej chwały, do niebieskiej radości.

Po Pequiescant.

Zmiłuj się nad nimi Panie, a z miłosierdzia
Twego racz im darować karanie więzienia czy-
ścowego, | przez Jezusowe zasługi, któreś ofia-
rujemy, odpuść im grzechowe długi, pokornie
Cię prosimy. Amen.

93. O Boże przedwieczny, odpoczynek wie-
czny, | daj wiernym duszom, które tam stra-
pienia, | za swe przewinienia ponosić muszą.

Na Graduale.

Twoje słowo święte, | z ust Twoich przyjęty |
uczy nas, Panie; | że jest rzecz zbawienna, | i
Tobie przyjemna | modlić się za nie.

Na Offertorium.

Przyjmij tę ofiarę | na Twoją cześć, chwałę, |
Panie, Boże nasz! | nad którą zacniejszej, |
a Tobie milejszej | ofiary nie masz.

Kochany Zbawiciel | i nasz Odkupiciel | ja
ustanowił, | kiedy uczniom onym, | kapłanom
święconem : | „to czyńcie“ mówił.

Na Sanctus.

Święty, święty, święty! | Boże niepojęty | w
Trójcy jedyny! | zmiłuj się nad nami | i też
nad duszami, odpuść im winy!

Po podniesieniu.

Przed Tobą padamy, | Tobie się kłaniamy, |
Boże wcielony, | któryś w tym momencie, | w
świętym Sakramencie jest utajony.

Na Agnus Dei.

O Boży Baranku, | najmiłszy Kochanku! |
Panie Jezusie. | nad utrapionemi | duszami
wiernemi, | prosim zmiłuj się!

Usłysz głos serdeczny, | daj tym pokój wie-
czny. | za których Ciebie powinniśmy prosić, |
i za nie się modlić | by byli w niebie.

Po Requiescant.

Najlaskawszy Panie! | niechaj się tak stanie, |
cośmy prosili | by jeszcze dziś Ciebie | wierni
zmarli w niebie, | wiążąc chwalili. Amen.

94. Święta myśl jest modlić się tu za wier-
nego, | który nas uprzedził w zejściu świata
tego, | już rozpoczynamy za zmarłych ofiary |
racz je Panie przyjąć, sąc to serca dary.

Przed Ewangelią.

Światłość wieczna niech im, prosimy Cię,
świeci, | są to Twoi wierni, są to Twoje dzieci, |
daruj im karanie, wyzwól je od męki, | my Ci
za to nasze przynosimy dzięki.

Na Offertorium.

Oto chleb i wino kapłan ofiaruje, | bezkrwa-
wą ofiarę za zmarłych sprawuje, | przyjmij ją
prosimy, z ręki jego, | udziel duszom ulgi z
miłosierdzia Twego.

Ty Abrahamowi dałeś obietnicę, | iż z po-
tomstwem stanie przed Twoje oblicze, | niechaj-

że się ziszczą święte słowa Twoje, | przyjmij
dusze wiernych w niebieskie pokoje.

Na Sanctus

Święty, święty, święty! | Boże nieskończony, |
przez chóry anielskie w niebie wychwalony, | i
my tu na ziemi chwałę Ci śpiewamy: | święty,
święty, święty! | trzykroć powtarzamy.

Po Podniesieniu.

Boże, któryś raczył do nas zstąpić z nieba |
na ołtarzu mieszkać pod postacią chleba, | tu
Cię przytomnego za dusze błagamy, | za które
ofiary dzisiaj odprawiamy.

Na Agnus Dei.

Tyś, Baranku Boży, grzechy świata zgładził, |
z otchłani do nieba dusze zaprowadził, | wy-
prowadź też dusze z czyśca gorącego, | i osadź
je w niebie koło tronu swego.

Odpoczynek wieczny racz duszom dać Pa-
nie! | Światłość wieczna niech im świecić nie
przestanie; | a nam bądź miłościw, wybaw
przewinienia, | byśmy dostąpili wraz z niemi
zbawienia.

Na Requiescant.

Racz przyjąć tę świętą ofiarę skończoną, |
na cześć i na chwałę Tobie przyniesioną, | a
dusze zmarłych niechaj z niej korzyść mają, |
i oblicze Twoje niechaj oglądają. Amen.

95. Dusze w czyściu upalenia. | znoszą za
swe przewinienia, | lży leją bez pocieszenia,
żebrzą twego uzalenia, | o Marya!

Tyś źródło grzechy czyszczące, | wszystkim
zdrowie przynoszące; | posilaj umierające. | ratuj
męki ponoszące, | o Marya!

K'tobie umarli wzdychają, | w tobie ufność
pokładają, | niech twarz macierzyńską znają |
niech przez Cię nieba dostają, | o Marya!

Kluczu do nieba zrzadzony, | więzień w czy-
scu utrapiony | pragnie przez cię być puszczoney |
z więzienia w niebieskie strony, | o Marya!

Sprawiedliwych oświecenie, | nadziei grzesz-
czych wzmocnienie. | niech przez twoje przy-
czynienie | gasną czyscowe płomienie, | o Marya!

Twe zasługi twe przyczyny, | popłaciwszy
grzechów winy, | niech wprowadzą ludzkie sy-
ny | z mąk do niebieskiej krainy, | o Marya! A.

96 Dzień on gniewu Pańskiego | świat w
proch zetrze, świadkiem tego | Dawid z Sy-
bilą wszystkiego.

O jak wielki tam strach będzie, | gdy sam Bóg
na sąd zasiędzie | i rozstrząsać wszystko będzie.

Trąba dziwny głos puszczając, | groby ziemskie
przenikając, | wszystkich wzbudzi pozywając.

Zdumieje się przyrodzenie | i śmierć, gdy
wstanie stworzenie na ostatnie rozsądzenie.

Księgi wpisane wystawia, | które każdą rzecz
wyjawia, | z czego na świat dekret sprawia.

Sędzia tedy gdy zasiędzie, | wszelka skrytość
jawną będzie, kary żaden grzech nie zbędzie.

Cóż tam pocznę człek mizerny, | kto mi pa-
tron będzie wierny, | gdzie i Świętym strach
niezmierny.

Królu trou strasznego, | co z łaski zbawiasz
każdego, | z miłosierdzia zbaw mię swego.

Wspomnij o wój Jezu drogi! | żem przyczyną
Twojej drogi, nie trać mnie w dzień on tak srogiej.

Szukałeś mnie spracowany, | odkupiłeś krzy-
żowany | niech nie giną Twoje rany.

Sędzio pomsty sprawiedliwy! | uczyn wyrok
miłościwy, | niż nastąpi sąd strasliwy.

Wzdycham jako obwiniony, | wstyd mnie za
grzech popełniony, | odpuść, Boże nieskończony.

Tyś Magdalenie odpuścił, | łotraś do łaski
przypuścił, | mnie nadzieję z nieba spuścił.

Znam się w posłach niegodnego, | otóż Cię
proszę dobrego | zbaw mnie od ognia wiecznego.

Daj mi miejsce z owieczkami, | nie łączaj
mnie z kozłami, | na prawicy staw z sługami

Pohańbiwszy potępionych, | w ogień wieczny
rozsądzonych, | weź mnie do błogosławionych.

Proszę duchem unizonym, | sercem jak popiół
skruszonym | bądź mi do końca Patronem.

Opłakanyż to dzień będzie, | kiedy się z
prochu dobędzie, | na sąd straszny człek mi-
zerny, | bądź mu Boże miłosierny.

Jezu, Panie dobrotliwy, | bądź wszym zmarłym
miłościwy, | daj im pokój Twój prawdziwy.

97. Jezu w ogrójcu mdlejący, | krwawy pot
wylewający, | dusze w czyszc omdlewają, | Twej
ochłody wyglądają | o Jezu.

Przez Twój pot o Jezu drogi, | wyzwól dusze
z męki srogiej, | potu krwawego strumienie, |
niechaj zaleją płomienie, | o Jezu!

Przez Twe Jezu dyscypliny, | któreś cierpiał
dla dusz winy, | niech z różg Twoją krwią zbocz-
nych, | spłyną krople na strapionych, | o Jezu!

Królu w cierniowej koronie, | przez ukłóte
Twoje skronie, | wyrwij z czysca do korony,
którzy zebrzą Twej obrony, | o Jezu!

Krzyż okrutny dźwigający, | po trzykroć upa-
dający, | przez ten ciężar krzyża Twego, wy-
zwól z ognia czyscowego, o Jezu!

Jezu z sukien obnażony | i na krzyżu roz-
ciągniony, | dusze z czysca wyglądają, | ręce
k, Tobie wyciągają, | o Jezu!

Jezu z krzyżem podniesiony, | między łotry
policzony, | policz dusze między święte, | przez
bóle niepojęte, | o Jezu!

Niechaj z boku przebitego, | z serca Twego
zranionego, | spłyną do czysca strumienie | na
dusz wiernych ochłodzenie, | o Jezu!

Jezu do grobu złożony, | maścią drogą na-
maszczony, | wypuść te dusze z więzienia, | nie-
chaj dostąpią zbawienia, | o Jezu!

Przez Twą Chryste srogą mękę, || podaj du-
szom w czyscu rękę, | wyciągnij je do swobody
policz je między świętych trzody, | o Jezu!

Wprowadź do rajskiej wieczności, | do niebie-
skiej szczęśliwości, | gdzie święci: Święty śpie-
wają, | Trójcę świętą wychwalają, | o Jezu Am.

98. Więzień w czyściu zatrzymany, | prosi
na Jezusa rany, | ratuj z ognia moją duszę, |
bo ja bardzo cierpieć muszę | o Jezu!

Za wszystkie dni i momenta życia mego | i
talenta, tam rachunek pokazano, | na ciężkie
męki mnie dano, | o Jezu!

Ogień w czyściu bardzo ostry, | obtoczył mnie

plomień bystry i zewsząd mnie ogień pali, |
nikt się nademną nie żali, | o Jezu!

Gdym się z światem ja rozstawał, | wtenczas
mnie każdy żałował, | a gdym skonał choć wi-
dzieli, | o duszy mej zapomnieli, | o Jezu!

Córki, syny co płakali, | gdy mnie do grobu
chwowali, | wtenczas niby żalowali, | a teraz
mnie zaniebdali, | o Jezu!

Siostra z bratem chodzą stroną | choć na
rocznicę mą dzwonią, | gdy requiem mi śpiewa-
ją, | o duszy mej nic nie dbają, | o Jezu!

Miły Jezu cóż takiego, | niemasz przyjaciela
mego, | żeby mnie t.raz ratował, | w mękach
cowych salwował, | o Jezu!

Córki, syny nie ratują, | bracia, siostry też
nie dbają, | przyjaciele inni, krewni, | nikt o
duszy mej nie wspomni, | o Jezu!

Mają z pisma ogłoszenie | jak w czyscu pala
plomienie, tam za moment grzechu płonąć, |
we łzach gorzkich długo tonąć, | o Jezu!

Dekret Boski nie w przemianie, | co mnie
dziś, tak się wam stanie, | uważaj każdy ży-
jący, | na ogień w czyscu gorący, | o Jezu!

Przez Twą Jezu srogą mękę, | podaj duszom
w czyscu rękę, | wyciągnij je zranionymi | z
czysca rękami Twojemi, | o Jezu!

Wprowadź z Twej świętej miłości, | do nie-
bieskiej wesołości, niech się cieszą z Tobą Pa-
nem, aż na wieki wieków, Amen. | o Jezu!

PIEŚNI POGRZEBOWE.

Dla dzieci.

99. Byłem małym dzieciątkiem zrodzonym
na ten świat, | lecz przyszła śmierć ścinając

mnie jakby polny kwiat; | zostańcie już z Bogiem, | nkorhani rodzice! | ciało w grobie, dusza ogląda Pańskie lice

Ojcie drogi b, waj zdrów, choć z sercem stroskanem, | Boże pociesz mąkę mą z okiem zapłakanem; | bracia, siostry miłe, bywajcie już zdrowi, | bądźcie rodziców, proszę, pociechą na ziemi.

Gdy Jezus Pan mnie osadził na swoim łonie | w nieba niewymownej chwale przy Ojca tronie, | tam się znowu zobaczymy za łaską Boga, | gdzie ustanie smutek, żałoba, boleść trwoga.

O to królestwo błagajmy wszyscy spół cennie, | daj się Boże wszystkim nam widzieć w niebie wiecznie, | bo nie ma dla nikogo celu godniejszego, | nad przeliesienie się do raju niebieskiego. Amen.

100. Dziecię, prędkość zakończyło bieg żywota twojego, | za ledwie się narodziło, już do grobu ciemnego | rodzice cię wprowadzają, serca ich się żalem kraju.

W tobie ufnosć pokładali, że ich będziesz podbierać, | a oto nim się spodziali, już się muszisz wybierać, | daleko prędko przed nimi, | do powszechnej matki, ziemi

Lecz szczęśliwa dusza twoja, która się przeprawiała | szczęśliwie już do Jezusa, nim nie winność strzeliła, | nim poznała te przykrości, | którymi nas świat tu gości.

Przetóż rodzice nie płaczcie śmierci dzieciątka tego, | lecz z uwagą na to baczcie, po-

starać się takiego | losu być uczestnikami, | stanąć w niebie z Aniołami. Amen.

101. Na cmentarzu mieszkać będę i tak długo grób zasięde, | aż Pan prochy wszystkich ludzi, | w dzień on sądu z martwych wzbudzi.

Już nie będę tu przebywać, | Pan Bóg kazał odpoczywać | w ziemi, lecz i ciało wstanie | znów, na Boga oglądanie.

Krótki był czas życia mego, | ledwo doznał świata tego, | wziął mię Pan Bóg do siebie, | abym wiecznie mieszkał w niebie.

Tam kwitną róże z lilią, | z nich Anieli wieńce wiją, | tam wszyscy cieszą się wiecznie | z Barankiem Bożym bezpiecznie.

Idzie więc do Pana swego | dusza ma na rozkaz Jego. | z ciałem mojem rozwiązana, | do Aniołów przyrównana.

A więc nie płaczcież rodzice, | bo znów wkrótce was uwidzę, | śmierć z kosą jak polne kwiatki | ścina starych jak i dziatki.

Dziękuję za piastowanie, | za usługę i staranie, | będę prosił w niewinności, | za was Boga we wieczności.

Bracia, siostry i pokrewni, | niech was smutek nie rozrzewni, | bom Aniołem już na łonie Ojca siedzę jak na tronie.

Krótki żywot mój zawarłem, | do Jezusa się dostałem, | i me ciało z grobu wstanie, | z duszą wielbiąc Ciebie Papie!

102. O rodzice ukochani, | niech wam się
serce nie rani, | z śmierci dziecięcia małego, |
do nieba powołanego, | ciało tylko w grób kła-
dziecie, | lecz duszę w niebie znajdziecie.

Tam ją zanieśli Anieli | i tam się z niemi
weseli! | tam z anielskimi chórami, | śpiewa
między niebianami: | Święty! Święty! zawsze
Święty, | w majestacie niepojęty!

Boże, stwórczo nasz łaskawy! | dziwne są
Twe święte sprawy, | dziecina na świat zrodzo-
na, | dziś jest w niebie osadzona. | Twoją
chwałę wiecznie głosi, | za rodziców prośbę
wnosi.

Aby się w niebo dostali, | z nim radości po-
dzielali, | przeto rodzice nie płaczą, | ale ra-
czej na to baczcie, | byście Boga miłowali, | i
ze mną w niebie mieszkali. Amen.

103. Pójdź duszyczko wyzwolona, | krwią
Jezusa odkupiona, | przyjmij radości niebieskie,
z nami rozkoszy anielskie.

Oto niebo otworzone, | tobie miejsce przy-
prawione, | od Chrystusa, Syna Bożego, | oblu-
bieńca najmilszego.

Aniołowie cię czekają, | koronę dzierżąc śpie-
wają: | przyjmij w niebie chwałę wieczną, | z
nami radość nieskończoną.

O duszo błogosławiona, któraś tam jest po-
wołana, | widzisz króla w sławie wielkiej, | tam
gdzie są rozkosze wielkie.

Któż może z ludzi wyprowadzić, | radość i roz-

kosz wyjawiać, | którą święci w niebie mają, | ci
którzy z Chrystusem mieszkają.

Pomóż nam o Panie miły, | byśmy ten świat
opuścili, | potem się k'Tobie dostali, | z Tobą
wiecznie królowali. Amen.

104. Czemu człowiecze masz płakać, | a
bez potrzeby narzekać, | z śmierci dziecięcia
małego, | ze krwi twej własnej poszłego.

Nie płacz tedy nie narzekaj, | ale z Jobem
świętym wołaj: | Pan Bóg dał, Pan Bóg zaś ci
wziął, | co pożyczał, to zaś odjął.

Nie masz ty krzywdy od Niego, | przyjmij
co jest wola Jego, | poszło do raju wiecznego, |
malutkim zgotowanego.

Wzięło miejsce z Aniołami, | zacnemi Che-
rubinami, | doszło miejsce wesołego, | u Jezusa
najsłodsze.

Teraz śpiewa: Święty, Święty, | w towarzy-
stwo Boskie wzięty, | w onym wiecznym Jeru-
zalem, | ręką Pańską zbudowanym.

Posłany do ziemi świętej, | od Aniołów Bos-
kich wzięty, | postawiony na stolicy. | Jezusa
Pana prawicy

Wzbawiony od boleści, | i od światowych
marność, | dostał za to wiecznej chwały, | mię-
dzy świętymi Anioły.

Racze nam dać Jezu miły, | byśmy wszyscy
dostąpili, | współ z temi malutkimi | i rado-
wali się z niemi. Amen.

105. Pójdź do raju niemowlątko, | chrztem
świętym oczyszczone, | pójdź o miłe niemowlą-
tko, | niebo jest otworzone — Anieli cię cze-
kają, :: wianek chwały oddają ::

Tak od piersi macierzyńskich, śmierć okru-
tna odbiera, | lecz prowadzi w radość czystych,
kto niewinnie umiera, — tam użyjesz słodkości
:: wiekuistej radości ::

Przetóż nie płaczcie rodzice, | lecz bądźcie
pocieszeni, | że miły y | nieba dziewice, | mali
będą liczeni. — tam życie będzie wieczne, :: i
mieszkanie bezpieczne. ::

Tej utraty nie żałujcie, | z dzieciąteczka wa-
szego, | jak Abraham ofiarujcie, co wam jest
najmilszego: — może was zaś pocieszyć, :: któ-
ry was chciał zasmucić ::

My zaś cośmy podróżnymi, płaczmy za nasze
złości, | żeśmy się stali grzesznemi stracili
niewinności, — aby nam był łaskawy :: i od-
puścił złe sprawy. :: Amen.

106: Jeszcze jestem małe dziecią, | a już
przyszła ma godzina, | małe długo byłem na
świecie, a sroga śmierć mię podcina, | jak kwia-
tek niedojrzały, | nie zważa na wzrost mały.

Ale na tem nie szkoduję, | że tak prędko z
świata tego, | do wieczności ja wędruję, | bo do
żywota wiecznego, | do niebieskiej radości | od-
chodzę w niewinności.

Jak nas uczy doświadczenie, | marność na
świecie panuje, | oraz serca udręczenie po ra-
dości następuje żal, smutek, kłopoty, fra-
sunek i zgryzoty.

Świat ten jest napełnion złości, | na kształt
morza burzliwego, | ciężko się też w niewinności
zachować od wszego złego, | jak sami dobrze
wiecie, | pełno nędzy na świecie.

Ale jak u Boga w niebie, | nie wiem o smutku
żałości, | ani o żadnej potrzebie, | lecz w nie-
wymownej radości, | co nigdy nie ustanie, | jest
moje pomieszkane.

Przetóż się wy nie frasujcie, | ani się trąpcie
rodzice, | owszem Bogu podziękujcie, | że dzie-
cię wasze dziedziczy, | radośnie niewidzialnie i
dobrze jest schowane. Amen.

Dla młodzieńca lub panny.

107. O wszechmogący nasz Panie, | już mi
żywota nie stanie, | świat mnie nędzny odstępuje,
koniec daje, życiu memu nie folguje.

Boże wieczny, Tyś mnie stworzył, | duszę
moją krwią odkupił, | więc że się Tobie oddaję
i złość żałuję, | obrońcę mego znajduję.

Bo w tym świecie nic stałego, | nie masz
wieku gruntownego, | kto się na ten świat na-
rodzi, | umrzeć musi a śmierć każdego przy-
musi.

Jak kwiatek w polu zielony, | wkrótce bę-
dzie odmieniony, | tak moja młodość na świe-
cie, | tu widzicie, zginie jakoby kwiat w lecie.

Narcyzus i konwulium | ma urodę piękną
wonią, | a w krótkim czasie się zmieni, | tu na
ziemi wnet uschnie i nie da woni.

Tak ja też tu na tym świecie, | pomijam jako

kwiat w lecie | byłem tu kwiatem młodości, |
niewinności, | byłem u ludzi w zacości.

Młodość kwiateczki miłuje, | bo cnocie kwiat
naśladuje; | już ja mój kwiatek zielony, | od-
mieniony, oddaję w niebieskie strony.

Bóg czystość. cnotę miłuje, | Aniołom ją przy-
równuje, | Bóg też młodzieńców (panienki) w
czystości | od młodości, woła do wiecznej ra-
dości.

Pójdź oblubieńce mój (oblubienico moja), bo
tu nie jest żaden pokój (bo tu nie znajdziesz
pokoja),. przyjmij koronę czystości, | niewinno-
ści, zgotowaną od wieczności.

Panienki. wam dziś dziękuję, | i ostatnie wale
daję, | wcale się od was wybieram, | gdy umie-
ram, towarzystwo wypowiadam.

I wam też młodzieniaszkowie, | od was od-
chodzę w tej dobie, | dziękuję wszystkim spó-
łecznie, | na tym świecie, za krótką chwilę do-
częśnie.

Ach rodzicowie kochani, | niech wam się serce
nie rani, | tak się to wszystko stać miało, |
jak się stało, tak od Boga obiecano.

Dziękuję za wychowanie, | za urodę, za sta-
ranie, | kto zasmuci, ten pocieszy | waszą du-
szę, | Pan Bóg w Trójcy przenaświętszej.

O Jezu Chryste, nasz Panie, | wysłuchaj na-
sze wołanie, | przyjmij człowieka grzesznego, |
z nas każdego do królestwa niebieskiego. A.

108. Przypatrzcie się moi mili, | co mnie
dziś spotkało, * na ostatniej już pościeli * leży
moje ciało.

Śmierć już na mnie nastąpiwszy, | życie mi
wydziera, * dusza ciało opuściwszy, * ztąd się
precz wybiera.

Ach, jak prędko przeminęły * moje młode
lata, * od śmierci nie obroniły * mnie pomocy
świata.

Ten nędzny świat mi obiecał * długo tu
przebywać * lecz oto jak mnie oszukał, * już
muszę wędrować.

Nie żałuję wcale tego, * chociaż żyć prze-
staję, * ten był dekret Boga mego, * nań się
wszystek zdaję.

Teraz mi miasto korony od nędznego świata,*
dany jest wianek zielony, * to moja zapłata.

Już teraz rodzice moi * odchodzić was mu-
szę, * a Panu Bogu miłemu * oddać moją duszę.

Dziękuję za wychowanie, * za tak wielką mi-
łość, * za wszystkie o mnie staranie * i każdą
uprzejmość.

Dobra noc wy moi mili, * bracia i też sio-
stry, * Pan Bóg mi umrzeć rozkazał, * jest to
rozkaz ostry.

Statecznie do śmierci trwajcie * wszyscy w
świętej wierze: * duszę moją zalecajcie * w
modlitwach Bogu szczerze.

Bóg was żegna krewni moi * i was znajom-
kowie * wszystkich, coście mi służyli, * tu w
mojej chorobie.

I ktokolwiek jest przytomny * przy moim
pogrzebie, * bądź im Panie zawsze skłonny, *
daj im miejsce w niebie.

109. Obacz tu każdy człowiecze, * co to za rozkosz na świecie, * że o ten świat się staramy, * o duszę wcale nie dbamy

Przeto pókiś tu zdrowi, * Bóg nam jest z łaską gotowy, * do Niego się uciekajmy * za swe grzechy przepraszajmy.

Nic nie masz w świecie pewnego, * próżno się garnięm do niego, * on nas tutaj tylko zwodzi, * od Pana Boga odwodzi.

Przeto na to pamiętajmy, * i że wszyscy umrzeć mamy, * nie masz tu miejsca trwałego, * śmierć ztąd weźmie z nas każdego.

Nie upatruje na lata, * starych, młodych bierze z świata, * żadnemu tu nie folguje, * wszystkich do siebie zwołuje.

Jak się staje z polnym kwiatem, * tak się też stało z tym bratem, * tak się żegna panna z światem.

Dla młodzieńca.

Znaliśmy go tu zdrowego, * teraz widzimy zmarłego.

Dla panny.

Znaliśmy ją czerstwą, zdrową * teraz widzimy umarłą.

Już od was dziś odstępuję, * ojcu i matce dziękuję, * braciom, siostrom, przyjaciółom, * i też swym miłym sąsiadom.

Wam ojczy, matko dziękuję, * dzisiaj od was odstępuję, * już wam dziś dobrą noc dawam, * Panu Bogu was oddawam.

O rodzice moi mili, * idę od was w tej to chwili, * życzcie mi skonania mego, * ulżenia bólu wielkiego.

Już mnie więcej nie żałujcie, * a więcej nie

lamentujcie, * proście Pana Boga za mnie, * aby mnie przyjął do siebie.

Wielce wam za to dziękuję, * gdy już od was odstępuję, * żeście się tu zgromadzili, * na ten mój pogrzeb stawili.

Daj Boże byśmy społecznie, * widzieli się z Tobą wiecznie, * dajże nam to Chryste Panie, * z Tobą wieczne królowanie. Amen.

Dla rodziców.

110. Boże, nadziejo moja, umierać już muszę, * stańże się wola Twoja, polecam Ci duszę, * dostawszy ją od Ciebie, znowu ją oddaję, na ziemi jak w niebie Twą częśćkę zostaję.

Cóż mój Jezu od Ciebie mam pragnąć dobrego, * weź grzechy moje na siebie z tak wielce grzesznego, | wrzuć je w czerwone morze krwi ciała Twojego, * ujrzę śliczne zorze zbawienia wiecznego.

Tobie Duchu łitści, * zlecam me skonanie, * w głębokości Twej łitości, ochłódź mnie mój Panie! * ach, wołam z mych wnętrzności, * gdy ciało martwieje, * w śmiertelnej tęskności za Jezusem mdleję.

Aniołowie przyjmijcie łzy z oblicza mego, * wiem, że radzi widzieć za grzech płaczącego, * niech dusza po mym zgonie, odpocznie w wieczności, * na Abrahama łonie pozbędę żalości.

Wam Boga kochanego, smutni przyjaciele, * przyjaciela waszego zapisuję śmieie, * już, już się żegnám z wami, lecz wiedzieć potrzeba, * iż się zaś spotkamy przyszedłszy do nieba.

Tobie zaś dziś oddaję, ziemio, martwe ciało,*
 bo to co z ciebie wzięłem, znowu się dostało.*
 niech się popiołem stanie, aż do dnia sądnego,
 wiem że zmarłych wstanie z grobu spróchnia-
 lego. Amen.

111. Jużem (ja tu dokonał (a), a bieg ży-
 wota mojego, * jużci mnie Pan Bóg wyprząg z
 tak jarzma ciężkiego, * jakom (ja) się narodził
 (a), z ojca matki mojej, * użyłem na tym świe-
 cie zbyt nędzy mizernej.

O dobrotliwy Boże, odpuść złości moje * racz
 nademną pokazać miłosierdzie Twoje * za mnieś
 na krzyżu umarł, śmiercią bardzo srogą, * ra-
 czyłeś za mnie wylać krew swoją przedrogą.

Do Ciebie się uciekam, Jezu mój kochany! *
 o królu nad królami i panie nad pany, * wy-
 słuchaj mnie, proszę Cię, odpuść moje złości,*
 racz przyjąć duszę moją do wiecznej radości.

Moja (ój) miła (y) małżonko (ku), już ci dziś
 dziękuję, * Panu Bogu miłemu teraz cię od-
 daję, * niech cię Bóg błogosławi, z temi tu
 dziatkami, * także i ze wszystkimi przyjaciół-
 mi moimi.

Was też już dziateczki moje już Bogu od-
 daję, * od was teraz odchodzę, z wami się roz-
 staje, * niechże was tu Pan Jezus wszystkich
 błogosławi, * po tym nędznym żywocie do
 nieba wprowadzi.

Tam się wtenczas ujrzymy, przed sądem stra-
 szliwym, * kiedy na sąd ostatni wszyscy się
 stawimy. * O Jezu przenajśłodszy, odpuść na-

sze złości, * po śmierci racz nas przyjąć do
 wiecznej radości. Amen.

112. Baranku Boży, Jezu moji! * w żywocie
 w śmierci jestem Twój, * daj byśmy wszyscy
 u Ciebie, * królowali z Tobą w niebie.

Bądź przy mnie Jezu, mój Panie, ciesz mnie
 pod moje skonanie, * kryj mnie w swe rany
 w potrzebie, * nie oddalaj mnie od siebie.

Dla mnieś śmierć okrutną znosił, * tak wiele
 plag, ran ponosił, * abym otrzymał zbawienie *
 i dostał odkupienie.

Już moja godzina przyszła, * z ciała mego
 dusza wyszła, * poręczam ją w ręce Twoje, *
 miej ją Panie w łasce Twojej.

Tobie małżonko (ku) dziękuję, * już cię dzi-
 siaj odstępuję, * już mi ta śmierć rozkazała, *
 folgować dalej nie chciała.

Już cię dzisiaj odstępuję, za wszystko do-
 bro dziękuję, * już się prędzej nie ujrzymy, *
 aż na sąd pański staniemy.

Wam też dziateczki dziękuję, już się z wa-
 mi rozłączuję, * niech was tu Bóg błogosławi,
 po śmierci w niebo wprowadzi.

Przyjaciele moi mili, * którzyście się tu ze-
 brali * ciało moje zaprowadzić, * uczciwie do
 grobu złożyć.

Za co wam wszystkim dziękuję, * za chrze-
 ściańską posługę, * żeście sobie nie ciężyli, *
 na mój pogrzeb się stawili.

Daj Boże, byśmy społecznie, * ujrzeni się z
 Tobą wiecznie, * dajże nam to Chryste Panie,*
 w niebie wieczne królowanie. Amen.

113. Z głębokości ja wołam :: Panie do Ciebie wzdycham, :: Twe ucho łaskawe nadstaw, usłysz smutnych a mnie też zbaw.

Z głębokości ja wołam :: grzechy moje cisną mnie :: chcesz czynić zemstę nademną, nie obstoje się przed Tobą.

Z głębokości ja wołam :: żaden na mój głos nie dba, :: usłysz mnie, Ty Jezu mój, Tyś pomocnik a ja Twój.

Z głębokości ja wołam :: długi czas smutnie wzdycham :: bóle męki maie trapią, Jezusa łaski czekam.

Z głębokości ja wołam :: czemuż Jezu długo trwam :: cierpię, czekam, ach wzdycham, aż do końca tak wołam.

Z głębokości ja wołam :: Jezusa łaski czekam :: chociaż mi i trwać przyjdzie, Bóg mym wybawcą będzie.

Z głębokości ja wołam :: na wybawieni czekam :: Jezu odpuść mi winy, które są nie zliczone.

Ostatni już raz wołam :: mego Jezusa błagam :: za żonę (męża), moje dzieci, udziel mi w sądzie łaski.

I wam tu zgromadzonym :: za przyjaźń oświadczoną, :: przepraszam i dziękuję, Bogu was ofiaruję. Amen.

114. Cokolwiek w świecie jest wszystko marność, * choćby mnie i królewska doszła godność, * wszystko zginie, świat pominie, * króla i cesarza śmierć nie minie.

Nie masz już sławnego Cyserona, * nie masz

Absalona i Samsona, * ich to sława przykład dawa, * że wszystko na świecie śmierci strawa.

Bym miał mądrość króla Salamona, * bym też był tak piękny jak Helena, * piękność owa mądra głowa, * od śmierci żadnego nie zachowa.

Choćbym się w cielesnej kochał krasie, * i ona się w szpetność zmieni w czasie, ach nie stała piękność ciała, wczoraj się świeciła, dziś spróchniała.

Zmieni się cielesna, śliczna barwa, * będzie z niej plugawa śmierci larwa, * a z pięknego nic brzydszego * nie masz nad człowieka umarłego.

Ten, co cię za życia umiłował, * ręce twoje mile twarz całował, * już z daleka nos zatyka, * twarz, oczy odwraca, precz ucieka.

Bym nad wszystkich ludzi był bogaty, * drogie z srebra, złota nosił szaty, * ze wszystkiego kosztownego, * śmierć mnie ogołoci mizernego.

Najlepiej zaprawdę, Bogu służyć, * chcąc w niebie całego dobra użyć, * niesłychane, nieprzebrane, * w niebiesiech radości zgotowane.

Na pogrzebie męża.

Już ci dziękuję małżonko moja, * Jezus niech jest pociecha twoja.

Na pogrzebie żony

Już ci dziękuję małżonku mój, * Pan Jezus niech będzie opiekun twój, * za posługi i usługi, * któreś mi czynił (a) przez czas długi.

I was me dzieci, Bogu oddaję, * na zawsze się z wami rozstaję, * pomagając modlitwami i przy mszy świętej błaganiami.

Polecam ci Jezu duszę moją, * racz przyjąć pokorną prośbę moją, by Cię chwalić, wiecznie sławić, proszę Cię Jezu mój, racz mię zbawić. A.

115. Jak każdy, który się rodzi, * tak ja idę do grobu, * w ziemi, z której ciało wyszło, niech tam spoczywa w Bogu, * Bóg to mówił, żem był prochem, w proch się znowu obrócę, * aż mnie Pan na sąd powoła, z grobu mego powrócę.

Nago na świat zrodziłem (łam) się, * nago wracam do ziemi, tak bowiem grzech płacić musi, Adama pokolenie, * pracowałem (łam), siliłem (łam) się w pocie czoła mego, * teraz zaś opuszczam wszystko, nie mając nic własnego.

Marny świecie, weźmij nazad wszystkie próżności twoje, * nic tylko dobre uczynki będą bogactwa moje, * te związane z zasługami Zbawiciela naszego, * teraz mi będą pomocą do królestwa wiecznego.

Doznałem (łam) się z Salamonem, twej pod słońcem marności, * nie masz w czasie, w obietnicach, w dobrach twoich stałości, * dusza ze wsząd uciśniona i ciało utrapione, * lepiej mieszkać u Jezusa, na niebieskim Syonie.

Już się teraz z wami żegnam, ach rodzice kochani, * gdy mnie Bóg powołał, niech się serce wasze nie rani, * dziękuję za wasze trudy podjęte w staranności, * a jeżeli was obraził (ła), przebaczenie mej słabości.

Zostań z Bogiem mój małżonku (ma małżonko) ustań z twoją żałością, * byłeś (łaś) moim pomocnikiem (czką), * podparałeś (łaś) z szczerością, * teraz nas śmierć rozłączyła, ja idę do wieczności, * pamiętaj na mnie i przebaczyć mojej niecierpliwości.

Dziatki moje idę od was, * serce wasze zranione, * bądźcie dziecinna miłością * z matką waszą (ojcem waszym), związane; * czyńcie dobrze tu na świecie, * wystrzegajcie się złego * a Bóg będzie Ojcem waszym, nie opuści żadnego.

Bracia, siostry z pokrewieństwem, złączeni przyjaciele! * i wszyscy którzy stoicie tu przy tem mojem cie, * żegnam was Bogu oddając, * wszego dobra winszuję, * odpuście mej ułomności, * za wszystko wam dziękuję.

Jedno jeszcze was upraszam; * Boga za mnie błagajcie, * a stojąc przy trupie moim, * z tego się nauczajcie, * że śmierć, która mnie złupiła, * nie ma względu żadnego, * jak mnie wzięła z tego świata, * tak was weźmie każdego.

Na mnie często pamiętajcie, * bądźcie zawsze gotowi, * na zdrowie się nie spuszczać, * a nie wierzcie światowi, * aby, gdy Pan zawrze bramę żywota śmiertelności, * dobra śmierć była wam bramą * do wiecznej szczęśliwości. Amen.

116. Odpocznij nasz bracie miły! * po długim pracowaniu, * wzbudzi Jezus twoje siły, * w powszechnym zmartwychwstaniu: * Jezus żywot, wskreszenie, * śmierć twa tylko zaśnienie.

Niech twe spracowane kości mają swe odpocznienie, * aż ci Jezus przez swe rany, da na wieki zbawienie, * znajdziesz w niebie radości, * boś miał cnotę w miłości

Dokończywszy biegu twego, spocznij w górnym Syonie, * czekaj Sędziego łaskawego, będziesz

sławny w koronie, * piękny z prochu powsta-
niesz, * do nieba się dostaniesz.

Wstaniesz, wstaniesz uwielbiony, * w nowem
chwałebnem ciele, * w szaty godne obleczone,
oglądasz Boga śmieie; * Jezus zniósł za cię
rany, * abyś był zachowany.

Ujrzyś Sędziego wspaniałości, gdy na tronie
zasiedzie, * który rachunek spraw w życiu od
wszystkich żądać będzie, * ale kto Go umiło-
wał, nie ma czego by się bał.

Niech was tedy Pan Bóg żywi, gdy was już
odstępuję, * bądźcie dobrzy sprawiedliwi, cnota
bowiem ratuje, * w przykrej śmierci godzinie, *
która i was nie minie

Wszystko na świecie pominie, * żadnej nie
masz stałości, * jako prędko woda płynie, *
wszystko marność marność, * nie grzech lecz
cnoty święte * będą w niebie przyjęte.

W krótkie się zaś zobaczymy, gdy nas trąby
głos wzbudzi, * przed Bogiem się zgromadzimy,
a ujrzym zbiorę ludzi; * tam swe brzemie zło-
żymy, * a z Jezusem będziemy. Amen.

117. Wszystko dobrze co Bóg czyni, * nie-
nagana myśl Jego, * niech sprawy me, jak
chce mieni, * nie odstąpię od Niego; * On Bo-
giem mym, który we złem * przypadku mnie
ratuje, * niechże mną zawiaduje.

Wszystko dobrze co Bóg czyni, * wiem, że
mnie nie zawiedzie, * On mym nogom tór od-
mieni, który do szczęścia wiedzie; * więc cno-

tliwie i cierpliwie, * czekam Jego pomocy, * on
wszystko ma w swojej mocy

Wszystko dobrze co Bóg czyni, * On mnie
będzie pilności * On mój lekarz, nie będzie
mi * jadu w lekach gotował; Pan to wierny,
miłosierny, * na Nim wcale przestanę * i Jemu
się oddaję.

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, On jest moją
światłością, * On mi na drodze mej świeci * i
prowadzi mądrością, * jak w radości tak w
żałości, * ja zawsze ufam Jemu, * jak Panu
Bogu memu.

Wszystko dobrze Bóg co czyni, * przy tej
wierze zostaję, * a od niej nawet i śmierci *
odrazić się nie daję, * bo mię wszędzie mój
Bóg będzie * jak Ojciec opatrował, * czemuż-
bym się frasował?

Już was żegnam, przyjaciele! * i życzę za
dóbr wiele, * za miłości oświadczenie, * do
grobu wprowadzenie, * byśmy Boga wspólnie
w niebie * mogli wszyscy oglądać, * na twarz
Jego poglądać. Amen.

118 Posłyszcie przyjaciele, lamentu wszy-
stkiego, naszych przodków miłych, z ognia czy-
scowego, * wołają we dnie i w nocy, żądają od
nas pomocy, * w tak wielkich boleściach.

Wołają rodzice, bracia i też siostry, których
trapi i w czyśćcu ogień bardzo ostry, ach, zmi-
łujcież się, zmiłujcie, a nam z tych mąk poma-
gajcie, ach przyjaciele mili.

Ach, gdybyście mogli oczami zobaczyć, * a
nas smutne dusze w tem nieco pocieszyć, * od

tak ciężkiego wzdychania, bez wszego odpocznienia, * ach cóżbyście rzekli.

Lecz nie jest podobno ani przyrównano, * w tym tu naszym czyscu wielkiego strapienia, * nie jest to można wymówić, opisać albo wysłować, * co musimy znosić.

Nad to polepszenia nie masz w tem udręczeniu, * ani polepszenia w wielkiem utrapieniu, * jedna boleść druga ściga, a smutku więcej przybywa, * ach, przyjaciele mili.

Ach my smutne dusze, gdzieśmy się dostały przez marne rozkosze cośmy zażywały, * gorzko, rzewno musimy płakać, jak nam trudno tu pozostać, * w tych wielkich boleściach.

A gdy usłyszycie to napominanie, od ojców duchownych nasze zalecanie, * ach tedy się rozpomnijcie, nam strapionym pomagajcie, * z tego zasmucenia.

Nie żądamy więcej, tylko co możecie, * bez wielkiej trudności wykonać możecie, * mszą świętą odsłużyć dajcie albo za nas ofiarujcie, * tą nam pomożecie.

Jałmużnę choć małą z serca przyjemnego, * albo też modlitwę z serca szczerego, * za nas strapionych dawajcie, Pana Boga za nas prosicie, tem nas wybawicie

Na tem przestrznie dalszego płakania, * bo nam płacz przydaje większego strapienia, * wołajcie wszyscy ku Bogu, by nas przyjął z tego dołu * do wiecznego raj.

Gdy to uczynicie a nam pomożecie, * o tem dobrze wiecie, zapłatę weźmiecie * od Jezusa

najśłodszego, od najświętszej Matki Jego * z królestwa niebieskiego.

Jezu przenajśłodszy zmiłuj się nad nami * a racz im odpuścić ich przegrzeszenia, * racz ich przyjąć do radości, według Twojej łaskawości, * zmiłuj się nad nimi

Amen zaśpiewajmy, Bogu chwałę dajmy, * aż nas k'sobie przyjmie a z czysca nas wyjmie, * Amen, Amen, niech się stanie, uchwaj nas Chryste Panie, * od kar mąk czyscowych. Am.

119. Ach mój smutku, ma żałości, * nie mogę mieć wiadomości, * gdzie mój nocleg pierwszy będzie, * kiedy dusza z ciała wyjdzie.

Będąc w pociechach, w rozkoszy, * nie wążąc sobie swej duszy, * śmierć nie czeka, następuje, nocleg mi w grobie gotuje.

Te rozkosze com w świecie miał * i chwały ludzkiej zażywał, * to marnie wszystko zginęło, * co pierwotnie przy mnie było.

A teraz zamiast radością, * napełnionym dziś żałością, com się smutny nie spodziewał, * że-bym tak prędko umrzeć miał.

Ręka Pańska mnie dotknęła, * śmierć mi przed oczy stanęła, * schodząc teraz z tego świata, * skończyły się moje lata.

Tobie małżonko (u) dziękuję, * już cię dzisiaj odstępuję. * już mi ta śmierć rozkazała, * folgować dalej nie chciała.

Wam też dziatęczki dziękuję, * już się z wami rozżegnuję * niech was tu Bóg błogosławi, po śmierci w niebo wprowadzi.

Bracia, siostry, przyjaciele, * dziękuję wam wszystkim wiele, * dziękuję wam za posługi, * całego żywota długi.

Rodzice moi kochani, dziękuję za wychowanie, * coście się o mnie starali, * a ze mną się nie ściężali.

Wiem, iżem zgrzeszył mój Panie i żem zasłużył karanie, * lecz przez miłosierdzie Twoje, * przyjmij mnie do łaski swojej.

Ach Boże, Ojczye niebieski * królu jasności anielskiej, * bądź miłościw mnie grzesznemu, * ostatni krzyż noszącemu. Amen.

Przy wynoszeniu trupa do grobu.

120. Wychodź, ustępuj z domu tego! * opuść kochaną rodzinę, * powędruj do grobu ciemnego * już życiu twemu godzinę * ostatnią zegar uderzył, * którąc Bóg Stwórca zamierzył.

Pielgrzymka Twoja już się skończyła * wędrujesz z ziemskiej doliny, * już ci śmierć bramę otworzyła, * do wiekuistej krainy; * tam i my lubo nie wiemy, * kiedy za tobą pójdziemy.

Nagoś przyszedł, nago wędrujesz * z tego świata do wieczności * i nam widocznie okazujesz, * próżność światowych marności, * każdego bowiem człowieka * takowa wyprawa czeka.

Cztery deski, koszula biała * jest z wszystkich majątności, * na tamten świat wyprawa

cała, nic ze sobą do wieczności * prócz spraw naszych nie weźmiemy, * które na sąd ponieśliemy.

Trwaćli będzie długo, czy mało, * to nas żadnego nie minie, co ciebie bracie! * (siostro) już spotkało * śmierć o niepewnej godzinie; * z nami się podobnie sprawi * i przed Sędziego postawi!

Przetóż się w tę drogę gotujmy, * a co nam Zbawiciel mówi * to sobie w pamięci rysujmy: * „Czujcież i bądźcie gotowi, * bo i wy ani się dowiecie * kiedy na mary padniecie.“

Wszelki kto żyje bogobojnie, * szczęśliwy jest bo umiera * w łasce Boskiej leko, spokojnie, * takiemu bowiem otwiera * śmierć tam do wieczności wrota, * do szczęśliwego żywota. Am.



DRUGI REJESTR PIEŚNI.

Przed kazaniem.

Duszo moja słuchaj Pana	1
O Jezu słowa Twego	1

Po kazaniu.

Błogosławieni są, którzy	2
Boże, dobrotliwy Panie	2

Na Asperges.

Pokrop dziś hizopem	3
Asperges me, Domine	3

Podczas Mszy św.

Przed tronem Twym upadamy	3
Na Twe słowa się zbliżami	5
Stwóro okręgu ziemskiego	7
Przed Tobą upadamy	9

Pieśni adwentowe.

Pieśń mszalna. Boże Ojcie nasz.	11
Archanioł Boży Gabriel	13
Sławną Matko Zbawiciela	14
Po upadku człowieka	15
Spuście nam na ziemskie niwy	16

Na Boże Narodzenie.

Pieśń mszalna. Zawitaj Zbawicielu	17
Dzieciątko się narodziło	19
A wczoraj z wieczora	19
W żłobie leży, któż	20
Wiwat dzisiaj Boskiej	21
Pan z nieba i z łona	22
Rozkwitnęła się lilia	23
Messyas przyszedł na świat	24

Na 40-godzinne nabożeństwo.

Boże, kocham Cię	25
----------------------------	----

O męce Pańskiej.

Pieśń mszalna. Jezu, któryś	27
Ach, mój Jezu kiedys	28
Dobra noc głowo święta	29
Już Cię żegnam najmilejszy	30
Jużem dość pracował	32
Krzyżu święty nadewszystko	35
Krzyżu Chrystusów bądźże	37
Ojczy, Boże wszechmogący	38
Płaczmy wszyscy najmilejsi	43
Rozmyślajmy dziś wierni	45
Daj nam Chryste wspomóżenie	46
Twą gorzką mękę	47

Na kwietnią niedzielę.

Z nieba zesłany Syn Boga	49
------------------------------------	----

Pieśni wielkanocne.

Pieśń mszalna. Weselmy się chrześcianie	51
Dziś nam nastał dzień ozdobny	52
Witaj dniu święty żądany	53
Zmartwychwstał Chrystus	54
Raduj się nieba królowa	55

Na Zielone Świątki.

Duchu święty Stworzycielu	56
-------------------------------------	----

Na Boże Ciało.

Ciebie Boże wielbimy	57
U drzwi Twoich stoje	58
Witaj Boże utajony Zbawicielu	59
Pokłękni na kolana o duszo	59
Chwalmy niewysławiony	61
Pójdźcie wszyscy chrześcianie	61
Przed Twojego dziś ołtarza	62

Każda żyjąca dusza niech	63
Jezu mój bądź pochwalony	63
Bądź pochwalon na wieki	64
Przy procesyi w Boże Ciało. Jezu Ciebie	64

W czasie błogosławieństwa.

Pange lingua gloriosi corporis	66
Błogosław nas Boże żywy	67
Cuda nad cuda pod osobą	67

Do najśw. Panny Maryi.

Kto się w opiekę odda Pannie	67
O której berło ląd i morze	68
O Marya moja radość, o Marya	69
Przeradosna a miłosna nastąpiła	70
Salve Regina, zawitaj Królowa	72
Serdeczna Matko opiekunko	73
Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie	74
Na oczyszczenie N. P. M. Czystsza nad	76
Na zwiastowanie N. P. M. Anioł Gabryel	77
Na nawiedzenie N. P. M. Marya Panna	78
Do N. P. M. szkaplerznej. Witaj Pani	79
Na wniebowzięcie N. P. M. O najświętsza	80
Wzięta do nieba Marya królowa	82
Na narodzenie N. P. M. Z wyroków nieba	83
O N. P. M. różańcowej. Róża Marya	84
Święta Panno tyś nad wszystkie	85
Słudzy Maryi wam pewne zbawienie	86
Zawitaj Matko różańca świętego	88
Na niep. pocz. N. P. M. Ciebie na wieki	90
Honor Marya, sława Marya	91
Witaj święta i poczęta niepokalanie	92
W pierwszym momencie bez zwały	93
Zawitaj córko Ojca przedwiecznego	94
Idźmy, tulmy się jak dziatki	95

Pieśni o Świętych Pańskich.

O świętej Annie.

Tysiąckroć bądź pozdrowiona	96
Tysiąckroć was pozdrawiamy	98

O św. Janie Nepomucenie.

Jezusa tu wzywam piśneczkę	99
Święty Janie Nepomucki tyś	101
Witaj Janie z Bolesława, masz	102

O św. Barbarze.

Błogosławiona i panienko miła	104
Barbaro święta, perło Jezusowa	104

Pieśń o Boskiej Opatrzności.

Kto się w opiekę podda Panu swemu	105
---	-----

Pieśni przygodne.

Boże w dobroci nigdy nie przebrany	107
Będę Cię wielbił mój Panie	107
Strasznego majestatu Panie, za me	108

Pieśni przy żałobnej Mszy św.

Boże sędzio sprawiedliwy usłysz	109
O Boże przedwieczny odpoczynek	111
Święta myśl jest modlić się tu za	112
Dusze w czyscu upalenia znoszą	113
Dzień on dzień sądu Pańskiego	114
Jezu w ogroju mdlejący	115
Więzień w czyscu zatrzymany prosi	116

Pieśni pogrzebowe.

Dla dziatek.

Byłom małym dzieciątkiem zrodzonym	117
Dziecię prędkoś zakończyło bieg	118
Na cmentarzu mieszkać będę	119
O rodzice kochani niech wam	120
Pójdź duszyczko wyzwolona, krwią	120

Czemuż człowiecze masz płakać	121
Pójdź do raju niemowlątko	122
Jeszcze jestem małe dziecię	122

Dla młodzieńca lub panny.

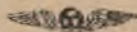
O wszechmogący nasz Panie	123
Przypatrzcie się moi mili	124
Obacz tu każdy człowiecze	126

Dla rodziców.

Boże nadziejo moja umierać już . . .	127
Jużem tu dokonał bieg	128
Baranku Boży Jezu mój	129
Z głębokości ja wołam	130
Cokolwiek w świecie jest wszystko . .	130
Jak każdy który się rodzi	132
Odpocznij nasz bracie miły	133
Wszystko dobrze co Bóg czyni	134
Posłyszcie przyjaciele lamentu	135
Ach mój smutku, ma żalości	137

Przy wynoszeniu trupa do grobu.

Wychodź, ustępuj z domu twego . . .	138
-------------------------------------	-----



KSIEGARNIA

ANTYKWARIAT

500.

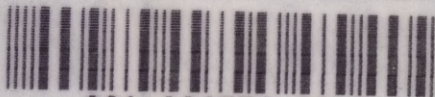


E * 103361



Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

4984 S



001-004984-00-0